Kronika

KRONIKA GMINY ŁOMAZY.

TOM XXV.

TOM XXV KRONIKI GMINY ŁOMAZY ROZPOCZĘTY ZOSTAŁ DNIA 26 LISTOPADA 2009 ROKU.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE ŁOMASKIEGO STOWARZYSZENIA ROZWOJU. UCHWALENIE PROGRAMU DZIAŁANIA.

DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 2009 ROKU ODBYŁO SIĘ WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ŁOMASKIEGO STOWARZYSZENIA ROZWOJU. NA ZEBRANIU PRZYJĘTO REZYGNACJĘ DOTYCHCZASOWEGO ZARZĄDU, A NASTĘPNIE W GŁOSOWANIU TAJNYM WYBRANO NOWY ZARZĄD TEGO STOWARZYSZENIA. SKŁAD NOWEGO ZARZĄDU JEST NASTĘPUJĄCY:
PREZES ZARZĄDU TOMASZ HRYNIEWICZ.
SEKRETARZ MARIA SADOWNIK VEL SADOWSKA.
SKARBNIK PAWEŁ SZOSTAKIEWICZ.
CZŁONEK ZARZĄDU KAMIL SZOSTAKIEWICZ.
TĄ SPOŁECZNĄ ORGANIZACJA LICZY PONAD 20 CZŁONKÓW. SĄ TU MIĘDZY INNYMI CZŁONKOWIE KIEROWNICTWA SAMORZĄDU GMINY ŁOMAŻY, RADNI POWIATU BIALSKIEGO I GMINY ŁOMAŻY, PRZEDSTAWICIEL STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ, NAUCZYCIELE, MŁODZIEŻ I DZIAŁACZE SPOŁECZNI RÓŻNYCH DZIEDZIN ŻYCIA.

NA NASTĘPNYM ZEBRANIU STOWARZYSZENIA W DNIU 17 LISTOPADA TEGO ROKU USTALONO NASTĘPUJĄCY PROGRAM DZIAŁANIA NA NAJBLIŻSZY OKRES:

1. W MIESIĄCU LISTOPADZIE I GRUDNIU PRZEPROWADZENIE ZBIÓRKI DARÓW NA TERENIE PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ ŁOMAŻY NA POMOC DZIECIOM Z UBOGICH RODZIN W RAMACH OGÓLNOPOLSKIEJ AKCJI „POMÓŻ DZIECIOM PRZETRWAĆ ZIMĘ".
2. WYSTĄPIENIE DO WŁAŚCIWYCH WŁADZ W SPRAWIE WŁAŚCIWEGO OZNAKOWANIA ULIC W ŁOMAŻACH, SZCZEGÓLNIE NA SKRZYŻOWANIACH /ZNAKI DROGOWE, PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH/.
3. W OKRESIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ZORGANIZOWANIE KONCERTU KOLĘD DLA MIESZKAŃCÓW PARAFII ŁOMAŻY LUB GMINY.
4. W OKRESIE ZIMY, W RAZIE SPRZYJAJĄCYCH OKOLICZNOŚCI, ZORGANIZOWANIE KULIGU DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

W RAMACH OGÓLNOKRAJOWEJ WIELKIEJ ULICZNEJ ZBIÓRKI DARÓW WSPÓLNIE Z GMINNYM OŚRODKIEM KULTURY I GMINNYM OŚRODKIEM POMOCY SPOŁECZNEJ OGŁOSZONO NASTĘPUJĄCY PLAN ZBIÓRKI DARÓW:
DNIA 29 LISTOPADA ORAZ W MIESIĄCU GRUDNIU W DNIACH 5-GO, 12-GO I 19-GO. ZBIÓRKA DARÓW BĘDZIE PROWADZONA W ŁOMAŻACH PRZED DWOMA SKLEPAMI:

1. PRZED DELIKATESAMI CENTRUM PANA HENRYKA GOŁOSIA.
2. -"- SKLEPEM SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYM „GROSZEK" /PAWILON/ GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH.

DARY BĘDĄ PRZYJMOWANE TYLKO W NATURZE. ZBIÓRKI PIENIĘDZY NIE BĘDZIE. WYWIESZONO ODPOWIEDNIE PLAKATY.

NA NAJBLIŻSZYM ZEBRANIU ŁOMASKIEGO STOWARZYSZENIA ROZWOJU PRZEWIDUJE SIĘ OPRACOWANIE PLANU DZIAŁANIA NA ROK 2010.

*

nr 47 (1547)
24 - 30 listopada 2009 r.
2,00 zł
nakład 28 000 egz.
SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

KONKURSY | Patriotyczny festiwal w Tucznej wyłonił zwycięzców

Śpiewem uczcili pamięć poległych

426 uczestników wystąpiło podczas organizowanego już po raz dziewiąty Powiatowego Festiwalu Pieśni Patriotycznej w Tucznej. Wykonawcy zaprezentowali patriotyczny repertuar w czterech kategoriach: osoby niepełnosprawne, dzieci ze szkół podstawowych, młodzież ze szkół gimnazjalnych i średnich oraz dorośli.

W pierwszej kategorii I miejsce zajął **Wojciech Biekisz** z Domu Pomocy Społecznej w Kozuli, II – Zespół z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zalutyniu, III – Grupa Prosta ze Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Białej Podlaskiej. Wśród dzieci ze szkół podstawowych zwycięzcą zostały Szkolne Słowiki z Zespołu Placówek Oświatowych w Piszczacu, II miejsce zajął Chór Corda Vox z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu, a III – Dziecięcy Zespół Wokalny ze Szkoły Podstawowej w Tucznej. Wśród gimnazjalistów i uczniów szkół średnich najładniej zaśpiewał Chór Gimnazjum z Chotyłowa. II lokata przypadła zespołowi Wiem Dokąd Idę z Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach, a III – Zespołowi Wokalnemu z Publicznego Gimnazjum w Rossoszu. W kategorii dorosłych zwycięzcą został Chór Męski z Parafii Rzymskokatolickiej pw. Matki Bożej Różańcowej w Sławatyczach, II miejsce zdobył chór Polesie z Gminnego Ośrodka Kultury w Wisznicach – Wiejski Dom Kultury w Horodyszczu, III – chór Śpiewam Bo Lubię z Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach. Ponadto Chór Zorza z Cicibora Dużego (działający przy GOK w Białej Podlaskiej) otrzymał wyróżnienie.

Festiwal urozmaicił występ Zespołu Tańca Ludowego Publicznego Gimnazjum w Wisznicach. – Chcemy tym konkursem uczcić pamięć wszystkich poległych w czasie II wojny światowej. Okazją do refleksji nad zrozumieniem patriotyzmu w naszych czasach jest 70. rocznica wybuchu wojny – mówi **Zygmunt Litwiniuk**, wójt gminy Tuczna. Organizatorami imprezy byli Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, wójt gminy oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Tucznej.

Wojciech Biekisz, zwycięzca wśród osób niepełnosprawnych

Patriotycznych pieśni słuchała licznie zgromadzona publiczność

Kamila Kolęda
k.kolenda@slowopodlasia.pl
fot. A. Trochimiuk

Za tydzień fotoreportaż z imprezy

IX Powiatowy Festiwal
Pieśni Patriotycznej

DYPLOM

Zespołowi

WIEM DOKĄD IDĘ -

GOK w Łomazach

Za zajęcie

II miejsca

w

IX Powiatowym Festiwalu
Pieśni Patriotycznej

w kategorii
młodzież ze szkół gimnazjalnych i średnich

Wójt Gminy Tuczna
Zygmunt Litwiniuk

Starosta Bialski
Tadeusz Łazowski

Tuczna, 15 listopada 2009 r.

IX Powiatowy Festiwal
Pieśni Patriotycznej

DYPLOM

Chórowi

ŚPIEWAM BO LUBIĘ

z Łomaz

Za zajęcie

III miejsca

w

IX Powiatowym Festiwalu Pieśni Patriotycznej

w kategorii dorośli

Wójt Gminy Tuczna — *Zygmunt Litwiniuk*

Starosta Bialski — *Tadeusz Łazowski*

Tuczna, 15 listopada 2009 r.

dziennik WSCHODNI
PIĄTEK 27 LISTOPADA 2009 r.

BIAŁA PODLASKA Szachy ratunkiem dla logicznego myślenia

Obowiązkowy szach i mat

Podlascy szachiści chcą, żeby dzieci w podstawówkach obowiązkowo uczyły się gry w szachy. I zbierają podpisy pod projektem ustawy wprowadzającej taki przedmiot do szkół.

MAREK PIETRZELA
marek.pietrzela@dziennikwschodni.pl

– Wierzę, że w całym kraju uda się zgromadzić 100 tys. podpisów. Wtedy posłowie będą rozważać możliwość wprowadzenia nauki szachów w szkołach. Musimy w naszym województwie znaleźć 7 tysięcy zwolenników tej inicjatywy. Mamy listy w Rossoszu, Sławatyczach, Kodniu, Terespolu i Łomazach – wylicza **Marek Uściński**, szachista, radny powiatowy, który zebrał 80 podpisów.

– Ta inicjatywa jest warta poparcia. Próbujemy wypromować szachy, jako naukę logicznego myślenia – mówi podinspektor policji **Tadeusz Węgrzyniak** z Międzyrzeca Podlaskiego, który też zbiera podpisy.

– Gram od piątego roku życia i zachęcam kolegów do szachów. Dobrym pomysłem jest wprowadzenie obowiązkowej nauki tej gry, bo szachy ćwiczą mózg i pamięć. Uczą zaplanowania kilku ruchów do przodu – mówi **Michał Uściński** z VI klasy Szkoły Podstawowej w Łomazach, który był najlepszym szachistą wśród uczniów podstawówek w czasie środowych Drużynowych Mistrzostw Powiatu Bialskiego w Szachach w Łomazach.

Jan Dąbrowski, nauczyciel z łomaskiej podstawówki, zgromadził w sekcji szachowej 38 osób. Cieszy się, że sukcesy Michała i innych uczniów zachęcają pozostałe dzieci do gry uczącej logicznego myślenia.

Mariola Petru, dyrektor bialskiej SP nr 4, szuka instruktora, który by społecznie poprowadził kółko szachowe. – Niektórzy rodzice chcą, by były dodatkowe zajęcia szachowe organizowane po lekcjach. Ale obowiązkowa nauka szachów to przesada. Dzieci już teraz są bardzo obciążone obowiązkami – uważa Petru.

– Trzeba wprowadzić naukę gry w szachy. Nauczy myślenia i poprawi sprawność matematyczną – uważa **Renata Michalczuk**, nauczycielka fizyki w bialskim II LO, która popiera szachowe lobby.

FOT. MAREK PIETRZELA

W Drużynowych Mistrzostwach Powiatu Bialskiego w Szachach w Łomazach wystartowało 6 szkół podstawowych i trzy gimnazja

SZACHY DO SZKÓŁ

Kampanię i zbiórkę podpisów zainicjował Maciej Karasiński, szachista i wieloletni instruktor nauki gry w szachy z Przemyśla. Były kurator oświaty przekonał się, że uczniowie źle sobie radzą z zadaniami matematycznymi i logicznym myśleniem. Organizatorzy zebrali już 12 tysięcy podpisów. Wzory list: http://www.mkarasinski.pl/?dział=29. Listy są też w szkołach i klubach kultury, które prowadzą kółka szachowe.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
Numer 2 Rok 1 Studzianka 12 listopada 2009 r. www.studzianka.pl

ECHO STUDZIANKI

KWARTALNIK STOWARZYSZENIA ROZWOJU MIEJSCOWOŚCI STUDZIANKA

PAMIĘĆ I TOŻSAMOŚĆ

Studzianka pamięta

Dnia 11 listopada członkowie Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka odwiedzili miejsca pamięci na terenie wsi.

Na początek młodzież przeszła na miejscowy mizar, gdzie spoczywa wielu tatarskich żołnierzy, którzy brali udział we wszystkich zrywach niepodległościowych XVIII i XIX w. Minutą ciszy uczczono pamięć tych, którzy polegli w obronie ojczyzny. Na cmentarzu spoczywają m.in. gen. Józef Bielak (1741-1794) oraz płk. Jakub Azulewicz (1731-1794), dowódcy tatarskiego IV i VI Pułku Przedniej Straży. Obaj byli uczestnikami insurekcji kościuszkowskiej. Następnie członkowie Stowarzyszenia przeszli pod miejscową Szkołę Podstawową, gdzie znajduje się pomnik upamiętniający 10-tą rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Należy zaznaczyć przy tym, że w Studziance w czasie I wojny światowej istniał dosyć prężnie działający oddział Polskiej Organizacji Wojskowej, do którego należeli mieszkańcy wsi. W 1918 roku członkowie POW rozbroili tutaj posterunek niemiecki. Przy pomniku złożono kwiaty i zapalono znicze, oddając w ten sposób hołd mieszkańcom wsi Studzianka, zmarłym w czasie I wojny światowej. Na koniec oddano cześć poległym i zapalono znicze w miejscu zwanym przez mieszkańców wsi „Głuch". Jest to pole na płd.-wsch. krańcu wsi, gdzie 15 września 1769 r. poległ brat Kazimierza Pułaskiego - Franciszek. Pułkownik Franciszek Pułaski (1743-1769) i wielu jego towarzyszy zginęło w stoczonej tu przez konfederatów barskich walce z wojskami rosyjskimi. Natomiast ranny w tej bitwie Kazimierz Pułaski wraz z kilkunastoma żołnierzami wydostał się z okrążenia. W miejscu rozegranej wówczas bitwy, na zbiorowej mogile, znajduje się kamień polny z krzyżem. W przyszłości członkowie Stowarzyszenia planują upamiętnić to miejsce tablicą poświęconą wydarzeniom z 1769 roku.

Sławomir Hordejuk

Przed pomnikiem w Studziance

Na „Głuchu" przy symbolicznym kamieniu upamiętniającym śmierć Konfederatów

WSPÓLNOTA Bialska

MASZ TEMAT, ZADZWOŃ 083 344 73 12

1 - 7 grudnia 2009 r.

GMINA ŁOMAZY ZEBRALI 250 KG DARÓW

Pomogli dzieciom przetrwać zimę

Fot. Łukasz Prusak

250 kilogramów paczek z żywnością, zabawkami i odzieżą. Tyle udało się zebrać w ciągu jednego dnia akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimę", która po raz pierwszy zawitała do Łomaz. Inicjatorem jest Tomasz Hryniewicz, prezes Łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju. Jeszcze przed zbiórką pan Tomasz liczył na życzliwość mieszkańców Łomaz, na to, że nie zawiodą. I się nie pomylił. Dary zostaną rozdysponowane wśród najbiedniejszych dzieci z Łomaz i gminy. Pomogą w tym pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Organizatorzy dziękują wójtowi Waldemarowi Drożdziukowi i księdzu Adamowi Kameckiemu za rozpropagowanie akcji oraz lokalnym kupcom, którzy użyczyli place przed sklepami i pomagali wolontariuszom. (furtak)

Tomasz Hryniewicz, prezes Łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju tuż przed rozpoczęciem akcji rozkleja plakaty 17 edycji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę". Akcja do Łomaz zawitała po raz pierwszy

Wolontariuszki nie przejmowały się chłodem. Uśmiech nie schodził z ich twarzy cały dzień. Od lewej: Agata Arseniuk, Ewa Wysocka, Patrycja Hryniewicz

Alfreda Sawicka (z lewej) i Grażyna Golba ze Studzianki są dumne, że mogą pomóc dzieciom

Ryszard Bielecki (z lewej) i Wojciech Sak zbierali dary pod sklepem GS Groszek

Lubię pomagać ludziom, może kiedyś przyjdzie czas, że mi pomogą - mówi Anna Gołczewska z Łomaz

Pani Elżbieta Sidorowicz z Lubenki z chęcią wspiera akcję, bo sama widzi biedne dzieci w swoim otoczeniu. - Jestem od 20 lat wdową, zawsze mam miękkie serce dla biednych - mówi pani Ela

Panie ze sklepu Delikatesy Centrum (U Golosia): Basia, Marysia i Ania, też wsparły akcję

ŁOMAŻY

Nowe oświetlenie w planach

W gminie Łomazy planowana jest zmiana oświetlenia na ledowe. Jest to oświetlenie, na którym można zaoszczędzić około 80%. Nie jest to jedyną jego korzyścią. Będzie także mniejsza szkodliwość dla środowiska. Lampy mogą być diodowe, zimne, które nie wytwarzają dwutlenku węgla. Będzie ono dotyczyć nie tylko oświetlenia ulicznego, ale także użyteczności publicznej (szkół, urzędów itp.). Koszt takiej inwestycji wynosi około 200 milionów złotych. Będzie on finansowany przez fundusze unijne, oraz partnera unijnego. Gmina złoży wniosek w następnym roku. Plan inwestycji jest przewidywany na 2011 rok, a jego realizacja może potrwać około dwóch lat. (pb)

PODLASKI dziennik WSCHODNI
PONIEDZIAŁEK 7 grudnia 2009 r.

BIAŁA PODLASKA

FOT. MAREK PIETRZELA

Słodkie ciosy

Prawie 70 uczniów uczestniczyło wczoraj w mistrzostwach Białej Podlaskiej w taekwondo.

– W turnieju wzięły udział sekcje taekwondo z Piszczaca, Łomaz oraz z bialskich szkół podstawowych – „trójki", „piątki" i „dziewiątki". Młodzi zawodnicy zaprezentowali swoje umiejętności w technikach specjalnych i układach – mówi Zbigniew Kapela, opiekun zawodników z bialskiej SP nr 5.

Organizatorzy (Międzyszkolny Klub Sportowy Żak i UM) z okazji 6 grudnia przygotowali słodycze dla wszystkich uczestników zawodów (PIM)

nr 49 (1549)
8 - 14 grudnia 2009 r.
2,00 zł
nakład 28.000 egz.
SŁOWO PODLASIA

◇ redakcja@slowopodlasia.pl ◇

WSPOMNIENIA | 160. rocznica urodzin Józefa Barwińskiego

Powstaniec i literat rodem z Dubowa

Jako 14-letni chłopiec walczył w postaniu styczniowym. Potem, na emigracji, pisał cenione wśród Polonii francuskiej artykuły społeczno-polityczne. Redagował „Kurier Paryski". W Chicago wydano jego książkę o unitach podlaskich. Zmarł w Paryżu, z dala od swej ojczyzny.

Józef Barwiński, bo o nim mowa, urodził się 1 listopada 1849 r. w folwarku Dubów w gminie Łomazy, jako syn Julii z Kołaczkowskich i Ksawerego Barwińskiego. Ochrzczony został w kościele Św. Anny w Białej Podlaskiej (wówczas Radziwiłłowskiej). Pochodził ze znamienitej rodziny szlacheckiej herbu Achinger, osiadłej początkowo na Litwie. Był potomkiem Benedykta Barwińskiego, „podczaszego lidzkiego, a w latach 1707-1735 właściciela dóbr Towiany (pow. lidzki). Pradziadek Józefa, Antoni Barwiński, syn Jana i Anny Tarłowskiej, major w 1762 r., towarzyszył w 1764 r. Karolowi Radziwiłłowi „Panie Kochanku" w ucieczce przed Rosjanami do Mołdawii. Natomiast jego dziadek, Józef Joachim Barwiński, w 1823 r. zakupił od Komisji Radziwiłłowskiej wieś Dubów (majątek ten to dzisiejsze wsie Bielany, Wola Dubowska i Dubów), którą pozostawił później w spadku synowi Ksaweremu.

Młody Józef Barwiński pierwsze nauki pobierał w Siedlcach, a następnie kształcił się w Warszawie. Wraz z wybuchem powstania styczniowego jako niespełna 14-letni chłopak wstąpił w szeregi powstańcze. Po upadku powstania zmuszony był wyjechać do Galicji, gdzie głównie przebywał w Krakowie, zajmując się pracą w wydawnictwach ludowych. W ramach szeroko pojętej wówczas „pracy organicznej" oraz „pracy u podstaw" zaczął publikować w czasopismach takich jak „Włościanin" (ukazującym się w latach 1869-1879 w Krakowie) oraz „Przyjacielu Domowym", wydawanym we Lwowie przez Hipolita Stupnickiego. Celem tych czasopism było zapoznanie ludności wiejskiej z podstawowymi zagadnieniami z zakresu historii, medycyny, literatury, rolnictwa i przemysłu, zgodnie z zaszeregowaniem ich jako tzw. pism dla ludu. Artykuły Barwińskiego ukazywały się także w „Gazecie Krakowskiej", „Gazecie Narodowej", „Sobótce" oraz „Gwiazdce Cieszyńskiej".

Na początku lat 70. XIX w. Józef Barwiński wyjechał do Brukseli, po czym przeniósł się do Paryża, gdzie osiadł na stałe. Na emigracji pisał pod przybranym imieniem Alfred Barwiński lub pod pseudonimem Nadbużanin. W ówczesnym czasie jego artykuły były bardzo poczytne wśród Polonii francuskiej. Oprócz nich publikował także obszerne rozważania z zakresu wydarzeń społecznych i politycznych w Europie, a w szczególności w Polsce. Kiedy w 1881 r. z inicjatywy Agatona Gillera (1831-1887) zaczął ukazywać się dwutygodnik „Kurier Paryski", Barwińskiemu powierzono jego redagowanie. Pismo to miało charakter społeczno-polityczny i literacki, a jego podtytuł brzmiał „Organ patriotyczny Polski". Jak pisał dr Bronisław Nadolski: „Było to pismo dobrze redagowane przez Barwińskiego, przyczyniało się do obudzenia życia na emigracji" (Lwów 1934). Ale na tym rola Barwińskiego jako redaktora się nie kończyła. Był on również stałym współpracownikiem wychodzącego we Lwowie w latach 1874-1978 tygodnika „Ruch Literacki", gdzie ukazało się najwięcej jego artykułów.

W 1879 r. pod pseudonimem Nadbużanin została wydana jego książka pt. „Józef Koniuszewski, wspomnienia z czasów prześladowania Unitów na Podlasiu" (Chicago 1879). Natomiast rok później, podpisane Alfred Barwiński, wydane zostały (nakładem „Gazety Polskiej" Władysława Dyniewicza) jego „Obrazki i opowiadania obozowe" (Chicago 1880, drugie wydanie 1895 r.). Barwiński w wielu swoich publikacjach wspierał polskich unitów, potępiając tym samym politykę zaborcy rosyjskiego. Świadectwem tego jest m.in. brązowy medal wybity z jego inicjatywy w Paryżu w 1874 r., a który znajduje się obecnie w kościele Św. Jana Ewangelisty w Polubiczach w gminie Wisznice. Na awersie przedstawienia krzyża z Arma Christi znajduje się potrójne godło Rzeczypospolitej w otoku z inskrypcją: „Braciom Rusinom pomordowanym przez carat Moskiewski za wiarę dla Kościoła i Polski 1874". Natomiast na rewersie widnieje inskrypcja: „Województwo podlaskie i lubelskie Polubicze-Drelów-Pratulin".

Ksawery Barwiński z synami: Józefem Barwińskim (1849-1883), powstańcem i publicystą (stoi po lewej), oraz Augustynem (ur. 1853 r.)

Jak już wspomniano, Barwiński pochodził z wielce zasłużonego rodu. Wielu jego członków spoczywa na cmentarzu w Łomazach. Są to m.in. rodzice Józefa Barwińskiego: Julia z Kołaczkowskich Barwińska (1828-1871) i Ksawery Władysław Barwiński (1817-1871), dziedzic Dubowa i sędzia Pokoju Okręgu Bialskiego. W tym samym grobowcu spoczywa także siostra Józefa – Jadwiga Barwińska (ur. 1851 r.); dziadek – Józef Joachim Barwiński (1767-1847), dziedzic Dubowa, oraz bratowa – Maria ze Skalskich Barwińska (1852-1906). Obok grobowca Barwińskich znajduje się grób dr. med. Kazimierza Kryńskiego (1881-1955) oraz jego żony Felicji z Barwińskich Kryńskiej (1885-1961). Była ona córką Marii (ze Skalskich) i Augustyna Barwińskiego, czyli bratanicą Józefa Barwińskiego. W tym samym grobie spoczął zmarły 13 kwietnia tego roku ich syn, prof. dr hab. med. Stefan Kryński (1914-2009), wybitny mikrobiolog, kierownik Katedry i Zakładu Mikrobiologii Akademii Medycznej w Gdańsku. Jednocześnie był on ostatnim potomkiem podlaskiej linii rodu Barwińskich.

Sam Józef Barwiński zmarł w grudniu 1883 r. w Paryżu, gdzie został pochowany. Dzienniki francuskie z wielkim uznaniem wyrażały się o zmarłym wybitnym publicyście i powstańcu rodem z południowego Podlasia, którego pamięć winna być czczona i przekazywana następnym pokoleniom.

Lucyna Hordejuk
redakcja@slowopodlasia.pl

fot. (z ok. 1862 r.) ze zbiorów prof. Stefana Kryńskiego

PIERWSZAKI

Szkoła Podstawowa w Łomazach, klasa Ia, wychowawca Elżbieta Bielecka

Szkoła Podstawowa w Łomazach, klasa Ib, wychowawca Maria Syrytczyk

Szkoła Podstawowa w Studziance, klasa I, wychowawca Elżbieta Szczęsna

Szkoła Podstawowa w Huszczy, klasa I, wychowawca Mirosława Hołownia

Szkoła Podstawowa w Dubowie, klasa I, wychowawca Elżbieta Szydłowska

Sport szkolny

Emocje przy szachownicy

W Łomazach wyłoniono szachowe drużyny, które reprezentować będą ziemski powiat bialski w finałach wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Gimnazjady. Prawo to wywalczyli miejscowi szachiści. Szkoła Podstawowa w Łomazach zdobyła 17 punktów i wyprzedziła Szkołę Podstawową nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim (15 pkt.) i Szkołę Podstawową nr 1 w Terespolu (12 pkt.). Łomascy gimnazjaliści zgromadzili 9 punktów, a za nimi uplasowali się rywale z Rossosza (8 pkt.) i Gimnazjum nr 1 w Terespolu (7 pkt.).

Składy wojewódzkich finalistów: **SP** – Michał Uściński, Łukasz Guz, Monika Woszczyno, Zachariasz Karpowicz, Paweł Raczyński, Maciej Nazarewicz, Agnieszka Korzeniewska i Mateusz Zalewski; **PG** – Maciej Demidowicz, Michał Szutko, Arkadiusz Korzeniewski i Magdalena Chwalewska. Opiekunem obu drużyn jest Jan Dąbrowski. **(ri)**

WSPÓLNOTA Bialska

MASZ TEMAT, ZADZWOŃ 083 344 73 12

8 - 14 grudnia 2009 r.

BIAŁA PODLASKA

Mikołajkowy Turniej Szachowy

Puchar dla Piotra Puszkarskiego

25 zawodników z Białej Podlaskiej, Łomaz, Rososza, Cicibora Dużego, Woskrzenic Dużych oraz Pińska i Iwasewicz na Białorusi uczestniczyło w Mikołajkowym Turnieju Szachowym o puchar Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej. Brały w nim udział dzieci i młodzież do lat 16. Puchar dyrektora zdobył Piotr Puszkarski z Białej Podlaskiej, najlepszy w kategorii młodzież. Drugie miejsce zajął Jakub Sawczak, również z Białej, trzecie - Michał Uściński z Łomaz. Spośród dzieci najlepsi byli zawodnicy z Pińska na Białorusi - Denis Parchuta i Paweł Pałkowski. Trzecie miejsce zajął Grzegorz Olichwirowicz z Białej Podlaskiej. Najlepszą dziewczyną turnieju została Maria Arseniewa z Iwasewicz na Białorusi, a najmłodszą uczestniczką turnieju była Katerina Silipieńczuk, 7-latka, także z Iwaseiwicz. Wszyscy zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz prezenty mikołajkowe. (red)

BUDOWA SIECI WODOCIĄGOWYCH.

DNIA 30 LISTOPADA 2009 ROKU ZAKOŃCZONO BUDOWĘ LINII WODOCIĄGOWYCH DO GOSPODARSTW W MIEJSCOWOŚCI HUSZCZA. OGÓŁEM DO SIECI WODOCIĄGOWEJ PODŁĄCZONYCH ZOSTAŁO 147 GOSPODARSTW Z MIEJSCOWOŚCI HUSZCZA I KILKA GOSPODARSTW Z KOLONII KOSZOŁY. WODA POBIERANA JEST Z PRZYŁĄCZA WODOCIĄGOWEGO W WIŚKACH NALEŻĄCEGO DO WODOCIĄGU W TUCZNEJ.

DŁUGOŚĆ GŁÓWNEJ LINII SIECI WODOCIĄGOWEJ WYNOSI 24.684 METRÓW I 10.380 METRÓW PRZYŁĄCZY WODOCIĄGOWYCH DO POSZCZEGÓLNYCH POSESJI. OGÓLNY KOSZT BUDOWY WYNIÓSŁ 1.286.804,38 ZŁOTYCH. ODPŁATNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH UŻYTKOWNIKÓW USTALONA BYŁA PO 1.500.- ZŁOTYCH OD GOSPODARSTWA, TO JEST ŁĄCZNIE 220.500.- ZŁOTYCH. POZOSTAŁA KWOTA DO ZAPŁACENIA PRZEZ URZĄD GMINY ŁOMAŻY. GENERALNYM WYKONAWCĄ BYŁA FIRMA „WODROL" S-KA Z O.O. Z LUBLINA. W REJONIE TYM BĘDZIE JESZCZE PODŁĄCZONYCH DO WODOCIĄGU KILKA GOSPODARSTW W TERMINIE PÓŹNIEJSZYM. POWODEM TEGO JEST ZBYT PÓŹNE ZGŁOSZENIE SIĘ TYCH GOSPODARSTW.

NIEZALEŻNIE OD TEGO PROWADZONE BYŁY PRACE WODOCIĄGOWE W KOLONII ŁOMAŻY DRUGIE, W BIELANACH, KRASÓWCE I BURWINIE. DO DNIA 30 LISTOPADA 2009 ROKU WYKONANO PRZYŁĄCZA WODOCIĄGOWE DO POSZCZEGÓLNYCH GOSPODARSTW W CAŁOŚCI W KOLONII ŁOMAŻY I W SOŁECTWIE BIELANY ORAZ CZĘŚCIOWO W KRASÓWCE I BURWINIE. DOKOŃCZENIE ROBÓT PRZEWIDUJE SIĘ W ROKU 2010. OGÓŁEM DŁUGOŚĆ SIECI GŁÓWNEJ WYNIESIE 26.600 METRÓW, A DŁUGOŚĆ PRZYŁĄCZY 9.394 METRÓW. ŁĄCZNIE PRZEWIDUJE SIĘ PODŁĄCZENIE DO WODOCIĄGU W TYM REJONIE 100 GOSPODARSTW. WODA POBIERANA JEST Z WODOCIĄGU W ŁOMAŻACH. W PRZYSZŁOŚCI PRZEWIDUJE SIĘ MODERNIZACJĘ ŁOMAŻSKIEGO WODOCIĄGU. WYKONAWCĄ ROBÓT W TYM REJONIE BYŁA FIRMA „WODMAR" Z RADZYNIA PODLASKIEGO.

*

BUDOWA SZKOLNEGO BOISKA SPORTOWEGO.

DNIA 8 GRUDNIA 2009 ROKU ZAKOŃCZONO BUDOWĘ W ŁOMAŻACH SZKOLNEGO BOISKA SPORTOWEGO WEDŁUG RZĄDOWEGO PROGRAMU „MOJE BOISKO ORLIK 2012". KOSZT BUDOWY WYNIÓSŁ 1.040.000.- ZŁOTYCH. NA BUDOWĘ TEGO BOISKA UZYSKANO DOTACJĘ Z MINISTERSTWA SPORTU W KWOCIE 333.000.- ZŁOTYCH I 333.000.- ZŁOTYCH Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO W LUBLINIE. POZOSTAŁĄ NALEŻNOŚĆ ZAPŁACONO ZE ŚRODKÓW URZĘDU GMINY ŁOMAŻY. GENERALNYM WYKONAWCĄ BYŁO PRZEDSIĘBIORSTWO AF-TERM W LUBLINIE.

BOISKO ZLOKALIZOWANE JEST NA GMINNYM PLACU W ŁOMAŻACH

MIĘDZY ULICAMI MAŁOBRZESKĄ I SZKOLNĄ, CZĘŚCIOWO NA DAWNYM BOISKU SZKOLNYM STAREGO TYPU. TEREN BOISKA JEST OBIEKTEM ZAMKNIĘTYM, OGRODZONY WYSOKĄ METALOWĄ SIATKĄ. PODZIELONY JEST NA DWA SEKTORY:

1. BOISKO WYŁĄCZNIE DO GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ.
2. -"- WIELOFUNKCYJNE.

DO OBU SEKTORÓW SĄ ODDZIELNE WEJŚCIA OD ULICY SZKOLNEJ. BRAMY WEJŚCIOWE SĄ ZAMYKANE NA KLUCZ. PRZED WEJŚCIEM NA BOISKA POBUDOWANO BUDYNEK SOCJALNY W KTÓRYM SĄ TOALETY, UMYWALNIE I SZATNIA. PRZYSTOSOWANY TAKŻE DO KORZYSTANIA PRZEZ OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE. CAŁY TEREN JEST ZELEKTRYFIKOWANY. BOISKO DO PIŁKI NOŻNEJ MA NAWIERZCHNIĘ ZE SZTUCZNEJ KOLORU ZIELONEGO TRAWY, NATOMIAST NAWIERZCHNIA NA BOISKU WIELOFUNKCYJNYM JEST POLIURETANOWA. BOISKO WIELOFUNKCYJNE PRZYSTOSOWANE JEST DO NASTĘPUJĄCYCH PIŁKARSKICH KONKURENCJI: PIŁKA SIATKOWA, PIŁKA RĘCZNA, KOSZYKÓWKA I TENIS ZIEMNY. PRZEKAZANIE BOISK DO UŻYTKU NASTĄPI W ROKU 2010.

W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PRZED ROZPOCZĘCIEM BUDOWY I W CZASIE JEJ TRWANIA.

PLAC NA BUDOWĘ „ORLIKA". LATO 2009 ROK.

PLAC NA BUDOWĘ „ORLIKA". LATO 2009 ROK.

BUDOWA BOISKA SPORTOWEGO. WRZESIEŃ 2009 ROK.

BUDOWA BOISKA SPORTOWEGO. WRZESIEŃ 2009 ROK.

BUDOWA BOISKA DO PIŁKI NOŻNEJ.

BUDOWA BOISKA WIELOFUNKCYJNEGO.

W BUDOWIE BUDYNEK SOCJALNY.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

SESJA RADY GMINY.

DNIA 9 GRUDNIA 2009 ROKU ODBYŁA SIĘ XXVI-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. OBECNYCH BYŁO 14 RADNYCH ORAZ:
WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK.
RADNI POWIATU BIAŁSKIEGO ROMUALD KULAWIEC I MAREK UŚCIŃSKI.
PRACOWNICY URZĘDU GMINY ŁOMAŻY I SOŁTYSI.

-1-

PO OTWARCIU SESJI RADY GMINY I ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH PRZYSTĄPIONO DO PUNKTU 5-GO PORZĄDKU OBRAD, W KTÓRYM WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ O BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY. W TYM CZASIE MIĘDZY INNYMI:

1. ZŁOŻONO WNIOSEK DO WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA O UMORZENIE CZĘŚCI KREDYTU ZACIĄGNIĘTEGO NA MODERNIZACJĘ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW.
2. ZAKOŃCZONO BUDOWĘ W ŁOMAŻACH KOMPLEKSU BOISK SPORTOWYCH W RAMACH PROGRAMU „MOJE BOISKO ORLIK 2012".
3. ZAKOŃCZONO INWESTYCJĘ WODOCIĄGOWĄ W HUSZCZY I REALIZOWANO BUDOWĘ LINII WODOCIĄGOWYCH W KOLONII ŁOMAŻY, BIELANACH I KRASÓWCE.
4. WYPŁACONO ROLNIKOM ZWROT PODATKU AKCYZOWEGO ZA PALIWO ROLNICZE.
5. WYPŁACONO UCZNIOM STYPENDIA I WYPRAWKI SZKOLNE.
6. DO PRZETARGU NA SPRZEDAŻ DZIAŁKI GRUNTU I BUDYNKU PO BYŁEJ SZKOLE W KOPYTNIKU NIE ZGŁOSIŁ SIĘ ŻADEN CHĘTNY NABYWCA.
7. ZAKOŃCZONO PRZEBUDOWĘ CHODNIKÓW PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ I PLACU JAGIELLOŃSKIM W ŁOMAŻACH OBOK URZĘDU GMINY I PARKING NA POJAZDY.
8. OGŁOSZONO I ROZSTRZYGNIĘTO PRZETARG NA DOKUMENTACJĘ TECHNICZNĄ NA MODERNIZACJĘ HYDROFORNI W ŁOMAŻACH. ZLECONO WYKONANIE MAP POD PRZYSZŁE LINIE WODOCIĄGOWE.
9. REALIZOWANO MODERNIZACJĘ I PRZEBUDOWĘ PLACU JAGIELLOŃSKIEGO W ŁOMAŻACH.

-2-

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD JEDNOGŁOŚNIE

PRZYJĘTO DO WYMIARU PODATKU ROLNEGO I LEŚNEGO NA ROK 2010 STAWKI WYMIAROWE OGŁOSZONE PRZEZ PREZESA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO. SĄ ONE NIŻSZE OD STAWEK WYMIAROWYCH Z ROKU 2009 I SKUTKUJĄ OBNIŻENIEM PODATKU ROLNEGO O 12,25 ZŁOTYCH Z 1 HEKTARA I W PODATKU LEŚNYM O 2.40 ZŁOTYCH Z 1 HEKTARA. FAKT TEN SPOWODUJE ZMNIEJSZENIE WPŁYWÓW DO BUDŻETU GMINY O OKOŁO 70.000.- ZŁOTYCH.

-3-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVI/148/09 W SPRAWIE OKREŚLENIA WYSOKOŚCI STAWEK PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI OBOWIĄZUJĄCYCH NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY NA ROK 2010. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 11 RADNYCH, 2-CH BYŁO PRZECIWNYCH, A JEDEN RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

-4-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVI/149/09 W SPRAWIE OKREŚLENIA WYSOKOŚCI STAWEK PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH NA 2010 ROK ORAZ ZWOLNIEŃ Z TEGO PODATKU NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 13 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

-5-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVI/151/09 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 2009. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 11 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU. MOCĄ TEJ UCHWAŁY DOCHODY BUDŻETU ZWIĘKSZONO O 56.112.- ZŁOTYCH DO KWOTY 14.580.404.- ZŁOTYCH, A WYDATKI O KWOTĘ 40.112.- ZŁOTYCH DO KWOTY 17.594.404.- ZŁOTYCH.

-6-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVI/150/09 W SPRAWIE ZACIĄGNIĘCIA KREDYTU NA POKRYCIE DEFICYTOWEGO BRAKU W BUDŻECIE. JEST TO KWOTA 600.000.- ZŁOTYCH POTRZEBNA NA KOSZTY MODERNIZACJI I PRZEBUDOWY PLACU JAGIELLOŃSKIEGO W ŁOMAŻACH. SPŁATA KREDYTU NASTĄPI W ROKU 2010. INWESTYCJA TA BĘDZIE WSPÓŁFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW UNIJNYCH Z PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 13 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

-7-

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEDSTAWIŁ INFORMACJĘ W SPRAWIE REALIZACJI ZADAŃ OŚWIATOWYCH W ROKU SZKOLNYM 2008/2009. INFORMACJA ZOSTAŁA PRZYJĘTA BEZ WIĘKSZYCH UWAG.

-8-

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" PORUSZANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE SPRAW MIEJSCOWYCH, NA KTÓRE ODPOWIEDZI UDZIELAŁ WÓJT

WSPÓLNOTA Bialska
MASZ TEMAT, ZADZWOŃ
083 344 73 12

WSPÓLNOTA POD PATRONATEM

ŁOMAZY TURNIEJ MIKOŁAJKOWY

Program komputerowy dla zwycięzców

31 zawodników i zawodniczek wystartowało w mikołajkowym turnieju szachowym zorganizowanym przez Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „Niwka" w Łomazach. W rywalizacji udział wzięli młodzi szachiści z Łomaz, Białej Podlaskiej, Huszczy, Międzyrzeca, Rossosza oraz goście z białoruskiego Pińska i Iwacewicz. Zawody podzielone zostały na cztery kategorie wiekowe. Wśród chłopców do lat 10 zwyciężył Paweł Pouchowski przed Denisem Parchutą (obaj reprezentujący Pińsk na Białorusi), a na trzecim miejscu uplasował się młody szachista z Białej Grzegorz Olichwirowicz. W kategorii chłopców do lat 12 pierwsze miejsce przypadło Michałowi Uścińskiemu, drugie zajął Łukasz Guz (obaj zawodnicy z Łomaz). Trzecią lokatę wywalczył na szachownicy Michał Popławski z Białej Podlaskiej. Klasyfikacje chłopców w wieku gimnazjalnym i starszych wygrał Jakub Sawczuk (Biała Podlaska), przed Adrianem Weremkowiczem z Rossosza i reprezentantem gospodarzy Arkadiuszem Korzeniewskim. W rywalizacji dziewcząt łomaskich „Mikołajek z szachami" pierwsze miejsc przypadło zawodniczce z Międzyrzeca Podlaskiego Dominice Węgrzyniak. Drugą pozycję zajęła reprezentantka białoruskich Iwacewicz Jekaterina Slipinczuk, a trzecią Magdalena Chwalewska (Łomazy). Zwycięzcy turnieju otrzymali okazałe szachowe puchary, medale oraz świetny komputerowy program szachowy. Wszyscy uczestnicy uhonorowani zostali pamiątkowymi dyplomami. (vasyl)

Kontrowersyjne sytuacje na szachownicy rozstrzygał sędzia turnieju Marek Uściński

Laureaci łomaskich Mikołajek z szachami

GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK. NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY KOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.

WSPÓLNOTA Bialska
MASZ TEMAT, ZADZWOŃ 083 344 73 12

POWIAT BOŻE NARODZENIE DAWNIEJ

Jak wójtowie wspominają święta

Zbliżające się święta, to okres rodzinnych spotkań, radości i wspomnień. O to, jak kiedyś spędzano święta, jak bardzo obecne obchody Bożego Narodzenia różnią się od tych z przeszłości spytaliśmy przedstawicieli władzy. O świętach rozmawialiśmy z wójtami gmin Konstantynów, Wisznice i Łomazy.

Łukasz Wasilewski

Najważniejsza w okresie świątecznym jest rodzinna atmosfera. Czasami są one jedyną okazją do spotkań z bliskimi. Nieodłącznie kojarzą się także z uroczystą kolacją wigilijną, czyli wspaniałymi świątecznymi potrawami, a Boże Narodzenie z okresu dzieciństwa także z prezentami i oczekiwaniem na pierwszą gwiazdkę.

Waldemar Droździuk: Smakołyki tylko w święta

- Oczekiwanie na święta w okresie dzieciństwa było dość prozaiczne. Kiedy miałem 10, 12, czy 15 lat, stół świąteczny nie był taki, jak obecnie. Święta były bardziej oczekiwane z punktu widzenia pospolitej konsumpcji, jak to nazywam. Rodzice starali się, aby święta wyglądały inaczej, niż dzień powszedni. Były pomarańcze, za którymi trzeba było stać w kolejce, były inne niedostępne w normalne dni smakołyki. Z drugiej strony barierą była kondycja finansowa. Moich rodziców nie było stać na wiele rzeczy. W dniu dzisiejszym nie problemu dostępności. Ale niestety wciąż wiele osób nie może sobie pozwolić na pewne wydatki. Obecnie święta oprócz wymiaru estetycznego, duchowego i religijnego nie odbiegają od zwykłej niedzieli. Może jedynie tym, że jest więcej dni wolnych. W moim przypadku święta wiążą się z przyjazdem dzieci, spotkań rodzinnych i to w chwili obecnej podkreśla wyjątkowość okresu Bożego Narodzenia - wspomina Waldemar Droździuk, wójt gminy Łomazy. Na pytanie o ulubioną potrawę wigilijną bez wahania odpowiada - Kapusta na oleju z grzybami.

WSPÓLNOTA
POD PATRONATEM

ŁOMAZY FINAŁ WOJEWÓDZKI W SZACHACH DRUŻYNOWYCH

Szóste miejsce szachistów z Łomaz

Reprezentanci 17 szkół podstawowych z województwa lubelskiego rywalizowali w szachowym turnieju w Zespole Szkół w Łomazach. Rywalizacja rozgrywana była w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Do łomaskiej szkoły przyjechali młodzi zawodnicy z Tomaszowa Lubelskiego, Świdnika, Modliborzyc, Chełma, Łukowa, Wilkołak, Zamościa, Gródka Szlacheckiego, Kąkolewnicy, Biszczy, Żyrzyna, Lubartowa, Jastkowa, Leśniowic i Lublina. Nasz region reprezentowała ekipa gospodarzy, czyli Szkoła Podstawowa w Łomazach oraz Szkoła Podstawowa nr 6 w Białej Podlaskiej. W każdej drużynie wystąpiło 4 młodych szachistów. Rywalizacja rozgrywana była na dystansie 7 rund, tempo gry P'30. Zdecydowanie najlepszą drużyną, co nie było zaskoczeniem dla organizatorów, okazała się drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Tomaszowie Lubelskim. Zawodnicy z południa naszego województwa wygrali wszystkie siedem rund. Wyprzedzili Szkołę Podstawową nr 4 z Lublina oraz Szkołe Podstawową w Jastkowie. Dobry wynik uzyskali młodzi szachiści z Łomaz i Białej Podlaskiej. W wyrównanej stawce uplasowali się odpowiednio na szóstym i dziesiątym miejscu. (vasyl)

Na zdjęciu drużyna z Łomaz wraz z przedstawicielami SZS, trenerem i sędzią głównym turnieju. Od lewej Marek Uściński (sędzia), Jan Dąbrowski (opiekun drużyny), Agnieszka Korzeniewska, Łukasz Guz, Michał Uściński oraz Stanisław Połaczuk (bialski SZS) i Henryk Grundszok (wiceprezes lubelskiego SZS)

Drużyna Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej w składzie: Wojciech Przygrodzki, Marcin Bieliński, Piotr Beling, Anna Głowińska oraz opiekun Hubert Prządka

Wyniki Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Szachach Drużynowych

1. Szkoła Podstawowa nr 2 w Tomaszowie Lubelskim
2. Szkoła Podstawowa nr 4 w Lublinie
3. Szkoła Podstawowa w Jastkowie
4. Szkoła Podstawowa nr 6 w Zamościu
5. Szkoła Podstawowa w Biszczy
6. Szkoła Podstawowa w Łomazach
7. Szkoła Podstawowa w Leśniowicach
8. Szkoła Podstawowa nr 1 w Lubartowie
9. Szkoła Podstawowa nr 3 w Świdniku
10. Szkoła Podstawowa nr 6 w Białej Podlaskiej
11. Szkoła Podstawowa w Żyrzynie
12. Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie
13. Szkoła Podstawowa nr 5 w Chełmie
14. Szkoła Podstawowa w Kąkolewnicy
15. Szkoła Podstawowa w Wilkołazie
16. Szkoła Podstawowa w Gródku Szlacheckim
17. Szkoła Podstawowa w Modliborzycach

Drużyny z naszego regionu wystąpiły w składach:

Łomazy - Michał Uściński, Łukasz Guz, Mateusz Szutka, Agnieszka Korzeniewska
Lubartów - Bartosz Mazurek, Krzysztof Świeć, Wiktor Budzyński, Ludwika Sowa
Biała Podlaska - Wojciech Przygrodzki, Marcin Bieliński, Piotr Beling, Anna Głowińska
Łuków - Jan Cichosz, Bartosz Salak, Marek Sawczuk, Joanna Bednarczyk
Kąkolewnica - Krzysztof Komoń, Piotr Kurowski, Marceli Komoń, Dominika Jaśniak
Gródek Szlachecki - Wojciech Dudziński, Cezary Kubik, Damian Reguła, Wiktoria Koźlińska

gościniec Bialski
Nr 11 (67) LISTOPAD 2009
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
ISSN 1643-5313
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
www.powiatbialski.lubelskie.pl

GMINA ŁOMAZY

Prywatne muzeum wsi w Studziance

Co raz częściej szukamy czegoś nowego, ciekawego i zapomnianego. Interesują nas zapomniane miejscowości, zapomniani ludzie i mało znane zabytki. Jednym z takich miejsc jest Studzianka, leżąca w okolicach Białej Podlaskiej. Miejscowość ta znana jest głównie z osadnictwa tatarskiego i pozostałego tutaj cmentarza tatarskiego. Jednakże oprócz walorów przyrodniczych, wspaniałych mieszkańców i zabytkowego mizar istnieje skansen-muzeum. To w ostatnich latach przybywający do tej miejscowości udają się do prywatnego muzeum rodziny **Józefaciuków**. Kilka lat temu na łamach prasy lokalnej czytałem słowa 17-letniego wówczas **Andrzeja Józefaciuka**, ucznia szkoły rolniczej w Jabłoniu: - *Moim marzeniem jest stworzenie skansenu, w którym odtworzyłbym całą zagrodę chłopską i wtedy zauważyłem, że zrobienie czegoś atrakcyjnego w naszej miejscowości jest możliwe.*

Andrzej jako młody chłopak postanowił, że stare, często już bezużyteczne przedmioty trzeba ocalić od zapomnienia. Myśl ta stała się swego rodzaju genezą do założenia własnego muzeum i zgromadzenia w nim dawnych przedmiotów. Zainteresowania zaciekawiły rodzinę.

- *Jego myśl poparł straszy z rodu Wacław Derlukiewicz, który podarował wnukowi żelazny pług i wiele przedmiotów, które sam gromadził. Nietypowym hobby młody człowiek bardzo szybko zaraził nawet rodziców* -opowiada z dumą Zofia Józefaciuk, mama Andrzeja. Andrzej zbierając przedmioty doszedł do wniosku, że w jakiś sposób jest z nimi związany i mają dla niego swoją szczególna cenę. Tym bardziej, że każdy z nich ma swój kawałek historii i jest szczególnie bliski dla kolekcjonera. Zbierał wszelkie stare przedmioty wszędzie, gdzie to było możliwe. Gromadził je w swoim gospodarstwie, gdzie początkowo eksponaty znalazły swoje miejsce w dwóch garażach. O wielu przedmiotach musiał się sporo uczyć. Początkowo nie wiedział, do czego służyły. Zebrane przedmioty postanowił posegregować wg kryterium przeznaczenia. Również ojciec Andrzeja Mieczysław szybko złapał żyłkę przedmiotowego kolekcjonera i przyłączył się do syna pomagając mu w rozwijaniu jego pasji. - *Zbiory gromadzimy od 1996 roku* – zaznacza Mieczysław Józefaciuk. - *Zaszły duże zmiany od tamtego czasu. Zamierzamy uporządkować i poustawiać eksponaty działami* - dodaje.

Józefaciukowie starają się inwentaryzować narzędzia wedle ich przydatności oraz opisu. Jest to ważny element w muzeum. Doprowadzi to do lepszego zrozumienia przydatności i ważności przedmiotów dla zwiedzających. Zbór stale się powiększał. Młody kolekcjoner otrzymał od rodziców kolejną część pomieszczenia w garażu. Wszelkie przynoszone przedmioty początkowo sami oczyszczali i konserwowali, a często naprawiali. Sami też wyszukiwali u znajomych i okolicznych mieszkańców przedmioty kultury materialnej i inne rekwizyty o wartości historycznej. Większe z nich pasjonat poumieszczał wzdłuż ścian budynku na drewnianych półkach. Każdy nowo pojawiający się eksponat zostaje opatrzony napisem i nazwą. Obecnie zbiory liczą około 2 tys. różnorodnych obiektów. Warto przyjrzeć się z bliska samym rekwizytom. Przybywając do muzeum, od razu wita nas serdecznie jak zawsze uśmiechnięty Mieczysław Józefaciuk. Na początek pokazuje jak działały poszczególne sprzęty. Wskazuje prawdziwe perełki. Jedną z nich jest ponad stuletnia lodówka, datowana na początek XX wieku. Z zewnątrz wygląda jak komoda. Działała ona w ten sposób, iż oziębiano ją lodem z przerębli. Jest to jeden z dwóch takich egzemplarzy, które zachowały się w naszym kraju. Stanowiła ona asortyment w domu miejscowego dziedzica Szenejki. Dumą zbiorów jest blisko dwustuletni drewniany ul stworzony w pniu drzewa, który rysował jeden z profesorów w programie Piórkiem i węglem. Pięknem urzekają dawne wyroby wykonywane na krosnach, hafty, pasiaki, lniane serwety i obrusy. W tym samym pomieszczeniu dostrzegamy drewniane narzędzia do przerobu mleka na masło i sery. Bezużyteczne starocia ze strychów i spod wiejskich płotów stały dokumentami życia podlaskiej wsi minionej epoki. Zgromadzone przedmioty są dziełem myśli i rak większości wiejskich fachowców. Znalazły swoje miejsce w historii tradycji, a przede wszystkim w życiu codziennym. Możemy śledzić losy wszystkich starych przedmiotów, odtwarzać ich historię i tym samym poznawać historię narodu. Kiedy zaczyna się o nich opowiadać najzwyczajniej okazują się niemymi świadkami wielu ważnych wydarzeń lub wspólnymi towarzyszami codziennego życia. Oglądając niektóre przedmioty nadal trudno nazwać i określić, do czego służyły w przeszłości. Muzeum odwiedzają przybysze z kraju i zagranicy. Zaglądała tutaj Telewizja Polonia, Kurier Warszawski, TVP 3 Lublin robiąc liczne reportaże. Bardzo często przyjeżdżają różni goście wycieczki szkolne, zagraniczne, osoby prywatne i seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, politycy, studenci z PWSZ z Białej Podlaskiej. O muzeum powstało wiele prac seminaryjnych, licencjackich i praca magisterska. W księdze pamiątkowej jest mnóstwo wpisów. Zgromadzona kolekcja ma wartość poznawcza dla nas współczesnych i kolejnych pokoleń. Wizyta w prywatnym muzeum w Studziance jest żywą lekcją historii i etnografii. Więcej o eksponatach można dowiedzieć się ze strony www.studzianka.pl z zakładki zabytki

Łukasz Radosław Węda

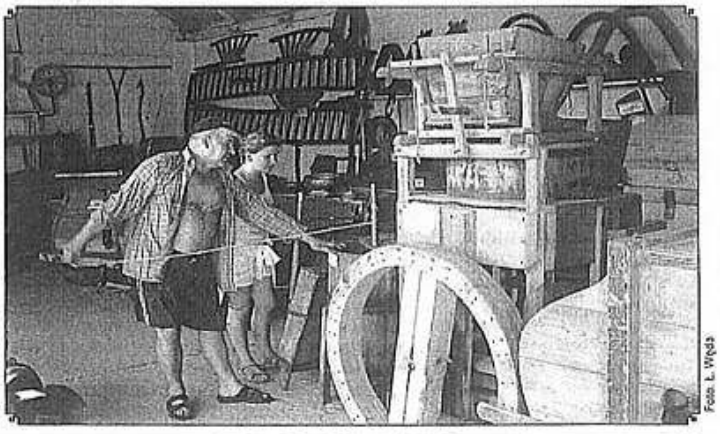

Foto Ł. Węda

Znani zapomniani (6)
Stanisław Daniewicz

Wśród osobistości pochodzących z naszego regionu znaną postacią w krajach trzeciego świata był **Stanisław Daniewicz**. Urodził się on 8 maja 1936 r. w Studziance z rodziców Jana i Leokadii. Był inżynierem i wybitnym konstruktorem budowlanym. Do szkoły podstawowej (która mieściła się w czasie II wojny w Studziance m.in. u Gąsków Sadownika, Bańkowskiego, czy Niczyporuka) zaczął uczęszczać w wieku 6 lat. Z czasów dzieciństwa przypominał swoją znajomość z Feliksem Rawickim i Henrykiem Kożuchowskim i porządkowanie pomnika przy szkole w Studziance z nauczycielem Feliksem Pirogowiczem. W czasie okupacji uczono go rachunków i pisania.

- Feliks Pirogowicz zabierał nas na wycieczki do lasu opowiadając bajki nawiązujące do historii Polski – opowiadał powracając myślami do czasów II wojny światowej Daniewicz. Szkołę podstawową w Łomazach ukończył w 1949 roku i edukację kontynuował w Technikum Finansowym w Białej Podlaskiej do 1953 roku. Następnie kształcił się w Technikum Budowlanym w Warszawie, a od 1963 studiował na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Inżynierii Lądowej. Kontynuował naukę na Podyplomowym Studium Afrykanistycznym na UW, które ukończył w 1977. Daniewicz dość szybko nabywał wykształcenie jednocześnie pracując. Zaczynał zbierać doświadczenie w latach 1953-54 jako księgowy w NBP we Włodawa, a potem w BPP w Białej Podlaskiej. Od 1957 roku pełnił funkcję dyżurnego ruchu PKP Biała Podlaska. W latach 1963-1971 był zawiadowcą odcinka utrzymania PKP Biała Podlaska. W latach 1971-1973 pełnił funkcję kierownika działu w zarządzie PKP Małaszewicze, a od 1973 roku był naczelnikiem Oddziału Robót Budowlanych PKP Lublin. W latach stanu wojennego wykorzystał jednak okazję do wyjazdu do Afryki, bo jak stwierdził możliwości były ogromne i na ochotnika wyjechał. Pracował tam przez 3 lata jako główny inżynier - konstruktor na Politechnice w Kadunie w północnej Nigerii w dziale inwestycji. Jak podkreślał panowały tam znakomite warunki. Po powrocie do kraju w latach 1982-1988 był kierownikiem budowy w Biurze Projektów Kolejowych w Lublinie. Następnie ponownie wyjechał do Nigerii gdzie nadzorował budowę w Aprofim LTD w latach 1988-1993. Potem w 1993-1996 nadzorował budowę w Philips Projects Cenrte. Budował ośrodki administracyjne w Abuji i Jos w Nigerii oraz szpitale w Nigerii i Egipcie. Po powrocie do Polski w 1988 roku został inspektorem nadzoru w dziale Inwestycji KUL Lublin.

DOK. NA STR. 39

DOK. ZE STR. 38

Pod jego nadzorem zbudowano obiekty KUL w Lublinie. Jest autorem książki „Na kontrakcie. Wspomnienia", będącej ukoronowaniem podróży po Afryce i spotkań z mieszkańcami Czarnego Lądu wydanej w 2001 roku.

- *Książkę napisałem jako pamiętnik* -zaznaczył autor. Wykazywał zaangażowanie w działalności społecznej. Swoje teksty dotyczące problematyki społecznej i patriotycznej publikował w Nowym Świecie, Gazecie Polskiej, Naszym Dzienniku. Aktywnie też uczestniczył w życiu Kościoła. Stanisław Daniewicz miał córkę Jolantę i syna Andrzeja. We wspomnieniach powtarzał: - Jak wiemy kim byli nasi przodkowie, to nasza droga jest jaśniejsza. Skąd wyszliśmy to łatwiej wiemy, dokąd idziemy. Pamiętał skąd pochodzi i gdzie są jego korzenie. Dlatego Stanisław Daniewicz z sentymentem wracał pamięcią do wakacji i urlopów spędzanych w Studziance. Umawiałem się z Stanisławem Daniewiczem na zrobienie kilku zdjęć i dalsze wspomnienia. Niestety, nie spotkaliśmy się. Zmarł w Lublinie 26 maja 2009 roku po nagłej chorobie.

Łukasz Radosław Węda

Gmina Łomazy

Biesiada Jesienna w Studziance

Mieszkańcy Studzianki przynajmniej raz w miesiącu spotykają się na wspólnej integracji. Formy są różnorodne. 24 października członkowie stowarzyszenia, wolontariusze i sympatycy przygotowali Jesienną Biesiadę w świetlicy. Najmłodsi rywalizowali w turnieju warcaby. W kategorii szkoły podstawowej wygrała **Natalia Łukaszuk**, a wśród gimnazjum najlepsza okazała się **Marzena Szenejko**. Najmłodsze pokolenie uczestniczyło w grach i zabawach prowadzonych przez **Katarzynę Stępniak** z Białej Podlaskiej. Wystąpił miejscowy kabaret Zielawa ze skeczem „O wszystkim i o niczym". Była to satyra z polskiego sportu i współczesnych mediów. Młodzi kabareciarze zaangażowali publiczność. Tym samym rozegrano satyrycznie teleturniej „Zero z dziewięciu", który poprowadził **Cezary Kukawski**. Zawodnicy na wzór jednego z telewizyjnych teleturniejów odpowiadali na pytania związane z grą słów. Pytania wprawiały w zakłopotanie uczestników, a wywoływały salwy śmiechu wśród publiczności. Ostatecznie zwycięzcą okazał się **Damian Skolimowski**, który w nagrodę otrzymał publikację książkową z rąk wicestarosty bialskiego **Jana Bajkowskiego**.

Dalszą część biesiady w rytmach muzyki tanecznej poprowadził Max z Radia BiPeR. Spotkanie społeczności Studzianki było podsumowaniem wiosenno-letniej akcji organizowania czasu wolnego, w ramach programu Czas letni w Studziance i Letniej Akademii Wiedzy o Tatarach. Warto nadmienić, iż społeczność Studzianki wykazuje aktywność dopiero od półtora roku.

Łukasz Radosław Węda

WSPÓLNOTA Bialska

MASZ TEMAT, ZADZWOŃ 083 344 73 12

29 grudnia 2009 r. - 4 stycznia 2010

ŁOMAZY

Podatkowy spór o kilka groszy

Radni gminy przyjęli stawki podatkowe na 2010 rok. Uchwałom towarzyszyły ostre dyskusje gminnych parlamentarzystów. Powodem były propozycje podwyższenia wysokości stawek.

Łukasz Wasilewski

- Praktycznie nie zmienialiśmy podatków w naszej gminie przez dwa lata - argumentował projekt zmian Waldemar Drożdziuk, wójt gminy. Najwięcej kontrowersji wzbudziły stawki podatków od nieruchomości, szczególnie od gruntów i budynków, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Część radnych obawia się, że podwyżka podatków dla przedsiębiorców w trakcie kryzysu ekonomicznego może spowodować w perspektywie czasu wycofywanie się z gminy osób prowadzących działalność gospodarczą. - Może to nie będzie skutkowało tym, że komuś zmniejszy się próg opłacalności, ale nie można tego wykluczyć - mówi radny Andrzej Lubański. Popierali go inni radni. - Skoro mamy najwyższe stawki w okolicy, to może to skutkować tym, że osoby chcące otworzyć działalność, zrobią to w sąsiednich gminach, a nie u nas. Ta złotówka dzisiaj, to może być bardzo dużo za dwa lata. Każdy umie przecież liczyć - dodaje Marek Wilbik, przewodniczący komisji budżetowej rady gminy. Wójt proponował podwyżkę podatków od gruntów i budynków związanych z działalnością gospodarczą odpowiednio z 65 na 70 gr za metr kwadratowy i z 14 na 15 zł za metr kwadratowy. Radnym z komisji budżetowej zależało na pozostawieniu stawek na dotychczasowym poziomie. Po ostrych dyskusjach ustalono, że omawiane stawki wzrosną o poziom inflacji, czyli o około 3%. Bez sporów przyjęto wysokość podatków od środków transportowych oraz ceny żyta i drewna niezbędne do obliczenia podatku rolnego i leśnego. W 2010 roku w gminie Łomazy cena kwintala żyta wynosić będzie 34,10 zł, a cena drewna 136,54 zł za metr sześcienny.

Marek Wilbik (w środku) i Andrzej Lubański (z prawej) obawiają się że podwyżka podatków dla przedsiębiorców w trakcie kryzysu ekonomicznego może spowodować, że firmy będą inwestowały poza gminą Łomazy (fot. archiwum)

Wybrane stawki podatków w gminie Łomazy w 2010 roku

Podatki od nieruchomości

1. Od gruntów:
a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0,68 zł od 1m² powierzchni,
b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - 4,04 zł od 1m² powierzchni,
c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,30 zł od 1m² powierzchni;

2. Od budynków lub ich części:
a) mieszkalnych - 0,50 zł od 1m² powierzchni użytkowej,
b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej -14,50 zł od 1m² powierzchni użytkowej,
c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 9,57 zł od 1m² powierzchni użytkowej,
d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych - 4 zł od 1m² powierzchni użytkowej,
e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 5 zł od 1m² powierzchni użytkowej.

Podatki od środków transportowych

1. od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony i poniżej 12 ton:
- powyżej 3,5 tony do 5,5 tony włącznie - 550 zł,
- powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie - 990 zł,
- powyżej 9 ton ale poniżej 12 ton - 1100 zł,

2. od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton - 1400 zł,

3. od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego - 800 zł.

POWIAT

Kolędowali w Łomazach

W drugi dzień świąt w Łomazach wystąpiła Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej. Na koncercie były śpiewane i grane kolędy. Koncert odbył się dzięki Łomaskiemu Stowarzyszeniu Rozwoju, którego prezesem jest Tomasz Hryniewicz. To właśnie on wymyślił, aby po raz pierwszy w historii Łomaz, w samym ich centrum, stanęła bożonarodzeniowa szopka, a przy niej śpiewane były kolędy. - Jest to wyraz naszej niezgody na coraz większą komercjalizację Świąt Bożego Narodzenia i ogólnoeuropejskie dążenia do tak zwanej poprawności, czyli usuwania z życia publicznego tego wszystkiego, co ma związek z religią - twierdzi Hryniewicz. Na zakończenie kolędowania wszyscy obecni poczęstowani zostali słodyczami. Szopkę zbudował miejscowy przedsiębiorca Marian Serhej. (red)

W kolędowaniu wzięły również udział dzieci

Uczestnicy kolędowania zostali obdarowani słodyczami

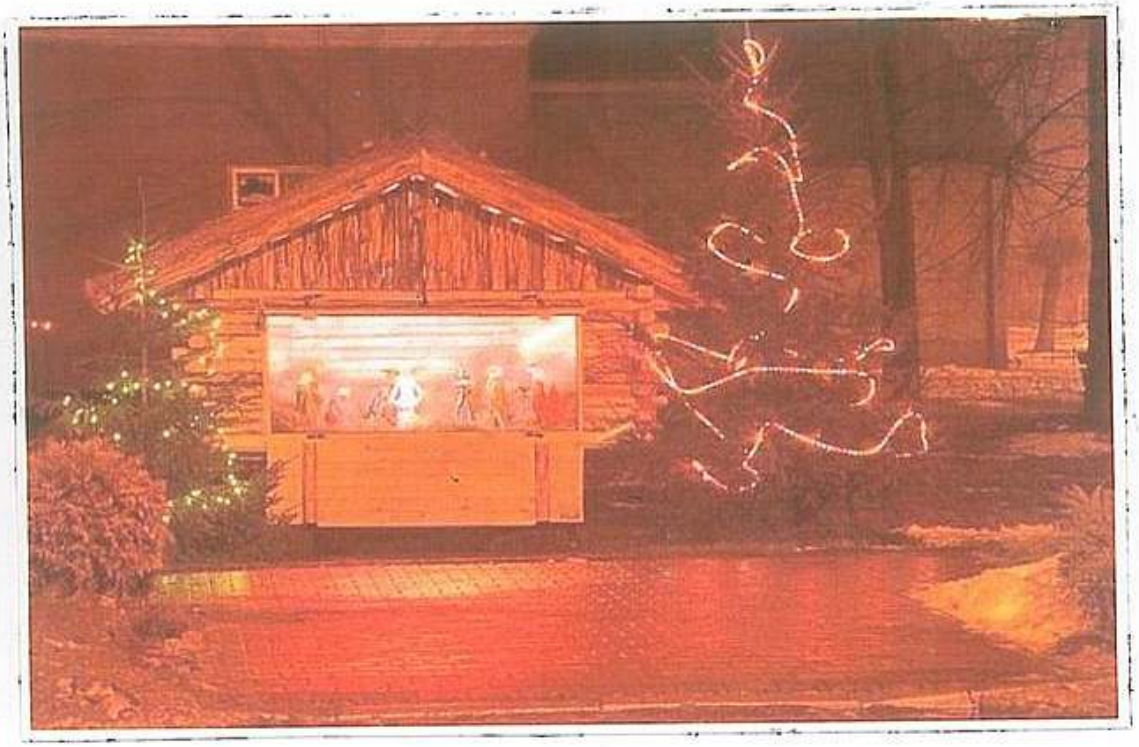

SPRAWOZDANIE SZTABU AKCJI „POMÓŻ DZIECIOM PRZETRWAĆ ZIMĘ" W ŁOMAZACH.

W TRAKCIE OGÓLNOPOLSKIEJ ULICZNEJ ZBIÓRKI DARÓW PRZEPROWADZONEJ DNIA 29 LISTOPADA 2009 ROKU, ZBIÓRKI STACJONARNEJ W DNIU 5 GRUDNIA ORAZ ZBIÓRKI W SZKOLE PODSTAWOWEJ W DUBOWIE DNIA 3 GRUDNIA TEGO ROKU ZEBRANO ŁĄCZNIE 378 KILOGRAMÓW DARÓW, W TYM:
ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH 256 KILOGRAMÓW.
SŁODYCZY 13 KILOGRAMÓW.
ZABAWEK 14 ---
ODZIEŻY 48 ---
OBUWIA 1 KILOGRAM.
ŚRODKÓW CZYSTOŚCI I HIGIENY OSOBISTEJ 37 KILOGRAMÓW.
ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH I PAPIERNICZYCH 3 KILOGRAMY.
ZIEMIOPŁODÓW 6 KILOGRAMÓW.

WSPÓLNIE Z PRACOWNICAMI GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH WYTYPOWANO Z TERENU GMINY ŁOMAŻY 26 RODZIN ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W TRUDNEJ SYTUACJI MATERIALNEJ. PODZIELONE I ZAPAKOWANE DARY ZOSTAŁY IM DOSTARCZONE W NIEDZIELĘ PO POŁUDNIU DNIA 13 GRUDNIA 2009 ROKU. PACZKI TE OTRZYMAŁO ŁĄCZNIE 27 RODZIN W NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCIACH:
ŁOMAŻY 5 PACZEK, STUDZIANKA 2, LUBENKA 1, KOSZOŁY 1, HUSZCZA 2, KOPYTNIK 3, SZYMANOWO 1, JUSAKI-ZARZEKA 2, DUBÓW 3, KOZŁY 2, KRASÓWKA 1, KORCZÓWKA 3, WÓLKA KORCZOWSKA 1.

WPISU DO KRONIKI DOKONANO NA PODSTAWIE OGŁOSZENIA SZEFA SZTABU AKCJI „POMÓŻ DZIECIOM PRZETRWAĆ ZIMĘ" W ŁOMAZACH PANA TOMASZA HRYNIEWICZA UMIESZCZONEGO NA TABLICY OGŁOSZEŃ PRZED URZĘDEM GMINY W ŁOMAZACH.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 GRUDNIA 2009 ROKU ODBYŁA SIĘ XXVII-MA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. OBECNYCH BYŁO 14 RADNYCH ORAZ:
WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.
SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK.
RADNI POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI I ROMUALD KULAWIEC.
PRACOWNICY URZĘDU GMINY I SOŁTYSI.

POCZĄTEK SESJI RADY MIAŁ CHARAKTER RELIGIJNY. PO OTWARCIU SESJI PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO RADY ZDZISŁAWA KOZYSĘ ODŚPIEWANO

KOLĘDĘ, DZIELONO SIĘ TRADYCYJNYM OPŁATKIEM I SKŁADANO WZAJEMNIE OKOLICZNOŚCIOWE ŻYCZENIA ZWIĄZANE ZE ŚWIĘTEM BOŻEGO NARODZENIA I ZBLIŻAJĄCYM SIĘ NOWYM, 2010 ROKIEM. NASTĘPNIE PO ZAŁATWIENIU MERYTORYCZNYCH SPRAW FORMALNYCH PRZYSTĄPIONO DO PUNKTU 5 PORZĄDKU OBRAD, W KTÓRYM WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEDSTAWIŁ INFORMACJĘ O DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY.

-2-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVII/152/09 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY ROKU 2009. MOCĄ TEJ UCHWAŁY DOCHODY BUDŻETU ZWIĘKSZONO O 57.000.- ZŁOTYCH DO KWOTY 14.739.404.- ZŁOTYCH, A WYDATKI TAKŻE O KWOTĘ 57.000.- ZŁOTYCH DO KWOTY 17.553.404.- ZŁOTYCH. ZWIĘKSZENIE DOCHODÓW BYŁO MOŻLIWE DZIĘKI ZWIĘKSZONYM WPŁYWOM PODATKÓW: OD NIERUCHOMOŚCI, LEŚNEGO I OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH. UWZGLĘDNIONO TAKŻE ZMNIEJSZENIE PODATKU ROLNEGO I WPŁATY ZA ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW.

-3-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVII/153/09 ZMIENIAJĄCĄ UCHWAŁĘ NR XXVI/150/09 W SPRAWIE ZACIĄGNIĘCIA KREDYTU KRÓTKOTERMINOWEGO NA POKRYCIE DEFICYTU BUDŻETOWEGO. ZMIANA UCHWAŁY POLEGA NA SKREŚLENIU W TREŚCI UCHWAŁY NR XXVI/150/09 WYRAZU „KRÓTKOTERMINOWEGO".

-4-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVII/154/09 ZMIENIAJĄCĄ UCHWAŁĘ NR XX/119/09 Z DNIA 30 MARCA 2009 ROKU W SPRAWIE ZACIĄGNIĘCIA KREDYTU INWESTYCYJNEGO. NOWY ZAPIS W TEJ UCHWALE BRZMI NASTĘPUJĄCO:

POSTANAWIA SIĘ ZACIĄGNĄĆ KREDYT W KWOCIE 800.000.- ZŁOTYCH NA SFINANSOWANIE BUDOWY WODOCIĄGU W MIEJSCOWOŚCIACH: ŁOMAZY, BIELANY, KRASÓWKA I BURWIN, Z TEGO W 2009 ROKU 500.000.- ZŁOTYCH I 300.000.- ZŁOTYCH W ROKU 2010.

-5-

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD RADNY TADEUSZ JERUZALSKI W IMIENIU MIESZKAŃCÓW HUSZCZY PRZEKAZAŁ SERDECZNE PODZIĘKOWANIE ZA WYBUDOWANIE WODOCIĄGU W TEJ MIEJSCOWOŚCI I ŻYCZYŁ WSZYSTKIM POGODY DUCHA I POWODZENIA W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH. PODOBNIE DZIĘKOWAŁ I ŻYCZYŁ MIESZKAŃCOM GMINY WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI W NOWYM 2010 ROKU.

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK W IMIENIU WŁASNYM ORAZ PRACOWNIKÓW URZĘDU GMINY PODZIĘKOWAŁ RADNYM I SOŁTYSOM ZA

OWOCNĄ WSPÓŁPRACĘ I ŻYCZYŁ, ABY NOWY ROK 2010 PRZYNIÓSŁ JAK NAJWIĘCEJ POMYŚLNOŚCI, ZDROWIA, WSZELKIEGO DOBRA I SATYSFAKCJI Z REALIZACJI ZAMIERZEŃ WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM GMINY.

NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

KONIEC ROKU 2009.

ROK 2010.

nr 1 (1553)
5 - 11 stycznia 2010 r.
2,50 zł
SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

LUDZIE | Studzą emocje, tryskają pomysłami, przełamują stereotypy, czyli...

Jak kobiety radzą sobie w pracy samorządowej

Choć wciąż jest ich w lokalnych samorządach niewiele, to jednak coraz odważniej ubiegają się o mandaty radnych miast, gmin czy powiatów. Na sesjach podobno łagodzą obyczaje, a dla swoich wyborców potrafią wiele wywalczyć. W końcu, gdzie diabeł nie może...

KOBIETY W LOKALNYCH SAMORZĄDACH

powiat	liczba gmin	liczba kobiet w radach gmin miejskich i wiejskich	liczba kobiet w radzie powiatu
bialski	19	57	3
radzyński	7	18	0
parczewski	7	24	4
łukowski	11	20	0
łosicki	6	11	2

Jest wzorową matką, żoną i radną

Są jednak i takie kobiety, które przyjmują na siebie obowiązki radnych, mimo że nadal mają na głowie wychowywanie dzieci. **Mirosława Hołownia** z Huszczy, radna gminy Łomazy i matka piętnaściorga dzieci, przez cały okres macierzyństwa jest aktywna zawodowo. Od lat uczy w Szkole Podstawowej w Huszczy. Obowiązki matki, żony i nauczycielki godzi z pracą w gospodarstwie rolnym, które prowadzi z mężem. Gdyby nie on, wszystkiego pogodzić by się nie dało. Bo być aktywną kobietą bez męża partnera nie jest możliwe.

Realizowanie rozmaitych przedsięwzięć wymaga też pracy w kuchni. Przekonała się o tym Anna Oleszejuk

– Poparł mnie także wówczas, gdy zdecydowałam się kandydować do rady gminy. Były wówczas zawirowania związane z likwidacją naszych szkół. Ze względu na wykonywany zawód, temat ten był mi bardzo bliski. Myślałam, że jako radnej uda mi się jakoś wpłynąć na powstrzymanie tego. Niestety nie tylko ja, ale nikt nie był w stanie nic zrobić. Demografia jest nieubłagana. Poza tym chciałam zobaczyć, jak to jest być po drugiej stronie. Od swoich radnych się wymaga, oczekuje. Chciałam sprawdzić, czy łatwo to oczekiwania spełnić. Okazało się, że nie. Jest określony budżet, są przepisy. Wszystkich próśb nie da się wykonać – podkreśla.

W radzie gminy oprócz niej są jeszcze dwie kobiety. Jak postrzega ich rolę w samorządzie? – Przydają się na pewno. Akurat u nas tego problemu nie ma, ale czasem przy gorących dyskusjach emocje wśród mężczyzn biorą górę. Wtedy wystarczy, że kobieta odezwie się spokojnym głosem, obróci nieprzyjemną sytuację w żart i emocje opadają. Wydaje mi się, że przy kobietach dyskusje łagodnieją. Bo choć mamy dziś równouprawnienie, to nasze pokolenie wychowane jest jeszcze inaczej – zaznacza radna.

Osobiste doświadczenia przydają się na sesjach

Pełnione przez panią Mirosławę role matki i pedagoga nauczyły ją rzeczy, które w radzie mają wielkie znaczenie. – Trzeba wiedzieć, kiedy zabrać głos, a kiedy lepiej się nie odzywać. Czasem nie warto mówić czegoś na forum, ale załatwić to w kuluarach. Należy być wyważonym i uważać na każde słowo. To tak jak w domu. Gdybym mówiła swoim dzieciom wszystko, nawet o klasówkach, które przygotowuję, byłabym niewiarygodna. Dzieci nie muszą przecież wszystkiego wiedzieć. W pracy spotykam też różnych rodziców. Większość z nich jest bardzo roszczeniowa. Sztuką jest tak poprowadzić rozmowę, by obie strony były z jej efektu zadowolone – mówi.

Jak godzi wszystkie pełnione przez siebie role? – Nie mam żadnego harmonogramu. Samo jakoś to wszystko wychodzi. Planując życie, nie wszystko jest się w stanie przewidzieć. Ale dotychczasowych decyzji nie żałuję. Udaje mi się wychowywać piętnaścioro dzieci. Troje jest już na studiach, najmłodsze ma dwa lata. Wszystkie dobrze się uczą. Nie ma tajemnicy dobrego wychowania. Nie da się podać na nie przepisu jak na ciasto. Czasem myślę, że dużo tu pomocy boskiej – stwierdza Hołownia.

Swoim wychowankom i własnym dzieciom powtarza, że, owszem, mają prawa, ale i obowiązki. I pierwszych nad drugie przedkładać nie można. – Podobnie jest w samorządzie. Jako radni mamy przede wszystkim obowiązki wobec społeczności, która nas wybrała – uważa.

Jeśli chodzi o liczbę kobiet w samorządach lokalnych, też uważa, że powinna być ona większa. – Tylko jak do pań dotrzeć, kiedy często zamknięte są w swoich skorupach. Przecież nie rozbije się ich młotkiem – uśmiecha się. – Jest dużo do zrobienia, choćby w naszej wsi. Ja niestety nie jestem w stanie wziąć na siebie kolejnego obowiązku. Czekam na kogoś, kto wyjdzie z inicjatywą. Pomogłabym.

Wychowywanie piętnaściorga dzieci przydaje się Mirosławie Hołowni w pełnieniu funkcji radnej gminy

Zbigniew Kozysa najlepszy w konkursie rzutów do kosza

Bialski powiat ziemski nagradza

W hali Szkoły Podstawowej w Łomazach podsumowano współzawodnictwo sportowe szkół z bialskiego powiatu ziemskiego za rok szkolny 2008/09. Puchary najlepszym wręczali m.in. starosta **Tadeusz Łazowski**, wicestarosta **Jan Bajkowski**, wójt **Waldemar Droździuk**, wiceprzewodniczący rady powiatu **Henryk Makarewicz**, gospodarz uroczystości dyrektor szkoły **Romuald Szudejko** i przewodniczący miejscowej rady gminy **Zbigniew Kozysa**. Ten ostatni zwyciężył później w niezwykle emocjonującym, ze względu na wspaniały doping uczniów, konkursie rzutów do kosza.

Najlepsze szkoły podstawowe powyżej stu uczniów nagradza Henryk Makarewicz

Klasyfikację szkół podstawowych przeprowadzono w dwóch kategoriach. W tych liczących do stu uczniów wygrała **Szkoła Podstawowa nr 2 w Terespolu**, gromadząc 890 punktów. Za nią uplasowały się szkoły w: Kijowcu (720), Woskrzenicach Dużych (640), Motwicy (520), Ortelu Książęcym (460) i Grabanowie (420). W punktacji większych podstawówek bezkonkurencyjną okazała się **Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim** (2790) przed Konstantynowem (1960), Łomazami (1640), Janowem Podlaskim (1240), Rokitnem (960) i Ciciborem Dużym (890).

W pozostałych dwóch kategoriach również zwyciężyły szkoły z największego w powiecie miasta. W Gimnazjadzie pierwsze miejsce zajęło **Publiczne Gimnazjum nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim** (2640), a w Licealiadzie **Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzecu Podlaskim** (1790). Pierwsze wyprzedziło PG 1 w Piszczacu (1960), PG 1 w Terespolu (1630), PG w Konstantynowie (1240), PG w Sławatyczach (1060) i PG w Rokitnie (1020), natomiast drugie – LO w Terespolu (1630), Zespół Szkół w Małaszewiczach (1120), Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim (960), Zespół Szkół w Janowie Podlaskim (730) i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Międzyrzecu Podlaskim (690).

Liczną publiczność rozbawiały łomaskie przedszkolaki

fot. A. Trochimiuk

Starosta wyróżnił też nauczycieli, którzy odnieśli z uczniami największe sukcesy, czyli **Renatę Nowicką** (SP 2 Terespol), **Piotra Sakowicza** (SP 3 Międzyrzec Podl.), **Patrycję Karwowską** (PG 3 Międzyrzec Podl.), **Wojciecha Konarskiego** (PG Konstantynów), **Marka Pietruka** (LO Międzyrzec Podl.), **Andrzeja Korbala i Krystynę Pucer** (oboje z LO Terespol). Z kolei nagrody pieniężne otrzymali: **Zbigniew Bernat, Wojciech Lubański, Mateusz Wiktoruk, Monika Wertejuk, Mirosław Dawidziuk i Stanisław Polaczuk**. Nagrodzono też siatkarskich młodzików Międzyrzeckiej Trójki oraz korfbalowych juniorów młodszych i starszych Hetmana Sosnówka. Ponadto **Sławomirowi Adachowi, Marianowi Mikołajczukowi, Tomaszowi Oleszczukowi i Krzysztofowi Wawrzyńczukowi** wręczono medale Zasłużony dla powiatu bialskiego.

W międzyczasie zebrani obejrzeli występy miejscowych przedszkolaków i chóru szkolnego Kanon oraz pokazy akrobatów, gimnastyków i taekwondoków. **(rl)**

redakcja@slowopodlasia.pl

Sport szkolny

Łomazy szóste w województwie

W hali Szkoły Podstawowej w Łomazach rozegrano wojewódzki finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej w drużynowych szachach. Do rywalizacji o zwycięstwo przystąpiły m.in. trzy szkoły z naszego regionu. Mistrzem województwa została Szkoła Podstawowa nr 2 w Tomaszowie Lubelskim z dorobkiem 14 punktów. Druga była Szkoła Podstawowa nr 4 w Lublinie (11 pkt.), a trzecia Szkoła Podstawowa w Jastkowie (9 pkt.).

Spośród podlaskich zespołów najlepiej wypadli gospodarze, którzy z siedmioma punktami zajęli szóste miejsce. Dziesiąta, z takim samym dorobkiem, była Szkoła Podstawowa nr 6 w Białej Podlaskiej, a dwunasta i czternasta Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie i Szkoła Podstawowa w Kąkolewnicy, których uczniowie zdobyli po 5 punktów.

Szczypiornistki z Wisznic okazały się najlepsze w powiecie bialskim

W ziemskim powiecie bialskim wyłoniono przed świętami drużyny piłkarek ręcznych i koszykarzy, które reprezentować go będą w finałach rejonowych. 20 stycznia do Łukowa pojadą szczypiornistki z Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach, które pokonały międzyrzeckie licealistki 10:5. Skład zwycięskiej drużyny: Katarzyna Sokołowska, Zofia Chlebek, Ewa Podębska, Ewelina Grabowiec, Edyta Prudaczuk, Wioleta Aleksandrowicz, Anna Baj, Angelika Korybsak, Katarzyna Krzemionka i Weronika Mostowiec (opiekun Piotr Osipiuk).

Koszykarze walczyli w Terespolu. Najpierw w półfinałach miejscowi licealiści rozgromili ZSP Międzyrzec Podlaski 40:13, następnie LO Międzyrzec Podlaski uległ ZS CKR Leśna Podlaska 34:36. W finale lepszy okazał się zespół z Leśnej Podlaskiej, zwyciężając gospodarzy 39:33. Trzecie miejsce zajęło międzyrzeckie LO, pokonując ZSP 37:19. W finale rejonowym w Białej Podlaskiej 14 stycznia zagrają: Mateusz Żuk, Rafał Wawryniuk, Kamil Domański, Piotr Romaniuk, Adam Demianiuk, Kacper Pokorzyński, Mateusz Wieczorek i Dawid Firsiuk (opiekunka Renata Sikora). **(rl)**

fot. Bialski SZS

WSPÓLNOTA
Bialska
MASZ TEMAT, ZADZWOŃ
083 344 73 12
12 - 18 stycznia 2010 r.

PIŁKA NOŻNA SZÓSTE MIEJSCE W POLSCE

Patryk Kukawski jak Dudek!

W Elblągu odbył się XXVII Finał Krajowy Wiejskich Szkół Podstawowych w Halowej Piłce Nożnej. W zawodach wzięła udział drużyna Szkoły Podstawowej z Łomaz, która zakończyła rozgrywki na szóstym miejscu.

Szkoła Podstawowa w Łomazach wystąpiła w składzie: Paweł Bojarczuk, Patryk Kukawski, Tymoteusz Lewkowicz, Paweł Kondraciuk, Paweł Korszeń, Damian Głowacki, Piotr Stasiewski, Maciej Bosak

W turnieju wystąpiło 16 zespołów, które podzielono na 4 grupy. W grupach grano systemem „każdy z każdym". Po dwa najlepsze zespoły z każdej z grup awansowały do finałowej ósemki gdzie ponownie utworzono dwie grupy ćwierćfinałowe. W ćwierćfinałowych grupach ponownie rywalizowano „każdy z każdym", a stawką był awans dwóch pierwszych zespołów do półfinałów.

Podopieczni Jana Dąbrowskiego oraz Ireneusza Korszenia jak burza przeszli grupę, zwyciężając kolejno 1:0 Szkołę Podstawową z Rzeczenicy, 4:0 Szkołę Podstawową z Godkowa oraz podzielili się punktami, bezbramkowo remisując ze Szkołą Podstawową z Drewnicy. Pierwsze miejsce w grupie pozwoliło młodym piłkarzom zagrać w grupie walczącej o najwyższe miejsca. Gracze z Łomaz w grupie F zajęli trzecie miejsce, odnosząc trzy remisy, kolejno 1:1 z SP Rzeczenica, 1:1 z SP Tuchomie (późniejszy triumfator całej imprezy) oraz 0:0 z SP Wysoka. Ostatnim etapem gier była walka o piąte miejsce, niestety zakończona porażką 1:2 ze Szkołą Podstawową ze Stegny.

Podczas wręczania nagród piłkarze z Łomaz mieli również chwile radości, bo oprócz nagrody za szóste miejsce w Polsce, Patryk Kukawski został uznany za najlepszego bramkarza turnieju.

Serdecznie gratulujemy wspaniałego wyniku chłopcom ze Szkoły Podstawowej w Łomazach oraz życzymy powodzenia na kolejnych etapach rozwoju sportowego.

PODLASKI
dziennik
WSCHODNI
WTOREK 12 stycznia 2010 r.

XVIII FINAŁ WOŚP

Orkiestra zagrała mimo śnieżycy

Do godz. 12 w poniedziałek na białskie konto WOŚP wpłynęło 62 813 zł (w poprzednim roku ubierano 75,5 tys. zł). Spośród prawie 345 wolontariuszy najwięcej zebrała Weronika Bańkowska z Łomaz (863,25 zł) i jej siostra Michalina (747,31 zł). W samej Białej Podlaskiej najwięcej datków znalazło się w puszce Aleksandry Rapy: 783,17 zł. Dobrze też wypadła zbiórka prowadzona przez Bożenę Płodowską i jej pięcioro dzieci: Olę (w wypożyczonym stroju czarownicy), Pawła, Krzysia, Anię i Agnieszkę (na zdj.). W sumie rodzina zebrała 2161,96 zł. Podczas koncertu na pl. Wolności wystąpiła m.in. Kasia Sawczuk. Dwunastolatka znana z występów w TVN, zaśpiewała odpowiednią do pogody piosenkę „Na całej połaci śnieg". A z powodu śnieżycy do Białej Podlaskiej nie dotarł zespół „Rotten Bark". Wpływy z prowadzonej podczas koncertu licytacji wyniosły 4946,65 zł. Najwyżej, czyli 300 zł, zapłacono za srebrny łańcuch na rękę. – Z kolei trzy grafiki skazanych z białskiego Zakładu Karnego kupiono za 200 zł. A 160 zł zapłacono za samochodziki-resoraki podarowane przez prezydenta – mówi **Barbara Kędra**, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury. (PIM)

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA. ROK 2009.
PARAFIA ŁOMAZY.

NA POCZĄTKU STYCZNIA 2009 ROKU WYKONANE ZOSTAŁO W PREZBITERIUM ŁOMASKIEGO KOŚCIOŁA NOWE OŚWIETLENIE. PIĘKNIE PREZENTUJE SIĘ OBECNIE W OŁTARZU GŁÓWNYM OBRAZ MATKI BOŻEJ. NATOMIAST W MIESIĄCU MARCU ODNOWIONY ZOSTAŁ ŻYRANDOL W GŁÓWNEJ NAWIE KOŚCIOŁA, PIERWSZY OD STRONY CHÓRU. FUNDATOREM JEST WACŁAW DERLUKIEWICZ ZAMIESZKAŁY W KOLONII ŁOMAZY.

TAKŻE NA POCZĄTKU MIESIĄCA MARCA Z INICJATYWY DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH ROMUALDA SZUDEJKO I PROBOSZCZA PARAFII KSIĘDZA ADAMA KAMECKIEGO WYKONANY ZOSTAŁ REMONT ZABYTKOWEGO KRZYŻA PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAZACH. JEST TO KRZYŻ POCHODZĄCY Z OKOŁO 1904 ROKU, POSTAWIONY PRZEZ

ŁOMASKICH UNITÓW W OKRESIE RELIGIJNYCH PRZEŚLADOWAŃ. REMONT PRZEPROWADZIŁ SPOŁECZNIE WŁAŚCICIEL ZAKŁADU BUDOWLANEGO ZDZISŁAW SERHEJ Z ŁOMAŻ. NIŻEJ FOTOGRAFIE TEGO KRZYŻA PO DOKONANYM REMONCIE.

NA POCZĄTKU STYCZNIA ROZPOCZĘŁY SIĘ ODWIEDZINY PRZEZ KAPŁANÓW ŁOMASKICH PARAFIAN, NAZYWANE KOLĘDĄ. ZEBRANE OFIARY PIENIĘŻNE PODCZAS ODWIEDZIN PRZEZNACZONE MAJĄ BYĆ NA REMONT KOŚCIELNEJ WIEŻY. W MIESIĄCU SIERPNIU TEGO ROKU PARAFIA OTRZYMAŁA Z FUNDUSZY UNII EUROPEJSKIEJ NA REMONT ELEWACJI FRONTU KOŚCIOŁA Z WIEŻĄ 87.018.- ZŁOTYCH W RAMACH FUNDUSZÓW PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH - ODNOWA WSI. NA WIEŻY TEJ ZAINSTALOWANO URZĄDZENIE SŁUŻĄCE DO STACJONARNEJ TELEFONII BEZPRZEWODOWEJ I DO INTERNETU.

POD KONIEC MIESIĄCA GRUDNIA 2009 ROKU ROZPOCZĘTO ODWIEDZANIE PARAFIAN PRZEZ KSIĘŻY W RAMACH TAK ZWANEJ KOLĘDY. ~~RÓŻAŃ~~ PODCZAS TYCH ODWIEDZIN ZBIERANE BYŁY OFIARY PIENIĘŻNE TAKŻE Z PRZEZNACZENIEM NA REMONT KOŚCIELNEJ WIEŻY. PRZEPROWADZANE TEŻ BYŁY Z PARAFIANAMI ROZMOWY NA TEMAT BUDOWY W KOŚCIELE INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA. NA POCZĄTKU TEJ ZIMY ROZPOCZĘTO PROWIZORYCZNE OGRZEWANIE KOŚCIOŁA DMUCHAWĄ ZAINSTALOWANĄ W POMIESZCZENIU OBOK GŁÓWNEGO OŁTARZA. DNIA 27 GRUDNIA PODCZAS MSZY ŚWIĘTYCH ZBIERANA BYŁA TACA NA KOSZTY ISTNIEJĄCEGO OGRZEWANIA. ZEBRANO PONAD 4.000.- ZŁOTYCH.

DNIA 19 KWIETNIA 2009 ROKU PODANO DO WIADOMOŚCI PARAFIAN, ŻE ZE WZGLĘDÓW BEZPIECZEŃSTWA BĘDĄ USUNIĘTE NIEKTÓRE KONARY DRZEW ORAZ USUNIĘTYCH ZOSTANIE 5 DRZEW CAŁKOWICIE ROSNĄCYCH WOKÓŁ KOŚCIOŁA. KOSZT OKOŁO 12.000.- ZŁOTYCH. PRZEWIDZIANA JEST DOTACJA PIENIĘŻNA Z BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA W KWOCIE 2.500.- ZŁOTYCH. PRACE TE ZOSTAŁY WYKONANE ZGODNIE Z PODANYM OGŁOSZENIEM.

OD WIELU LAT KOŚCIÓŁ RZYMSKOKATOLICKI W POLSCE PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNĄ I CHARYTATYWNĄ ŚWIADCZĄC POMOC FINANSOWĄ I RZECZOWĄ NA RÓŻNE CELE WŁASNE KOŚCIOŁA LUB CZŁONKÓW RELIGIJNEJ WSPÓLNOTY, A TAKŻE NA INNE CELE SPOŁECZNE. OTO NIEKTÓRE AKCJE W TYM ZAKRESIE PRZEPROWADZONE W ROKU 2009:

1. DNIA 8 MARCA 2009 ROKU ZBIERANO POD KOŚCIOŁEM W ŁOMAZACH OFIARY PIENIĘŻNE DO PUSZEK NA MISJE ŚWIĘTE NA CELE KOŚCIELNE POZA GRANICAMI KRAJU. ZBIÓRKA PROWADZONA BYŁA W CAŁYM KRAJU.
2. DNIA 13 KWIETNIA ZBIERANO NA TACĘ OFIARY PIENIĘŻNE NA KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI.
3. DNIA 19 KWIETNIA ZBIERANO OFIARY NA TACĘ NA CARITAS POLSKA.
4. DNIA 3 MAJA ZBIERANO PRZED KOŚCIOŁEM OFIARY DO PUSZEK NA POMOC OFIAROM TRZĘSIENIA ZIEMI WE WŁOSZECH I DLA POSZKODOWANYCH W POŻARZE SOCJALNEGO HOTELU MIESZKALNEGO W KAMIENIU POMORSKIM.

5. DNIA 31 MAJA ZBIERANO OFIARY PIENIĘŻNE DO PUSZEK NA KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI.
6. DNIA 14 CZERWCA ZBIERANO NA TACĘ OFIARY DLA KATOLICKIEGO RADIA „PODLASIE".
7. DNIA 12 LIPCA ZBIERANO OFIARY PIENIĘŻNE DO PUSZEK DLA STOWARZYSZENIA „CARITAS" Z PRZEZNACZENIEM DLA POWODZIAN.
8. DNIA 9 SIERPNIA ZBIERANO OFIARY PIENIĘŻNE DLA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO.
9. DNIA 13 WRZEŚNIA ZBIERANO OFIARY NA TACĘ DLA SEMINARIUM DUCHOWNEGO W SIEDLCACH.
10. DNIA 20 WRZEŚNIA ZBIERANO POD KOŚCIOŁEM DO PUSZEK NA KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI.
11. DNIA 4 PAŹDZIERNIKA ZBIERANO OFIARY NA TACĘ DLA STOWARZYSZENIA „CARITAS POLSKA".
12. DZIEŃ 11 PAŹDZIERNIK TO DZIEŃ PAPIESKI. W TYM DNIU MINISTRANCI ZBIERALI POD KOŚCIOŁEM OFIARY PIENIĘŻNE Z PRZEZNACZENIEM NA POMOC DZIECIOM Z BIEDNYCH RODZIN.
13. DNIA 18 PAŹDZIERNIKA ZBIERANE BYŁY OFIARY NA TACĘ Z PRZEZNACZENIEM NA MISJE ŚWIĘTE.
14. DNIA 8 LISTOPADA SPRZEDAWANE BYŁY FLAGI PAŃSTWOWE Z ZALECENIEM WYWIESZENIA ICH NA BUDYNKACH PODCZAS ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO W DNIU 11 LISTOPADA. DOCHÓD ZE SPRZEDANYCH FLAG PRZEZNACZONY BYŁ NA CELE STOWARZYSZENIA „CARITAS POLSKA". CENA FLAGI 10.- ZŁOTYCH. FLAG BYŁO 100 SZTUK. SPRZEDANO 50 SZTUK.

    W TYM DNIU BYŁY TAKŻE ZBIERANE OFIARY PIENIĘŻNE DO PUSZEK PRZEZ MINISTRANTÓW Z PRZEZNACZENIEM NA POMOC PRZEŚLADOWANYM CHRZEŚCIJANOM W INDIACH.
15. DNIA 6 GRUDNIA ZBIERANO POD KOŚCIOŁEM PRZEZ MINISTRANTÓW OFIARY PIENIĘŻNE DO PUSZEK NA MISJE KATOLICKIE NA WSCHODZIE.
16. DNIA 26 GRUDNIA ZBIERANO NA TACĘ OFIARY NA KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI I WYŻSZE UCZELNIE DUCHOWNE W SIEDLECKIEJ DIECEZJI.
17. Z INICJATYWY CARITAS POLSKA PRZED BOŻYM NARODZENIEM PROWADZONO SPRZEDAŻ ŚWIEC WIGILIJNYCH W RAMACH AKCJI WIGILIJNEGO DZIEŁA POMOCY DZIECIOM. W ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ SPRZEDANO 70 TYSIĘCY TAKICH ŚWIEC. UZYSKANO 345.000.- ZŁOTYCH, Z CZEGO 87.000.- ZŁOTYCH PRZEZNACZONO DO DYSPOZYCJI PARAFIALNYCH ZESPOŁÓW CARITASU.

PONADTO W KOŚCIELE W ŁOMAŻACH POSTAWIONO KOSZ NA DARY BIEDNYM RODZINOM W POSTACI ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI, A OBOK SKARBONKĘ NA OFIARY PIENIĘŻNE. ZEBRANO PONAD 100 KILOGRAMÓW PRODUKTÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. PODZIELONO JE NASTĘPNIE I OBZIELONO PONAD 30 RODZIN.

PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA W TYM ROKU ODBYŁA SIĘ DNIA 31 MAJA.

DIECEZJALNY DZIEŃ CHOREGO OBCHODZONY BYŁ W TYM ROKU W KODNIU. NA UROCZYSTOŚĆ MODLITEWNĄ PRZYBYŁO OKOŁO 7.000 PIELGRZYMÓW, W TYM PIELGRZYMKA AUTOKAROWA Z PARAFII ŁOMAŻY.

DZIEŃ 15 SIERPNIA TO ŚWIĘTO WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY, NAZYWANE TEŻ DNIEM MATKI BOŻEJ ZIELNEJ. JAK CO ROKU NA OBCHODY TEGO ŚWIĘTA UDAŁA SIĘ DO SANKTUARIUM MARYJNEGO W KODNIU PIESZA PIELGRZYMKA Z PARAFII ŁOMAŻY W LICZBIE PONAD 200 PIELGRZYMÓW. Z ŁOMAŻ WYRUSZONO ZBIOROWO DNIA 14 SIERPNIA O GODZINIE 6^{00} RANO. GŁÓWNE NABOŻEŃSTWO W KODNIU BYŁO O GODZINIE 12^{00} W NOCY Z 14 NA 15 SIERPNIA. DO DOMU WRACANO DNIA 15 SIERPNIA RANO LUB W DOWOLNYM CZASIE PRYWATNYMI ŚRODKAMI LOKOMOCJI. W UROCZYSTOŚCIACH RELIGIJNYCH W KODNIU W DNIACH 14 I 15 SIERPNIA BRALI TEŻ UDZIAŁ CZŁONKOWIE STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z ŁOMAŻ.

DNIA 11 PAŹDZIERNIKA BYŁO W CAŁYM KRAJU W KOŚCIOŁACH LICZENIE WIERNYCH. WEDŁUG DANYCH INSTYTUTU STATYSTYKI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO LICZBA OSÓB UCZĘSZCZAJĄCYCH NA NIEDZIELNĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ W TYM DNIU W CAŁYM KRAJU BYŁA NIŻSZA O 3.8% W PORÓWNANIU DO ROKU UBIEGŁEGO. BYŁA ZŁA POGODA.

DNIA 29 I 30 LISTOPADA ROZNOSZONY BYŁ DO PARAFIAN BOŻONARODZENIOWY OPŁATEK. OPŁATEK ROZNOSILI CZŁONKOWIE ŁOMAŻSKIEJ ORGANIZACJI KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY I RADY PARAFIALNEJ. DOCHÓD PRZEZNACZONY BYŁ NA REMONT KOŚCIOŁA. ZEBRANO 8.900.- ZŁOTYCH.

REKOLEKCJE ADWENTOWE ODBYŁY SIĘ W DNIACH 11, 12 I 13 GRUDNIA.

W CIĄGU ROKU TRZY UROCZYSTOŚCI ZORGANIZOWANO WSPÓLNIE Z WŁADZAMI GMINY. BYŁY TO DOŻYNKI GMINNE DNIA 6 WRZEŚNIA, OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W DNIU 11 LISTOPADA I UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA 50-LECIA POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO MAŁŻONKÓW Z GMINY ŁOMAŻY, KTÓRA ODBYŁA SIĘ DNIA 14 LISTOPADA TEGO ROKU.

POSŁUGĘ DUSZPASTERSKĄ W PARAFII ŁOMAŻY SPRAWUJE TRZECH KAPŁANÓW. PROBOSZCZEM PARAFII JEST KSIĄDZ ADAM KAMECKI, A WIKARIUSZEM KSIĄDZ PIOTR WOŹNIAK. PONADTO SŁUŻBĘ BOŻĄ PEŁNI SENIOR PARAFII KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA.

POZA PARAFIĄ Z GMINY ŁOMAŻY SŁUŻBĘ BOŻĄ PEŁNIĄ NASTĘPUJĄCE

OSOBY DUCHOWNE:
KSIĘŻA: JAN SOBECHOWICZ, JAN ARSENIUK, ADAM JÓZEFACIUK.
ZAKONNIK: WACŁAW HRYNIEWICZ.
KSIĄDZ ADAM JÓZEFACIUK JEST PROBOSZCZEM JEDNEJ Z PARAFII WE FRANCJI. WYJECHAŁ W MIESIĄCU SIERPNIU 2004 ROKU W RAMACH POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI.
SIOSTRY ZAKONNE: STANISŁAWĄ WOŁOSOWICZ, JANINA DERLUKIEWICZ, JADWIGA DERLUKIEWICZ I ANNA DERLUKIEWICZ.
W SEMINARIUM DUCHOWNYM W SIEDLCACH JEST MARIUSZ TELACZYŃSKI Z ŁOMŻ.

WEDŁUG STANU Z 2007 ROKU PARAFIA W ŁOMŻACH LICZY 2.867 WIERNYCH. NIEKATOLIKÓW W PARAFII BYŁO 11 OSÓB.

PARAFIA W HUSZCZY:

PROBOSZCZEM PARAFII JEST KSIĄDZ MAREK ŻAK. ILOŚĆ PARAFIAN: 1.697. NIEKATOLIKÓW 3. MIEJSCOWOŚCI: BOKINKA PAŃSKA, MAZANÓWKA NIE NALEŻĄ DO GMINY ŁOMŻY. Z PARAFII TEJ POCHODZĄ NASTĘPUJĄCY DUCHOWNI: KSIĘŻA JAN PILIPIUK, MIECZYSŁAW GŁOWACKI, WIESŁAW MANICZYNA, KRZYSZTOF BUCZYŃSKI I OJCIEC JÓZEF CYDEJKO. ZAKONNIC NIE MA.

PARAFIA W KORCZÓWCE:

PROBOSZCZEM PARAFII JEST KSIĄDZ ANDRZEJ PODLAWSKI. ILOŚĆ PARAFIAN: 637. NIEKATOLIKÓW NIE MA. Z INNYCH GMIN DO PARAFII NALEŻY WIEŚ MŁYNIEC Z GMINY BIAŁA PODLASKA I WIEŚ MUSIEJÓWKA Z GMINY ROSSOSZ. NATOMIAST WÓLKA KORCZOWSKA NALEŻY DO PARAFII WITOROŻ. SŁUŻBĘ BOŻĄ POZA PARAFIĄ PEŁNI ZAKONNIK O. BOGDAN FILIPIUK. STUDENTEM /ALUMNEM/ 5-GO ROKU WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W SIEDLCACH JEST ARKADIUSZ ROGULSKI.

PARAFIA W DOKUDOWIE:

PROBOSZCZEM PARAFII JEST KSIĄDZ TADEUSZ TOMASIUK. ILOŚĆ PARAFIAN 1.146. NIEKATOLIKÓW 8. STAN Z 2007 ROKU. Z GMINY ŁOMŻY DO PARAFII TEJ NALEŻĄ WSIE: DUBÓW I WOLA DUBOWSKA. Z PARAFII TEJ POCHODZĄ: KSIĄDZ MIROSŁAW KURIANIUK I SIOSTRA ZAKONNA MARIANNA MALISZEWSKA.

OGÓLNE SPRAWY KOŚCIOŁA.

DNIA 10 MARCA 2009 ROKU NA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI PRZEWODNICZĄCYM KONFERENCJI NA DRUGĄ KADENCJĘ, TO JEST NA LATA 2009-2013 WYBRANY ZOSTAŁ PONOWNIE ARCYBISKUP JÓZEF MICHALIK.

DNIA 18 GRUDNIA 2009 ROKU EMERYTOWANY METROPOLITA WARSZAWSKI, PRYMAS POLSKI KARDYNAŁ JÓZEF GLEMP SKOŃCZYŁ 80 LAT ŻYCIA. ZGODNIE Z DECYZJĄ PAPIEŻA BENEDYKTA XVI-GO

ZAKOŃCZYŁ 28-LETNIĄ POSŁUGĘ JAKO URZĘDUJĄCY PRYMAS POLSKI. JEGO NASTĘPCĄ ZOSTAŁ OBECNY METROPOLITA GNIEŹNIEŃSKI ARCYBISKUP HENRYK MUSZYŃSKI.

W CAŁEJ GMINIE ŁOMAZY W ROKU 2009 URODZIŁO SIĘ 50 DZIECI, ZMARŁO 74 OSÓB, A ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARŁO 69 PAR.

*

styczeń 2010

Numer Bezpłatny

Łomaskie strony

numer (3) 1/2010

Biuletyn mieszkańców Łomaz i okolic
wydawca: Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju

MOJE KOCHANE ŁOMAZY

Wyszłam na balkon swego mieszkania
i rozejrzałam się wkoło.
Jakże ciekawie wszędzie od rana
i jak odświętnie wesoło!

Na prawo bryła bloku się piętrzy,
w oknach światełka cudowne.
Śnieg brylantami skrzy się i srebrzy
- uroki zimy powabne.

Wychodzę z domu - idę przed siebie,
kieruję się w stronę rzeki,
która ściśnięta - pod lodem drzemie,
choć widać ją już z daleka.

Stąpam po moście ciągle pod górę
- staję, spoglądam do tyłu,
bo mam już taką dziwną naturę,
od dawna ze mną tak było.

Przede mną widok zaiste - cudny!
jak pejzaż namalowany.
Domy i dymy - dymy i domy
w błękitną biel zatopione.

W słońcu skąpane, szronem przybrane
moje kochane Łomazy.
Tak bardzo lubię każdego rana
podziwiać je wiele razy.

Tak jakoś swojsko jest i bezpiecznie,
mieszkają tu ludzie dobrzy.
Znany jest wszystkim zwyczaj odwieczny
- przyjaźnią każdy cię darzy.

Niech Bóg Wszechmocny czuwa nad
nami
- mieszkańcy Łomaz życzliwi!
Cieszę się bardzo, że jestem z wami
- bądźmy więc zawsze szczęśliwi.

Klara

Wszystkich tworzących piórem, pędzlem czy ołówkiem zapraszamy do podzielenia się z innymi swą twórczością. Nasze łamy są do Waszej dyspozycji.
Kontakt : tel. 505065886 lub 608251305
email: przyjaciele@lomazy.eu lub: lomazy@wp.pl
osobisty kontakt: p. Stanisław Hryniewicz

Zdjęcia wykonane 11stycznia br.

DZIADKOWIE SPORTRETOWANI

23 stycznia w sklepie Delikatesy Centrum odbył się finał konkursu dla dzieci, którego celem było namalowanie portretu babci, dziadka. Mali artyści przysłali ponad 20 barwnych rysunków. Jury miało nie lada problem ze wskazaniem zwycięzców, gdyż wszystkie prace były piękne. Po burzliwej naradzie wydało werdykt:

w kat. wiekowej 3–5 lat:
1m. **Wiktoria Hołonowicz**
2m. **Weronika Mirońska**
3m. **Dominika Szoplińska**
wyróżn. - **Amelka Juszczak**

w kat. wiekowej 6–10 lat:
1m. **Magdalena Tokarska**
2m. **Natalia Krasucka**
3m. **Katarzyna Sucharzewska**
wyróżn. – **Nikola Sobechowicz**

Nagrodzeni otrzymali nagrody rzeczowe oraz podobnie jak reszta uczestników - czekolady i dyplomy. Konkurs sponsorował właściciel sklepu **Zbigniew Goloś**, człowiek z dobrym sercem, otwarty na wszelkie inicjatywy związane z dziećmi.
Dziękujemy panie Zbyszku!

nr 3 (1555)
19 - 25 stycznia 2010 r.
2,50 zł
nakład 29.500 egz.
GŁOS PODLASIA

NAGRODY | Jurorzy docenili widowisko gwarowe

Młodzież z Lubenki kontynuuje dzieło ojców

Sukcesem zakończył się występ teatru wiejskiego Czeladońka z Lubenki w gminie Łomazy podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów i Grup Kolędniczych. Widowisko „Herody" zdobyło pierwszą nagrodę wśród 35 prezentacji zespołów z różnych stron kraju.

9 stycznia teatr z Lubenki w 16-osobowym, odmłodzonym składzie zdobył w Lublinie pierwszą nagrodę. Impreza powróciła do kalendarza wydarzeń kulturalnych po kilkunastu latach przerwy, a jej inicjatorem był europoseł **Zdzisław Podkański.** – O przyznanej nam nagrodzie dowiedziałem się już po powrocie do domu i jest mi ogromnie miło, że ponownie doceniono nasze starania. W grudniu minęło trzydzieści lat od premiery widowiska. Występowała w nim młodzież z naszej wsi, która sama kompletowała stroje i rekwizyty. Dziś grają dzieci części aktorów z tamtych lat, co dowodzi, że tradycje są nadal żywe – opowiada **Kazimierz Kusznierów**, założyciel, reżyser i animator teatru Czeladońka.

Widowisko nawiązuje do pomysłu młodzieży z Lubenki, która w 1918 i 1919 r. wspólnie z łomaskim nauczycielem **Janem Sakowiczem** przygotowała misterium jasełkowe z kolędami, pastorałkami i dialogami w gwarze podlaskiej. Odtworzył je po 60 latach Kusznierów z pomocą instruktorów Wojewódzkiego Domu Kultury w Białej Podlaskiej. Pomocne były wspomnienia aktora pierwszego składu, nieżyjącego już **Bolesława Nazaruka.**

Czeladońka obchodzi w tym roku jubileusz 30-lecia. Występują w niej przedstawiciele trzech pokoleń. Najstarszym członkiem jest Kazimierz Kusznierów, autor wszystkich scenariuszy widowisk. To nie pierwsza nagroda przyznana teatrowi za prezentację tego misterium. Zrobiło ono wcześniej furorę na Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Tarnogrodzie i Ogólnopolskim Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludowej w Płocku. Aktorzy pokazywali „Herody" w Warszawie, Lublinie i Krasnymstawie.

Kusznierów jest wierny swojej pasji od 38 lat. W 1972 r. zorganizował w budynku zlikwidowanej, 4-oddziałowej szkoły w Lubence punkt biblioteczny. Prowadził go społecznie, organizując wieczorki czytelnicze, wystawy i koncerty, dzięki czemu powierzono mu prowadzenie Klubu Książki i Prasy Ruch. W edukacji kulturalnej wiele pomogły mu wykłady Uniwersytetu Ludowego w Gardzienicach. W 1980 r. został kierownikiem Wiejskiego Domu Kultury i jest nim do dzisiaj.

Animator teatru Kazimierz Kusznierów (drugi z lewej) przygotowuje młodych aktorów do wystawienia „Herodów"

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl
fot. I. Grabowski

WYRÓŻNIENIA | Starosta po raz 10. nagrodził przedsiębiorców z powiatu bialskiego

Impresja czarowała, starosta zatańczył

Kilkuset zaproszonych gości uczestniczyło w spotkaniu noworocznym zorganizowanym w piątek 15 stycznia w bialskim Starostwie Powiatowym. Po raz dziesiąty wręczone zostały statuetki Dobre, bo Bialskie, a także wiele innych nagród i wyróżnień.

Spotkanie rozpoczęto od koncertu tercetu kameralnego Impresja z Krakowa. Podczas wykonywania jednej z arii operetkowych solistka porwała starostę **Tadeusza Łazowskiego** do popisowego tańca, wywołując aplauz publiczności.

Oprócz statuetek dla pięciu najbardziej aktywnych firm w minionym roku, starosta i szef rady powiatu **Przemysław Litwiniuk** uhonorowali złotymi statuetkami przedstawicieli firm przynoszących splendor powiatowi. Otrzymali je: **Pensjonat Uroczysko Zaborek** z gminy Janów Podlaski, **Sedar** z Międzyrzeca Podlaskiego, **Felix** z Rossosza, **Stadnina Koni** z Janowa Podlaskiego i **Ogrodnicze Gospodarstwo Pytlików** z Międzyrzeca Podlaskiego.

Po raz drugi wyróżniono najlepszą bibliotekę w powiecie bialskim. Została nią gminna placówka z Drelowa, którą nagrodzono dyplomem i kompletem nowości książkowych. Ponadto rozstrzygnięty został trwający kilka miesięcy plebiscyt na najpopularniejszego sołtysa powiatu bialskiego. Kapituła zdecydowała, że pierwsza nagroda (kuchenka mikrofalowa) należy się **Ewie Lipowieckiej** z Chotyłowa. Druga (maszynka elektryczna do mięsa) – **Annie Miciuk** z Mazanówki, a trzecia (aparat fotograficzny) – **Bogdanowi Adamiukowi** z Dobrynia Dużego. Z kolei w ocenie czytelników jednego z lokalnych tygodników, który był współorganizatorem plebiscytu, wygrał **Bogdan Liniewicz** z Sitnika. W nagrodę otrzymał laptop. Drugie miejsce przypadło **Krzysztofowi Tomczakowi** z Dolhy, a trzecie **Ewie Lipowieckiej** z Chotyłowa.

Następnie starosta wręczył piętnastu osobom medale Zasłużony dla powiatu bialskiego. Otrzymali je: **Jan Bajkowski**, wicestarosta bialski, **Bogumiła Choda**, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kostomłotach, **Krystyna Czyżewska**, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kozuli, **Zofia Król**, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Konstantynowie, **Leszek Horoglad**, prezes Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Białej Podlaskiej, **Eugenia Kalinowska**, przewodnicząca koła emerytów i rencistów w Łomazach, **Andrzej Kolpak**, działacz LZS, **Elżbieta Komacha**, wytwórca sera zabłockiego z Zabłocia, **Zofia Sacharczuk**, wytwórca chleba kodeńskiego z Kodnia, **Iwona Maj**, dyrektor Rodzinnego Domu Dziecka w Bohukałach, **Piotr Malesa**, dyrektor Domu Dziecka w Komarnie, **Edyta Wojtasińska**, dyrektor Domu Rodzinnego w Zabcach, **Stanisław Mincewicz**, dyrektor oddziału Banku BPS w Białej Podlaskiej, **Zdzisław Szatałowicz**, emerytowany strażak z Łomaz, i **Wojciech Wrzosek**, dyrektor drukarni Calamus w Białej Podlaskiej.

Laureaci złotych statuetek Dobre, bo Bialskie: (od lewej): wicestarosta Jan Bajkowski, kierownik zakładu Felix Krzysztof Ossowski, właściciele pensjonatu Lucyna i Arkadiusz Okoniowie, prezes Sedaru Krzysztof Terlikowski, starosta Tadeusz Łazowski, prezes stadniny Marek Trela, główna księgowa stadniny Halina Panasiuk, kierownik gospodarstwa stadniny Zdzisław Matyja, właściciele gospodarstwa Elżbieta i Stanisław Pytlikowie, szef rady powiatu Przemysław Litwiniuk

Laureaci wyróżnień Dobre, bo Bialskie: (od lewej) wicestarosta Jan Bajkowski, prezes Sad-Polu Stanisław Dragan, wiceprezes Sad-Polu Stanisław Daniłoś, starosta Tadeusz Łazowski, dyrektor WSzS Dariusz Oleński, prezes Investocomu Waldemar Malesa, zastępca kierownika biura ARIMR Jacek Szewczuk, kierownik biura ARiMR Barbara Mazurek, wicedyrektor ARIMR Mariusz Kostka, prorektor PSW Józef Bergier i rektor PSW Mieczysław Adamowicz

Nagrody dla najpopularniejszych sołtysów. Od lewej: starosta Tadeusz Łazowski, sołtys Sitnika Bogdan Liniewicz, sołtys Dołhy Krzysztof Tomczuk, sołtys Chotyłowa Ewa Lipowiecka, sołtys Mazanówki Anna Miciuk i sołtys Dobrynia Dużego Bogdan Adamiuk

LAUREACI DOBRE, BO BIALSKIE

Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Białej Podlaskiej. Nagrodę odebrali: kierownik biura **Barbara Mazurek**, zastępca kierownika **Jacek Szewczuk** i zastępca dyrektora ARiMR w Lublinie **Mariusz Kostka.** Biuro Powiatowe ARiMR obejmuje działalnością 17 gmin wiejskich, dwie miejskie, a także miasto Biała Podlaska. Zatrudnia 71 pracowników. Ogólna kwota przyznanej przez Biuro Powiatowe ARiMR pomocy w latach 2004-2009, która trafiła do beneficjentów z powiatu bialskiego w ramach obsługiwanych programów, wyniosła ok. 823 mln zł.

Investcom spółka z o.o. w Białej Podlaskiej. Nagrodę odebrał prezes **Waldemar Malesa.** Spółka prowadzi pełną obsługę procesu inwestycyjnego w zakresie funkcji: inwestora zastępczego, nadzoru inwestorskiego, inżyniera projektu. W ciągu ośmiu lat funkcjonowania zrealizowała kilkanaście dużych inwestycji finansowanych z funduszy Unii Europejskiej, z budżetów samorządowych oraz przez różne podmioty gospodarcze z województwa i kraju.

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Nagrodę odebrali rektor prof. **Mieczysław Adamowicz** i prorektor prof. **Józef Bergier.** Uczelnia kształci 3500 studentów na 10 kierunkach (24 specjalności). Ponadto uczelnia ma w ofercie 12 kierunków studiów podyplomowych i ponad 20 kursów kwalifikacyjnych, językowych i instruktorskich. PSW to jeden z większych pracodawców w Białej Podlaskiej. Na uczelni pracuje około 350 osób, w tym nauczyciele akademiccy oraz pracownicy administracji.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej. Nagrodę odebrał dyrektor **Dariusz Oleński.** Szpital drugiego stopnia referencji o 648 łóżkach, zatrudnia obecnie 986 pracowników. Udziela rocznie około 27 tysięcy hospitalizacji na 20 oddziałach szpitalnych oraz ponad 100 tys. porad ambulatoryjnych w ponad 30 poradniach specjalistycznych. Do sukcesów, jakie szpital odniósł w ostatnim czasie, można zaliczyć 14. miejsce w Polsce, a 2. w woj. lubelskim w rankingu „Rzeczpospolitej" na bezpieczny szpital.

Zrzeszenie Producentów Owoców i Warzyw Sad-Pol w Polubiczach. Nagrodę odebrali prezes **Stanisław Dragan** i wiceprezes **Stanisław Daniloś.** Ideą funkcjonowania zrzeszenia jest przestrzeganie zasady równości. Każdy ma taki sam głos, bez względu na wielkość produkcji. W 2003 r. liczyło ono 26 rolników z Polubicz, Białej Podlaskiej oraz gmin Wisznice, Jabłoń i Rossosz. Razem uprawiali 317, 22 ha owoców i warzyw. W 2009 r. w zrzeszeniu było już 48 członków, którzy mają 658,5 ha upraw, w tym 545,5 ha sadów owocowych. Większość członków Sad-Polu należy do systemu Integrowanej Produkcji Owoców, która gwarantuje produkcję bezpieczną i zdrową dla konsumenta.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl
fot. A. Trochimiuk

Odznaczeni medalami Zasłużony dla powiatu bialskiego: (od lewej) Bogumiła Choda, Przemysław Litwiniuk, Krystyna Czyżewska, Tadeusz Łazowski, Zofia Król, Leszek Horeglad, Jan Bajkowski, Eugenia Kalinowska, Elżbieta Komacha, Zofia Sacharczuk, Andrzej Kołpak, Stanisław Mincewicz, Piotr Malesa, Iwona Maj, Edyta Wojtasińska, Wojciech Wrzosek i Zdzisław Szatałowicz

Grudzień 2009 r.

gościniec białski

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

Nr 12 (68) GRUDZIEŃ 2009

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1643-5313

www.powiatbialski.lubelskie.pl

POWIAT BIALSKI

Młodzi pasjonaci (1)

Zakochana w koniach

Wśród młodego pokolenia w naszym regionie dostrzega się tendencję dążenia ludzi do realizacji w swoich pasjach. Wiele osób w zaciszu swoich czterech ścian, czy podwórek realizuje się działając społecznie, tworząc czy to wykonując nietypowe, mało znane, a nawet trudne zajęcia. Zazwyczaj są to ukryte talenty, które należy eksponować. Jedną z takich osób jest **Dorota Józefaciuk**. Młoda pasjonatka malarstwa pochodzi ze Studzianki. Tutaj się wychowała, dorastała i tutaj mieszka. W wolnym czasie maluje konie oraz portrety w szczególności ludzkie twarze. Wykonuje też prace na papirusie. Jak sama mówi, uwielbia konie. Jej przygoda ze sztuką rozpoczęła zaczęła się od II klasy szkoły średniej. Pewnego razu - jak zdradza - na lekcji języka polskiego w ostatniej ławce rysowała z koleżanką modne ubrania i od tego zaczęła się jej przygoda ze sztuką. Nie myślała wcale o szkole artystycznej. Jak sama twierdzi, jest samoukiem i nikt nie uczył jej kunsztu artystycznego. Swoje dzieła wykonuje dla siebie, ale i na zamówienia osób prywatnych oraz kościołów. Zdecydowanie preferuje tworzenie samym ołówkiem. Stara się nie używać farb. Próbowała także tworzyć węglem, ale to jest bardzo trudna sztuka jak zaznacza. - *Nie tytułuję specjalnie swoich prac* - podkreśla Dorotę Józefaciuk. Na pytanie dlaczego maluje i tworzy odpowiada jednoznacznie: - *Tworzę, ponieważ chcę pozostawić coś po sobie.* Młoda artystka bardzo uwielbia wizyty w galerii, kiedy to ma możliwość podziwiania z bliska różnorodne prace. W swoich planach snuje podróż do Paryża, do Luwru. Jednak nie ma ulubionego artysty, twórcy którego stawiałabym za wzór. Zdradza, że jak ma wenę, to rysuje tydzień, a jak nie to nie wychodzi to w ogóle. Mówi z uśmiechem: - *nie raz się denerwuje, że coś nie wychodzi, a bywa tak w przypadku zamówienia, którego nie wiem jak początkowo zrobić.* Stara się jednak stworzyć tak zamówienie aby odbiorca był zadowolony. Trzeba to po prostu lubić. Wymaga to rzecz jasna dużej cierpliwości, staranności i czasu. Wykonała m.in. Pana Jezusa na materiale do kościoła w Łomazach; ozłacała chrzcielnicę w kościele w Kolembrodach. Wśród wielu jej prac znajdują się np.: „Wiejska kobieta", czy „Twarz Jana Pawła II".

Po obejrzeniu kolekcji Doroty Józefaciuk trzeba podkreślić, że posiada ona artystyczną duszę. Cóż, może doczekamy się pierwszego autorskiego wernisażu, co byłoby istotnym zaakcentowaniem jej dotychczasowej twórczości i okazją do promocji swoich prac.

Łukasz Radosław Węda

POZOSTAŁO PO TATARACH

W zamian za zaległy żołd król Jan III Sobieski nadał 12 marca 1679 r. w Grodnie Tatarom z oddziałów rotmistrza Samuela Murzy Koryckiego wsie Lebiedziew oraz Małaszewicze w ekonomii brzeskiej, a także kilka wsi w ekonomii kobryńskiej. Dokument przyznawał rotmistrzowi Danielowi Szabłowskiemu włości w Małaszewiczach, zaś rotmistrzowi Samuelowi Romanowskiemu wraz z żoną Reginą z Kieńskich ziemię w Studziance. Osadnictwo tatarskie kontynuowali królowie sascy. W zamian za włości Tatarzy zwolnieni byli od czynszów, a płacili jedynie podatki uchwalone przez sejm dla szlachty. Sytuacja zawodowa i majątkowa Tatarów bialskich była bardzo zróżnicowana. Mieszkali w miejscowościach położonych w pobliżu Studzianki: Koszoły, Ortel (dawny Wortel), Dąbrowica, Połoski, Małaszewicze, Piszczac (dawna Piszczatka), Bokinka (zwana tatarską), Kościeniewicze, Wólka Kościeniewicka, Lebiedzew - Zastawek,. Studzianka stanowiła centrum osadnictwa tatarskiego. Wokół niej grupowała się lokalna społeczność tatarska z racji meczetu. Schyłek osadnictwa tatarskiego w rejonie Białej Podlaskiej datowany jest od początków II połowy XIX wieku. Sprawiła to asymilacja z ludnością polską oraz zawieranie związków małżeńskich między Tatarami i Polakami. Tatarzy białostoccy uważają, że w Studziance następował szybszy proces chrystianizacji, niż w okolicach Białegostoku. Wskutek niżu demograficznego wspólnota nie była w stanie przetrwać. Tatarzy posiadali liczne gospodarstwa, ale nie mogli nimi umiejętnie zarządzać. Majątki podupadały, bądź je odsprzedawano. Tatarzy opuszczali rejon bialski w poszukiwaniu lepszych środków do życia, udając się do miast, gdzie zajmowali m.in. stanowiska urzędnicze. Losu Tatarów bialskich dopełniła I wojna światowa. Władze rosyjskie nakazały pobór do wojska carskiego zdolnych mężczyzn, wśród których znajdowali się Tatarzy. Wielu z nich zginęło, bądź już nie powróciło w rodzinne strony. Ewakuacja ludności w głąb Rosji spowodowała kres żywota Tatarów. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Studziankę i okolicę zamieszkiwały jedynie rodziny Bajrulewiczów, Bogdanowiczów, Lisowskich. Według miejscowej ludności ostatni pochówek na mizarze w Studziance miał miejsce podczas II wojny światowej. Nieliczni Tatarzy, mieszkający w Studziance i okolicy, pracowali w urzędach jak Aleksander Lisowski (1902-1979), który zatrudniony był w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej. Poświęcali się również pracy pedagogicznej. W okolicznych szkołach uczyły: Maria Pirogowicz z domu Bajrulewicz (1902-1982) i jej siostra Anna Remesz (1906-1981). Z tego rodu pozostał Stefan Remesz. Znanym pedagogiem był również ich bratanek Piotr Bajrulewicz (1933-1983) pochodzący ze Studzianki. Jego żona Krystyna mieszka w Białej Podlaskiej. Ojciec Piotra Romuald Bajrulewicz, po II wojnie światowej, pełnił funkcję naczelnika poczty w Łomazach, a następnie w Leśnej Podlaskiej.

Helena Bandzarewicz z domu Bogdanowicz zmarła w wieku 86 lat 30 grudnia 2006 roku. Jej córka Józefa i wnuczęta Adam, Ewa i Mariola posiadają charakterystyczne rysy tatarskie. Mają świadomość swojego rodowodu i pielęgnują pamięć o tatarskich przodkach. Jednak islamu już nie wyznają. W 2007 roku w Kołobrzegu zmarła p. Aleksandrowicz urodzona w 1917 roku w Studziance. Niektórzy nie przyznają się do korzeni, a inni twierdzą, że prawdziwych Tatarów już nie ma. Potomków ze Studzianki i okolicy można odnaleźć na Pomorzu, Śląsku, czy na Litwie, w USA, Kanadzie, a nawet Australii. Niektórzy przyjeżdżają do Studzianki, szukając przodków. Oprócz rodzin w naszej świadomości funkcjonują nazwy, zwroty i wyrażenia o pochodzeniu tatarskim. Trudno już dzisiaj o wiarygodnych świadków, którzy mogliby pamiętać lata międzywojenne, kiedy to Tatarzy jeszcze zamieszkiwali rejon bialski. Dlatego poszukiwania biblioteczne i archiwalne stają się wyznacznikiem dalszych badań. Również interesujące dokumenty w prywatnych archiwach (cenne fotografie i dokumenty rodzinne).

Wśród dokumentów zachował się jeden z wystawionych przez ostatniego imama Macieja Bajrulewicza, dotyczący darowizny placu pod studziańską szkołę. Dokument znajduje się w prywatnych zbiorach **Witolda Kowalewskiego** ze Studzianki. Należy podkreślić, że imam spełniał posługi religijne, tzn. odprawiał nabożeństwa, udzielał posług przy ślubach, chrztach, pochówkach zmarłych, oraz prowadził księgi stanu cywilnego Imamowie golili głowy i nosili czapki tzw. czałamy lub fezy.

Zachowany dokument zawiera informacje dotyczące własności gruntu, na którym stał do 1915 roku meczet w Studziance. Prawo opieki nad meczetem należało do imama. Wszelkie otrzymywane środki stanowiły fundusz parafii tzw. wakuf. Darczyńcy piastowali godność kolatora (fundatora) meczetu. Należała ona do rodziny Azulewiczów.

Akt darowizny placu pod studziańską szkołę.

Ja niżej podpisany mieszkaniec wsi Studzianki, gminy Lubenki części pierwszej, Maciej Bajrulewicz

DOK. NA STR. 35

DOK. ZE STR. 34

(ostatni imam parafii muzułmańskiej w Studziance od 1898 roku zmarł w 1921 r.). Dnia dzisiejszego darowuję mieszkańcom wsi Studzianki, plac pod studziańską szkołę długością dziewięć prętów (pręt =5,0292 czyli 45,26 m) i szerokością siedem prętów (około 35,20 m) położony we wsi Studziance, ciągnący się od wielko-brzeskiej drogi do ziemi sąsiadów Alberta Szenejki, Piotra Poszuka, Jana Bojarczuka i sukcesorów po Tomasz Murawskim, a szerokością od drogi tak nazwanej Januszewskiego budawek Łukaszuka. Plac ten od 1817 roku do 1915, był zajęty pod studzianskim meczetem, pobudowany na ziemi moich przodków mahometan, do którego ja siebie liczę, jedynym sukcesorem, a oprócz tego, ja jako były mułła, studziańskiej mahometańskiej parafii, mam jako sukcesor i jako były mułła, w posiadaniu ten plac, od którego płacę podatki i liczę siebie pełnym właścicielem tego placu i dziś właśnie ten plac darowuję mieszkańcami wsi Studzianki, pod studziańską szkołę, do którego to placu mieszkańcy wsi Studzianki z dnia dzisiejszego zobowiązane są płacić podatki i ponosić wszelkie ciężary. Akt ten zawiera się pomiędzy mną Maciejem Bajrulewiczem, a przedstawicielem studziańskiej administracyjnej władzy sołtysem wsi Studzianki Janem Owczarukiem. Ja sołtys wsi Studzianki, Jan Owczaruk plac ten na miejscu upatrzyłem. Wiem jego granice, jak również wiem to, że Maciej Bajrulewicz, jest właścicielem tego placu i darowiznę tę jak ona, jest przyjmuję i na nią zgadzam się, na co własnoręcznie podpisuję się. Mieszkaniec wsi Studzianki i były mułła studziańskiej mahometańskiej parafii Maciej Bajrulewicz.

Sołtys wsi Studzianki J.Owczaruk własnoręczny podpis Bajrulewicza i sołtysa Jana Owczaruka stwierdzono 21 listopada 1921 r.

Dzisiaj 330 lat po nadaniu ziem Tatarom w okolicach Białej Podlaskiej są obecnie w niewielkiej ilości zachowane źródła, tatarskie nazwy miejscowe oraz mizary. Sądzę, że popularyzacja tematyki tatarskiej pozwoli uchronić od zapomnienia zarówno mizary w Studziance i Lebiedziewie - Zastawku. Należy utrwalić pamięć o naszych przodkach. Spoglądając na szkołę w Studziance oczami wyobraźni widzimy meczet, który stał tam przed laty. Pozostała tylko pamięć po Tatarach. Przypadłaby się tablica informująca o znaczeniu miejsca i jego przeszłości. Dlatego wszelkie nawet wzmianki i publikowane teksty wzbogacają i poszerzają wiedzę o przodkach.

Łukasz Radosław Węda

O ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW.

GMINNE KOŁO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŁOMAZACH LICZY OBECNIE 48 CZŁONKÓW. W CIĄGU 2009 ROKU PRZYJĘTO DO ZWIĄZKU JEDNĄ OSOBĘ I JEDNA OSOBA ZMARŁA. AKTUALNY SKŁAD ZARZĄDU KOŁA JEST NASTĘPUJĄCY:

PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU EUGENIA KALINOWSKA. ŁOMAZY.
WICEPRZEWODNICZĄCA DANIELA BESSARABA. ŁOMAZY.
SEKRETARZ MIECZYSŁAW KALINOWSKI. ŁOMAZY.
SKARBNIK ALINA SKURA. ŁOMAZY.
CZŁONEK ZARZĄDU RECINA KRUPSKA. ŁOMAZY.
--- --- BOLESŁAW PANASIUK. STUDZIANKA.

W ROKU 2009 DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU ZORGANIZOWANE BYŁY NASTĘPUJĄCE SPOTKANIA I UROCZYSTOŚCI:

1. DNIA 9 CZERWCA W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAZACH ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE POŚWIĘCONE OBCHODOM 15-TEJ ROCZNICY POWSTANIA ŁOMASKIEGO KOŁA POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW.
2. DNIA 2 LIPCA WYJAZD ZBIOROWY DO SANKTUARIUM MARYJNEGO W KODNIU W RAMACH RELIGIJNYCH OBCHODÓW DNIA CHOREGO.
3. DNIA 18 LISTOPADA OBCHODZONY BYŁ DZIEŃ SENIORA. SPOTKANIE TAKŻE ODBYŁO SIĘ W GMINNYM OŚRODKU KULTURY. NA WSPÓLNY POSIŁEK, POZA SKŁADKAMI CZŁONKÓW, OTRZYMANO POMOC PIENIĘŻNĄ I URZĘDU GMINY ŁOMAZY W WYSOKOŚCI 600.- ZŁOTYCH, GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH 500.- ZŁOTYCH I BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH 150.- ZŁOTYCH.

W ROKU 2009 CZŁONKOWIE ZWIĄZKU OTRZYMALI TRZYKROTNIE NASTĘPUJĄCĄ BEZPŁATNĄ POMOC W NATURZE W POSTACI ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI W RAMACH WSPÓLNOTY EUROPEJSKIEJ DLA KAŻDEGO CZŁONKA ZWIĄZKU:

1. DNIA 17 MARCA: 2 KG MĄKI PSZENNEJ, 2 LITRY MLEKA 3,2% TŁUSZCZU I 500 GRAMÓW PEŁNOTŁUSTEGO SERA TOPIONEGO.
2. DNIA 12 MAJA: 1 LITR MLEKA, SER ŻÓŁTY EDAMSKI, MAKARON, CUKIER I MASŁO.
3. DNIA 29 WRZEŚNIA: TRZY KONSERWY KASZY JĘCZMIENNEJ Z GULASZEM, 2 SŁOIKI DŻEMU WIŚNIOWEGO, DWIE PACZKI MAKARONU I 9 PACZEK CIASTEK HERBATNIKÓW. WARTOŚĆ TEJ OSTATNIEJ POMOCY: OKOŁO 29.- ZŁOTYCH.

BIURO GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU MIEŚCI SIĘ W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAZACH. CZYNNE W KAŻDY WTOREK TYGODNIA W GODZINACH OD 9.00 DO 11.00.

DNIA 19 STYCZNIA 2010 ROKU ODBYŁO SIĘ W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAZACH SPOTKANIE CZŁONKÓW GMINNEJ ORGANIZACJI POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. SPOTKANIE MIAŁO CHARAKTER RELIGIJNY I TOWARZYSKI. ZORGANIZOWANE ZOSTAŁO TRADYCYJNIE W ZWIĄZKU Z OBCHODAMI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. ZEBRANIE OTWORZYŁA PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU EUGENIA KALINOWSKA. NASTĘPNIE OKOLICZNOŚCIOWE ŻYCZENIA CZŁONKOM PRZEKAZAŁ PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU REJONOWEGO PZERiINW. W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW SUPEŁ. Z KOLEI SENIOR PARAFII W ŁOMAZACH KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA PO WSTĘPNYM PRZEMÓWIENIU ODCZYTAŁ OKOLICZNOŚCIOWĄ EWANGELIĘ ŚW. JANA, PÓŹNIEJ ZAŚPIEWANO KOLĘDĘ I ZMÓWIONO MODLITWĘ. PO UDZIELONYM BŁOGOSŁAWIEŃSTWIE DZIELONO SIĘ OPŁATKIEM I SKŁADANO WZAJEMNIE ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE ŻYCZENIA. PO CZĘŚCI OFICJALNEJ BYŁ WSPÓLNY OBIAD PRZYGOTOWANY PRZEZ CZŁONKÓW ZARZĄDU ZWIĄZKU I PRACOWNIKÓW G.O.K. KOSZTY PRZYJĘCIA SFINANSOWANO ZE SKŁADEK UCZESTNIKÓW SPOTKANIA W WYSOKOŚCI PO 5.-ZŁOTYCH OD OSOBY.
W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPŁATKOWEGO SPOTKANIA.

SPOTKANIE OPŁATKOWE W GMINNYM OŚRODKU KULTURY.

KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA.

OD LEWEJ: KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA, MIECZYSŁAW KALINOWSKI, EUGENIA KALINOWSKA I STANISŁAW SUPEŁ.

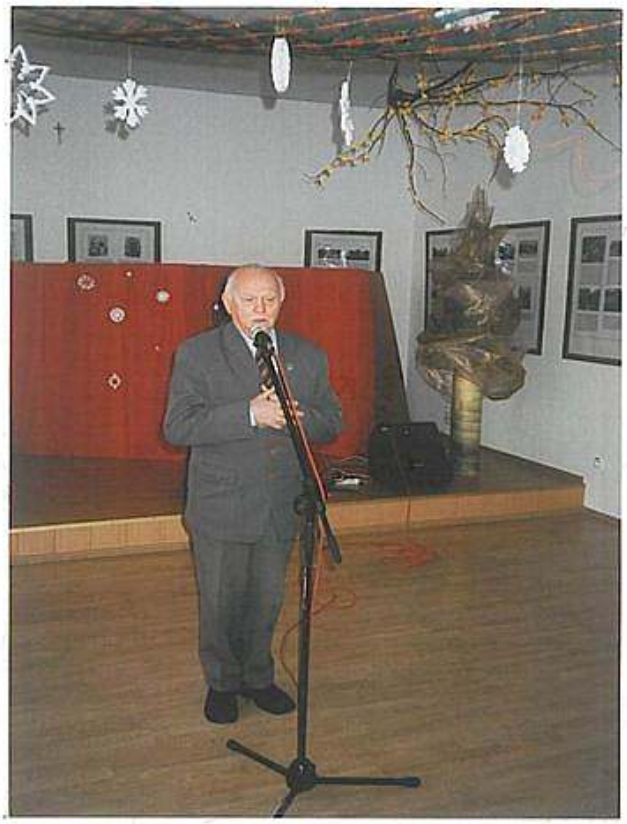

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU REJONOWEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW SUPEŁ.

SPOTKANIE OPŁATKOWE W GMINNYM OŚRODKU KULTURY.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

*

O GMINNEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ.

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŁOMAZACH MIEŚCI SIĘ NA PIĘTRZE BUDYNKU DAWNEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAZACH. ZAJMUJE DWIE DAWNE SALE LEKCYJNE POŁĄCZONE W JEDNO DUŻE POMIESZCZENIE. W ROKU 2009 ZAREJESTROWANYCH BYŁO 330 CZYTELNIKÓW. ICH PRZEKRÓJ WIEKOWY BYŁ NASTĘPUJĄCY:

DO 15 LAT	188	CZYTELNIKÓW.
OD 16 DO 20 LAT	45	---
--- 21 --- 30 ---	25	---
--- 31 --- 40 ---	35	---
--- 41 --- 50 ---	22	---
POWYŻEJ LAT 50	15	---

PRZEKRÓJ SOCJALNY CZYTELNIKÓW BYŁ NASTĘPUJĄCY:

ROLNICY	32
ROBOTNICY	20
PRACOWNICY UMYSŁOWI	29
STUDENCI	12
MŁODZIEŻ SZKOLNA	212
INNI	14
BEZROBOTNI	11

W ROKU 2009 ODWIEDZIN BIBLIOTEKI PRZEZ CZYTELNIKÓW BYŁO 3.712. WYPOŻYCZONO DO CZYTANIA POZA LOKALEM BIBLIOTEKI OGÓŁEM 8.001 KSIĄŻEK I CZASOPISM, W TYM KSIĄŻEK 7.987 I 14 CZASOPISM. RODZAJE WYPOŻYCZEŃ KSIĄŻEK DO DOMU:

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY 3.672 TOMÓW.

PRZEZ OSOBY DOROSŁE /KSIĄŻKI NIENAUKOWE/ 2.373 TOMÓW.

KSIĄŻKI POPULARNO-NAUKOWE 1.942 TOMÓW.

W ROKU 2009 Z ZASOBÓW BIBLIOTEKI KORZYSTAŁO NA MIEJSCU W LOKALU BIBLIOTEKI 3.990 CZYTELNIKÓW Z 3.312 CZASOPISM I 23 KSIĄŻEK POPULARNO-NAUKOWYCH.

WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 2009 ROKU BIBLIOTEKA POSIADAŁA 10.326 RÓŻNYCH TOMÓW KSIĄŻEK. RODZAJE TYCH KSIĄŻEK SĄ NASTĘPUJĄCE:

KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY	2.636
--- INNE /DLA DOROSŁYCH/	4.352
LITERATURA POPULARNO-NAUKOWA	3.338.

W ROKU 2009 ULEGŁO NATURALNEMU ZNISZCZENIU 816 KSIĄŻEK I 18 RÓŻNYCH BROSZUR. NATOMIAST PRZYBYŁO 210 RÓŻNYCH KSIĄŻEK, W TYM:

1. KUPIONO Z FUNDUSZY GMINNYCH 132 KSIĄŻKI ZA 3.000.- ZŁOTYCH.
2. Z PRZYDZIAŁU MINISTERSTWA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO OTRZYMANO 54 KSIĄŻKI ZA 1.390.- ZŁOTYCH.

3. NIEODPŁATNIE OD RÓŻNYCH SPONSORÓW OTRZYMANO W FORMIE DAROWIZNY 17 KSIĄŻEK WARTOŚCI 148.- ZŁOTYCH.
WPŁATY ZA KSIĄŻKI ZAGUBIONE WYNIOSŁY 223.60 ZŁOTYCH.

JEŚLI CHODZI O CZASOPISMA, TO BIBLIOTEKA PRENUMERUJE I UDOSTĘPNIA CZYTELNIKOM:
GAZETĘ CODZIENNĄ „DZIENNIK WSCHODNI".
TYGODNIK „SŁOWO PODLASIA".
—"— „PRZYJACIÓŁKA".
MIESIĘCZNIK „PORADNIK BIBLIOTEKARZA".
PONADTO OTRZYMUJE NIEODPŁATNIE MIESIĘCZNIK „GOŚCINIEC BIALSKI" WYDAWANY PRZEZ URZĄD STAROSTY POWIATOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A OSTATNIO KWARTALNIK „ECHO STUDZIANKI" WYDAWANY PRZEZ STOWARZYSZENIE ROZWOJU MIEJSCOWOŚCI STUDZIANKA.

BIBLIOTEKA POSIADA POWAŻNY ZBIÓR KSIĄŻEK NAUKOWYCH, CENNYCH ZE WZGLĘDÓW NA WARTOŚĆ INFORMACYJNĄ. JEST ICH KILKASET. NISKIE ZASOBY NIE POZWALAJĄ NA WYPOŻYCZANIE DO KORZYSTANIA POZA LOKALEM BIBLIOTEKI, A TYLKO W MIEJSCOWEJ CZYTELNI.

NA STANIE BIBLIOTEKI SĄ TRZY KOMPUTERY PODŁĄCZONE DO INTERNETU I TELEWIZOR. UDOSTĘPNIONE DLA CZYTELNIKÓW. W ROKU 2009 Z INTERNETU KORZYSTAŁO 49 OSÓB. OSTATNIO KUPIONO DO BIBLIOTEKI DRUKARKĘ.

KORZYSTANIE Z BIBLIOTEKI JEST BEZPŁATNE. CZAS PRACY BIBLIOTEKI W DNI ROBOCZE JEST NASTĘPUJĄCY:
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI OD GODZINY 12.00 DO 19.00.
W ŚRODY OD GODZINY 10.00 DO 17.00.
W SOBOTY OD GODZINY 11.00 DO 18.00.
KIEROWNIKIEM BIBLIOTEKI JEST PANI BOGUSŁAWA UŚCIŃSKA Z ŁOMAŻ.

*

O GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAŻACH.

W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAŻACH W ROKU 2009 I OBECNIE SĄ PROWADZONE ZAJĘCIA Z NASTĘPUJĄCYMI ZESPOŁAMI I W KOŁACH ZAINTERESOWAŃ:
1. ZESPÓŁ WOKALNY „WIEM DOKĄD IDĘ" 11 OSÓB.
2. DZIECIĘCY ZESPÓŁ WOKALNY 5 OSÓB.
3. SOLIŚCI: 10 OSÓB.
4. ZESPÓŁ PIEŚNI BIESIADNEJ PONAD 10 OSÓB.
5. NAUKA GRY NA INSTRUMENTACH MUZYCZNYCH: PIANINO, KEYBOARD, GITARA. 55 OSÓB.
6. KOŁA PLASTYCZNE: 85 OSÓB.

7. KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO: 15 OSÓB.
8. NAUKA TAŃCA TOWARZYSKIEGO: 18 OSÓB.

W ROKU 2009 ORGANIZOWANE BYŁY NASTĘPUJĄCE RÓŻNE IMPREZY, UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWE LUB INNE DZIAŁANIA Z ZAKRESU KULTURY I SZTUKI LUB SPRAW SPOŁECZNYCH PRZEZ GMINNY OŚRODEK KULTURY LUB PRZY UDZIALE PRACOWNIKÓW GMINNEGO OŚRODKA KULTURY:

M-C STYCZEŃ:

1. SPOTKANIE NOWOROCZNE EMERYTÓW I RENCISTÓW.
2. UDZIAŁ ZESPOŁU „ŚPIEWAM BO LUBIĘ W XVI-TYCH PREZENTACJACH „ZA KOLĘDĘ DZIĘKUJEMY" W KONSTANTYNOWIE.

MIESIĄC LUTY:

1. SPEKTAKL TEATRALNY DLA DZIECI P.T. „STWARZANIE ŚWIATA".
2. KONKURS PLASTYCZNY „MASKA KARNAWAŁOWA",
3. WARSZTATY DECOUPAGE /MALARSTWA ARTYSTYCZNEGO/.
4. BAL MASKOWY DLA DZIECI.
5. WYJAZD DZIECI DO KINA NA FILM P.T. „WYPRAWA NA KSIĘŻYC".
6. WIDOWISKO OBRZĘDOWE „HERODY" PRZYGOTOWANE PRZEZ WIEJSKI DOM KULTURY W LUBENCE.

MIESIĄC MARZEC:

1. OGŁOSZENIE KONKURSU PLASTYCZNEGO „STROIK WIELKANOCNY".
2. WSPÓŁORGANIZACJA KONKURSU GMINNEGO „MALI ŚPIEWACY.

MIESIĄC KWIECIEŃ:

1. PODSUMOWANIE KONKURSU „STROIK WIELKANOCNY".
2. WSPÓŁORGANIZACJA I PODSUMOWANIE I-GO POWIATOWEGO KONKURSU PLASTYCZNEGO „ZABYTKI ARCHITEKTURY SAKRALNEJ POWIATU BIALSKIEGO".

MIESIĄC MAJ:

1. AKADEMIA POŚWIĘCONA ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3-MAJA.
2. GMINNY MAŁY KONKURS RECYTATORSKI.
3. PIĄTE POWIATOWE PREZENTACJE WOKALNE.
4. KONKURS FOTOGRAFICZNY O ZŁOTE PIÓRO WÓJTA GMINY ŁOMAZY.
5. DZIEŃ MATKI: WYSTĘPY TEATRALNE DZIECI DLA MAM.
6. UDZIAŁ W OBCHODACH ŚWIĘTA LUDOWEGO W DRELOWIE.

MIESIĄC CZERWIEC:

1. WSPÓŁORGANIZOWANIE RODZINNEGO FESTYNU SZACHOWEGO.
2. 15-LECIE KOŁA EMERYTÓW I RENCISTÓW.
3. MISTRZOSTWA POWIATOWE W SZACHACH /WSPÓŁORGANIZACJA/.
4. JARMARK JAGIELLOŃSKI.

MIESIĄC LIPIEC:

1. ÓSME POWIATOWE SPOTKANIA Z PIOSENKĄ WAKACYJNĄ W ROKITNIE.

2. WSPÓŁORGANIZACJA IMPREZY „Z FOLKLOREM LATO ZA BIAŁĄ CHATĄ" W LUBENCE.

MIESIĄC SIERPIEŃ:

1. UDZIAŁ W ORGANIZACJI FESTYNU W STUDZIANCE Z OKAZJI 330-LECIA OSADNICTWA TATARSKIEGO.
2. DOŻYNKI POWIATOWE W KOBYLANACH.

MIESIĄC WRZESIEŃ:

1. DOŻYNKI GMINNE W ŁOMAZACH.
2. OBCHODY EUROPEJSKICH DNI DZIEDZICTWA.
3. SPOTKANIE Z AUTOREM KSIĄŻKI DLA DZIECI LECHEM ZACIURĄ.

MIESIĄC PAŹDZIERNIK:

1. OBCHODY DNIA EDUKACJI NARODOWEJ.

MIESIĄC LISTOPAD:

1. OBCHODY 91 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.
2. UDZIAŁ ZESPOŁÓW CHÓRALNYCH W FESTIWALU PATRIOTYCZNYM W TUCZNEJ.

Z LOKALU GMINNEGO OŚRODKA KULTURY KORZYSTAJĄ NASTĘPUIĄCE ORGANIZACJE SPOŁECZNE:

1. ZARZĄD GMINNEGO KOŁA POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW.
2. ŁOMASKIE STOWARZYSZENIE ROZWOJU.
3. BIURO PORAD PRAWNYCH.
4. RÓŻNE FIRMY PRYWATNE W CELACH HANDLOWYCH LUB LECZNICZYCH.
5. INNE ORGANIZACJE MIEJSCOWE.

W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAZACH ŁĄCZNIE Z PLACÓWKĄ TERENOWĄ W LUBENCE PRACUJE 6 OSÓB. SĄ TO NASTĘPUIĄCY PRACOWNICY:

INSTRUKTOR PLASTYKI BOŻENA KACZMAREK.
--- MUZYKI GRZEGORZ KULICKI.
--- PROMOCJI I ORGANIZACJI IMPREZ ŁUKASZ WĘDA.
PRACOWNIK GOSPODARCZY BARBARA ŻUKOWSKA.
DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY RYSZARD BIELECKI.
KIEROWNIK WIEJSKIEGO DOMU KULTURY W LUBENCE KAZIMIERZ KUŚNIEROW.

NA NASTĘPNYCH STRONACH KRONIKI FOTOGRAFIE Z GMINNEGO KONCERTU KOLĘD, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAZACH DNIA 24 STYCZNIA 2010 ROKU. ORGANIZATOREM KONCERTU BYŁ GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAZACH.

UROCZYSTOŚĆ OTWIERA DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH RYSZARD BIELECKI.

INSTRUKTOR MUZYKI W GMINNYM OŚRODKU KULTURY GRZEGORZ KULICKI.

CHÓR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH.

NATALIA SADOWNIK Z ŁOMAZ.

KATARZYNA SUCHARZEWSKA Z ŁOMAZ.

ŁUKASZ CYDEJKO ZE STUDZIANKI.

ŚPIEWA EDYTA KOWALEWSKA Z ŁOMAŻ.

EWA GOLBA ZE STUDZIANKI.

WOJCIECH GOLBA ZE STUDZIANKI.

ŚPIEWA BEATA TOMCZUK Z ŁOMAŻ.

OD LEWEJ: JOANNA RACZYŃSKA, AGNIESZKA SINKIEWICZ I IZABELA RACZYŃSKA. WSZYSTKIE Z ŁOMŻ.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

*

nr 4 (1556)
26.01-1.02
2010 r.
2,50 zł
SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

NAGRODY | Lublin dostrzegł peryferie

Łukasz Węda i Kornaccy uhonorowani w Lublinie

Wśród dwunastu laureatów nagrody Bene Meritus Terrae Lublinensi z całego województwa lubelskiego znalazło się dwóch pochodzących z południowego Podlasia: Łukasz Węda ze Studzianki oraz Krystyna i Ryszard Kornaccy z Międzyrzeca Podlaskiego. Doceniono ich za to, że dbają o swoje miejscowości i pielęgnują tradycję.

Bene Meritus Terrae Lublinensi znaczy: dobrze zasłużonych dla Ziemi Lubelskiej. Oddanie sprawom, którym służą i którym poświęcili większość swego życia – tak w skrócie i dosadnie można opisać laureatów tego wyróżnienia. Nagroda przyznawana jest w formie plebiscytu organizowanego przez redakcje lubelskich mediów. W tym roku nagrodzono regionalistów, a wśród nich prezesa Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka **Łukasza Wędę**. – O tym, że zostałem zgłoszony do konkursu dowiedziałem się kilka dni przed uroczystą galą. To zaszczytne wyróżnienie, które otrzymują ludzie wyjątkowi i wybitni w swoich dziedzinach: profesorowie, doktorzy, ale też i osoby działające na rzecz własnych środowisk. Dla mnie jest olbrzymim zaskoczeniem i nobilitacją – mówił zaraz po wręczeniu nagrody Węda.

Łukasz Węda (z prawej), prezes Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka, odbiera wyróżnienie

Z naszego regionu nagrodę przyznano też **Krystynie i Ryszardowi Kornackim**, popularyzatorom tradycji kulturalnych Podlasia, współzałożycielom Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Kulturalnego. – Nie spodziewaliśmy się, że lubelskie media i ich odbiorcy zauważą i docenią nasze zaangażowanie w działalność na rzecz innych i naszego miasta. Zostaliśmy docenieni jako animatorzy kultury, za działalność teatralną i popularyzowanie tradycji kulturowych Podlasia. Cieszymy się, że ktoś zauważył, co robimy na co dzień, i zechciał nas przedstawić innym – mówi Krystyna Kornacka.

Nagroda Bene Meritus Terrae Lublinensi przyznawana jest od pięciu lat. Podsumowaniem tego plebiscytu jest specjalny kalendarz, którego poszczególne karty można oglądać w Galerii Polskiego Radia Lublin przy ul. Obrońców Pokoju 2 w Lublinie.

Mariusz Maksymiuk
redakcja@slowopodlasia.pl
fot. G. Makarski

KONKURSY | Imprezę uatrakcyjniła wystawa aniołów

W Rossoszu recytowali wiersze i śpiewali kolędy

Ponad stu uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z gmin: Łomazy, Rossosz, Komarówka Podlaska i Wisznice stanęło do konkursu recytatorskiego i wokalnego w Rossoszu. Widzów zaciekawiły anioły malowane na deskach przez artystkę z Węgrowa.

W obu konkursach wystąpiło ponad stu uczniów

Muszę przyznać, że uczestnicy organizowanego już po raz trzeci konkursu starannie dobierają teksty z akcentami bożonarodzeniowymi. Recytowali je z wyczuciem i zrozumieniem – podkreśla przewodnicząca jury **Anna Stanek** z Miejskiego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej.

Impreza odbywała się w miejscowej szkole 16 stycznia. Jurorzy nagrodzili za recytacje pięć uczennic: **Kamilę Kononiuk** ze Szkoły Podstawowej w Dołholisce, **Joannę Świdzińską** i **Magdalenę Linkiewicz** z SP w Wisznicach, **Ewę Golbę** z SP w Łomazach oraz **Martę Kononiuk** z gimnazjum w Wisznicach. W konkursie wokalnym na najciekawszą interpretację kolęd i pastorałek nagrody zdobyli: deut **Diana Kuna** i **Michalina Iliczuk** z SP w Komarówce Podlaskiej, grupa wokalna **Ekoludki** z SP w Walinnie, **Zuzanna Lewczuk** ze SP w Komarówce Podlaskiej, trio wokalne z SP w Horodyszczu, chór z SP w Rossoszu, **Beata Rowińska** z SP w Horodyszczu, **Marta Kononiuk** z gimnazjum w Wisznicach oraz **Natalia Bielecka** z gimnazjum w Łomazach.

Międzygminnej imprezie integracyjnej dodał blasku występ utalentowanego gimnazjalisty **Kamila Kocona** z Węgrowa. Prezentował on kolędy i utwory poezji śpiewanej. **Iwona Kocon** przygotowała specjalnie na ten koncert wystawę aniołów malowanych na deskach swego autorstwa. Wywołały one duże zainteresowanie ponadstuosobowej grupy obserwatorów konkursu z Rossosza i okolic. Pomysłodawczynią i koordynatorką imprezy była **Danuta Szaniawska**, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Rossoszu.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl
fot. SP w Rossoszu

PRZESTĘPSTWA I WYKROCZENIA. ROK 2009.

GMINA ŁOMAZY WCHODZI W SKŁAD KOMISARIATU POLICJI W WISZNICACH. DO TEGO KOMISARIATU NALEŻĄ JESZCZE GMINY ROSSOSZ, WISZNICE, SOSNÓWKA, SŁAWATYCZE I TUCZNA. ŁĄCZNA POWIERZCHNIA OGÓLNA TYCH GMIN WYNOSI 841 KILOMETRÓW KWADRATOWYCH, TO JEST OKOŁO 30.5 % POWIERZCHNI BIALSKIEGO POWIATU ZIEMSKIEGO. LICZBA MIESZKAŃCÓW NA TERENIE KOMISARIATU WYNOSI OKOŁO 24.860 OSÓB. STAN ETATOWY KOMISARIATU: 30 FUNKCJONARIUSZY. KOMENDANTEM KOMISARIATU JEST PODKOMISARZ JERZY CZEBRESZUK.

W KATEGORII PRZESTĘPSTW W ROKU 2009 WSZCZĘTO 532 POSTĘPOWANIA. STWIERDZONO PRZESTĘPSTWA W 438 PRZYPADKACH. RODZAJE WYSTĘPUJĄCYCH PRZESTĘPSTW:

KRADZIEŻ CUDZEJ RZECZY 24.
--- Z WŁAMANIEM 11.
BÓJKI I POBICIA 3.
INNE O CHARAKTERZE KRYMINALNYM 142.

PRZESTĘPSTWA O CHARAKTERZE GOSPODARCZYM 21.
NARKOMANIA 19.
PRZESTĘPSTWA KOMUNIKACYJNE 238.

W ZAKRESIE WYKROCZEŃ I PREWENCJI W ROKU 2009 NA TERENIE KOMISARIATU:

- UKARANO MANDATAMI KARNYMI KREDYTOWYMI 1.202 OSOBY NA SUMĘ 205.260.- ZŁOTYCH.
- UDZIELONO POUCZEŃ 3.440.
- ZATRZYMANO NA GORĄCYM UCZYNKU: 252.
- LEGITYMOWANO 16.098.
- INTERWENCJI BYŁO 988.
- ZATRZYMANO DOWODÓW REJESTRACYJNYCH 270.
- --- PRAW JAZDY 66.
- SPORZĄDZONO WNIOSKÓW O UKARANIE DO SĄDU 105.

JEŚLI CHODZI O GMINĘ ŁOMAŻY, TO W ROKU 2009 MIAŁY MIEJSCE NASTĘPUJĄCE RODZAJE PRZESTĘPSTW:

KRADZIEŻE Z WŁAMANIEM	7.
--- INNE	19.
BÓJKI I POBICIA	3.
ZNISZCZENIE MIENIA	7.
PRZESTĘPSTWA KOMUNIKACYJNE	49.
INNE PRZESTĘPSTWA	53.

PRZESTĘPSTWA, WYKROCZENIA I WYPADKI NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY NA PODSTAWIE PUBLIKACJI PRASOWYCH:

1. PIJANY 18-LETNI KAMIL G. Z TARNOGRODU W NOCY 1 STYCZNIA 2009 ROKU WŁAMAŁ SIĘ DO PUSTEGO DOMU W DUBOWIE I W NAJLEPSZE SOBIE SPAŁ. OBUDZIŁ GO DOPIERO WRACAJĄCY DO DOMU WŁAŚCICIEL MIESZKANIA I WEZWAŁ POLICJĘ. INTRUZ MIAŁ W ORGANIŹMIE 1.32 PROMILA ALKOHOLU I NIE POTRAFIŁ POWIEDZIEĆ JAK ZNALAZŁ SIĘ W ZUPEŁNIE OBCYM DOMU I W DODATKU W ŁÓŻKU WŁAŚCICIELA.
   /DZIENIK WSCHODNI Z DNIA 3 STYCZNIA 2009 R./
2. DUBÓW. DNIA 20 STYCZNIA OKOŁO GODZ. 11.30 WŁAMANO SIĘ DO AUTOMATU DO GIER, SKRADZIONO 460.- ZŁOTYCH. STRATY OGÓŁEM 1.500.- ZŁOTYCH. /SŁOWO PODLASIA Z DN. 27.1.2009 R./
3. DNIA 10 STYCZNIA OKOŁO GODZ. 21.45 PIJANY KIEROWCA FORDEM MONDEO POTRĄCIŁ W ŁOMAŻACH PIJANEGO PIESZEGO, KTÓRY DOZNAŁ NIEGROŹNYCH OBRAŻEŃ.
   /WSPÓLNOTA REGIONALNA Z DNIA 14.1.2009/.
4. DNIA 1 LUTEGO O GODZ. 0.10 POLICJA W CZASIE KONTROLI KIEROWCY 18-LETNIEGO MIESZKAŃCA GMINY JANÓW PODLASKI

NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY STWIERDZIŁA, ŻE PROWADZIŁ SAMOCHÓD POD WPŁYWEM ALKOHOLU. /WSPÓLNOTA BIALSKA Z DN. 4.II. 2009/.

5. W DUBOWIE DNIA 6 LUTEGO PODCZAS KONTROLI STWIERDZONO, ŻE ROWERZYSTA MIAŁ DWA PROMILE ALKOHOLU W WYDYCHANYM POWIETRZU. /WSPÓLNOTA BIALSKA Z DNIA 11 LUTEGO 2009 ROKU/.
6. W BURWINIE DNIA 6 LUTEGO JADĄCY ROWEREM 53-LETNI MĘŻCZYZNA MIAŁ W SOBIE 2.01 PROMILA ALKOHOLU.
/WSPÓLNOTA BIALSKA Z DNIA 11. II. 2009/.
7. JEDEN Z MIESZKAŃCÓW GMINY ZOSTAŁ OSZUKANY PODCZAS TRANSAKCJI HANDLOWEJ ZA POŚREDNICTWEM INTERNETU NA 83 EURO.
/SŁOWO PODLASIA Z DNIA 17 LUTEGO 2009 ROKU/.
8. W BIELANACH DOSZŁO DO ZDERZENIA DWÓCH AUT. /NA JEZDNIĘ WBIEGŁA SARNA/. BYŁO TO DNIA 10 MARCA OKOŁO 18.40. JEDEN Z SAMOCHODÓW DACHOWAŁ. KIEROWCOM NIC SIĘ NIE STAŁO.
/SŁOWO PODLASIĄ Z DNIA 17 MARCA 2009 ROKU/.
9. DNIA 18 MARCA W BIELANACH NA ŁUKU DROGI SAMOCHÓD DOSTAWCZY MARKI RENAULT EXPRES ZJECHAŁ DO ROWU, GDZIE ZAWINĄŁ SIĘ NA PRZYDROŻNYM DRZEWIE. RATOWNICY MUSIELI WYCINAĆ KIEROWCĘ Z POJAZDU. BYŁ POD WPŁYWEM ALKOHOLU. POŁAMANE NOGI I OBRAŻENIA GŁOWY. PRZEWIEZIONY DO SZPITALA.
/WSPÓLNOTA REGIONALNA Z DNIA 24 MARCA 2009 ROKU/.
10. POLICJA WSZCZĘŁA POSTĘPOWANIE PRZECIWKO JEDNEMU MIESZKAŃCOWI ŁOMŻ. DAŁ MARIHUANĘ CO NAJMNIEJ DWÓM OSOBOM. MIAŁ 16 LAT.
/SŁOWO PODLASIA Z DNIA 14 KWIETNIA 2009/.
11. DO POWAŻNEJ AWANTURY DOSZŁO NA ZABAWIE W „PARKOWEJ" W ŁOMAŻACH W NOCY Z 23 NA 24 MAJA. POWYBIJANE SZYBY W LOKALU, ZNISZCZONE CZĘŚCIOWO SĄSIEDNIE OGRODZENIE, ZDEWASTOWANE SAMOCHODY, W TYM USZKODZONE TRZY RADIOWOZY. KILKA OSÓB RANNYCH, KILKA ODWIEZIONO DO SZPITALA. ZARZUTY POSTAWIONO SIEŚCIU DOROSŁYM OSOBOM Z GMIN ŁOMAŻY, ROSSOSZ I ZALESIE. WÓJT GMINY ŁOMAŻY ODEBRAŁ KONCESJĘ NA SPRZEDAŻ ALKOHOLU W TYM LOKALU.
12. PIĘCIU MŁODYCH MĘŻCZYZN ZNISZCZYŁO I OKRADŁO KILKA SAMOCHODÓW NA FESTYNIE Z OKAZJI 90-LECIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W HUSZCZY DNIA 17 MAJA 2009 R. /DZIENNIK WSCHODNI Z 20 MAJA/.
13. DNIA 8 LIPCA W BIELANACH KIEROWCA SAMOCHODU STRACIŁ PANOWANIE NAD POJAZDEM. ZJECHAŁ NA POBOCZE I UDERZYŁ W DRZEWO. RANNA PASAŻERKA, MATKA KIEROWCY, PRZEWIEZIONA DO SZPITALA.
/DZIENNIK WSCHODNI Z DNIA 9 LIPCA 2009/.
14. WŁAMANIE DO SKLEPU W HUSZCZY. DWAJ SPRAWCY Z GMINY ŁOMAŻY UKRADLI WĘDLINĘ, PAPIEROSY I SPIRYTUS. TEGO SAMEGO DNIA ZOSTALI

ZATRZYMANI. SKRADZIONE MIENIE ODZYSKANO.
/WSPÓLNOTA REGIONALNA Z DNIA 4. VIII. 2009 ROKU/.

15. DNIA 5 SIERPNIA MIESZKANIEC GMINY ŁOMAŻY SAMOCHODEM VOLVO PODCZAS WYPRZEDZANIA ZJECHAŁ NA POBOCZE I UDERZYŁ W PIEŃ DRZEWA. 2.6 PROMILA ALKOHOLU. PASAŻER: POŁAMANE ŻEBRA, NOGA, URAZ GŁOWY.
/SŁOWO PODLASIA Z DNIA 11 SIERPNIA 2009 ROKU/.

16. ŁUBENKA. MIESZKANIEC GMINY ŁOMAŻY NA ŁUKU DROGI VOLKSWAGENEM GOLF ZJECHAŁ NA POBOCZE I UDERZYŁ W METALOWY KRZYŻ. DOZNAŁ ZŁAMANIA CZASZKI I ŻEBER, A PASAŻER TEŻ RÓŻNE ZŁAMANIA. /SŁOWO PODL. Z DN. 25.VIII.09/.

17. ŁOMAŻY. W JEDNYM Z MIESZKAŃ POLICJA ZNALAZŁA DWA ISTOLETY, JEDEN KARABIN, AMUNICJĘ I ZAMKI DO DŁUGIEJ BRONI ORAZ TŁUMIK. WŁAŚCICIEL JEST STAŁYM MIESZKAŃCEM DRELOWA. W ŁOMAŻACH MIESZKAŁ TYMCZASOWO.
/WSPÓLNOTA BIALSKA Z DNIA 1. IX. 2009/.

18. BIELANY. DNIA 31 SIERPNIA SAMOCHÓD FORD FIESTA WPADŁ DO ROWU. KIEROWCA /KOBIETA/ Z ROZCIĘTĄ GŁOWĄ ZOSTAŁA ZABRANA DO SZPITALA. /DZIENNIK WSCH. Z DNIA 1 WRZEŚNIA/.

19. KRASÓWKA. DNIA 11 WRZEŚNIA O GODZINIE 17.00 PODCZAS KONTROLI STWIERDZONO, ŻE ROWERZYSTA JECHAŁ ROWEREM MAJĄC WE KRWI 3 PROMILE ALKOHOLU.
/WSPÓLNOTA BIALSKA Z DNIA 15 WRZEŚNIA 2009/.

20. ŁOMAŻY. O GODZINIE 11.25 PODCZAS KONTROLI JADĄCEGO ROWEREM MIESZKAŃCA GMINY ROSSOSZ BADANIE ALKOMATEM WYKAZAŁO 1.5 PROMILA ALKOHOLU W WYDYCHANYM POWIETRZU.
/WSPÓLNOTA BIALSKA Z DNIA 6. X. 2009/.

21. KRASÓWKA. DNIA 15 WRZEŚNIA ZŁODZIEJ WYCIĄŁ 10 DRZEW W PRYWATNYM LESIE. BYŁY TO BRZOZY I OLCHY.
/SŁOWO PODLASIA Z DNIA 6. X. 2009 R./

22. BIELANY. WŁAMANIE DO TARTAKU. PRZESTĘPCA SKRADŁ KASĘ FISKALNĄ, PIŁĘ TARCZOWĄ, KARTON PAPIEROSÓW I LITR WÓDKI. STRATY OKOŁO 1.780.- ZŁOTYCH.
/DZIENNIK WSCHODNI Z DNIA 12 PAŹDZIERNIKA 2009 R./

23. DNIA 25 PAŹDZIERNIKA MIESZKANIEC GMINY ŁOMAŻY JADĄC SAMOCHODEM AUDI O GODZ. 2.00 MIAŁ W WYDYCHANYM POWIETRZU PRAWIE 2.5 PROMILA ALKOHOLU. PO DRUGIM BADANIU 2.6 PROM. /WSPÓLNOTA BIALSKA Z DN. 27. X. 2009/.

24. BIELANY. Z PRZYDROŻNEGO ROWU SKRADZIONO POZOSTAWIONĄ PRZYCZEPĘ SAMOCHODOWĄ. STRATY WŁAŚCICIELA OKOŁO 800.- ZŁOTYCH. /DZIENNIK WSCHODNI Z DN. 4. XI. 2009 R./

25. W WYNIKU POŚCIGU POLICJANCI W ŁOMAŻACH ZNALEŹLI SAMOCHÓD OPLĄ SIGMĘ, A W NIM 870 PACZEK PAPIEROSÓW BEZ POLSKICH ZNAKÓW AKCYZY. WARTOŚĆ USZCZUPLONEGO PODATKU AKCYZOWEGO: OKOŁO 7.000.- ZŁOTYCH. KIEROWCA ZBIEGŁ. /DZIENNIK WSCHODNI Z DNIA 5.X.2009 ROKU/.

26. ŁOMAŻY. W NIEDZIELĘ DNIA 15 LISTOPADA PO POŁUDNIU TRZY OSOBY ZOSTAŁY RANNE W WYPADKU SAMOCHODOWYM. 19-LETNI KIEROWCA Z GMINY JABŁOŃ WYJEŻDŻAJĄC Z DROGI PODPORZĄDKOWANEJ ZDERZYŁ SIĘ Z INNYM SAMOCHODEM MARKI RENAULT. RANNE PASAŻERKI TEGO SAMOCHODU W WIEKU 9, 12 I 16 LAT PO OPATRZENIU W SZPITALU ZWOLNIONO DO DOMU. /SŁOWO PODLASIA Z DNIA 17.XI.2009 R./

27. BIELANY. DNIA 6 GRUDNIA ŁUKASZ L. Z BIAŁEJ PODLASKIEJ PODCZAS WYPRZEDZANIA SAMOCHODEM FIAT PUNTO ZJECHAŁ NA LEWY PAS RUCHU I UDERZYŁ W PRZYDROŻNE DRZEWO. AUTO DACHOWAŁO. KIEROWCA DOZNAŁ WSTRZĄSU MÓZGU, WEWNĘTRZNEGO KRWAWIENIA./WSPÓLNOTA BIALSKA Z 8.XII.2009/.

28. DNIA 18 GRUDNIA PODCZAS KONTROLI STWIERDZONO, ŻE KIEROWCA Z GMINY ŁOMAŻY JADĄC SAMOCHODEM MIAŁ W WYDYCHANYM POWIETRZU 0.7 PROMILA ALKOHOLU. /WSPÓLNOTA BIALSKA Z DNIA 22 GRUDNIA 2009 ROKU/.

29. MIESZKANKA GMINY TUCZNA NA SZOSIE W ŁOMAŻACH VOLKSWAGENEM VENTO DACHOWAŁA W ROWIE. DOZNAŁA URAZU KRĘGOSŁUPA. ZABRANA DO SZPITALA. /DZIENNIK WSCHODNI Z DNIA 29 GRUDNIA 2009 ROKU/.

30. DNIA 24 GRUDNIA ZŁODZIEJ WŁAMAŁ SIĘ WIECZOREM DO CHWILOWO WOLNEGO DOMU W STUDZIANCE. UKRADŁ DEKODER, WIERTARKĘ, ŁADOWARKĘ DO TELEFONU KOMÓRKOWEGO, ŁADOWARKĘ DO WIERTARKI. STRATY OKOŁO 200.- ZŁOTYCH. /WSPÓLNOTA BIALSKA Z DNIA 29 GRUDNIA 2009 ROKU/.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 29 STYCZNIA 2010 ROKU ODBYŁA SIĘ XXVIII-MA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. OBECNYCH BYŁO 14 RADNYCH ORAZ:
WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.
SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK.
WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.
SOŁTYSI I INNI PRACOWNICY URZĘDU GMINY ŁOMAŻY.

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH PRZYSTĄPIONO DO PUNKTU 5

PORZĄDKU OBRAD, W KTÓRYM WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ O DZIAŁALNOŚCI W OKRESIE OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. W TYM CZASIE MIĘDZY INNYMI:
- KUPIONO AUTOKAR Z PRZEZNACZENIEM NA DOWOŻENIE UCZNIÓW DO ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH. JEDEN Z DOTYCHCZASOWYCH AUTOKARÓW NALEŻAŁO Z RUCHU WYŁĄCZYĆ.
- PRZYGOTOWANO PROJEKT BUDŻETU GMINY NA ROK 2010.
- PROWADZONE BYŁY PRZYGOTOWANIA W SPRAWIE BUDOWY LINII WODOCIĄGOWYCH W STUDZIANCE.

-2-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVIII/155/10 W SPRAWIE UCHWALENIA BUDŻETU GMINY NA ROK 2010. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 12 RADNYCH, A 2-CH RADNYCH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU. WEDŁUG TEJ UCHWAŁY ŁĄCZNE DOCHODY BUDŻETU GMINY UCHWALONO W KWOCIE 12.976.937.- ZŁOTYCH, A WYDATKI 14.976.937.- ZŁOTYCH. NA POKRYCIE DEFICYTU BUDŻETOWEGO W KWOCIE 2.000.000.- ZŁOTYCH PLANUJE SIĘ ZACIĄGNĄĆ BANKOWY KREDYT. UCHWALONE WAŻNIEJSZE PLANOWANE WYDATKI INWESTYCYJNE NA ROK 2010 SĄ NASTĘPUJĄCE:

1. WODOCIĄGOWANIE GMINY /W ZŁOTYCH/	2.223.000.-
W TYM MODERNIZACJA UJĘCIA WODY W ŁOMAZACH	1.200.000.-
2. BUDOWNICTWO DROGOWE: BUDOWA CIĄGÓW PIESZYCH: DUBÓW, STUDZIANKA, ŁOMAZY	100.000.-
3. PLAC JAGIELLOŃSKI W ŁOMAZACH	203.246.-
4. REMONT ŚWIETLICY W DUBOWIE	300.000.-
5. --- --- W HUSZCZY PIERWSZEJ	300.000.-

RAZEM WYDATKI INWESTYCYJNE 3.126.246.- ZŁOTYCH.

-3-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PRZYJĘTO STANOWISKO O OBNIŻENIU CENY SPRZEDAŻNEJ NIERUCHOMOŚCI GMINNEJ W KOPYTNIKU. CHODZI TU O BUDYNEK PO BYŁEJ SZKOLE I PRZYNALEŻNĄ DO BUDYNKU DZIAŁKĘ GRUNTU. POPRZEDNIA CENA WYWOŁAWCZA TEJ NIERUCHOMOŚCI WYNOSIŁA 231.710.- ZŁOTYCH. DO PRZETARGU NIKT SIĘ NIE ZGŁOSIŁ. OBECNA CENA PROPONOWANA DO NOWEGO PRZETARGU WYNOSI 199.000.- ZŁOTYCH. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 13 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

-4-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVIII/156/10 W SPRAWIE ZMIANY PLANU ODNOWY MIEJSCOWOŚCI. DO POPRZEDNIEJ UCHWAŁY W TEJ SPRAWIE NR XIX/116/09 DODANO ZDANIE:

„ZAGOSPODAROWANIE PLACÓW W OBRĘBIE KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO W ŁOMAŻACH." ZAKRES PLANOWANEGO PROJEKTU: BUDOWA CIĄGÓW PIESZYCH WOKÓŁ KOŚCIOŁA Z KOSTKI BRUKOWEJ, UTWARDZENIE PLACU PRZYKOŚCIELNEGO KOSTKĄ BRUKOWĄ". PRZEWIDYWANY CZAS REALIZACJI: LATA 2010-2012. PRZEWIDYWANY KOSZT Z PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH 200.000.- ZŁ.

- 5 -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVIII/157/10 W SPRAWIE PRZYJĘCIA PROGRAMU WSPÓŁPRACY SAMORZĄDU GMINY ŁOMAŻY Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI ORAZ INNYMI PODMIOTAMI PROWADZĄCYMI DZIAŁALNOŚĆ POŻYTKU PUBLICZNEGO NA ROK 2010.

- 6 -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVIII/158/10 W SPRAWIE UCHWALENIA PLANU PRACY RADY GMINY NA ROK 2010. ZAPLANOWANO WEDŁUG TEJ UCHWAŁY 7 POSIEDZEŃ RADY GMINY Z WYSZCZEGÓLNIENIEM TREŚCI PLANOWANYCH ZADAŃ.

- 7 -

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" OMAWIANO RÓŻNE SPRAWY MIEJSCOWE DOTYCZĄCE GMINY ŁOMAŻY I JEJ MIESZKAŃCÓW. TAKŻE WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI OMÓWIŁ WIELE SPRAW DOTYCZĄCYCH GMINY ŁOMAŻY.

NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

O OŚRODKU ZDROWIA W ŁOMAŻACH.

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W ŁOMAŻACH ŚWIADCZY USŁUGI Z ZAKRESU PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ, OPIEKI PIELĘGNIARSKIEJ I POŁOŻNICTWA. ZATRUDNIONYCH JEST PIĘCIU LEKARZY MEDYCYNY, TRZY PIELĘGNIARKI, JEDNA POŁOŻNA I JEDEN PRACOWNIK GOSPODARCZY. OŚRODEK ZDROWIA CZYNNY JEST OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH OD 8.00 DO 18.00. OD GODZINY 18.00 DO GODZINY 8.00 RANO DNIA NASTĘPNEGO W DNI POWSZEDNIE ORAZ CAŁODOBOWO W SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA MIESZKAŃCY MOGĄ UZYSKAĆ PORADY LUB POMOC MEDYCZNĄ W STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO I TRANSPORTU SANITARNEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ W WERSJI STACJONARNEJ LUB WYJAZDOWEJ. KIEROWNIKIEM OŚRODKA ZDROWIA JEST LEKARZ RODZINNY, INTERNISTA JERZY KALINOWSKI. LEKARZE MEDYCYNY PRZYJMUJĄ CHORYCH W OŚRODKU ZDROWIA W NASTĘPUJĄCYCH GODZINACH:

LEK. JERZY KALINOWSKI: W PONIEDZIAŁKI, WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI OD GODZINY 8.00 DO 13.00. W ŚRODY OD GODZ. 13.00 DO 18.00.

LEK. JOLANTA NIEDZIELA: WTORKI, ŚRODY I CZWARTKI OD 8.00 DO 14.00. W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI OD 14.00 DO 18.00.
LEK. BARBARA POPIK: WE WTORKI OD 14.00 DO 18.00.
LEK. ANNA CHUSTECKA: WE WTORKI OD 14.00 DO 18.00.
LEK. GRZEGORZ CHUSTECKI: W CZWARTKI OD 14.00 DO 18.00.
PORADY LEKARSKIE W RAMACH WIZYT DOMOWYCH UDZIELANE SĄ OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH OD 12.00 DO 14.00. W MIARĘ MOŻLIWOŚCI NIEKTÓRE BADANIA SPECJALISTYCZNE WYKONYWANE SĄ W GABINECIE ZABIEGOWYM OŚRODKA ZDROWIA, NP. BADANIA EKG, POZIOM CUKRU WE KRWI, SPIROMETRIA.

ILOŚĆ OSÓB ZGŁOSZONYCH DO EWENTUALNEGO LECZENIA W OŚRODKU ZDROWIA W ŁOMAZACH WYNOSI 4.154. ICH WIEK WEDŁUG GRUP WIEKOWYCH JEST NASTĘPUJĄCY:
DO 6 LAT = 254.
OD 7 DO 19 LAT = 798.
OD 20 DO 65 LAT = 2.062.
LAT 65 I WIĘCEJ = 774.
W CIĄGU 2009 ROKU UDZIELONO W OŚRODKU ZDROWIA 15.588 PORAD, A WIZYT DOMOWYCH BYŁO 486.
LICZBA URODZEŃ: 40 DZIECI.
--- ZGONÓW: 56 OSÓB.
NAJWIĘCEJ ZACHOROWAŃ NOWYCH W ROKU 2009 TO CHOROBY NOWOTWOROWE, CUKRZYCA, OTYŁOŚĆ, NERWICE RÓŻNEGO POCHODZENIA, A WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY WADY POSTAWY. NATOMIAST NAJCZĘSTSZĄ PRZYCZYNĄ ZGONÓW TO CHOROBY UKŁADU KRĄŻENIA I NOWOTWORY.

W BUDYNKU OŚRODKA ZDROWIA W ŁOMAZACH JEST TAKŻE GABINET DENTYSTYCZNY. LEKARZEM DENTYSTĄ JEST JERZY WASILEWSKI. PRZYJMUJE CHORYCH W NASTĘPUJĄCYCH TERMINACH:
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD GODZINY 13.00 DO 18.00.
WTORKI, ŚRODY I PIĄTKI OD 8.00 DO 13.00.

LEKI SPRZEDAWANE SĄ W PRYWATNEJ APTECE W ŁOMAZACH. WŁAŚCICIELEM APTEKI JEST MGR FARM. TERESA DERLUKIEWICZ ZAMIESZKAŁA W ŁOMAZACH. APTEKA CZYNNA JEST WE WSZYSTKIE DNI POWSZEDNIE.

NA TERENIE GMINY ŁOMAZY JEST JESZCZE DRUGI OŚRODEK ZDROWIA W HUSZCZY. Z OPIEKI MEDYCZNEJ W TYM OŚRODKU KORZYSTAJĄ PRZEWAŻNIE MIESZKAŃCY HUSZCZY I KILKU WSI SĄSIEDNICH. OŚRODEK ZDROWIA W HUSZCZY JEST PLACÓWKĄ NIEPUBLICZNEGO ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ W TUCZNEJ.

*

O GMINNYM OŚRODKU POMOCY SPOŁECZNEJ. ROK 2009.

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH W ROKU 2009 REALIZOWAŁ ZADANIA WYNIKAJĄCE Z NASTĘPUJĄCYCH USTAW:

1. O POMOCY SPOŁECZNEJ.
2. --- OSOBOM UPRAWNIONYM DO ALIMENTÓW.
3. O ŚWIADCZENIACH RODZINNYCH.

POMOC SPOŁECZNA:

W ROKU 2009 Z RÓŻNYCH FORM POMOCY FINANSOWEJ SKORZYSTAŁY 253 OSOBY ZE 112 RODZIN. PONADTO DLA 91 OSÓB LUB RODZIN UDZIELONO POMOCY W POSTACI PRACY SOCJALNEJ. W ROKU 2009 UDZIELONO POMOCY FINANSOWEJ W NIŻEJ PODANYCH FORMACH I WYSOKOŚCIACH:

1. ZASIŁKI STAŁE: 5 OSÓB, 52 ŚWIADCZENIA NA ŁĄCZNĄ KWOTĘ 17.641.- ZŁOTYCH.
2. SPECJALISTYCZNE USŁUGI OPIEKUŃCZE DLA OSÓB Z ZABURZENIAMI PSYCHICZNYMI ŚWIADCZONYMI PRZEZ DOM POMOCY SPOŁECZNEJ W KOZULI ORAZ OŚRODEK REHABILITACYJNY: DLA JEDNEGO DZIECKA W KWOCIE 4.862.- ZŁOTYCH.
3. ZASIŁKI OKRESOWE, GŁÓWNIE DLA RODZIN I OSÓB BEZROBOTNYCH: 27 OSÓB, 146 ŚWIADCZEŃ NA KWOTĘ 52.102.- ZŁOTYCH.
4. USŁUGI OPIEKUŃCZE ŚWIADCZONO DLA 3-CH OSÓB NA KWOTĘ 4.722.- ZŁOTYCH.
5. ZASIŁKI CELOWE NA ZAKUP ŻYWNOŚCI, ODZIEŻY, OPAŁU I T.P. WYPŁACONO DLA 45 OSÓB I RODZIN. KWOTA 16.766.- ZŁOTYCH.
6. ODPŁATNOŚĆ ZA POBYT W DOMACH POMOCY SPOŁECZNEJ: 4 OSOBY, 48.112.- ZŁOTYCH.
7. DOŻYWIANIE DZIECI W SZKOLE W RAMACH PROGRAMU „POMOC PAŃSTWA W ZAKRESIE DOŻYWIANIA": DOŻYWIANO 185 DZIECI, 25.411 POSIŁKÓW NA KWOTĘ 38.470.- ZŁOTYCH.

ŚWIADCZENIA Z FUNDUSZU ALIMENTACYJNEGO:

ŚWIADCZENIA Z FUNDUSZU ALIMENTACYJNEGO W ROKU 2009 POBIERAŁY 24 OSOBY. ŁĄCZNIE WYPŁACONO 552 ŚWIADCZENIA NA KWOTĘ 152.745.- ZŁOTYCH.

ŚWIADCZENIA RODZINNE:

ZASIŁKI RODZINNE ORAZ DODATKI DO ZASIŁKÓW OTRZYMAŁO 420 RODZIN. WYSOKOŚĆ WYPŁACONYCH ZASIŁKÓW RODZINNYCH WYNIOSŁA 751.932.- ZŁOTYCH, A DODATKI DO ZASIŁKÓW RODZINNYCH 590.634.- ZŁOTYCH.

PONADTO WYPŁACONO:

- ŚWIADCZENIA OPIEKUŃCZE 153.958.- ZŁOTYCH.
- ZAPOMOGI Z TYTUŁU URODZENIA DZIECKA = 51.000.- ZŁOTYCH.

OGÓŁEM W ZAKRESIE ŚWIADCZEŃ RODZINNYCH WYPŁACONO 1.547.524.- ZŁOTYCH, A LICZBA ŚWIADCZEŃ 18.819.

*

WSPÓLNOTA Białska
MASZ TEMAT, ZADZWOŃ 083 344 73 12
2 - 8 luty 2010 r.

ŁOMAZY

Nowy chodnik przy kościele

Radni gminy przyjęli zmiany w Planie Odnowy Miejscowości Łomazy. Decyzja poprzedzona została konsultacją z mieszkańcami i pozytywną uchwałą spotkania wiejskiego. – Korekta planu przyjętego w lutym 2009 roku spowodowana jest na wniosek księdza proboszcza. Chodzi o wprowadzenie do POM-u nowych zadań inwestycyjnych – mówi Waldemar Droździuk, wójt gminy. – Ujęcie w planie inwestycji umożliwi ubieganie się o jej dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz z programu Leader+ - dodaje wójt. Dokładnie chodzi o realizację projektu „Zagospodarowanie placu przykościelnego w Łomazach poprzez budowę chodnika z kostki brukowej wokół kościoła oraz utwardzenie placu przykościelnego kostką brukową". – Gmina nie poniesie żadnych kosztów inwestycji, ponieważ będzie ona realizowana przez instytucje kościelne – kontynuuje Droździuk. Już wkrótce teren wokół kościoła będzie miał nowy chodnik oraz powstanie nowy parking. (vasyl)

PODLASKI dziennik WSCHODNI
CZWARTEK 4 lutego 2010 r.
MAŁA ojczyzna DUŻA sprawa POWIAT
www.dziennikwschodni.pl

BIALSKI
Redaktor wydania: Magdalena Mizeracka
dziennik WSCHODNI

Waldemar Droździuk (52 lata)
wójt gminy Łomazy

GMINA ŁOMAZY Powiat Bialski

położona w dolinie rzeki Zielawy, przy drodze wojewódzkiej nr 812 na trasie Biała Podlaska–Chełm.

Zajmuje powierzchnię 18 861 ha i liczy 5100 mieszkańców w 19 sołectwach.

Władze Gminy: Waldemar Droździuk – Wójt Gminy; Zdzisław Kozysa – Przewodniczący Rady Gminy.

Samorząd Gminy prowadzi aktywne działania w zakresie poprawy życia mieszkańców poprzez m.in. budowę wodociągów, modernizację oczyszczalni ścieków, budowę dróg i chodników, przebudowę centrum miejscowości Łomazy. Od lat władze Gminy inwestują w młodych dbając o bazę oświatową i sportową – przykładem są hala sportowa przy Zespole Szkół w Łomazach (2003), kompleks boisk sportowych „Orlik" w Łomazach(2009). W Zespole Szkół w Łomazach oraz Szkołach Podstawowych Dubowie i w Huszczy uczy się łącznie 850 uczniów i przedszkolaków.

Zabytki Gminy, m.in. kościół neogotycki z 1911r. pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Łomazach, cmentarz mizar w Studziance, liczne kapliczki przydrożne, miejsca pamięci przybliżają historię mieszkańców.

Czyste powietrze lasów i pól, spokój i życzliwość mieszkańców zapewnią turystom doskonały relaks i wypoczynek, a baza sportowa poprawi sprawność fizyczną.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej Gminy, więcej informacji na stronie: www.lomazy.pl.

Najciekawsze imprezy: Jarmark Jagielloński (29 .06) nawiązujący do tradycji Łomaz – miasta królewskiego oraz Dożynki Gminne wieńczące prace rolników.

/in143 69

ŁOMAZY Gmina coraz więcej pieniędzy wydaje na inwestycje

Postawili na wodociągi

Gmina Łomazy kładzie nacisk na inwestycje. Przeznacza na ten cel prawie trzecią część budżetu. Już na starcie obecnej kadencji przeprowadzono generalny remont budynku strażnicy OSP w Łomazach. Przy pomocy dotacji zewnętrznych został też zmodernizowany Gminny Ośrodek Kultury. Gmina zdecydowanie przystąpiła też do zwodociągowania miejscowości: Kopytnik, Stasiówka, Bielany, Burwin, Krasówka, kol. Łomazy oraz Huszcza. Tylko w samej Huszczy sieć wodociągowa powstała za 1,3 mln zł. Obecnie będzie kontynuowana budowa sieci w Koszołach, Studziance i Dubowie.

– Najpierw jednak musimy zmodernizować ujęcie wody. Będzie mieć ono bardzo nowoczesny agregat prądotwórczy – wyjaśnia wójt **Waldemar Droździuk**. Równocześnie przyznaje, że trudno jest pozyskać duże dotacje na budowę dróg.

Z pewnością sporym osiągnięciem jest budowa kompleksu boisk sportowych z programu „Moje Boisko – Orlik 2012". Rozpoczęła się też modernizacja centrum Łomaz. Będą nowe alejki, scena i oświetlenie parku.

– Dużo się u nas dzieje – cieszy się **Zdzisław Szatałowicz**, mieszkaniec gminy. – Jest nowa sala gimnastyczna, wyremontowano remizę.

Nie wszyscy tak entuzjastycznie podchodzą do pracy wójta. – Zamiast budować i remontować drogi, decyduje się na efektowne inwestycje. Będzie musiał na realizację tych obiecanek wziąć duże kredyty – przekonuje **Marek Uściński**, mieszkaniec Łomaz i równocześnie radny powiatowy.

MAREK PIETRZELA

KRYTERIA SPOŁECZNE

- Finansowanie kultury, rekreacji i sportu –1,85 proc. budżetu
- Brak żłobków, 1 przedszkole, 3 szkoły podstawowe, 1 gimnazjum
- Wodociągi – 47 proc.
- Kanalizacja – 17 proc. plus 50 przydomowych oczyszczalni
- Sieć gazociągowa – brak.

KRYTERIA EKONOMICZNE

- Inwestycje w roku 2009 – 5,363 mln zł (30,21 proc. budżetu)
- Dofinansowanie zewnętrzne –328,436 tys. zł (54,73 zł na 1 mieszkańca)
- Liczba firm – 143
- Liczba bezrobotnych – 210 osób (3,5 proc.)
- Wysokość dochodów własnych w roku 2009 r. – 2,484 mln zł
- Zadłużenie na koniec 2009 r. – 16,16 proc. dochodów.

HITY i KITY

Rozbudowa sieci wodociągowej w kilku miejscowościach

Likwidacja szkół i sprzedawanie dawnych ich siedzib po obniżonych cenach

FOT. MAREK PIETRZELA

Gminie trudno jest pozyskać duże dotacje na budowę dróg

nr 6 (1559)
9 - 15 lutego 2010 r.
2,50 zł
nakład 28 500 egz.
SŁOWO PODLASIA
KO
www.slowopodlasia.pl

Najmłodszy Kamil Wirtek miał tylko 11 lat

Gwiazdkowy ping-pong

24 stycznia z inicjatywy **Arkadiusza Maksymiuka**, przewodniczącego Powiatowego Zrzeszenia LZS w Białej Podlaskiej, w świetlicy w Czosnówce zorganizowano **I Gwiazdkowy Turniej Tenisa Stołowego**. Wzięło w nim udział 85 zawodników, którzy rywalizowali w sześciu kategoriach. Najmłodszym był jedenastoletni **Kamil Wirtek** z Czosnówki.

Czołowe lokaty zajęli: **szkoły podstawowe** – 1. Kamila Olichwirowicz (Ortel Królewski), 2. Magdalena Jarzębkowska (Czosnówka), 3. Daniela Romaniuk, 4. Paulina Wirtek (Czosnówka) oraz 1. Kamil Matysiak (Zahajki), 2. Jakub Steciuk (Kijowiec), 3. Maciej Żuk (Kijowiec), 4. Karol Kozak (Wólka Dobryńska); **gimnazja**

Zacięte pojedynki toczyły także przedstawicielki płci pięknej

– 1. Natalia Perzyna (Kijowiec), 2. Natalia Maksymiuk (Czosnówka) oraz 1. Paweł Sawtyruk (Nowe Łepki), 2. Mateusz Antoniuk (Kodeń), 3. Robert Zieniuk (Ortel Królewski), 4. Mateusz Głowacki (Ortel Królewski); **kobiety** – 1. Sylwia Kaliszuk (Zahajki), 2. Magdalena Paszkiewicz (Woskrzenice), 3. Monika Sawczak (Bereza), 4. Małgorzata Korzeniewska (Czosnówka); **mężczyźni** – 1. Jarosław Jaszczuk (Korczówka, gm. Olszanka), 2. Tomasz Sawczak (Bereza), 3. Dawid Chuda (Kodeń), 4. Łukasz Jaśkiewicz (Studzianka).

– Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom, sponsorom i kibicom za bardzo liczny udział w zawodach. Szczególną pomoc okazali mi: starosta bialski, wójt gminy Biała Podlaska, firmy ubezpieczeniowe HDI Asekuracja i Horyzont-In oraz miejscowa firma rzemieślnicza WEL – powiedział Słowu po zakończeniu imprezy A. Maksymiuk. **(rl)**

fot. A. Trochimiuk

Licznie zgromadzeni kibice musieli siedzieć nawet na parapetach

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
Numer 3 Rok 2 Studzianka 12 luty 2010 r. www.studzianka.pl

ECHO STUDZIANKI

KWARTALNIK STOWARZYSZENIA ROZWOJU MIEJSCOWOŚCI STUDZIANKA

Zapomniany bohater ze Studzianki

Rodem ze Studzianki. Jako 21-latek walczył pod Monte Cassino. Na wiele lat zapomniany. Dziś po latach „Echo Studzianki" na nowo przybliża sylwetkę podchorążego Stanisława Tereszczuka

Stanisław Tereszczuk urodził się 3 kwietnia 1923 roku w Studziance. Był synem Teofila Tereszczuka i Karoliny z Chmielewskich. W czasie II wojny światowej służył w 3 Dywizji Strzelców Karpackich w stopniu starszy strzelec podchorąży. W maju 1944 r. był uczestnikiem walk o Monte Cassino. Na początku służył w 4 Batalionie 2 Brygady SK jako dowódca zespołu ogniomiotaczy. Oto relacja z udziału Tereszczuka w walkach o Monte Cassino, znajdująca się w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie: „W nocy z 11 na 12 maja 1944 r., będąc przydzielony do grupy szturmowej 2 Batalionu wziął udział w szturmie na wzgórze 593. Wobec silnej zapory artylerii nieprzyjaciela oddział szturmowy został rozdzielony na dwie grupy i pchr. Tereszczuk, który szedł na czele pozostał tylko z kilkoma żołnierzami niosącymi miotacze płomieni. Mimo to posuwał się do przodu tak długo aż wybuch pułapki urwał mu stopę lewej nogi. W kilka minut po tym granat nieprzyjaciela poszarpał mu plecy. W tym stanie dostaje się do niewoli w czasie przeciwuderzenia. Będąc w niewoli zostaje ranny (15 maja – dop. S.H.) w drugą nogę odłamkami własnej artyleri i wreszcie po sześciu dniach zostaje odbity przez Anglików i po raz pierwszy opatrzony przez sanitariuszy" (Akta A.XII.85/23/86).

cd. na str. 2

Podchorąży Stanisław Tereszczuk. Włochy. Fot. 1943 r. Zbiory AIPM w Londynie

Szczegóły tego natarcia znajdują się również w książce pt. „Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942-1947", Londyn 1978, pod red. Mieczysława Młotka (s. 277): „(...) st. strz. pchr. Stanisław Tereszczuk z 4. batalionu, przydzielony jako ogniomiotacz. Pchr. Tereszczuk ranny, ze strzaskaną lewą nogą, opatrzony prowizorycznie przez sanitariusza strz. Józefa Brzezińskiego został następnego dnia zabrany przez patrol niemieckich sanitariuszy, wciąż bez wody, jedzenia i opatrunku, miał być dobity przez wycofujących się Niemców, w końcu w dniu 18 maja został uratowany".

W jego teczce personalnej jest również opinia przełożonych, którzy charakteryzują go w ten sposób: „Bardzo dobry podchorąży. Mimo młodego wieku na polu walki wykazał niezwykłe męstwo i odwagę osobistą. Inteligentny, zdyscyplinowany, bardzo dobrze wyszkolony, odważny, koleżeński, bez nałogów".

Melchior Wańkowicz w książce „Szkice spod Monte Cassino" poświęcił Tereszczukowi rozdział pt. „Zabijany na raty". Podana jest tam informacja, że amputowano mu w Szkocji nogę. Po II wojnie światowej Stanisław Tereszczuk pozostał w Wielkiej Brytanii. Za czyny bojowe odznaczony został m.in. Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari oraz 2-krotnie Krzyżem Walecznych.

Sławomir Hordejuk

Redakcja „Echa Studzianki" zwraca się do wszystkich Czytelników z prośbą o nadsyłanie na adres redakcyjny wszelkich informacji dotyczących Stanisława Tereszczuka. Pozwoliłoby to uzupełnić jego biogram oraz w pełni przybliżyć jego sylwetkę.

O MAŁYM RUCHU GRANICZNYM MIĘDZY POLSKĄ, A BIAŁORUSIĄ.

DNIA 12 LUTEGO 2010 ROKU PODPISANO W WARSZAWIE MIĘDZYNARODOWĄ /MIĘDZYRZĄDOWĄ/ UMOWĘ W SPRAWIE BEZWIZOWEGO PRZEKRACZANIA GRANICY POLSKI Z BIAŁORUSIĄ W RAMACH TAK ZWANEGO MAŁEGO RUCHU GRANICZNEGO. UMOWA WEJDZIE W ŻYCIE PO JEJ RATYFIKACJI PRZEZ OBA PAŃSTWA. PO STRONIE POLSKIEJ WYMAGANE JEST PRZYJĘCIE ODPOWIEDNICH USTAW PRZEZ SEJM I SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

ZGODNIE Z PODPISANĄ UMOWĄ PRZEKRACZANIE GRANICY BĘDZIE ODBYWAŁO SIĘ BEZ WIZ NA PODSTAWIE ZEZWOLENIA WAŻNEGO PRZEZ DWA LATA, A KOLEJNEGO PRZEZ LAT 5. DOKUMENT ZEZWALAJĄCY NA PRZEKRACZANIE GRANICY I POBYT W STREFIE PRZYGRANICZNEJ BĘDĄ MOGŁY OTRZYMAĆ OSOBY, KTÓRE UDOKUMENTUJĄ NIE KRÓTSZY NIŻ 3-LETNI OKRES ZAMIESZKIWANIA W STREFIE PRZYGRANICZNEJ. OBYWATELOM BIAŁORUSI BĘDĄ JE WYDAWAĆ KONSULATY POLSKIE W BRZEŚCIU I GRODNIE, A OBYWATELOM POLSKIM KONSULATY BIAŁORUSKIE W BIAŁYMSTOKU I BIAŁEJ PODLASKIEJ. KOSZT UZYSKANIA ZEZWOLENIA WYNIESIE OKOŁO 20 EURO.

PO WEJŚCIU W ŻYCIE UMOWY, MAŁY RUCH GRANICZNY Z BIAŁORUSIĄ OBEJMOWAĆ BĘDZIE 1941 MIEJSCOWOŚCI WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO, PODLASKIEGO I MAZOWIECKIEGO ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ 590 TYS. MIESZKAŃCÓW, A PO STRONIE BIAŁORUSKIEJ 1313 ~~XXXX~~ MIEJSCOWOŚCI Z LICZBĄ OKOŁO 1,1 MLN. OSÓB. RATYFIKOWANA UMOWA SPRZYJAĆ BĘDZIE WZAJEMNYM KONTAKTOM Z NASZYMI RODAKAMI NA BIAŁORUSI, OŻYWI WYMIANĘ HANDLOWĄ, ZNOSIĆ BĘDZIE BARIERY W WYMIANIE SPOŁECZNEJ I KULTURALNEJ, PRZYCZYNI SIĘ DO ROZWOJU WSPÓŁPRACY REGIONALNEJ Z NASZYMI WSCHODNIMI SĄSIADAMI.

PODPISANA UMOWA O MAŁYM RUCHU GRANICZNYM OBEJMUJE 19 MIAST I GMIN POWIATU BIALSKIEGO, MIASTO ŁOSICE I 5 GMIN Z POWIATU ŁOSICKIEGO, 4 GMINY Z POWIATU PARCZEWSKIEGO I GMINĘ HANNA Z POWIATU WŁODAWSKIEGO, A TAKŻE INNE PRZYGRANICZNE TERENY. NA LIŚCIE UPRAWNIONYCH GMIN OBJĘTYCH OPISYWANĄ UMOWĄ JEST TEŻ GMINA TOMASZY, A TAKŻE GMINY SĄSIEDNIE: PISZCZAC, ROSSOSZ, WISZNICE, TUCZNA I GMINA BIAŁA PODLASKA.

PRZYWRÓCENIE PRZYGRANICZNEGO RUCHU OBYWATELI POLSKI I BIAŁORUSI BĘDZIE TEŻ KORZYSTNE DLA MIESZKAŃCÓW GMINY TOMASZY. SPOWODUJE TO GŁÓWNIE ROZWÓJ PRZYGRANICZNEGO HANDLU NA BARDZIEJ SWOBODNYCH WARUNKACH I UMOŻLIWI

BLIŻSZE KONTAKTY MIESZKAŃCÓW OBU KRAJÓW, W TYM CZASAMI TAKŻE KREWNYCH LUB Z DAWNA ZNAJOMYCH POLAKÓW I BIAŁORUSINÓW. W TYCH SPRAWACH WYSTĘPOWAŁ NA POSIEDZENIU SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W DNIU 13 STYCZNIA TEGO ROKU SENATOR JÓZEF BERGIER Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

*

nr 7 (1559)
16 - 22 lutego 2010 r.
2,50 zł
nakład 28.500 egz.
SŁOWO PODLASKIE
www.slowopodlasia.pl

W Rossoszu szukają talentów do drugoligowego zespołu

Dekanalny pingpongowy Felix Cup

W sobotę 6 lutego w hali sportowej przy Gimnazjum w Rossoszu rozegrano **III Otwarty Dekanalny Turniej Tenisa Stołowego „Felix Cup 2010"**. W imprezie zorganizowanej przez: wisznicki dekanat, GLKS Felix Rossosz, ULPKS Orlik Rossosz, ULPKS Orzeł Rossosz oraz miejscowy GOK, a którą wsparły: wspomniany wcześniej dekanat, Zakłady Mięsne „Felix" i Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, w sześciu kategoriach rywalizowało 89 osób. Między grami mogli się posilić gorącymi kiełbaskami i herbatą.

Końcowe wyniki: **szkoły podstawowe** – 1. Patrycja Waszczuk (Zaświatycze), 2. Wiktoria Dobosz (Sosnówka), 3. Natalia Korszeń (Horodyszcze), 4. Julia Niedźwiedzka (Mętwica), 5. Joanna Waszczuk (Horodyszcze), 6. Iwona Antoniuk (Horodyszcze) oraz 1. Kamil Matysiak (Drelów), 2. Maciej Żuk (Kijowiec), 3. Kamil Furman (Drelów), 4. Maciej Gryciuk (Manie), 5. Grzegorz Łukaszuk (Olszanka), 6. Damian Tymoszuk (Manie); **gimnazja** – 1. Monika Wertejuk (Sosnówka), 2. Natalia Perzyna (Kijowiec), 3. Magda Chwalewska (Łomazy), 4. Katarzyna Kujawińska (Rossosz), 5. Katarzyna Bujnik (Rossosz), 6. Paulina Józefaciuk (Rossosz) oraz 1. Adam Żuk (Kodeń), 2. Paweł Sawtyruk (Olszanka), 3. Jakub Depeszko (Swory), 4. Mateusz Marczuk (Drelów), 5. Radosław Kisiel (Wisznice), 6. Damian Banaszczuk (Wisznice); **open** – 1. Agata Hawryszuk (Pogorzelec), 2. Monika Sawczak (Bereza), 3. Urszula Lewkowicz (Łomazy), 4. Magda Paszkiewicz (Woskrzenice), 5. Natalia Adamiuk (Pogorzelec), 6. Sylwia Sawtyruk (Olszanka) oraz 1. Emil Skórkiewicz (Pogorzelec), 2. Andrzej Daniluk (Biała Podlaska), 3. Wojciech Maliszewski (Rossosz), 4. Łukasz Jacholkowski (Woskrzenice), 5. Tomasz Sawczuk (Bereza), 6. Paweł Szostkiewicz (Rogoźnica). Zdobywcy miejsc na podium otrzymali pamiątkowe statuetki, natomiast każdej kolejnej trójce wręczono okolicznościowe medale. Kolejny turniej – za rok. **(rl)**

fot. Tomasz Majewski, Przemysław Głowacki

W dekanalnym turnieju tenisa stołowego uczestniczyło blisko 90 osób

Numer Bezpłatny

Łomaskie strony

Biuletyn mieszkańców Łomaz i okolic
wydawca: Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju

numer 2 (4) luty 2010

CO BYŁO I CO BĘDZIE - czyli krótka rozmowa z wójtem Gminy Łomazy Waldemarem Droździukiem

Red. Drugi miesiąc roku 2010 właśnie zmierza ku końcowi, ale proszę powiedzieć, jakim okazał się dla gminy rok miniony.

Rok 2009 oceniam jako bardzo udany pod względem realizacji zaplanowanych inwestycji, a do najważniejszych należy zaliczyć:

- budowę wodociągu w miejscowości Huszcza za kwotę 1398 479 zł, z tego w 2009 roku 1 314 155 zł.;
- rozpoczęcie i realizacja w 70% budowy sieci wodociągowej w miejscowościach: kol. Łomazy, Bielany, Krasówka, Burwin, koszt inwestycji to kwota 1 724 717,06 zł, z tego w roku 2009 zapłacono 1 053 872 zł.;
- budowa boisk wielofunkcyjnych w Łomazach, w ramach programu „Orlik 2012" za kwotę 1 048 273,10 zł.;
- położenie dywanu asfaltowego na drodze w miejscowości Jusaki-Zarzeka o wartości 206 875 zł;
- rozpoczęcie modernizacji centrum Łomaz za kwotę 430 337 zł.
- zakup samochodu strażackiego dla OSP Korczówka za kwotę 90 000 zł.

Red. Wobec tego, jakie są plany na rok bieżący?

Planowane do realizacji w 2010 roku zadania to:

- zakończenie do 30.06.2010 modernizacji centrum Łomaz;
- budowa chodników w Dubowie i Łomazach;
- zakończenie budowy wodociągu w miejscowościach Burwin, Krasówka;
- opracowanie dokumentacji i przeprowadzenie modernizacji ujęcia wody pitnej w Łomazach;
- opracowanie dokumentacji technicznej na budowę sieci wodociągowej w miejscowościach Studzianka, Koszoły, Dubów;
- modernizacja świetlic wiejskich w Huszczy i Dubowie w ramach projektów unijnych PROW Odnowa Wsi.

dokończenie str.2

Dokończenie rozmowy ze str.1

Red. Jak wyobraża Pan naszą gminę za 10-20 lat?

Myślę, że rozwój gminy związany jest nie tylko z jej możliwościami finansowymi, ale także z aktywnością samych mieszkańców, związanych z produkcją rolną, usługową oraz przedsiębiorczością. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie zostanie zakończone wodociągowanie gminy, usprawnienie systemu gospodarki odpadami oraz poprawi się infrastruktura drogowa.

Red. Przypuśćmy, że złowił Pan złotą rybkę. Jakie byłyby zatem te trzy życzenia?

Wędkarzem nie jestem, więc raczej jest to niemożliwe, ale gdyby już tak się stało, to życzyłbym:

- aby ludzie żyjący w naszej gminie byli bardziej życzliwi dla siebie nawzajem;
- zamożności dla mieszkańców, co przełoży się na zasobność gminy;
- zdrowia i pomyślności sobie i innym...

ISSN 1643 - 4463 Numer bezpłatny
Nr 8 (174) 23 LUTEGO 2010 r.
Regionalna
Wspólnota
TYGODNIK PÓŁNOCNEJ LUBELSZCZYZNY

PIŁKA NOŻNA Halowe Mistrzostwa Okręgu

Orlęta odleciały wszystkim

W Parczewie odbyły się zawody Halowych Mistrzostw Okręgu organizowanych przez BOZPN. Pierwsze miejsce zdobył zespół Orląt Radzyń Podlaski, który wyprzedził drużynę gospodarzy. Spotkania rozgrywane systemem „każdy z każdym": Orlik-2 Biała Podlaska - Orlęta Radzyń Podlaski 0:3, Victoria Parczew - Huragan Międzyrzec Podlaski 2:0, TOP-54 Biała Podlaska - Niwka Łomazy 0:0, Orlęta - Victoria 1:0, Huragan - TOP-54 0:3, Orlik-2 - Victoria 0:2, Orlęta - Huragan 1:0, Orlik-2 - Niwka 0:1, Orlęta - TOP-54 1:0, Victoria - Niwka 1:0, Orlik-2 - Huragan 0:1, Victoria - TOP-54 0:0, Orlęta - Niwka 0:0, Orlik-2 - TOP-54 0:3, Huragan - Niwka 0:1.

1. Orlęta Radzyń Podlaski	5	13	6:0
2. Victoria Parczew	5	10	5:0
3. TOP-54 Biała Podl.	5	8	6:0
4. Niwka Łomazy	5	8	2:1
5. Huragan Międzyrzec	5	3	1:7
6. Orlik-2 Biała Podl.	5	0	0:10

Wyróżnienia:

Najlepszy bramkarz: Adrian Siemieniuk (TOP-54 Biała Podlaska)
Najlepszy zawodnik: Kacper Walicki (Victoria Parczew)
Król strzelców: Oskar Siwek (Orlęta Radzyń Podlaski)
Puchar "Fair Play" otrzymała drużyna Niwka Łomazy

Niwkę Łomazy reprezentowali: Mikołaj Lewkowicz, Eryk Hordejuk, Łukasz Samosiuk, Norbert Waśkiewicz, Ernest Szopliński, Maciej Bosak, Kamil Kowieski. Trener: Ireneusz Korszeń.

dziennik WSCHODNI
NR INDEKSU 348325
ŚRODA 24 lutego 2010 r.

OGŁOSZENIE O OTWARTYM KONKURSIE OFERT

Działając na podstawie art. 13 w związku z art. 11 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (DzU z 2003 r. nr 96 poz. 873 z późn. zm).

WÓJT GMINY ŁOMAZY

ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań gminy o charakterze pożytku publicznego w zakresie kultury fizycznej i sportu oraz kultury, sztuki oraz ochrony dóbr kultury i tradycji w 2010 r.

I. Celem konkursu jest wyłonienie ofert i zlecenie organizacji pozarządowej realizacji zadań w zakresie:

1. Upowszechniania kultury fizycznej i sportu wśród mieszkańców Gminy w tym młodzieży:
- promocja upowszechniania różnorodnych dyscyplin sportu wśród dzieci, młodzieży i mieszkańców gminy,
- udział drużyn sportowych w rozgrywkach lokalnych i ponadlokalnych,
- organizacja imprez rekreacyjno-sportowych o charakterze lokalnym w ramach współzawodnictwa sportowego.

a) Wysokość środków przeznaczonych na realizację zadania: 35 000 zł.
b) Termin realizacji zadania 2010 r.
c) Gmina Łomazy w 2009 roku na ten cel przeznaczyła: 35 000 zł.

2. Kultury, sztuki oraz ochrony dobór kultury i tradycji:
- podtrzymywanie tradycji narodowych, lokalnych oraz kulturowych,
- organizacja wydarzeń kulturowych w szczególności występów artystycznych, konkursów, wystaw, warsztatów twórczych.

a) Wysokość środków przeznaczonych na realizację zadania 5 000 zł.
b) Termin realizacji zadania 2010 r.
c) Gmina Łomazy w 2009 roku na ten cel przeznaczyła: 3 000 zł.

II. Termin złożenia ofert oraz warunki przystąpienia do konkursu:

1. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie oferty zgodnej ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 roku w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania zadania (DzU nr 264, poz. 2207).
2. Oferty mogą składać podmioty wymienione w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
3. Oferty należy składać w terminie do 31.03.2010 r. do godz. 12.00 w sekretariacie Urzędu Gminy Łomazy lub przesłać pod adres: Urząd Gminy Łomazy, plac Jagielloński 27 21-532 Łomazy z dopiskiem „Konkurs 2010".

III. Termin, tryb i kryteria stosowane przy dokonywaniu wyboru oferty:

1. Oferty zostaną rozpatrzone przez powołaną przez Wójta Gminy Łomazy Komisję Konkursową.
2. Przy rozpatrywaniu ofert zostaną wzięte pod uwagę:
- ocena możliwości zrealizowania zadania przez podmiot składający ofertę,
- ocena przedstawionej kalkulacji kosztów zadania w odniesieniu do zakresu rzeczowego zadania, w tym wkładu własnego oferenta,
- wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania.
3. Decyzję o wyborze oferty i udzieleniu dotacji podejmie Wójt Gminy Łomazy.
4. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.04.2010 r. w siedzibie Urzędu Gminy.
5. Konkurs ma charakter otwarty. Wyniki konkursu zostaną wywieszone na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu www.lomazy.net-bip.pl. Szczegółowe informacje na temat konkursu można uzyskać pod numerem telefonu 0 83 341-70-03 lub w pokoju nr 14.

IV. Zasady przyznawania dotacji:

1. Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (DzU z 2003 r. nr 96 poz. 873 z późn. zm.).
2. Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (DzU nr 249, poz. 2104, z późn. zm.)

WÓJT GMINY ŁOMAZY
WALDEMAR DROŻDZIUK

nr 9 (1541)
2 - 8 marca 2010 r.
2,50 zł
GŁOS PODLASIA

Piłkarska młodzież (2)

WOJ. LIGA TRAMPKARZY T.

(grupa północna)

1. Wisła Puławy	10	26	54- 8
2. Motor Lublin	9	22	62- 9
3. Górnik Łęczna	9	19	52- 16
4. Orlęta Łuków	**9**	**18**	**40- 17**
5. UKS TOP-54 Biała P.	**9**	**18**	**35- 14**
6. Widok Lublin	10	12	49- 27
7. Lewart Lubartów	10	12	21- 33
8. Huragan Międzyrzec P.	**8**	**10**	**21- 22**
9. Orlęta-Spomlek Radz. P.	**9**	**4**	**10- 34**
10. Sławin Lublin	9	4	13- 56
11. Lublinianka Lublin	8	0	2-124

WOJ. LIGA TRAMPKARZY MŁ.

(grupa północna)

1. UKS TOP-54 Biała Podl.	**10**	**30**	**40- 4**
2. BKS Lublin	9	19	46-14
3. Widok Lublin	9	19	37-13
4. Motor Lublin	9	19	18- 9
5. Orlęta Łuków	**9**	**17**	**32-11**
6. UKS Jagiellończyk B. P.	**9**	**13**	**20-26**
7. Wisła Puławy	10	12	27-17,
8. Górnik Łęczna	9	6	7-30
9. Orlęta-Spomlek Radz. P.	**9**	**6**	**14-45**
10. Huragan Międzyrzec P.	**9**	**6**	**9-48**
11. Lewart Lubartów	10	3	8-41

KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW

1. Unia Krzywda	12	31	53-10
2. LZS Dobryń Duży	12	26	34-22
3. Sokół Adamów	12	24	42-24
4. Orkan Wojcieszków	12	23	42-24
5. Agrosport Leśna Podl.	12	22	33-24
6. Grom Kąkolewnica	12	21	33-21
7. Lesovia Trzebieszów	12	19	22-33
8. Dwernicki Stoczek Łuk.	12	17	24-33
9. Lutnia Piszczac	12	12	27-34
10. ŁKS Łazy	12	10	21-40
11. Polesie Serokomla	12	10	25-32
12. Unia Żabików	12	7	22-57
13. GLKS Rokitno	12	6	15-49

KLASA A JUNIORÓW

1. Janowia Janów Podl.	9	24	41-16
2. Granica Terespol	9	19	27- 8
3. Dąb Dębowa Kłoda	9	19	32- 7
4. Niwa Łomazy	9	15	20-14
5. Tornado Branica Such.	9	14	26-19
6. LKS Milanów	9	12	23-28
7. Orlęta Gołaszyn	9	10	17-29
8. Wodnik Siemień	9	10	13-26
9. Jata Żdżary	9	7	19-22
10. Bizon Jeleniec	9	0	7-56

KLASA B JUNIORÓW

Grupa I

1. Orzeł Czemierniki	3	6	10- 5
2. Grom Sosnowica	3	6	10-12
3. Tytan Wisznice	3	3	12- 9
4. Absolwent Domaszew.	3	3	4-11

Grupa II

1. Orzeł Zalesie	7	21	29-14
2. Tur Turze Rogi	7	16	24-11
3. Bór Dąbie	7	10	19-14
4. Sokół Krynka	7	10	15-15
5. Olimpia Okrzeja	7	9	24-22
6. Wenus Oszczepalin	7	9	19-17
7. Armaty Stara Prawda	7	7	12-21
8. GLKS Stanin	7	0	6-34

OKRĘG. LIGA JUNIORÓW MŁ.

Grupa I

1. Tytan Wisznice	5	15	37- 6
2. Janowia Janów Podl.	5	15	32-10
3. LZS Dobryń Duży	5	9	16-11
4. Victoria Parczew	5	9	19- 8
5. GLKS Rokitno	5	3	4-20
6. Agrosport Leśna Podl.	5	3	6-29
7. Lutnia Piszczac	5	0	3-33

Grupa II

1. Dwernicki Stoczek Ł.	5	12	29- 4
2. Grom Kąkolewnica	5	11	26- 5
3. Nutnik Huta Dąbrowa	5	9	20-13
4. Bizon Jeleniec	5	9	17-27
5. Orkan Wojcieszków	5	7	12-13
6. Sokół Wólka Domasz.	5	4	8-15
7. Lesovia Trzebieszów	6	0	6-41

OKRĘG. LIGA TRAMPK. MŁ.

1. UKS TOP-54 Biała Podl.	4	12	14- 1
2. Sokół Adamów	4	7	13- 4
3. Unia Krzywda	3	4	11- 2
4. Niwa Łomazy	4	3	2-19
5. Orlęta Łuków	3	0	0-14

OKRĘG. LIGA MŁODZIKA MŁ.

1. UKS Jagiellończyk B P.	7	19	15- 1
2. UKS TOP-54 I Biała P.	6	16	23- 0
3. Granica Terespol	7	16	17- 5
4. Huragan Międzyrzec P.	7	16	12- 8
5. Orlęta-Spomlek Radz. P.	8	13	14-11
6. AMPlus Łuków	8	12	17-14
7. Victoria Parczew	7	12	6- 6
8. Unia Krzywda	7	6	4-13
9. Dwernicki Stoczek Ł.	8	5	5-15
10. UKS TOP-54 II Biała P.	7	1	1-28
11. UKS Orlik-2 Biała Podl.	8	0	1-17

JEST TO OSTATNIA TABELA ROZGRYWEK PIŁKARSKICH PIŁKI NOŻNEJ W ROKU 2009.

STRAŻE | Niezwykłe zebranie sprawozdawcze

Orkiestranci z Łomaz zostali strażakami

Orkiestra strażacka Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomazach uznana została za wizytówkę jednostki. Członków orkiestry jednogłośnie przyjęto w poczet strażaków ochotników. Do łomaskiej drużyny przyjęto też wicestarostę bialskiego Jana Bajkowskiego.

Strażacka Orkiestra Dęta w Łomazach powstała w listopadzie 1988 roku. Dziś jest jedną z trzech orkiestr strażackich działających na terenie powiatu. Liczy około 30 członków grających na trąbkach, saksofonach, tubach, klarnetach, puzonach i czynelach. Jak na orkiestrę przystało, jest też bęben i perkusja. Kapelmistrzem orkiestry jest **Wojciech Losiuk**. Zarówno on, jak i pozostali członkowie grupy zaskoczeni byli tym, co stało się podczas zebrania sprawozdawczego OSP w Łomazach w niedzielę 7 lutego. Zarząd i członkowie jednogłośnie przyjęli w swój poczet wszystkich pełnoletnich muzyków. – Tak nie może być. Orkiestra strażacka, a tylko dwóch członków jest prawdziwymi strażakami – mówił **Roman Stanilewicz**, prezes OSP w Łomazach.

Wicestarosta **Jan Bajkowski**, wspólnie z **Leszkiem Kalinowskim**, prezesem firmy Wodrol z Lublina, zadeklarowali wsparcie finansowe dla orkiestry po 1000 zł. każdy. To niejedyni darczyńcy łomaskiej orkiestry. **Marcin Potocki**, radny gminy Łomazy, przekazuje od grudnia 2009 roku swoje diety za udział w sesjach na bieżące funkcjonowanie orkiestry, zakup strolków i remonty instrumentów.

Orkiestra strażacka w Łomazach jest dumą całej gminy

Nic nie zapowiadało, że wicestarosta Jan Bajkowski (pierwszy z lewej) zostanie ochotnikiem strażakiem

Spotkanie sprawozdawcze z działalności OSP w Łomazach obfitowało w więcej wydarzeń. Pozwoliło podsumować rok pracy i przyjrzeć się bliżej statystykom. – Dużo młodzieży garnie się, by być strażakiem. Mamy u siebie drużyny chłopców i dziewcząt. Przymierzamy się do uruchomienia drużyny kobiecej. Panie same chcą brać udział w akcjach, co osobiście bardzo mnie cieszy – podsumował sytuację kadrową prezes Stanilewicz. Tego wieczoru OSP w Łomazach wzbogaciła się o jeszcze jednego strażaka. Został nim wicestarosta bialski Jan Bajkowski. – Byłem już strażakiem. Dowodziłem drużyną, gdy uczyłem się w Jabłoniu. Dla mnie to zaszczyt być przyjętym do tej ekipy – mówił Bajkowski.

Waldemar Drożdziuk, wójt gminy Łomazy, przedstawił funkcjonowanie jednostek OSP na terenie gminy. – Działa u nas 10 ochotniczych straży pożarnych. W Łomazach jest największa. Jednostka ta jest w Krajowym Systemie Ratowniczym – mówił.

Mariusz Maksymiuk
redakcja@slowopodlasia.pl
fot. M. Maksymiuk

ISSN 1643 - 4463 Numer bezpłatny
Nr 9 (175) 2 MARCA 2010 r.
Regionalna Wspólnota
TYGODNIK PÓŁNOCNEJ LUBELSZCZYZNY

Nasze redakcje:
Biała Podlaska ul. Francuska 2A Tel. (083) 344 73 12
Lubartów ul. 11 Listopada 18 tel. (081) 85 44 700
Łuków ul. Wyszyńskiego 26A tel. (025) 798 72 20
Międzyrzec ul. Lubelska 15 tel. (083) 371 30 69
Parczew ul. Warszawska 14 tel. 0502 638 665
Radzyń ul. Dąbrowskiego 11 tel. (083) 352 06 20

Niwę Łomazy reprezentowali: Marcin Mikiciuk, Wojciech Maliszewski, Kamil Bujnik, Paweł Artymiuk, Bartłomiej Sławatyniec, Grzegorz Polubiec. Trener: Ryszard Rybicki.

PIŁKA NOŻNA Halowe Mistrzostwa Okręgu

Niegościnni gospodarze

W Terespolu odbyły się zawody Halowych Mistrzostw Okręgu organizowanych przez BOZPN. Do gry stanęło 11 drużyn, podzielonych na dwie grupy.

W spotkaniach eliminacyjnych najlepiej radziły sobie zespoły z Krzywdy oraz Łukowa, które zanotowały wygrane oraz po jednym remisie. Do dalszej fazy z drugich lokat awansowały również drużyny z Parczewa i Terespola. W starciach półfinałowych gospodarze pokonali Unię Krzywda, zaś Victoria okazała się lepsza od Orląt z Łukowa. Mecz o trzecie miejsce okazał się zwycięski dla podopiecznych Andrzeja Suchodolskiego, zaś najważniejszy mecz wygrali terespolanie, chwilę później odbierając puchar BOZPN dla najlepszego zespołu. W najbliższym numerze Wspólnoty Regionalnej relacja oraz zdjęcia z ostatnich Halowych Mistrzostw Okręgu, które odbyły się 27 lutego w Białej Podlaskiej.

Wyniki spotkań grupy A

Huragan Międzyrzec Podlaski - Wodnik Siemień 0:0, ŁKS Łazy - Victoria Parczew 0:1, GLKS Rokitno - Unia Krzywda 0:1, Wodnik - ŁKS Łazy 2:3, Victoria - GLKS Rokitno 3:1, Huragan - ŁKS Łazy 0:1, Wodnik - Victoria 0:1, Huragan - Unia 0:3, Wodnik - GLKS Rokitno 1:1, ŁKS Łazy - Unia 0:0, Huragan - Victoria 0:1, ŁKS Łazy - GLKS Rokitno 1:2, Wodnik - Unia 0:2, Huragan - GLKS Rokitno 1:0, Victoria - Unia 1:2.

Wyniki spotkań grupy B

Janowia Janów Podlaski - Niwa Łomazy 1:0, Granica Terespol - Orlęta Radzyń Podlaski 1:0, Janowia - Orlęta Łuków 1:1, Niwa - Granica 0:1, Orlęta R. - Orlęta Ł. 0:2, Janowia - Granica 0:2, Niwa - Orlęta R. 0:0, Granica - Orlęta Ł. 0:1, Janowia - Orlęta R. 2:1, Niwa - Orlęta Ł. 0:2

Mecze półfinałowe
Unia Krzywda - Granica Terespol 0:1
Orlęta Łuków - Victoria Parczew 0:2

Mecz o III miejsce
Orlęta - Unia 3:1

Mecz o I miejsce
Granica - Victoria 2:0

Wyróżnienia:
Najlepszy zawodnik: Marcin Karpiński (Victoria Parczew).
Najlepszy bramkarz: Konrad Białach (Unia Krzywda).
Król strzelców: Artur Trochimiuk.

Tabela grupy A

1. Unia Krzywda	5	13	8:1
2. Victoria Parczew	5	12	7:3
3. ŁKS Łazy	5	7	5:5
4. Huragan	5	4	1:5
5. GLKS Rokitno	5	4	4:7
6. Wodnik Siemień	5	2	3:7

Tabela grupy B

1. Orlęta Łuków	4	10	6:1
2. Granica Terespol	4	9	4:1
3. Janowia Janów	4	7	4:4
4. Orlęta Radzyń	4	1	1:5
5. Niwa Łomazy	4	1	0:4

GMINNE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM".

DNIA 2 MARCA 2010 ROKU ODBYŁY SIĘ W ŚWIETLICY ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH GMINNE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM". ELIMINACJE GMINNE POPRZEDZONE ZOSTAŁY ELIMINACJAMI SZCZEBLA PODSTAWOWEGO W POSZCZEGÓLNYCH SZKOŁACH. W GMINIE ŁOMAZY BYŁY TO: SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE, SZKOŁA PODSTAWOWA W HUSZCZY I ZESPÓŁ SZKÓŁ W ŁOMAZACH. ŁĄCZNIE W ELIMINACJACH PODSTAWOWYCH WZIĘŁO UDZIAŁ 52 UCZNIÓW, W TYM:
- W GRUPIE UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH 26.
- „ „ „ GIMNAZJALNYCH 25.
- DODATKOWO W GRUPIE UCZNIÓW SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH 1.

W ELIMINACJACH GMINNYCH WZIĘŁO UDZIAŁ 12 ZAWODNIKÓW, W TYM ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE 4, ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W HUSZCZY 5, Z GIMNAZJUM W ŁOMAZACH 2-CH I 1 ZAWODNIK SZCZEBLA LICEALNEGO. PO DOKONANIU OCENY PRAC PISEMNYCH W ELIMINACJACH GMINNYCH DO FINAŁU ZAKWALIFIKOWANI ZOSTALI NASTĘPUJĄCY UCZNIOWIE Z UZYSKANĄ LICZBĄ PUNKTÓW:

PIERWSZA GRUPA WIEKOWA. UCZNIOWIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH:

1. WIOLETTA HOŁOWNIA	SP HUSZCZA	29 PUNKTÓW.
2. ALEKSANDRA HOŁOWNIA	„ „	22 „ „
3. ALEKSANDRA JAROCKA	„ „	20 „ „

DRUGA GRUPA WIEKOWA. UCZNIOWIE SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH:
1. IZABELA RACZYŃSKA GIMN. W ŁOMAZACH 28 PUNKTÓW.
2. URSZULA NAZAREWICZ -"- -"- 18 -"-
TRZECIA GRUPA WIEKOWA. UCZNIOWIE SZKÓŁ PONADGIMNAZJ.
1. EWELINA NAZAREWICZ, L.O. IM. J.I. KRASZEWSKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ. 26 PUNKTÓW.

W WYNIKU GMINNYCH ROZGRYWEK FINAŁOWYCH KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH MIEJSC PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

PIERWSZA GRUPA:
1. WIOLETTA HOŁOWNIA 9.5 PUNKTÓW.
2. ALEKSANDRA JAROCKA 9.0 -"-
3. ALEKSANDRA HOŁOWNIA 3.5 -"-

DRUGA GRUPA:
1. IZABELA RACZYŃSKA 14.5 PUNKTÓW
2. URSZULA NAZAREWICZ 14.0 -"-

TRZECIA GRUPA:
1. EWELINA NAZAREWICZ 12.0 PUNKTÓW.

DO ELIMINACJI POWIATOWYCH OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM" Z POSZCZEGÓLNYCH GRUP WIEKOWYCH Z GMINY ŁOMAŻY ZAKWALIFIKOWANI ZOSTALI:

PIERWSZA GRUPA:
WIOLETTA HOŁOWNIA Z HUSZCZY. UR. 1 SIERPIEŃ 1997 R. DO TURNIEJU PRZYGOTOWYWAŁA NAUCZYCIELKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W HUSZCZY BARBARA HOŁOWNIA.

DRUGA GRUPA:
IZABELA RACZYŃSKA Z ŁOMAŻ. UR. 19 LUTY 1996 ROK. DO TURNIEJU PRZYGOTOWYWAŁA NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH DOROTA NAZAREWICZ.

TRZECIA GRUPA:
EWELINA NAZAREWICZ Z KOSZOŁ. UR. 15 STYCZEŃ 1992 ROK. DO TURNIEJU PRZYGOTOWYWAŁ PREZES OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W KOSZOŁACH WIESŁAW NAZAREWICZ.

WSZYSCY UCZESTNICY ELIMINACJI GMINNYCH OTRZYMALI DŁUGOPISY, A W GRUPIE FINAŁOWEJ DODATKOWO BYŁY KSIĄŻKI UFUNDOWANE PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŻDZIUKA. BYŁY TEŻ PAMIĄTKOWE DYPLOMY. ELIMINACJE GMINNE PRZEPROWADZIŁA KOMISJA KONKURSOWA W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:
1. PRZEWODNICZĄCY KOMISJI DOWÓDCA JEDNOSTKI RATOWNICZO-GAŚNICZEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ MŁ. KPT. SYLWESTER SADOWSKI.

2. SEKRETARZ KOMISJI, PRZEDSTAWICIEL WÓJTA GMINY ŁOMAŻY, SEKRETARZ ODDZIAŁU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ SŁAWOMIR BONDARUK.
3. CZŁONEK KOMISJI: NACZELNIK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH ANDRZEJ WIŃSKI.

*

ZEBRANIE SPÓŁKI „WSPÓLNOTA GRUNTOWA" W ŁOMAŻACH.

DNIA 3 MARCA 2010 ROKU ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE CZŁONKÓW SPÓŁKI „WSPÓLNOTA GRUNTOWA" W ŁOMAŻACH. NA ZEBRANIU PRZYJĘTO SPRAWOZDANIE ZARZĄDU SPÓŁKI ZA ROK 2009, DOKONANO PODZIAŁU ŚRODKÓW FINANSOWYCH I USTALONO PLAN DZIAŁANIA NA ROK 2010.

ZARZĄD W IMIENIU CZŁONKÓW „WSPÓLNOTY" ZARZĄDZA WSPÓLNYMI GRUNTAMI MIESZKAŃCÓW ŁOMAŻ. OGÓLNA POWIERZCHNIA TYCH GRUNTÓW WYNOSI OKOŁO 24-CH HEKTARÓW, W TYM 2,93 HA TO LASY, A 6 HEKTARÓW STANOWIĄ NIEUŻYTKI. POZOSTAŁE GRUNTY TO ŁĄKI WYDZIERŻAWIANE MIEJSCOWYM ROLNIKOM. PONADTO ZARZĄD SPÓŁKI POSIADA PIENIĘŻNE LOKATY TERMINOWE W BANKU SPÓŁDZIELCZYM W ŁOMAŻACH W ŁĄCZNEJ KWOCIE 40.000.- ZŁOTYCH, W TYM: DWIE LOKATY TERMINOWE TRZYMIESIĘCZNE PO 10.000.- ZŁOTYCH I JEDNA LOKATA 6-MIESIĘCZNA W WYSOKOŚCI 20.000.- ZŁOTYCH.

DOCHODY:

1. SALDO NA DZIEŃ 20 MARCA 2009 ROKU =	357,63	ZŁOTYCH.
2. CZYNSZE ZA DZIERŻAWĘ GRUNTÓW =	2.526.-	---
3. ODSETKI OD LOKAT =	1.720.-	---
RAZEM	4.603,63	ZŁOTYCH.

WYDATKI:

1. PODATEK OD GRUNTÓW	142.-	ZŁOTYCH.
2. DIETY CZŁONKÓW ZARZĄDU	375.-	---
RAZEM	517.-	ZŁOTYCH.

SALDO NA DZIEŃ 3 MARCA 2010 ROKU WYNOSI 4.086,63 ZŁOTYCH.

W PLANIE FINANSOWYM NA ROK 2010, UWZGLĘDNIAJĄC PRZYSZŁE DOCHODY Z DZIERŻAW, POSTANOWIONO PRZYZNAĆ NASTĘPUJĄCE DOTACJE PIENIĘŻNE NA MIEJSCOWE CELE SPOŁECZNE:

1. DLA MŁODZIEŻOWEGO KLUBU SPORTOWEGO „NIWKA" W ŁOMAŻACH 2.000.- ZŁOTYCH.
2. NA REMONTY DRÓG LOKALNYCH 2.000.- ZŁOTYCH.
3. NA REMONT REMIZO-ŚWIETLICY OSP W ŁOMAŻACH: 1.000.- ZŁOTYCH.
4. DLA STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH: 1.000.- ---

RAZEM 6.000.- ZŁOTYCH.

W ZWIĄZKU Z TYM, ŻE W ROKU UBIEGŁYM SKOŃCZYŁY SIĘ

TERMINY DZIERŻAW WSPÓLNOTOWYCH GRUNTÓW POSTANOWIONO OGŁOSIĆ PRZETARG NA ICH DALSZĄ DZIERŻAWĘ NA DZIEŃ 10 MARCA 2010 ROKU NA GODZINĘ 19.00 W ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH.

W ZEBRANIU UDZIAŁ WZIĘLI:

- WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.
- DYREKTOR WYDZIAŁU GEODEZJI, KATASTRU I NIERUCHOMOŚCI W URZĘDZIE STAROSTY W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW BRYNDZIUK.
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.
- RADNI POWIATU BIALSKIEGO Z ŁOMAZ: ROMUALD KULAWIEC I MAREK UŚCIŃSKI.
- RADNY GMINY ŁOMAZY MARCIN POTOCKI.
- DELEGACJA STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z ŁOMAZ.

SKŁAD ZARZĄDU SPÓŁKI „WSPÓLNOTA GRUNTOWA" W ŁOMAZACH JEST NASTĘPUJĄCY:

PRZEWODNICZĄCY JÓZEF SOKULSKI.
SEKRETARZ ANDRZEJ WIŃSKI.
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: MARIAN TERESZCZUK, PIOTR SOBECHOWICZ I JAN CHARYCKI.

W WOLNYCH WNIOSKACH, KORZYSTAJĄC Z OBECNOŚCI DYREKTORA STANISŁAWA BRYNDZIUKA, OMAWIANO SPRAWY DOTYCZĄCE UŻYTKOWANIA GRUNTÓW I DOPŁAT OBSZAROWYCH ROLNIKOM Z FUNDUSZY UNII EUROPEJSKIEJ.

*

ISSN 1643 - 4463 Numer bezpłatny

Nr 10 (176) 9 MARCA 2010 r.

Regionalna Wspólnota

TYGODNIK PÓŁNOCNEJ LUBELSZCZYZNY

Nasze redakcje:
Biała Podlaska ul. Francuska 2A Tel. (083) 344 73 12
Lubartów ul. 11 Listopada 10 tel. (081) 85 44 700
Łuków ul. Wyszyńskiego 26A tel. (025) 798 72 20
Międzyrzec ul. Lubelska 15 tel. (083) 371 30 69
Parczew ul. Warszawska 14 tel. 0502 638 665
Radzyń ul. Dąbrowskiego 11 tel. (083) 352 06 20

PIŁKA NOŻNA Halowe Mistrzostwa Okręgu w Białej Podlaskiej

TOP-54 na piątkę z plusem

Hala Szkoły Podstawowej nr 5 była areną zmagań piłkarzy urodzonych w 1996 roku i młodszych. Trampkarze uczestniczyli tym samym w Memoriale im. Władysława Wójcickiego.

Do gry stanęło osiem zespołów, podzielonych na dwie grupy. W pierwszym zastępie ekip najlepiej spisał się Huragan Międzyrzec Podlaski, który wywalczył dwa zwycięstwa oraz zremisował z młodszymi piłkarzami TOP-u. Na drugim miejscu uplasowały się radzyńskie Orlęta, zwyciężając w dwóch starciach oraz notując porażkę 1:2 z międzyrzeczanami. W drugiej grupie dwa pierwsze zespoły zdobyły po pięć punktów. Sensacyjnym zwycięzcą okazała się Unia Krzywda, która w pokonanym polu pozostawiła TOP-54, Orlęta z Łukowa oraz Jagiellończyka. W meczach półfinałowych międzyrzeczanie ulegli 0:2 ekipie z Białej Podlaskiej, zaś podopieczni Zbigniewa Łamka pokonali 2:0 Orlęta Radzyń Podlaski. Spotkanie o trzecie miejsce zakończyło się bezbramkowym remisem i do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były rzuty karne, w których lepsi okazali się gracze Huraganu. Najważniejszy mecz dnia to dominacja piłkarzy Macieja Biegajło. Białczanie pokonali rywali 2:0 i cieszyli się z triumfu w Halowych Mistrzostwach Okręgu. (mp)

Wyniki spotkań grupy A
Niwa Łomazy - Orlęta Radzyń Podlaski 0:1, Huragan Międzyrzec Podlaski - UKS TOP-54 z 1997 Biała Podlaska 1:1, Niwa - Huragan 0:1, Orlęta - TOP-54 1:0, Niwa - TOP-54 1:3, Orlęta - Huragan 1:2.

Wyniki spotkań grupy B
Orlęta Łuków - Unia Krzywda 0:2, UKS TOP-54 Biała Podlaska - UKS Jagiellończyk Biała Podlaska 0:0, Orlęta - TOP-54 1:2, Unia - Jagiellończyk 1:1, Orlęta - Jagiellończyk 1:0, Unia - TOP-54 0:0.

Mecze półfinałowe
Huragan Międzyrzec Podlaski - UKS TOP-54 Biała Podlaska 0:2
Unia Krzywda - Orlęta Radzyń Podlaski 2:0

Mecz o III miejsce
Huragan Międzyrzec Podlaski - Orlęta Radzyń Podlaski 0:0, karne 3:2

Tabela grupy A

1. Huragan Międzyrzec	3	7	4:2
2. Orlęta Radzyń Podl.	3	6	3:2
3. TOP-54 z 1997 Biała Podl.	3	4	4:3
4. Niwa Łomazy	3	0	1:5

Tabela grupy B

1. Unia Krzywda	3	5	3:1
2. UKS TOP-54 Biała Podl.	3	5	2:1
3. Orlęta Łuków	3	3	2:4
4. UKS Jagiellończyk Biała	3	2	1:2

Mecz o I miejsce
UKS TOP-54 Biała Podlaski - Unia Krzywda 2:0

Wyróżnienia indywidualne
Najlepszy bramkarz: Jakub Dadasiewicz (Unia Krzywda).
Najlepszy zawodnik: Bartłomiej Goździałko (UKS TOP-54 Biała Podlaska).
Król strzelców: Radosław Grabowski (Huragan Międzyrzec Podlaski).

Niwa Łomazy wystąpiła w składzie: Patryk Kukawski, Paweł Korszeń, Mateusz Juszczak, Paweł Pawlik, Paweł Hornowski, Paweł Bojarczuk, Tymoteusz Lewkowicz, Arkadiusz Korzeniewski, Mateusz Jerzalski. Trener: Ireneusz Korszeń.

GMINA ŁOMAZY POWIAT POMOŻE DOFINANSUJĄ GMINOM

Bez funduszu trudniej walczyć z azbestem

Na całej Lubelszczyźnie jest około 2 milionów ton azbestu. Ostateczny termin jego usunięcia jest odległy, ale rozwiązanie problemu nawet do 2032 roku może okazać się nie lada wyzwaniem.

Eternit ze wszystkich polskich dachów musi zniknąć do 2032 roku

Na skutek tegorocznych obfitych opadów śniegu w całym regionie zawaliło się wiele dachów budynków gospodarczych. Część z nich wykonana była z eternitu, materiału zawierającego niebezpieczny azbest. Waldemar Droździuk, wójt gminy Łomazy, zebrał już informacje o ilości zawalonych dachów. – Ze względu na koszty będziemy organizowali jeden transport odpadów, ale na razie leżą one na posesjach – informuje włodarz. Wszelkie prace związane z demontażem i utylizacją azbestu mogą prowadzić jedynie wyspecjalizowane firmy. Przeszkolone osoby zaopatrzone w odpowiedni sprzęt demontują, pakują i wywożą odpady. Ceny za usunięcie metra kwadratowego eternitu wynoszą kilkadziesiąt złotych. Dodatkowym kłopotem jest to, że od tego roku zlikwidowane zostały gminne i powiatowe fundusze ochrony środowiska. – Zamierzamy dofinansowywać gminy, organizujące usuwanie odpadów azbestowych z nieruchomości osób fizycznych. Niestety w bieżącym roku są opóźnienia w porównaniu do lat ubiegłych, wynikające z tego, że środki dotychczas stanowiące Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska w tym roku są jedną z pozycji budżetu i zmieniły się zasady ich wydatkowania – informuje Łucja Zieniuk, inspektor wydziału rolnictwa i środowiska bialskiego starostwa. – Wysłaliśmy zapytania do gmin dotyczące planowanej ilości odpadów azbestowych i wysokości środków na ich utylizację. Dopiero po otrzymaniu pełnej informacji doprecyzujemy zasady wykorzystania funduszy powiatowych – relacjonuje Zieniuk. Wysokość tegorocznych kosztów usuwania niebezpiecznych odpadów będzie znana w ciągu kilku najbliższych tygodni.

Dofinansują z funduszu

W 2009 roku ze wsparcia starostwa bialskiego przy utylizacji azbestu skorzystały cztery gminy. 128 ton odpadów usunięto z Międzyrzeca Podlaskiego, Terespola oraz gmin Wisznice i Zalesie. W bieżącym roku gminy prowadzące działania mające na celu usuwanie odpadów azbestowych mogą ubiegać się o dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Jego maksymalna wysokość może wynieść 50 proc. kosztów, pozostałą część pokrywa gmina i powiat z własnych środków. Na terenie województwa lubelskiego są jedynie trzy składowiska przystosowane do przyjmowania odpadów niebezpiecznych, między innymi w Kraśniku i Poniatowej, co istotnie wpływa na koszt usuwania szkodliwego minerału. – W ostatnim czasie pojawił się pomysł składowania azbestu w wyrobiskach kopalni Bogdanka. Liczymy na to. Zdecydowanie obniżyłoby to nasze koszty – podkreśla Waldemar Droździuk, wójt Łomaz (wasyl)

Zutylizowali tylko 6 procent

Produkcja, import i stosowanie wyrobów zawierających azbest są w Polsce zakazane od września 1998 roku. Nasze władze zobowiązały się do całkowitego usunięcia wyrobów zawierających groźny minerał do roku 2032. Do końca 2009 roku zutylizowano jedynie 6,5 proc. z 15,5 mln ton. Azbest odpowiednio zabezpieczony nie stanowi zagrożenia dla zdrowia. Niebezpieczeństwo pojawia się dopiero w momencie jego uszkodzenia, tak jak miało to miejsce w przypadku zawalonych dachów. Eternitowy boom w naszym kraju nastąpił w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Jako materiał ogniotrwały, odporny na warunki atmosferyczne i działanie wody oraz ścieków, eternit był masowo stosowany w budownictwie. Stał się charakterystycznym elementem krajobrazu polskiej wsi jako materiał pokryciowy dachów, zarówno na domach, jak i budynkach gospodarczych. Po stwierdzeniu szkodliwości azbestu (pył azbestowy może powodować nowotwory dróg oddechowych), używanie eternitu zostało zakazane.

WSPÓLNOTA Bialska
nr 10 (70) 9 - 15 marca 2010 r.
MASZ TEMAT, ZADZWOŃ 083 344 73 12

SPORT SZKOLNY FINAŁ POWIATU W MINI PIŁCE RĘCZNE

Rokitno najlepsze w Łomazach

Po feriach zimowych rozgrywki szkolne ruszyły pełną parą. W Łomazach odbył się finał powiatu w mini piłce ręcznej chłopców. Wśród czerech zespołów najlepsi okazali się gracze z Rokitna.

Szczypiorniści Reginy Skerczyńskiej w meczu półfinałowym pokonali 6:5 ekipę z Woskrzenic Dużych, zaś w finale 10:8 zwyciężyli reprezentację gospodarzy. Szkoła Podstawowa z Łomaz w drodze do najważniejszego starcia okazała się minimalnie lepsza (6:5) od Tucznej. Trzecie miejsce przypadło przegranym, po zwycięstwie 8:7 z Woskrzenicami.

Zwycięska drużyna zdobyła puchar Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego oraz wywalczyła awans do rozgrywek rejonowych, które odbędą się 13 marca w Białej Podlaskiej.

Najlepszy zespół rozgrywek wystąpił w składzie: Jakub Jaroszek, Przemysław Sawczuk, Marcin Polko, Marcin Michaluk, Grzegorz Jakoniuk, Emil Sokoluk, Paweł Walczuk, Adrian Jakubiuk, Damian Mielnik, Michał Jakubiuk, Grzegorz Olszewski, Patryk Romaniuk, Bartosz Litwiniuk, Wojciech Kiewel, Marcin Zieliński. Trener: Regina Skerczyńska.

Drugie miejsce przypadło gospodarzom, których reprezentowali: Artur Telaczyński, Kamil Bachonko, Paweł Bojarczuk, Patryk Kukawski, Tymoteusz Lewkowicz, Paweł Kondraciuk, Paweł Korszeń, Arkadiusz Nowosielski, Dawid Głowacki, Jan Łaniecki, Paweł Raczyński, Dawid Hornowski, Piotr Stasiewski, Maciej Tomaszuk.

Zespół z Woskrzenic Dużych uplasował się tuż za podium

Szczypiorniści z Łomaz zajęli drugie miejsce

Gracze z Rokitna zagrają w finale rejonowym

Trener: Jan Dąbrowski.

Czwartą lokatę zajęli gracze z Woskrzenic Dużych, w składzie: Adrian Puzio, Jan Derkacz, Maksymilian Mikołajczuk, Michał Sarnacki, Konrad Przybik, Mateusz Każdzioł, Mateusz Białecki, Konrad Maj, Krystian Artymiuk, Karol Szymczuk, Konrad Litwiniuk. Trener: Dariusz Duklewski.

O DZIAŁALNOŚCI I WYNIKACH SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAZACH W ROKU 2009.

NIE UDAŁO SIĘ W DALSZYM CIĄGU SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAZACH OSIĄGNĄĆ ZYSK Z DZIAŁALNOŚCI STATUTOWEJ ZA ROK 2009. GŁÓWNĄ TEGO PRZYCZYNĄ, PODOBNIE JAK W KILKU LATACH POPRZEDNICH, BYŁO SŁABE ZAPOTRZEBOWANIE NA USŁUGI ROLNICZE LUB INNE, KTÓRE MOŻE ŚWIADCZYĆ SPÓŁDZIELNIA. DO TEGO NALEŻY JESZCZE DODAĆ BRAK CZASAMI LUDZI DO PRACY TYMCZASOWEJ W SEZONIE ROLNICZYM. WYNIKI FINANSOWE ZA ROK 2009 SĄ NASTĘPUJĄCE:

AKTYWA W ZŁOTYCH:

WARTOŚĆ NETTO ŚRODKÓW TRWAŁYCH		117.789.-
ZAPASY /CZĘŚCI DO MASZYN/		8.730.-
NALEŻNOŚCI ZA USŁUGI		85.577.-
GOTÓWKA W ZŁOTYCH		39.135.-
ROZLICZENIA MIĘDZYOKRESOWE		466.-
	RAZEM	251.697.-

PASYWA:

FUNDUSZE WŁASNE SPÓŁDZIELNI		239.345.-
ZOBOWIĄZANIA		12.352.-
	RAZEM	251.697.-

PRZYCHODY:

DOCHODY ZE SPRZEDAŻY USŁUG		141.803.-
CZYNSZ DZIERŻAWNY		3.035.-
ODSETKI		740.-
SPRZEDAŻ MASZYN		19.500.-
	RAZEM	165.018.-

KOSZTY:

AMORTYZACJA		11.045.-
CZĘŚCI DO MASZYN I PALIWO		37.140.-
USŁUGI OBCE		1.238.-
PODATKI		16.827.-
WYNAGRODZENIE PRACOWNIKÓW		83.826.-
SKŁADKI Z.U.S.		13.449.-
INNE KOSZTY		11.971.-
ZUŻYCIE ENERGII		3.727.-
	RAZEM	179.223.-

WYNIK KOŃCOWY: STRATA 14.144,50 ZŁOTYCH. POKRYTA FUNDUSZEM ZASOBOWYM.

JEŚLI CHODZI O STAN SPRZĘTU USŁUGOWEGO, TO W ROKU 2009 W MIESIĄCU GRUDNIU SPRZEDANO 1 KOMBAJN ZBOŻOWY, A DO DRUGIEGO KOMBAJNU DOKUPIONO PRZYSTAWKĘ DO CIĘCIA SŁOMY. STAN MASZYN NA DZIEŃ 31-GO GRUDNIA 2009 ROKU BYŁ NASTĘPUJĄCY:

CIĄGNIKI ROLNICZE	4
KOMBAJNY ZBOŻOWE	3
KOMBAJN DO KUKURYDZY	1
--- --- ZIEMNIAKÓW	1
ZESTAW UPRAWOWY	1
WÓZ ASENIZACYJNY	1

PRASY ZWIJAJĄCE DO SŁOMY I SIANA, KOSIARKI, NACZEPA, SPYCHACZ I SIEWNIK DO KUKURYDZY.

W OKRESIE ZIMOWYM SPÓŁDZIELNIA ŚWIADCZY USŁUGI 4 DNI W TYGODNIU: OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU. W SEZONACH WZMOŻONEGO ZAPOTRZEBOWANIA USŁUG DLA ROLNICTWA DODATKOWO W PIĄTKI I SOBOTY.

STAN ZATRUDNIENIA: 4-CH PRACOWNIKÓW STAŁYCH. ICH LICZBĘ ZWIĘKSZANO W OKRESIE WZMOŻONEGO ZAPOTRZEBOWANIA NA USŁUGI. SKŁAD ZARZĄDU I RADY NADZORCZEJ SPÓŁDZIELNI BEZ ZMIAN: PREZES S-NI MARIAN NICZYPORUK. PRZEWODNICZĄCY RADY: TADEUSZ UŚCIŃSKI. CZŁONKOWIE RADY: CZESŁAW WIŃSKI, STANISŁAW SOBECHOWICZ, MARIAN FIJAŁKOWSKI I BOGDAN CZARA.

*

O DZIAŁALNOŚCI I WYNIKACH GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH ZA ROK 2009.

OGÓLNIE GOSPODARKA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH JEST STABILNA Z TENDENCJĄ DO GOSPODARCZEGO WZROSTU. ŻADNYCH ZADŁUŻEŃ LUB ZACIĄGNIĘTYCH KREDYTÓW BANKOWYCH SPÓŁDZIELNIA NIE MA. ILOŚĆ PUNKTÓW SPRZEDAŻY DETALICZNEJ W ROKU 2009 NIE ULEGŁA ZMIANIE. SĄ ONE PRZYSTOSOWANE DO STANU WYMAGANEGO PRZEZ SŁUŻBY SANITARNE. TAK SAMO PUNKTY SKUPU ZWIERZĄT PRZYSTOSOWANE SĄ DO WYMOGÓW UNII EUROPEJSKIEJ I SĄ POD NADZOREM SŁUŻB WETERYNARYJNYCH. W ZALEŻNOŚCI OD POTRZEB W ROKU 2009 PRZEPROWADZONE ZOSTAŁY NASTĘPUJĄCE PRACE REMONTOWE W OBIEKTACH SPÓŁDZIELNI:

1. PRZY SKLEPIE „GROSZEK" W ŁOMAZACH WYKONANO Z KOSTKI BRUKOWEJ NOWY CHODNIK I UTWARDZONO PLAC PARKINGOWY NA POJAZDY PRZY TYM SKLEPIE O ŁĄCZNEJ POWIERZCHNI 320 METRÓW KWADRATOWYCH KOSZTEM OKOŁO 30.000.- ZŁOTYCH.
2. SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY W BOKINCE PAŃSKIEJ GMINA TUCZNA PRZENIESIONO DO INNEGO BUDYNKU. WYKONANO KONIECZNE NAPRAWY I PRZYSTOSOWANO DO AKTUALNYCH POTRZEB. KOSZT OKOŁO 20.000.- ZŁOTYCH.
3. KUPIONO NOWE REGAŁY DO SKLEPU W HUSZCZY.
4. WYKONANO NOWY SANITARIAT W SKLEPIE W LUBENCE.
5. POWIĘKSZONO POMIESZCZENIE MAGAZYNOWE W PIEKARNI W ŁOMAZACH I PRZEPROWADZONO ODPOWIEDNIĄ MODERNIZACJĘ TEGO POMIESZCZENIA.
6. NA MAGAZYNIE TOWAROWYM W HUSZCZY ZMIENIONO POKRYCIE DACHOWE Z PAPY NA BLACHĘ TRAPEZOWĄ.

W ZAKRESIE TRANSPORTU WEWNĘTRZNEGO W MIESIĄCU GRUDNIU 2009 ROKU SPRZEDANO SAMOCHÓD MARKI „JELCZ". DLA SPÓŁDZIELNI OKAZAŁ SIĘ ZBĘDNY, BYŁY DUŻE KOSZTY JEGO EKSPLOATACJI /NIEEKONOMICZNY/.

W ZAKRESIE DZIERŻAW OBIEKTÓW SPÓŁDZIELNI, LUB INNYCH USŁUG, TO:

1. BUDYNEK PRZY ULICY WIŚNICKIEJ W ŁOMAZACH, PO DAWNYM URZĘDZIE POCZTOWYM, BYŁ WYDZIERŻAWIONY NA SKLEP ODZIEŻOWY, A OD 1 LUTEGO 2010 ROKU JEST TU SKLEP PRYWATNY Z ANTYKAMI I UŻYWANYMI MEBLAMI.
2. BUDYNEK DAWNEJ GOSPODY W ŁOMAZACH NIE JEST UŻYTKOWANY OD WRZEŚNIA 2009 ROKU. GŁÓWNĄ PRZYCZYNĄ JEST BRAK MOŻLIWOŚCI UZYSKANIA POZWOLENIA NA SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH PRZEZ EWENTUALNEGO NOWEGO UŻYTKOWNIKA.
3. W BUDYNKU SKLEPU „GROSZEK" W ŁOMAZACH MIEŚCI SIĘ PRYWATNY ZAKŁAD NAPRAW RADIOWO-TELEWIZYJNY.

PRZYCHODY:

DOCHODY ZE SPRZEDAŻY USŁUG	141.803.-
CZYNSZ DZIERŻAWNY	3.035.-
ODSETKI	740.-
SPRZEDAŻ MASZYN	19.500.-
RAZEM	165.078.-

KOSZTY:

AMORTYZACJA	11.045.-
CZĘŚCI DO MASZYN I PALIWO	37.140.-
USŁUGI OBCE	1.238.-
PODATKI	16.827.-
WYNAGRODZENIE PRACOWNIKÓW	83.826.-
SKŁADKI Z.U.S.	13.449.-
INNE KOSZTY	11.971.-
ZUŻYCIE ENERGII	3.727.-
RAZEM	179.223.-

WYNIK KOŃCOWY: STRATA 14.144,50 ZŁOTYCH. POKRYTA FUNDUSZEM ZASOBOWYM.

JEŚLI CHODZI O STAN SPRZĘTU USŁUGOWEGO, TO W ROKU 2009 W MIESIĄCU GRUDNIU SPRZEDANO 1 KOMBAJN ZBOŻOWY, A DO DRUGIEGO KOMBAJNU DOKUPIONO PRZYSTAWKĘ DO CIĘCIA SŁOMY. STAN MASZYN NA DZIEŃ 31-GO GRUDNIA 2009 ROKU BYŁ NASTĘPUJĄCY:

CIĄGNIKI ROLNICZE	4
KOMBAJNY ZBOŻOWE	3
KOMBAJN DO KUKURYDZY	1
--- --- ZIEMNIAKÓW	1
ZESTAW UPRAWOWY	1
WÓZ ASENIZACYJNY	1

PRASY ZWIJAJĄCE DO SŁOMY I SIANA, KOSIARKI, NACZEPA, SPYCHACZ I SIEWNIK DO KUKURYDZY.

W OKRESIE ZIMOWYM SPÓŁDZIELNIA ŚWIADCZY USŁUGI 4 DNI W TYGODNIU: OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU. W SEZONACH WZMOŻONEGO ZAPOTRZEBOWANIA USŁUG DLA ROLNICTWA DODATKOWO W PIĄTKI I SOBOTY.

STAN ZATRUDNIENIA: 4-CH PRACOWNIKÓW STAŁYCH. ICH LICZBĘ ZWIĘKSZANO W OKRESIE WZMOŻONEGO ZAPOTRZEBOWANIA NA USŁUGI. SKŁAD ZARZĄDU I RADY NADZORCZEJ SPÓŁDZIELNI BEZ ZMIAN: PREZES S-NI MARIAN NICZYPORUK. PRZEWODNICZĄCY RADY: TADEUSZ UŚCIŃSKI. CZŁONKOWIE RADY: CZESŁAW WIŃSKI, STANISŁAW SOBECHOWICZ, MARIAN FIJAŁKOWSKI I BOGDAN CZARA.

*

O DZIAŁALNOŚCI I WYNIKACH GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH ZA ROK 2009.

OGÓLNIE GOSPODARKA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH JEST STABILNA Z TENDENCJĄ DO GOSPODARCZEGO WZROSTU. ŻADNYCH ZADŁUŻEŃ LUB ZACIĄGNIĘTYCH KREDYTÓW BANKOWYCH SPÓŁDZIELNIA NIE MA. ILOŚĆ PUNKTÓW SPRZEDAŻY DETALICZNEJ W ROKU 2009 NIE ULEGŁA ZMIANIE. SĄ ONE PRZYSTOSOWANE DO STANU WYMAGANEGO PRZEZ SŁUŻBY SANITARNE. TAK SAMO PUNKTY SKUPU ZWIERZĄT PRZYSTOSOWANE SĄ DO WYMOGÓW UNII EUROPEJSKIEJ I SĄ POD NADZOREM SŁUŻB WETERYNARYJNYCH. W ZALEŻNOŚCI OD POTRZEB W ROKU 2009 PRZEPROWADZONE ZOSTAŁY NASTĘPUJĄCE PRACE REMONTOWE W OBIEKTACH SPÓŁDZIELNI:

1. PRZY SKLEPIE „GROSZEK" W ŁOMAZACH WYKONANO Z KOSTKI BRUKOWEJ NOWY CHODNIK I UTWARDZONO PLAC PARKINGOWY NA POJAZDY PRZY TYM SKLEPIE O ŁĄCZNEJ POWIERZCHNI 320 METRÓW KWADRATOWYCH KOSZTEM OKOŁO 30.000.- ZŁOTYCH.
2. SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY W BOKINCE PAŃSKIEJ GMINA TUCZNA PRZENIESIONO DO INNEGO BUDYNKU. WYKONANO KONIECZNE NAPRAWY I PRZYSTOSOWANO DO AKTUALNYCH POTRZEB. KOSZT OKOŁO 20.000.- ZŁOTYCH.
3. KUPIONO NOWE REGAŁY DO SKLEPU W HUSZCZY.
4. WYKONANO NOWY SANITARIAT W SKLEPIE W LUBENCE.
5. POWIĘKSZONO POMIESZCZENIE MAGAZYNOWE W PIEKARNI W ŁOMAZACH I PRZEPROWADZONO ODPOWIEDNIĄ MODERNIZACJĘ TEGO POMIESZCZENIA.
6. NA MAGAZYNIE TOWAROWYM W HUSZCZY ZMIENIONO POKRYCIE DACHOWE Z PAPY NA BLACHĘ TRAPEZOWĄ.

W ZAKRESIE TRANSPORTU WEWNĘTRZNEGO W MIESIĄCU GRUDNIU 2009 ROKU SPRZEDANO SAMOCHÓD MARKI „JELCZ". DLA SPÓŁDZIELNI OKAZAŁ SIĘ ZBĘDNY, BYŁY DUŻE KOSZTY JEGO EKSPLOATACJI /NIEEKONOMICZNY/.

W ZAKRESIE DZIERŻAW OBIEKTÓW SPÓŁDZIELNI, LUB INNYCH USŁUG, TO:

1. BUDYNEK PRZY ULICY WIŚNICKIEJ W ŁOMAZACH, PO DAWNYM URZĘDZIE POCZTOWYM, BYŁ WYDZIERŻAWIONY NA SKLEP ODZIEŻOWY, A OD 1 LUTEGO 2010 ROKU JEST TU SKLEP PRYWATNY Z ANTYKAMI I UŻYWANYMI MEBLAMI.
2. BUDYNEK DAWNEJ GOSPODY W ŁOMAZACH NIE JEST UŻYTKOWANY OD WRZEŚNIA 2009 ROKU. GŁÓWNĄ PRZYCZYNĄ JEST BRAK MOŻLIWOŚCI UZYSKANIA POZWOLENIA NA SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH PRZEZ EWENTUALNEGO NOWEGO UŻYTKOWNIKA.
3. W BUDYNKU SKLEPU „GROSZEK" W ŁOMAZACH MIEŚCI SIĘ PRYWATNY ZAKŁAD NAPRAW RADIOWO-TELEWIZYJNY.

4. AGENCJE POCZTOWE SĄ PROWADZONE W SKLEPACH SPÓŁDZIELNI W HUSZCZY I W DUBOWIE.
5. W BUDYNKU BIUROWYM SPÓŁDZIELNI W ŁOMAZACH PO ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM MIEŚCI SIĘ OBECNIE PRYWATNY ZAKŁAD KRAWIECKI. NA ZAKŁAD FRYZJERSKI WYDZIERŻAWIONY JEST BUDYNEK DAWNEGO KIOSKU SPOŻYWCZEGO PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ W ŁOMAZACH.
6. NA BAZIE TOWAROWEJ W ŁOMAZACH MIEŚCI SIĘ PRYWATNY PUNKT SKUPU ZŁOMU.
7. PUNKTY SKUPU ZWIERZĄT RZEŹNYCH WYDZIERŻAWIANE SĄ NASTĘPUJĄCYM PRZEDSIĘBIORSTWOM:
   A/. W HUSZCZY:
   ZAKŁAD MIĘSNY DOBROSŁAWÓW.
   B/. W DUBOWIE:
   - ZAKŁADY MIĘSNE W ŁUKOWIE.
   - ANDRZEJ SZOSTAKIEWICZ Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.
   - PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „FELIX" Z ROSSOSZA.
   - ZAKŁAD ŚWIDERSKICH Z OSTROWA LUBELSKIEGO.
   C/. W ŁOMAZACH:
   - PRZEDSIĘBIORSTWO „FELIX" Z ROSSOSZA.
   - ZAKŁAD MIĘSNY DOBROSŁAWÓW.
   - ZAKŁADY MIĘSNE W ŁUKOWIE.

PUNKTY SKUPU UDOSTĘPNIANE BYŁY DZIERŻAWCOM W OKREŚLONE GODZINY I DNI TYGODNIA.

8. DWIE DZIAŁKI GRUNTU WYDZIERŻAWIONE SĄ W ŁOMAZACH I W HUSZCZY NA CELE TELEFONII KOMÓRKOWEJ.

POZA STAŁYMI PUNKTAMI SPRZEDAŻY DETALICZNEJ SPÓŁDZIELNIA PROWADZI SPRZEDAŻ PIECZYWA SYSTEMEM OBWOŹNYM W NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCIACH: ROWINY, CURYN, WISZNICE, BORDZIŁÓWKA, WORONIEC, WÓLKA KOMAROWSKA, WALINNA, ŻULINKI, ROMASZKI, POLUBICZE I WÓLKA ZABŁOCKA. PONADTO PIECZYWO DOSTARCZANE TEŻ JEST DO DWÓCH SKLEPÓW PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWEGO „ALDIK" W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

SPÓŁDZIELNIA ZRZESZA 104 CZŁONKÓW, W TYM Z PEŁNYM UDZIAŁEM 56. FUNDUSZ UDZIAŁOWY WYNOSI 49.421.- ZŁOTYCH. PEŁNY UDZIAŁ CZŁONKOWSKI TO 50 % NAJNIŻSZEGO WYNAGRODZENIA BRUTTO W KRAJU.

ZATRUDNIENIE WYNOSI OGÓŁEM 48 PRACOWNIKÓW, W TYM 5-CIU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACYJNYCH. SKŁAD ZARZĄDU BEZ ZMIAN: URZĘDUJĄCY PREZES ZARZĄDU JAN FILIPIUK.

CZŁONKOWIE ZARZĄDU: GŁÓWNA KSIĘGOWA IRENA KASJANIUK I SPOŁECZNIE EUGENIA KALINOWSKA. PRZEWODNICZĄCYM RADY NADZORCZEJ SPÓŁDZIELNI JEST DANIELA BESSARABA.

ROCZNE ZESTAWIENIE WYNIKÓW SPÓŁDZIELNI WEDŁUG POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁÓW ZA ROK 2009 JEST NASTĘPUJĄCE: /W ZŁOTYCH/

1. DETAL: OBROTY: 5.365.424.08. MARŻA: 1.062.246,41.
INNE WPŁYWY: 67.689,49. KOSZTY: 1.297.478,75.
WYNIK: STRATA 167.542,85
2. SKUP: OBROTY: 5.998,50. MARŻA: 856,20. INNE WPŁYWY: 92.726,64.
KOSZTY: 21.180,08. WYNIK: ZYSK 72.402,76.
3. PIEKARNIA: OBROTY: 77.927,01. KOSZTY: 62.325,45.
WYNIK: ZYSK 15.601,56.
4. GASTRONOMIA: WPŁYWY: 10.166,25. KOSZTY: 10.398,70.
WYNIK: STRATA 232,45.
5. TRANSPORT: OBROTY: 285.565,--. INNE WPŁYWY: 9.523,50.
KOSZTY: 229.842,47. WYNIK: ZYSK 65.246,03
6. USŁUGI: WPŁYWY: 8.313,94. KOSZTY: 6.042,21.
WYNIK: ZYSK 2.271,73.
7. PRZYCHODY OPERACYJNE: ZYSK 16.603,04.
8. KOSZTY OPERACYJNE: STRATA 905,64.
9. PRZYCHODY FINANSOWE: ZYSK 38,77.

WYNIK KOŃCOWY: ZYSK 3.482,95 ZŁOTYCH.

*

O BANKU SPÓŁDZIELCZYM W ŁOMAZACH.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH JEST GŁÓWNYM BANKIEM DZIAŁAJĄCYM NA TERENIE SIEDMIU GMIN BIALSKIEGO POWIATU. POSIADA SWOJE ODDZIAŁY W KODNIU, LEŚNEJ PODLASKIEJ, PISZCZACU, ROKITNIE, SŁAWATYCZACH, TERESPOLU I ODDZIAŁ GŁÓWNY W ŁOMAZACH. PONADTO OD 10-GO KWIETNIA 2008 ROKU POSIADA SWOJĄ FILIĘ W DZIELNICY VINETA PRZY ULICY HANDLOWEJ NR 2 W BIAŁEJ PODLASKIEJ. BANK JEST SPÓŁDZIELNIĄ ZRZESZONĄ W BANKU POLSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI W WARSZAWIE, DO KTÓREGO NALEŻY OKOŁO 570 SPÓŁDZIELCZYCH BANKÓW. JEST BANKIEM POLSKIM, BEZ UDZIAŁU KAPITAŁU BANKÓW ZAGRANICZNYCH. SEKTOR FINANSOWY W POLSCE NADZOROWANY JEST PRZEZ KOMISJĘ NADZORU FINANSOWEGO I BANKI SPÓŁDZIELCZE PODLEGAJĄ TEJ KOMISJI. PODSTAWOWE RODZAJE DZIAŁALNOŚCI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH TO:

- GROMADZENIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH NA OPROCENTOWANYCH LOKATACH.
- ROZLICZENIA I FINANSOWANIE PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH.
- UDZIELANIE KREDYTÓW.
- ŚWIADCZENIE INNYCH USŁUG FINANSOWYCH DLA KLIENTÓW.

BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWA OFERTA, TO:

1. BEZPŁATNY DOSTĘP DO BANKOMATÓW WE WSZYSTKICH ODDZIAŁACH BANKU,

2. FINANSOWANIE PRZEDSIĘWZIĘĆ W RAMACH PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH W LATACH 2007-2013.
3. BEZPŁATNA OBSŁUGA KONT OSOBISTYCH I ROLNICZYCH.
4. ATRAKCYJNE WARUNKI GROMADZENIA ŚRODKÓW.
5. NISKOOPROCENTOWANE KREDYTY: MIESZKANIOWE, GOTÓWKOWE, OBROTOWE.
6. KREDYTY PREFERENCYJNE OBJĘTE DOPŁATAMI AGENCJI RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA.
7. NISKIE PROWIZJE OD WPŁAT.
8. HOME BANKING, INTERNET BANKING I SMS BANKING.
9. ROZLICZENIE I FINANSOWANIE PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH.
10. KARTY PŁATNICZE VISA UMOŻLIWIAJĄCE PŁATNOŚCI POZABANKOWE, NP. W SUPERMARKETACH I STACJACH BENZYNOWYCH.
11. MOŻLIWOŚĆ EMISJI PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH WŁASNYCH.

AKTUALNIE BANK POSIADA KART WŁASNYCH UMOŻLIWIAJĄCYCH PODEJMOWANIE GOTÓWKI WE WŁASNYCH BANKOMATACH WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH BANKU SPÓŁDZIELCZEGO ORAZ 618 KART VISA UPRAWNIAJĄCYCH DO KORZYSTANIA ZE WSZYSTKICH BANKOMATÓW NA TERENIE KRAJU I POZA GRANICAMI POLSKI.

W SAMYM BANKU W ŁOMAŻACH W ROKU UBIEGŁYM POPRZEZ BANKOMAT ZREALIZOWANO 24.157 TRANSAKCJI KARTAMI WŁASNYMI BANKU NA KWOTĘ 7.900.000- ZŁOTYCH I 4.074 OPERACJE KARTAMI BANKOMATOWYMI INNYCH BANKÓW. JEST TO ŚREDNIO DZIENNIE OKOŁO 70 TRANSAKCJI WŁASNYCH I 12 KLIENTÓW INNYCH BANKÓW.

W ROKU UBIEGŁYM KUPIONO JEDEN BANKOMAT Z OPROGRAMOWANIEM NOWEJ GENERACJI. W MIESIĄCU GRUDNIU ZAINSTALOWANO GO NA DROGOWYM PRZEJŚCIU GRANICZNYM W TERESPOLU. OGÓLNODOSTĘPNY DLA OBCOKRAJOWCÓW I POLAKÓW. URUCHOMIONY ZOSTAŁ DNIA 25 MARCA 2010 ROKU.

NA BUDYNKU GŁÓWNYM BANKU W ŁOMAŻACH W M-CU MARCU TEGO ROKU UMIESZCZONO CAŁODOBOWĄ REKLAMĘ ŚWIETLNĄ.

OPROCENTOWANIE KREDYTÓW UDZIELANYCH PRZEZ BANK, W ZALEŻNOŚCI OD ICH RODZAJÓW, WYNOSI OD 6,99 % DO 11,98 % W STOSUNKU ROCZNYM, A KREDYTÓW PREFERENCYJNYCH OD 1.5 % DO 3.0 % W STOSUNKU ROCZNYM.

OPROCENTOWANIE LOKAT W BANKU BYŁO NASTĘPUJĄCE:
1. RACHUNKI PŁATNE NA KAŻDE ŻĄDANIE: OD 0,10 % DO 0,50% W STOSUNKU ROCZNYM.
2. LOKATY TERMINOWE W ZALEŻNOŚCI OD ZADEKLAROWANEGO OKRESU, TO JEST OD 1 M-CA DO 36 MCY: OD 3.65 % DO 5.85 % W STOSUNKU ROCZNYM. LOKATY WYPŁACANE PRZED ZADEKLAROWANYM TERMINEM: 0.25 %. WYŻEJ OPROCENTOWANE BYŁY LOKATY OD 50.000.- ZŁOTYCH WZWYŻ.

3. W CIĄGU ROKU STOSOWANO JESZCZE OKRESOWO INNE RODZAJE LOKAT ZACHĘCAJĄCE KLIENTÓW DO LOKOWANIA SWOICH PIENIĘDZY W ŁOMASKIM BANKU.

WYNIKI BILANSOWE BANKU NA KONIEC 2009 ROKU SĄ NASTĘPUJĄCE: /W ZŁOTYCH/

SUMA BILANSOWA	106.377.000.-
FUNDUSZE WŁASNE BANKU	10.512.000.-
W TYM UDZIAŁOWY	672.400.-
STAN ŚRODKÓW OGÓŁEM	91.766.000.-
W TYM TERMINOWE	51.782.000.-
STAN KREDYTÓW	65.778.000.-
WYNIK KOŃCOWY: ZYSK BRUTTO	2.016.000.-
--- NETTO	1.612.000.-

SKŁAD ZARZĄDU BANKU JEST NASTĘPUJĄCY:
PREZES ZARZĄDU: KRZYSZTOF ŁOIEWSKI. ŁOMAŻY.
CZŁONEK ZARZĄDU: TERESA SZUTKO. ODDZIAŁ W PISZCZACU.
--- --- : SPOŁECZNIE: KRZYSZTOF SADOWNIK Z BIELAN.
PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ: STANISŁAW SOBECHOWICZ Z ŁOMAŻ.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 12 MARCA 2010 ROKU ODBYŁA SIĘ XXIX-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBECNYCH BYŁO 13 RADNYCH ORAZ:
WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOIEWSKA.
SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK.
RADNI POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC I MAREK UŚCIŃSKI.
KOMENDANT KOMISARIATU POLICJI W WIŚNICACH JERZY CZEBRESZUK.
DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY RYSZARD BIELECKI.
SOŁTYSI I INNI PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINY.

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH PRZYSTĄPIONO DO PUNKTU 5 PORZĄDKU OBRAD, W KTÓRYM WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ O DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. OTO WAŻNIEJSZE WYDARZENIA TEGO OKRESU:

1. POWAŻNE SZKODY NA TERENIE GMINY POWSTAŁY W WYNIKU OSTATNIEJ ŚNIEŻNEJ ZIMY. TRZYKROTNIE ODŚNIEŻANO DACH NA HALI SPORTOWEJ W ŁOMAŻACH, ORAZ BUDYNKACH SZKOLNYCH. ZALANE ZOSTAŁY SALE LEKCYJNE W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAŻACH, USZKODZONA ZOSTAŁA INSTALACJA ELEKTRYCZNA W REMIZIE STRAŻACKIEJ W ŁOMAŻACH. Z POWODU NADMIERNYCH OPADÓW ŚNIEGU ZAWALIŁO SIĘ OKOŁO 50 DACHÓW NA BUDYNKACH PRYWATNYCH.
2. DNIA 10 MARCA KONTROLERZY Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO

PRZEPROWADZILI KONTROLĘ PRZEBIEGU PRAC MODERNIZACYJNYCH W CENTRUM ŁOMAŻ. UWAG NEGATYWNYCH NIE BYŁO.

3. OGŁOSZONO NOWY PRZETARG NA SPRZEDAŻ BUDYNKU PO SZKOLE PODSTAWOWEJ W KOPYTNIKU. DO PRZETARGU PONOWNIE NIKT SIĘ NIE ZGŁOSIŁ.
4. W M-CU KWIETNIU TEGO ROKU PLANOWANE JEST OTWARCIE W ŁOMAŻACH ZESPOŁU BOISK SPORTOWYCH „ORLIK".
5. OPRACOWYWANA JEST DOKUMENTACJA W SPRAWIE WODOCIĄGOWANIA WSI STUDZIANKA.
6. PRZYGOTOWYWANO PLANY DOTYCZĄCE ODNOWY MIEJSCOWOŚCI HUSZCZA I DUBÓW.
7. PROWADZONE SĄ DZIAŁANIA W SPRAWIE BUDOWY NA PLACU KÓŁKA ROLNICZEGO W BIELANACH MASZTU REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ LUBLIN PŁNOCNY-WSCHÓD.
8. OGŁOSZONO KONKURS NA WSPÓŁPRACĘ Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI W ZAKRESIE ROZWOJU KULTURY I KULTURY FIZYCZNEJ NA ROK 2010.

W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD KOMENDANT KOMISARIATU POLICJI W WISZNICACH PRZEDSTAWIŁ INFORMACJĘ O PRACY KOMISARIATU, O SPRAWACH KRYMINALNYCH I O WYKROCZENIACH, KTÓRE MIAŁY MIEJSCE NA TERENIE KOMISARIATU W ROKU 2009. PROSIŁ O WSPARCIE FINANSOWE KOMISARIATU NA ZAKUP SAMOCHODOWEGO PALIWA.

-2-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXIX/158/10 W SPRAWIE PLANU PRACY KOMISJI REWIZYJNEJ NA ROK 2010. W PRZYJĘTEJ UCHWALE ZAPLANOWANO 5 POSIEDZEŃ LUB KONTROLI KOMISJI W SPRAWACH PLANOWANYCH I REALIZOWANYCH RÓŻNYCH ZADAŃ GMINY ŁOMAŻY W 2010 ROKU.

-3-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXIX/159/10 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 2010. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 11 RADNYCH, A 2 RADNYCH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU. WAŻNIEJSZE POSTANOWIENIA TEJ UCHWAŁY TO:

1. ZMNIEJSZONO SUBWENCJĘ OŚWIATOWĄ DECYZJĄ MINISTRA FINANSÓW O 151.480.- ZŁOTYCH.
2. ZWIĘKSZONO PLAN ŚRODKÓW NA INWESTYCJĘ „PLAC JAGIELLOŃSKI" W ŁOMAŻACH O KWOTĘ 255.907 ZŁOTYCH.
3. ZMNIEJSZONO ŚRODKI NA WODOCIĄGOWANIE WSI O 300.000.- ZŁOTYCH.
4. PRZYZNANO DOTACJE DLA POLICJI I STRAŻY GRANICZNEJ PO 1.500.- ZŁ.

-4-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXIX/160/10 W SPRAWIE PRZYJĘCIA GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA

PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W GMINIE ŁOMAZY NA ROK 2010. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 12 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU. KWOTA WYDATKÓW NA CELE OKREŚLONE UCHWAŁĄ WYNOSI 25.000.- ZŁ.

-5-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXIX/161/10 W SPRAWIE PRZYJĘCIA GMINNEGO PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA NARKOMANII NA ROK 2010. KWOTA WYDATKÓW OKREŚLONYCH UCHWAŁĄ WYNOSI 5.000.- ZŁ.

-6-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO DWIE UCHWAŁY: NR XXIX/162/10 I XXIX/163/10 W SPRAWIE PLANU ODNOWY MIEJSCOWOŚCI DUBÓW I HUSZCZA. WEDŁUG PRZYJĘTYCH PLANÓW W DUBOWIE PRZEWIDUJE SIĘ BUDOWĘ SIECI WODOCIĄGOWEJ W LATACH 2010-2011, MODERNIZACJĘ ŚWIETLICY W ROKU 2010, BUDOWĘ CHODNIKÓW W LATACH 2009-2010 I MODERNIZACJĘ DRÓG GRUNTOWYCH: LATA 2008-2013.
W HUSZCZY: BUDOWA SIECI WODOCIĄGOWEJ 2008-2010, UTWARDZENIE PLACU PRZY KOŚCIELE 2010-2011, MODERNIZACJA ŚWIETLICY WIEJSKIEJ W LATACH 2010-2011, BUDOWA CHODNIKÓW 2010-2011, BUDOWA I MODERNIZACJA DRÓG 2010-2013, SANITAZACJA WSI- PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW LATA 2010-2013.

-7-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXIX/164/10 W SPRAWIE UCHWALENIA STATUTÓW SOŁECTW W GMINIE ŁOMAZY. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 12 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU. UCHWALONE STATUTY OBEJMUJĄ NASTĘPUJĄCE GŁÓWNE UPRAWNIENIA, ZADANIA I SPOSOBY ICH REALIZACJI:
1. ZADANIA SOŁECTWA I SPOSÓB ICH REALIZACJI.
2. ZASADY I TRYB WYBORÓW SOŁTYSA I RADY SOŁECKIEJ.
3. ORGANY SOŁECTWA I RADA SOŁECKA: a/ SOŁTYSI. B/ ZEBRANIA WIEJSKIE.
4. ZAKRES DZIAŁAŃ ZEBRANIA WIEJSKIEGO.
5. GOSPODARKA FINANSOWA.
6. NADZÓR NAD DZIAŁALNOŚCIĄ SOŁECTWA.

-8-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXIX/165/10 W SPRAWIE WYODRĘBNIENIA W BUDŻECIE GMINY NA ROK 2011 ŚRODKÓW STANOWIĄCYCH FUNDUSZ SOŁECKI. FUNDUSZ SOŁECKI NA POSZCZEGÓLNE SOŁECTWA NALICZA SIĘ WEDŁUG OBOWIĄZUJĄCEGO I ODGÓRNIE USTALONEGO WZORU W STOSUNKU DO ILOŚCI MIESZKAŃCÓW. W ROKU 2010 NA 19 SOŁECTW W GMINIE ŁOMAZY JEST TO KWOTA 201.523 ZŁOTYCH, TO JEST ŚREDNIO NA SOŁECTWO OKOŁO 10.600.- ZŁOTYCH.

-9-

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD DOKONANO ZMIAN W UCHWALE NR XVIII/157/10 RADY GMINY Z DNIA 29 STYCZNIA 2010

ROKU W SPRAWIE PRZYJĘCIA PROGRAMU WSPÓŁPRACY SAMORZĄDU GMINY ŁOMAŻY Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI ORAZ INNYMI PODMIOTAMI PROWADZĄCYMI DZIAŁALNOŚĆ POŻYTKU PUBLICZNEGO NA ROK 2010. ZMIANY DOTYCZĄ SPRAW FORMALNYCH WYNIKAJĄCYCH Z ZALECEŃ ORGANU NADZORU LUBELSKIEGO WOJEWODY.

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY RYSZARD BIELECKI ZŁOŻYŁ SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI GOK W ROKU 2009 I PRZEDSTAWIŁ PROGRAM PRACY NA ROK 2010.

W PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" OMAWIANO RÓŻNE SPRAWY MIEJSCOWE. NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

POWIATOWE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ.

DNIA 18 MARCA 2010 ROKU W ŚWIETLICY KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ ODBYŁY SIĘ ELIMINACJE POWIATOWE XXXIII EDYCJI OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM". ELIMINACJE POWIATOWE POPRZEDZONE BYŁY ELIMINACJAMI GMINNYMI I MIEJSKIMI, W KTÓRYCH NA TERENIE POWIATU BIALSKIEGO WZIĘŁO UDZIAŁ PONAD 600 DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW. NATOMIAST W ELIMINACJACH POWIATOWYCH WZIĘŁO UDZIAŁ 38 ZAWODNIKÓW - FINALISTÓW SZCZEBLA GMINNEGO Z KAŻDEJ GRUPY WIEKOWEJ. ELIMINACJE POWIATOWE OTWORZYLI STAROSTA BIALSKI, PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TADEUSZ ŁAZOWSKI I KOMENDANT MIEJSKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYG. ZBIGNIEW ŁAZIUK. PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI KONKURSOWEJ BYŁ MŁ. BRYG. WITOLD GRAJCAR.

Z GMINY ŁOMAŻY W ELIMINACJACH POWIATOWYCH WZIĘLI UDZIAŁ NASTĘPUJĄCY ZAWODNICY:

1. PIERWSZA GRUPA WIEKOWA /SZKOŁY PODSTAWOWE/:
   WIOLETTA HOKOWNIA Z HUSZCZY.
2. DRUGA GRUPA WIEKOWA /GIMNAZJA/:
   IZABELA RACZYŃSKA Z ŁOMAŻ.
3. TRZECIA GRUPA WIEKOWA /SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE/:
   EWELINA NAZAREWICZ Z KOSZOŁ.

ELIMINACJE POWIATOWE SKŁADAŁY SIĘ Z DWÓCH ETAPÓW:

1. TEST PISEMNY SKŁADAJĄCY SIĘ Z 30 PYTAŃ, W KTÓRYM WZIĘLI UDZIAŁ WSZYSCY ZAWODNICY.

2. FINAŁ USTNY, DO KTÓREGO WESZŁO PO TRZECH ZAWODNIKÓW Z KAŻDEJ GRUPY WIEKOWEJ, KTÓRZY UZYSKALI NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ PUNKTÓW Z TESTU PISEMNEGO ORAZ Z PRZEPROWADZONEJ DOGRYWKI W KAŻDEJ GRUPIE.

W WYNIKU ROZGRYWEK FINAŁOWYCH I ILOŚCI ZDOBYTYCH PUNKTÓW Z TESTU PISEMNEGO KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH CZOŁOWYCH PIĘCIU MIEJSC PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

PIERWSZA GRUPA WIEKOWA /SZKOŁY PODSTAWOWE/:

1. ZIAREK HUBERT SP RZECZYCA.
2. KAZIMIERSKI BARTŁOMIEJ SP SZÓSTKA.
3. CHIBOWSKA JOLANTA SP LEŚNA PODLASKA.
4. MARTYNIUK ADRIANNA SP MOTWICA.
5. NICZYPORUK KAROL SP NR 3 W MIĘDZYRZECU PODLASKIM.

DRUGA GRUPA WIEKOWA /SZKOŁY GIMNAZJALNE/:

1. KORPYSZ MATEUSZ GIMN. W SOSNÓWCE.
2. RACZYŃSKA IZABELA ---- ŁOMAZACH.
3. HARASIMIUK PATRYCJA ---- ZALESIU.
4. MARCZUK MONIKA ---- TUCZNEJ.
5. KUKAWSKA PAULINA ---- KRZEWICY.

TRZECIA GRUPA WIEKOWA /SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE/:

1. WASZCZUK MAREK LO W WISZNICACH.
2. CZEBRESZUK ŁUKASZ LO W MIĘDZYRZECU PODLASKIM.
3. GROMADA KAMIL LO W MAŁASZEWICZACH.
4. SZPAŃSKI MICHAŁ ZESPÓŁ SZKÓŁ W JANOWIE PODLASKIM.
5. NAZAREWICZ EWELINA. ŁOMAZY. 1-SZE LO W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

LAUREACI PIERWSZYCH MIEJSC W TRZECH GRUPACH WIEKOWYCH BĘDĄ REPREZENTOWAĆ POWIAT BIALSKI PODCZAS ELIMINACJI WOJEWÓDZKICH W LUBLINIE, KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ DNIA 29 KWIETNIA TEGO ROKU.

NA ZAKOŃCZENIE ELIMINACJI POWIATOWYCH WSZYSTKIM UCZESTNIKOM WRĘCZONO PAMIĄTKOWE DYPLOMY I KUBKI Z NADRUKIEM O ODBYTYM KONKURSIE. OPIEKUNOM ZAWODNIKÓW PRZEKAZANO NATOMIAST OKOLICZNOŚCIOWE PODZIĘKOWANIA I PAMIĄTKOWE DŁUGOPISY. NATOMIAST LAUREACI W TRZECH GRUPACH WIEKOWYCH OTRZYMALI DYPLOMY I NAGRODY RZECZOWE W POSTACI SPRZĘTU SPORTOWEGO KUPIONEGO Z FUNDUSZY RÓŻNYCH SPONSORÓW. W PRZERWIE TURNIEJU BYŁ POKAZ SPRZĘTU STRAŻACKIEGO I AKCJI RATOWNICZEJ W WYKONANIU STRAŻAKÓW PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A PO ZAKOŃCZENIU TURNIEJU BYŁ DLA WSZYSTKICH SŁODKI POCZĘSTUNEK. NA NASTĘPNYCH STRONACH KRONIKI PAMIĄTKOWE FOTOGRAFIE.

OD PRAWEJ: STAROSTA POWIATU BIALSKIEGO, PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP TADEUSZ ŁAZOWSKI I DYREKTOR BIURA TERENOWEGO ZOSP RP W BIAŁEJ PODL. BOŻENA KRZYŻANOWSKA.

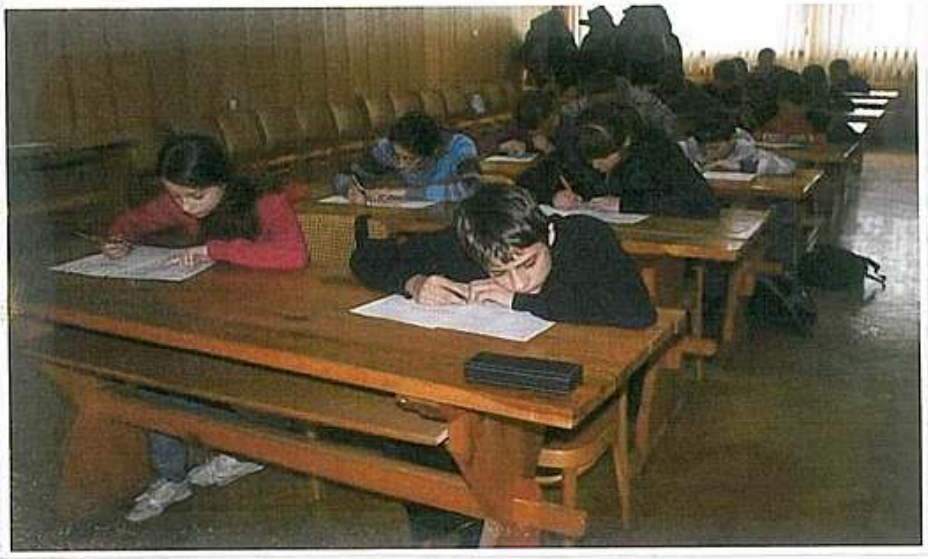

PIERWSZA Z PRAWEJ: IZABELA RACZYŃSKA Z ŁOMAŻ.-

OD PRAWEJ: W PIERWSZYM RZĘDZIE EWELINA NAZAREWICZ Z KOSZOŁ I IZABELA RACZYŃSKA Z ŁOMAŻ.

PIĄTA OD LEWEJ IZABELA RACZYŃSKA Z ŁOMAZ.

*

WSPÓLNOTA
Bialska
MASZ TEMAT, ZADZWOŃ
083 344 73 12
nr 13 (73) 30 marca - 5 kwietnia 2010 r.
www.e-wspolnota.com

GMINA ŁOMAZY ŁOMASKIE STOWARZYSZENIE ROZWOJU PLANUJE DZIAŁANIA NA BIEŻĄCY ROK

Chcą rozruszać Łomazy

Festiwal piosenki religijnej, udział w Jarmarku Jagiellońskim, wydawanie własnej gazetki, kino letnie w parku. Takie cele na najbliższych kilka miesięcy stawia sobie Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju.

Po raz pierwszy w Łomazach ma odbyć się festiwal piosenki religijnej (koniec lipca). Oprócz lokalnych zespołów planowany jest występ gwiazdy wieczoru. Trwają ustalenia, kto wystąpi. Dużo będzie zależało od funduszy, jakie uda się pozyskać w tym roku. Stowarzyszenie ma włączyć się w organizację tegorocznego Jarmarku Jagiellońskiego. Udział w imprezie będzie jednocześnie znakomitą okazją do promocji organizacji. Część osób należących do niej chce, by w lecie na odremontowanym placu były projektowane filmy w ramach kina letniego. Stowarzyszenie zamierza również przeprowadzić kursy komputerowe, dzięki czemu można przy okazji pozyskać na stałe odpowiedni sprzęt.

Rozchwytywana publikacja

Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju reaktywowano w październiku ubiegłego roku. Udało się w tym czasie zorganizować kilka przedsięwzięć. Po raz pierwszy Łomazy włączyły się do akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimę". Na placu Jagiellońskim stanęła szopka noworoczna, a także zorganizowano wspólne śpiewanie kolęd mieszkańców miejscowości. W grudniu stowarzyszenie wydało pierwszy numer bezpłatnej gazetki „Łomaskie strony". Na początku publikacja miała być kolportowana tylko w Łomazach, ale okazało się, że zainteresowani nią są mieszkańcy wsi z całej gminy. – Pierwszy numer był wydany w trzystu sześćdziesięciu egzemplarzach, ostatni – w sześciuset, a gazetka rozchodzi się w dwa dni – nie ukrywa zadowolenia Tomasz Hryniewicz, prezes stowarzyszenia. – Mieszkańcy biorą po kilka egzemplarzy i rozsyłają je do tych, którzy wyemigrowali – dodaje. Organizacja chce rozszerzyć skład redakcji, dlatego planuje przeprowadzić kurs dziennikarstwa dla tych, którzy chcieliby współtworzyć „Łomaskie strony".

Na zebraniu, które odbyło się 23 marca w łomaskim Gminnym Ośrodku Kultury, zgromadzeni udzielili absolutorium zarządowi stowarzyszenia

Problem z czasem

Choć członkowie stowarzyszenia przyznają, że największym problemem jest znalezienie wolnego czasu na działania, mają energię, by je podejmować. My życzymy stowarzyszeniu jak najwięcej udanych przedsięwzięć dla łomaskiej społeczności. (tf)

Łomaskie strony marzec 2010

Numer Bezpłatny

Łomaskie strony

Biuletyn mieszkańców Łomaz i okolic
wydawca: Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju

numer 3 (5) marzec 2010

INDIAŃSKA WIOSKA

Dzięki staraniom dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach Ryszarda Bieleckiego tegoroczne ferie zimowe łomaskich dzieci nie musiały być nudne i monotonne. Przez dwa tygodnie prowadzone były warsztaty muzyczne (R. Bielecki i G. Kulicki) i plastyczne (B. Kaczmarek), ale największą atrakcję przyniósł drugi tydzień ferii. 27 lutego na terenie GOK rozpoczęła swą działalność Wioska Indiańska. Mirek Bogusz i Adam T. Bogdanowicz z białostockiej agencji „Sioux" wprowadzali dzieci w tajniki życia Indian, ich obyczaje, wierzenia, nie pomijając rzecz jasna kowbojów i ich życia codziennego. Nie skończyło się na pogawędkach, była również nauka tańców plemiennych.

Na koniec pracowitego tygodnia dzieci przygotowały

dla swych rodziców niespodziankę w postaci spektaklu „Na Dzikim Zachodzie".

Dzieci spisały się znakomicie, opanowując w tak krótkim czasie trudną sztukę aktorską. Pewnym zaskoczeniem był fakt, iż większość uczestników indiańskiej imprezy stanowiły dziewczynki. To głównie one wcieliły się w role Indian i kowbojów, czyniąc to zresztą z wielkim powodzeniem. Jak mówił M. Bogusz, tak jest wszędzie, gdzie organizują po-

dobne imprezy, czyli na terenie całej Polski. Czyżby chłopcy, nie wiedząc, kto to był Winnetou, woleli wirtualne „strzelanki" w swoich komputerach? A może to rodzice nie potrafią odpowiednio zachęcić? A szkoda, bo dzieci miały naprawdę świetną zabawę. Rodzice również.

(eSHa)

GMINA ŁOMAZY W LICZBACH

Liczba stałych mieszkańców na dzień 11.03.2010 r.

	5540	w tym:	
Łomazy	1746	Koszoły	281
Bielany	102	Kozły	178
Burwin	98	Krasówka	190
Dubów	484	Lubenka	208
Huszcza I	332	Stasiówka	142
Huszcza II	295	Studzianka	444
Jusaki-Zarzeka	174	Szymanowo	160
Kopytnik	170	Wola Dubowska	118
Korczówka	250	Wólka Korczowska	68

Łomaska orkiestra

Strażacka Orkiestra Dęta z Łomaz jest organizacją społeczną. Utrzymuje się dzięki pomocy pieniężnej od różnych instytucji, zakładów pracy i osób prywatnych. Największą pomoc otrzymuje od Samorządu Gminy Łomazy. Ze środków gminnych opłacany jest też jej kapelmistrz.

HISTORIA

Strażacka Orkiestra Dęta w Łomazach zorganizowana została w listopadzie 1988 roku. Inicjatorami i organizatorami tego przedsięwzięcia byli miejscowi działacze społeczni: Stanisław Deneko z Jusaków, Feliks Kowaleńko z Łomaz, ówczesny prezes Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Łomazach - Wacław Szudejko, komendant gminny Straży Pożarnych - Feliks Zydlewski, działacze PSL - Franciszek Uściński i Marian Chwalewski. Wielki wkład w powstanie i działalność orkiestry, tak pod względem organizacyjnym, jak i finansowym, włożył ówczesny proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Łomazach ks. kanonik Antoni Bubela.

Organizowanie orkiestry rozpoczynano od przysłowiowego zera. Na pierwsze zebranie zgłosiło się ponad 20 osób. W kwietniu 1989 za zebrane dzięki sponsorom pieniądze kupiono kilka instrumentów muzycznych. Ponadto niektórzy członkowie orkiestry posiadali własne. To pozwoliło na rozpoczęcie nauki i pierwsze próby. Odbywały się one raz w tygodniu, początkowo w Gminnym Ośrodku Kultury, później w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomazach. Kapelmistrzem został Edward Borysiuk z Białej Podlaskiej.

Publicznie po raz pierwszy orkiestra wystąpiła w kościele parafialnym w Łomazach 25 czerwca 1989 roku i od tego dnia liczy się jej publiczna działalność.

Kapelmistrzami orkiestry byli - wymieniony wcześniej, Edward Borysiuk, a następnie Eugeniusz Kubinowski. Od 1 września 1998 roku orkiestrą dyryguje i prowadzi zajęcia muzyczne Wojciech Lesiuk z Białej Podl. Natomiast kierownikami orkiestry byli: Stanisław Deneko z Jusaków, Wacław Szudejko z Łomaz, a ostatnio Feliks Kowaleńko z Łomaz.

W minionych latach orkiestra koncertowała wielokrotnie, nie tylko na terenie naszej gminy, ale także poza jej granicami. Brała udział w uroczystościach świeckich i religijnych, a także w różnych konkursach, często zajmując czołowe miejsca, m.in.:

- 27czerwca 1993 r. w XI Międzywojewódzkim Turnieju Orkiestr Dętych w Biłgoraju - trzecie miejsce;
- 24 czerwca 1995 r. w Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych w Białej Podlaskiej - pierwsze miejsce;
- 17 maja 2003 r. w Powiatowym Przeglądzie Orkiestr Dętych w Leśnej Podlaskiej – pierwsze miejsce.

- 18 maja 2000 r., w 80. rocznicę urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II, orkiestra wzięła udział w ogólnopolskim koncercie strażackich orkiestr w Wadowicach. Uczestniczyło w nim ok. 3000 muzyków z 68. orkiestr strażackich.
- 11czerwca 2000 roku członkowie orkiestry brali udział w ustanowieniu rekordu Guinnesa na rynku w Krakowie, wykonując wspólnie Hejnał Mariacki. Hasłem było "2000 trąb w 2000 rok". Organizatorem było Radio ZET.
- 18maja 2006 roku - występ na krajowej uroczystości religijnej w Wadowicach, w 86. rocznicę urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II. Uroczystość poświęcona była pamięci Ojca Świętego i w intencji jego rychłej beatyfikacji.

W okresie 20 lat funkcjonowania orkiestry zmarło dziewięciu jej członków. Tylko trzy osoby grają od jej powstania do dziś.

Obecnie Strażacka Orkiestra Dęta w Łomazach liczy 25 członków zwyczajnych, 2 członków honorowych, 4 uczniów zaawansowanych i 7 początkujących. Oprócz mieszkańców gminy Łomazy do orkiestry należy 6 osób z Białej Podl. i 1 z Rossosza. W roku 2009 orkiestra występowała publicznie 33 razy, z tego 17 razy poza gminą Łomazy.

Na podstawie materiałów ze strony internetowej www.orkiestralomazy.cba.pl a także dostarczonych przez p. Wacława Szudejko.

Rodem stąd

KS. PROF. WACŁAW HRYNIEWICZ

Wybitny, znany na całym świecie teolog. *„W swoim życiu szukam teologii bardziej ludzkiej... Boję się teologii serwującej ludziom beznadzieję, trwogę, lęk przed Bogiem. Boję się teologii tak mówiącej o sprawach ostatecznych, że ludzie ze strachem i grozą odchodzą z tego świata. Czy mają odchodzić bez nadziei?"* – mówił w wywiadzie-rzece „Nad przepaściami wiary" (Znak 2001)

Urodzony w Łomazach w 1936 r., jest księdzem w Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów, które stawia sobie zadanie głosić chrześcijaństwo w każdym środowisku, także tam, gdzie to bardzo trudne. Studiował teologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a następnie w Louvain, Chevetogne, Paryżu, Londynie i Rzymie. Profesor zwyczajny teologii. Współtwórca Instytutu Ekumenicznego KUL, od początku kierownik tamtejszej Katedry Teologii Prawosławnej. Wybitny znawca prawosławia, autor wielu publikacji na ten temat, w latach 1980-2005 członek Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Prawosławnym. Organizator i autor referatów na bardzo wielu sympozjach ekumenicznych, również międzynarodowych. Uczony niezwykle pracowity. Jego dorobek to 27 książek i blisko 800 innych publikacji, w tym 170 w językach obcych. Teolog, jak na polskie układy, bardzo odważny. Od 40 lat w kolejnych książkach głosi nadzieję powszechnego zbawienia, ideę pustego piekła". Wzbudza tym w Polsce ostrą krytykę jednych, serdeczną wdzięczność innych.
Jest świadkiem wiary, kapłanem całą duszą, płomiennym kaznodzieją, jego homilie przyciągały w Lublinie tłumy studentów. W 2008 r. uhonorowany tytułem – *Doctor Honoris Causa* Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Obecnie – na emeryturze.

***

Jakie są Księdza osobiste dzieje wiary w Boga?...
- Wyrastałem w rodzinie pobożnej, przy tym prostej, wieśniaczej, w pobliżu miejsca pielgrzymkowego, jakim jest Kodeń nad Bugiem. W dzieciństwie chodziłem tam na uroczystości odpustowe wraz z Babcią. To było moje wrastanie w wiarę, moje wczesne uczestnictwo w wierze. W Kodniu po raz pierwszy widziałem, jak sprawuje się Eucharystię w obrządku wschodnim (...) Pamiętam, jak otwierałem oczy, patrzyłem, że to jest takie odmienne. Raz zgubiłem się Babci na kodeńskim odpuście. A tu tysiące ludzi... Jak ona ma mnie znaleźć? Napędziłem Babci strachu nie lada, ale ponieważ Mszę świętą odprawiano na podwyższeniu, na tzw. Kalwarii nad samym Bugiem, więc mnie podkusiło, żeby tam wejść. Babcia mnie tam wypatrzyła. Miałem więc swoje małe dzieje bycia odnalezionym...

A decyzja o zostaniu księdzem? Jak ona rosła?
- Nie było żadnego głosu, żadnego nakazu, tylko chęć pójścia do seminarium – i to bardzo wcześnie. W czternastym roku życia, po szkole podstawowej, zamiast do gimnazjum, poszedłem od razu do małego seminarium Ojców Oblatów w Lublińcu na Śląsku. Ów „juniorat" po niespełna dwóch latach został rozwiązany – czasy Stalina. W tej sytuacji przełożeni zakonni od razu zaoferowali nam możliwość wyboru – albo powrót do domu i szukanie własnych dróg, albo: kto chce, niech idzie do nowicjatu. Mając niespełna szesnaście lat trzeba było podejmować decyzję: iść do nowicjatu czy odejść? Poszedłem do nowicjatu, do Markowic na Kujawach. Tam uzupełniłem także wykształcenie średnie. Maturę eksternistyczną zdawałem w Lesznie już w czasie pobytu w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze koło Wolsztyna.

„Nad przepaściami wiary" (Znak 2001)

Życzenia radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącej się wiosny
i wiarą w sens życia.
Pogody w sercu i radości płynącej ze
Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego święconego
w gronie najbliższych osób
wszystkim mieszkańcom Gminy
serdecznie życzą

Wójt Gminy Łomazy – Waldemar Drożdziuk
Przewodniczący Rady Gminy – Zdzisław Kozysa

Zadumy u grobu pustego,
radości ze spotkania Zmartwychwstałego.
Pokoju, nadziei, jajka smacznego
i udanego poniedziałku lanego.
Niech się nie zgubi wśród wielu pisanek
Świąt sens prawdziwy - Jezus-Baranek.
Dobrego nastroju w czasie świąt
życzy Redakcja „Łomaskich Stron"!

nr 14 (1566)
6-12 kwietnia 2010 r.
2,50 zł
nakład 28.000 egz.
GŁOS PODLASIA

Sport szkolny

Mickiewicz mistrzem województwa

Po dwuletniej przerwie **III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza** w **Białej Podlaskiej** wywalczyło tytuł mistrza województwa Licealiady w piłce siatkowej chłopców. Występując w roli gospodarzy, białczanie okazali się niegościnni dla swoich rywali z Lublina, Kraśnika, Świdnika, Zamościa i Ryk i piąty raz z rzędu stanęli na podium tych rozgrywek. Złoty medal zdobyli w latach 2007, 2008 i 2010, srebrny w 2006 r., a brązowy w 2009. Tym razem najpierw bez najmniejszych problemów pokonali w grupie eliminacyjnej, po 2:0, Zespół Szkół nr 1 w Lublinie i Zespół Szkół nr 2 w Kraśniku, by w finale zmierzyć się ze zwycięzcą drugiej grupy – II Liceum Ogólnokształcącym w Świdniku. Tutaj walka była już bardzo zacięta i emocjonująca, ale i tak 2:1 (-24, 21, 14) wygrali podopieczni **Joanny i Macieja Sobierajów**.

– Znaliśmy siłę poszczególnych zespołów, ponieważ wszystkie, oprócz Ryk, grały przeciwko nam w wojewódzkiej lidze juniorów. Wiedzieliśmy zatem, że nie są to tzw. drużyny szkolne, ale trenujący siatkówkę w klubach profesjonaliści i uczniowie klas sportowych. Dlatego, tak jak przypuszczałem, finał rozegraliśmy ze świdniczanami, silnymi i wymagającymi przeciwnikami, dysponującymi bardzo dobrą obroną. Mecz stał więc na wysokim poziomie, razem stworzyliśmy prawdziwe sportowe widowisko i do ostatniej piłki ważyły się losy zwycięstwa – opowiada trener M. Sobieraj.

Mistrzami województwa lubelskiego zostali następujący uczniowie klasy sportowej: **Paweł Łęgowski, Paweł Kodrzycki, Patryk Śledź, Maciej Kwiatkowski, Wojciech Mospinek, Daniel Zalewski, Paweł Zając, Dominik Jaciow, Paweł Wasiak, Adrian Potapczuk, Tomasz Rodak, Kamil Bagłaj i Paweł Bujak.**

W finale białczanie stoczyli zacięty ale zwycięski mecz ze świdniczanami

Szansę na odniesienie podobnego sukcesu będą mieli 14 kwietnia w Chełmie uczniowie **Szkoły Podstawowej nr 9 w Białej Podlaskiej**, którzy zwyciężyli w rejonowym finale Igrzysk Młodzieży Szkolnej w minikoszykówce. W decydującym spotkaniu podopieczni Małgorzaty Denisiuk: Adam Rejek, Patryk Goławski, Marcin Goździołko, Jakub Filipiuk, Bartek Saniaszuk, Piotr Polaczuk, Arkadiusz Poniatowski, Damian Kujawski, Michał Derlukiewicz, Kacper Kamecki, Przemysław Borkowski i Kamil Kowalczuk pokonali rówieśników z Konstantynowa 36:21, wcześniej wygrywając z białską „dwójką" 53:16. W spotkaniu o trzecie miejsce Szkoła Podstawowa nr 2 w Radzyniu Podlaskim zwyciężyła Szkołę Podstawową w Hucie Dąbrowa 22:12.

O finał rejonowy rywalizowały w obu bialskich powiatach minipiłkarki ręczne. Z Białej Podlaskiej do Łukowa 15 kwietnia pojadą uczennice **Szkoły Podstawowej nr 5**, prowadzone przez Renatę Korszeń, natomiast z powiatu ziemskiego – reprezentacja **Szkoły Podstawowej w Rokitnie**, szkolona przez Reginę Skerczyńską. W spotkaniach decydujących o awansie białczanki pokonały „siódemkę" 12:2, a rokitnianki międzyrzecką „dwójkę" 5:3. Trzecie lokaty zajęły: SP 3 Biała Podl. (3:0 z SP 4 Biała Podl.) oraz SP Sławatycze (6:5 z SP Piszczac).

Składy zwycięskich zespołów: SP 5 – Magda Korolczuk, Paula Lutomirska, Agnieszka Mirczewska, Anita Sikorska, Klaudia Sawczuk, Katarzyna Romaniuk, Alicja Andrusiuk, Martyna Kozakiewicz i Dominika Panasiuk; SP Rokitno – Natalia Wasiluk, Klaudia Czyżak, Paulina Demczuk, Natalia Gołębiowska, Anna Daniluk, Anna Juszczuk, Anna Zahor, Aleksandra Nieścioruk, Agata Kredens, Weronika Makarewicz, Marta Strojek i Natalia Myć.

O podobną stawkę walczyły w bialskim powiecie minikoszykarki oraz mini piłkarze nożni. Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła **Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim**, wygrywając 38:11 z Konstantynowem i 34:2 z Sosnówką, która następnie uległa Konstantynowowi w spotkaniu o drugą lokatę 8:17. Z kolei na boisku piłkarskim najlepszą okazała się **Szkoła Podstawowa w Łomazach**, pokonując 5:0 Manie oraz w finale 3:1 Swory. W spotkaniu o trzecie miejsce terespolska „jedynka" wygrała 5:0 z Maniami.

Do finału rejonowego awansowali: SP 2 Międzyrzec Podl. – Anna Łobacz, Katarzyna Ługowska, Julia Nowosielska, Ewa Cap, Dominika Denisiuk, Justyna Opalko, Julia Prokopiuk, Natalia Domańska, Paula Marciniuk, Julia Kochanowska, Patrycja Makaruk, Alicja Łuciuk i Andżelika Kiryluk; SP Łomazy – Maciej Bosak, Mikołaj Lewkowicz, Eryk Hordejuk, Michał Zydlewski, Krystian Żelisko, Dominik Szymanek, Maciej Nazarewicz, Łukasz Cydejko, Błażej Sobechowicz, Maciej Indrzejewski i Paweł Łukaszuk (opiekun Ireneusz Korszeń). **(rl)**

fot. III LO Biała Podl., Bialski SZS

Do finału rejonowego awansowały piłkarki ręczne z Rokitna

ISSN 1643 - 4463 Numer bezpłatny
Nr 14 (180) 6 KWIETNIA 2010 r.
Wspólnota Regionalna
TYGODNIK PÓŁNOCNEJ LUBELSZCZYZNY
Nasze redakcje:
Biała Podlaska ul. Franciszka 2A Tel. (083) 344 73 12
Lubartów ul. 11 Listopada 18 tel. (081) 85 44 700
Łuków ul. Wyszyńskiego 26A tel. (025) 798 72 20
Międzyrzec ul. Lubelska 15 tel. (083) 371 30 69
Parczew ul. Warszawska 14 tel. 0 791 132 007
Radzyń ul. Dąbrowskiego 11 tel. (083) 352 06 20

POWIAT BIALSKI Ze środków unijnych chcą wycisnąć maksymalnie, ile się da

Hodują pięćset świń

Karol i Ewa Hołownia z Huszczy (gmina Łomazy) zajmują się hodowlą trzody chlewnej. 15-hektarowe gospodarstwo przejęli w latach dziewięćdziesiątych po rodzicach pana Karola. Potem co roku dokupowali ziemię.

Tomasz Furtak

Obecnie własnych gruntów mają sześćdziesiąt hektarów. Dodatkowe trzydzieści dzierżawią. Hodują lochy i tuczniki, razem około 500 sztuk. - Kiedyś nasze gospodarstwo było wielokierunkowe: parę krówek, parę świnek. Ale nie bardzo nam się to podobało - przyznaje pan Karol. Rolnicy postanowili nastawić się na hodowlę jednego rodzaju. - Kusiły nas krowy, ale że rano nie lubimy wstawać... - mówi z uśmiechem pani Ewa. Jej mąż szybko ucina i przedstawia swoją wersję: - Nie było warunków do trzymania krów, ze względu na brak łąki blisko domu. Dlatego od 2000 r. hodują tylko trzodę chlewną. Dwa lata później postawili chlewnię na lochy i rozpoczęli budowę chlewni na tuczniki. Prowadzą tak zwany cykl zamknięty od prosięcia do tucznika. Wszystkie zboża, które uprawiają (pszenica, jęczmień, pszenżyto i kukurydza) przeznaczają na paszę. Koszą własnym kombajnem, który zakupili korzystając z Sektorowego Programu Operacyjnego. Dzięki dotacjom unijnym udało się też kupić duży, 125-konny ciągnik. Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich kupili między innymi rozrzutnik, mniejszy ciągnik, opryskiwacz, pług, czy siewnik do kukurydzy. Zgodnie przyznają, że z dopłat warto korzystać. Zdają sobie sprawę, że obecnie maszyny są tak drogie, że za tylko własne pieniądze nie byłoby ich stać. I choć wiedzą, że przeprawa przez unijną biurokrację to droga przez ciernie, nie poddają się. - Dużo pomogła nam pani Zofia Kozysa z Ośrodka Doradztwa Rolniczego - przyznają. Pomógł im także własny upór. Chcą z funduszy unijnych wycisnąć maksymalnie, co się da. W najbliższym czasie planują postawić przy tuczarni kilka silosów na zboże, które zdecydowanie usprawnią pracę.

Ciasta na osłodę

Po ojcu pana Karola odziedziczyli stary kombajn bizon. W 1997 kupili swój pierwszy ciągnik ursus. - Jak na tamte czasy była to dobra maszyna - wspomina pan Karol. Rano obrządek zajmuje gospodarzom półtorej godziny. Wieczorem dwie. Ale jak są porody, trzeba poświęcić cały dzień. Sporo czasu zajmuje produkcja pasz. I choć w tuczarni jest założony system paszociągu, w chlewni gospodarze karmią zwierzęta ręcznie. Wtedy mają większą kontrolę nad stadem. Od razu widać, gdy któraś z loch zachoruje.

Wolnego czasu zbyt wiele nie mają. Jadąc do miasta na zakupy liczą się z czasem. Nie mogą sobie pozwolić na dłuższe wakacje. Co najwyżej na kilkugodzinne wypady nad jezioro. Przyznają, że gospodarstwo jest zbyt małe, by wynająć pracownika. Pani Ewa w wolnych chwilach piecze pyszne ciasta. Jej mąż przyznaje, że z tego korzysta. - Jak widać, biedy nie mam - mówi z uśmiechem.

40 działek w dwóch gminach

Najwięcej czasu muszą poświęcić, gdy zaczyna się praca polowa. Wtedy pomaga ojciec pana Karola. Na pytanie, czy żniwa długo trwają, nie da się jednoznacznie odpowiedzieć. Wszystko zależy od pogody. Gdy jest dobra, zboża można zebrać w ciągu dwóch tygodni. Nieco gorzej jest, jeśli chodzi o jesienne kosznie kukurydzy. Wtedy pogoda z reguły jest gorsza. Największą bolączką gospodarstwa jest rozdrobnienie. Państwo Hołownia mają czterdzieści działek w dwóch gminach. Bywa tak, że wyjeżdżają kosić, do pola oddalonego o siedem kilometrów, przy ładnej pogodzie. Gdy dojeżdżają, pada. Muszą wtedy wracać. Dla pani Ewy najcięższą pracą jest załadunek zwierząt na sprzedaż. Szczególnie zimą, gdy jest ciemno. Świnie nie chcą iść. Trzeba je wręcz wnosić, co przy 120-kilogramowych tucznikach jest nie lada wysiłkiem.

Państwo Karol i Ewa Hołownia z synami Kacprem i Krzysiem przy jednym z ciągników

Rolnicy z Huszczy mają czwórkę dzieci: 18-letnią Magdalenę, 9-letniego Kacpra, 7-letnią Jolantę i 4-letniego Krzysztofa. W wychowaniu dzieci pomaga ich babcia. - Dopóki nikt ich do tego nie zmusza, chętnie pomagają - zgodnie przyznaje małżeństwo. - Ale nie będziemy ani zachęcać, ani odradzać dzieciom pracę na gospodarstwie. Wiemy, że to ciężki kawałek chleba - dodają.

Inwestycje są niezbędne

Gospodarze mają dylemat, czy poprzestać na tym, co mają czy rozwijać dalej. - Gdyby jakieś dziecko ewentualnie chciało kontynuować, dobrze by było iść do przodu, bo i ono miałoby lżej. Dzisiaj gdybyśmy mieli 15 hektarów, byłoby dużo ciężej. A nie czyniąc inwestycji w gospodarstwie, to tak jakbyśmy się cofali - mówi pan Karol. Nakłady są ogromne, ale konieczne. A jak jest z opłacalnością? Ceny tucznika są podobne jak dziesięć lat temu. Za to koszty produkcji wzrosły od tego czasu dwukrotnie. Na przykład nawozy. Opłacalność jest więc mniejsza. Z drugiej strony rolnicy przyznają, że mają trochę szczęścia. Chlewnię stawiali tuż przed boomem budowlanym, kiedy ceny materiałów nie były jeszcze wysokie. Wtedy też wyższa była cena tucznika, dzięki czemu udało się odłożyć pieniądze. Z czasem, gdy rodzina się powiększała, rozbudowali dom. - Zainwestowaliśmy w dom, żeby było coś z tej gospodarki, żeby żona też coś z tego miała - dodaje z uśmiechem pan Karol.

TRAGICZNA KATASTROFA LOTNICZA POLSKIEGO SAMOLOTU.

DNIA 10 KWIETNIA 2010 ROKU W KATASTROFIE LOTNICZEJ POD SMOLEŃSKIEM ZGINĘŁO 96 OSÓB, W TYM 89 PASAŻERÓW I 7 CZŁONKÓW ZAŁOGI. NIKT SIĘ NIE URATOWAŁ. BYŁA GODZINA 8.56. LECIELI NA UROCZYSTOŚĆ 70-TEJ ROCZNICY MORDU POLSKICH OFICERÓW W KATYNIU ZAMORDOWANYCH W 1940 ROKU.

WEDŁUG DONIESIEŃ TELEWIZYJNYCH I PRASOWYCH NAD LOTNISKIEM W SMOLEŃSKU BYŁA GĘSTA MGŁA I BARDZO DUŻE ZACHMURZENIE. SAMOLOT PODCHODZĄC DO LĄDOWANIA ZACZEPIŁ SKRZYDŁEM O DRZEWO I RUNĄŁ NA ZIEMIĘ. SAMOLOT ROZPADŁ SIĘ NA KILKA CZĘŚCI. WYBUCHŁ POŻAR SAMOLOTU. WIELE CIAŁ ZOSTAŁO ZWĘGLONYCH NAWET W OKOŁO 50%. NIEKTÓRE CIAŁA BYŁY POROZRYWANE. BYŁY TRUDNOŚCI Z IDENTYFIKACJĄ NIEKTÓRYCH CIAŁ.

W KATASTROFIE TEJ ZGINĘŁO WIELU CZŁONKÓW NAJWYŻSZYCH WŁADZ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I OSÓB SPRAWUJĄCYCH WAŻNE FUNKCJE SŁUŻBOWE W NASZYM PAŃSTWIE. MIĘDZY INNYMI BYLI TO:

1. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ LECH KACZYŃSKI.
2. MAŁŻONKA PREZYDENTA RP MARIA KACZYŃSKA.
3. OSTATNI PREZYDENT NA UCHODŹCTWIE RYSZARD KACZOROWSKI.
4. WICEMARSZAŁEK SEJMU RP JERZY SZMAJDZIŃSKI.
5. --- --- --- KRZYSZTOF PUTRA.
6. --- SENATU RP KRYSTYNA BOCHENEK.
7. SZEF SZTABU GENERALNEGO WOJSKA POLSKIEGO GENERAŁ FRANCISZEK GĄGOR I DOWÓDCY POSZCZEGÓLNYCH RODZAJÓW POLSKIEGO WOJSKA.

W NIEDZIELĘ DNIA 11 KWIETNIA 2010 ROKU O GODZINIE 9,30 W ŁOMASKIM KOŚCIELE ODPRAWIONA ZOSTAŁA MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA W INTENCJI OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ POD SMOLEŃSKIEM. W ORGANIZACJĘ ŻAŁOBNEGO NABOŻEŃSTWA ZAANGAŻOWALI SIĘ PROBOSZCZ PARAFII KS. ADAM KAMECKI, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ ROMUALD SZUDEJKO I NACZELNIK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH ANDRZEJ WIŃSKI. WIĘKSZOŚĆ BUDYNKÓW OZNAKOWANA ZOSTAŁA PAŃSTWOWYMI FLAGAMI PRZEWIĄZANYMI CZARNYMI WSTĘGAMI.

NA NABOŻEŃSTWO PRZYBYŁO DUŻO PARAFIAN. BYŁY POCZTY SZTANDAROWE GIMNAZJUM UNITÓW PODLASKICH I SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH, GRUPA STRAŻAKÓW W REGULAMINOWYCH MUNDURACH ZE SZTANDAREM OSP W ŁOMAŻACH I POCZET SZTANDAROWY KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY. W NABOŻEŃSTWIE UCZESTNICZYŁA TEŻ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMŻY W LICZBIE 24 CZŁONKÓW Z KAPELMISTRZEM WOJCIECHEM LESIUKIEM. OBECNY BYŁ WÓJT GMINY ŁOMŻY WALDEMAR DROŹDZIUK,

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA I WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAIKOWSKI.

MSZĘ ŚWIĘTĄ KONCELEBROWAŁ PROBOSZCZ PARAFII KS. ADAM KAMECKI, A HOMILIĘ WYGŁOSIŁ WIKARIUSZ PARAFII KS. PIOTR WOŹNIAK. KONCELEBRANSEM BYŁ TEŻ KS. KANONIK ANTONI BUBEŁA. PO WYGŁOSZENIU HOMILII KS. PIOTR WOŹNIAK ODCZYTAŁ SPECJALNY LIST ORDYNARIUSZA SIEDLECKIEGO KS. BPA ZBIGNIEWA KIERNIKOWSKIEGO. TREŚĆ LISTU W ZAŁĄCZENIU.

PRZED ROZPOCZĘCIEM NABOŻEŃSTWA ORKIESTRA ZAGRAŁA MARSZ ŻAŁOBNY, A NA ZAKOŃCZENIE ODŚPIEWANO KORONKĘ DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO, ORKIESTRA ZAGRAŁA HYMN P.T. „BOŻE COŚ POLSKĘ".

POGRZEB PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ LECHA KACZYŃSKIEGO I JEGO MAŁŻONKI MARII ODBYŁ SIĘ W NIEDZIELĘ DNIA 18 KWIETNIA 2010 ROKU. POCHOWANI ZOSTALI W KRAKOWIE NA WAWELU.

*

nr 15 (1567)
13-19 kwietnia 2010 r.
2,50 zł
nakład 28.000 egz.

GŁOS PODLASIA

Siedlce, 10 kwietnia 2010 r.

Czcigodni Duszpasterze! Drodzy Diecezjanie!

Przeżywamy bolesne doświadczenie straty tylu Osób, Przedstawicieli naszych Władz z Prezydentem RP p. Lechem Kaczyńskim i jego małżonką Marią na czele, którzy dziś zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Wymowę tego wydarzenia uwydatnia stojąca za nim wola uszanowania przez Przedstawicieli naszego Narodu tych wszystkich Synów naszej Ojczyzny, którzy przed 70 laty stali się ofiarami podstępu i krzywdy katyńskiej ze strony reżimu sowieckiego zmierzającego do osłabienia naszego Narodu.

Trudno jest nam pojmować plany Boże, jakie przenikają i doświadczają nasz Naród. Możemy tylko, na miarę naszej wiary, żywić nadzieję, że te wszystkie wydarzenia mogą mieć dla nas sens i łączyć nas bardziej z Jezusem Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym i tym samy prowadzić do pomnażania w nas dobra, które przekracza wymiar tylko ziemskiego życia.

Te chwile skłaniają nas do refleksji nad naszym życiem i do modlitwy. Są okazją wyrażenia bezinteresownej solidarności ponad wszelkimi podziałami. Są wezwaniem, by uczyć się pojmować swoje życie jako dane nam dla spełniania się w służbie drugiemu człowiekowi w imię wartości i prawd, które są niezmienne i które odnoszą nas do naszego Stwórcy i Odkupiciela.

Czcigodni Duszpasterze!

Abyśmy mogli przeżywać jak najlepiej te pełne znaczenia chwile w naszych wspólnotach, proszę Was, byście w tych dniach - stosownie do Waszego duszpasterskiego rozeznania - zarządzali i organizowali nabożeństwa i wspólne modlitwy w intencji Ofiar katastrofy oraz ich Rodzin i Bliskich, którzy doświadczyli ich odejścia. W tym kontekście niech też będą zanoszone modlitwy za Ofiary zbrodni katyńskiej i wszystkich, którzy przez dziesiątki lat nosili i noszą bolesne jej skutki.

Błogosławię też wszystkim inicjatywom Wiernych Świeckich, jakie są podejmowane dla uczczenia jednej i drugiej tragedii.

Jutro, w 2 Niedzielę Wielkanocną, odprawię w Katedrze Siedleckiej Mszę św. w wymienionych intencjach. W tych intencjach będziemy też modlić się w Katedrze modlitwą wieczorną Kościoła, czyli Nieszporami, o godzinie 17:00. Zapraszam do udziału w tej modlitwie.

Niech ten czas będzie przeniknięty modlitwą i refleksją nad naszym osobistym życie i życiem naszego Narodu. Pan Bóg wzywa nas do prowadzenia życia w prawdzie i wolności dzieci Bożych oraz poszanowania godności życia każdego człowieka. On, który dał swego Syna, by przeżył ludzką śmierć - i to w niesprawiedliwości, nie opuści nas, gdy z ufnością zwracamy się do Niego.

Z pasterskim błogosławieństwem

† Zbigniew Kiernikowski
Biskup Siedlecki

PONIEDZIAŁEK 12 kwietnia 2010

dziennik WSCHODNI

Cena 1,50 zł (w tym 7% VAT) www.dziennikwschodni.pl

Rok XVI Nr 70 (4249) ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325 Redaktor wydania: Krzysztof Wiejak

Zginęli, lecąc do Katynia.

Cześć Ich pamięci

Lech Kaczyński Prezydent RP

FOT. PAP/ JACEK TURCZYK

Lech Kaczyński, rocznik 1949, był współzałożycielem partii Prawo i Sprawiedliwość i jej pierwszym prezesem. W swej karierze był m.in. senatorem, posłem na Sejm I i IV kadencji, ministrem sprawiedliwości oraz prezesem Najwyższej Izby Kontroli. W 2002 roku objął stanowisko prezydenta Warszawy. Prezydentem Rzeczpospolitej był od 2005 roku.

W latach 70. był współpracownikiem Komitetu Obrony Robotników, a potem doradcą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej. Po ogłoszeniu stanu wojennego został internowany. W latach 80. był członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, w 1989 roku uczestniczył w obradach „okrągłego stołu".

Lech Kaczyński studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W 1971 roku przeprowadził się do Sopotu, by podjąć pracę naukową na Uniwersytecie Gdańskim. W 1980 roku obronił doktorat z prawa pracy, a w 1990 roku uzyskał habilitację.

W okresie PRL był związany z opozycją antykomunistyczną. Współpracował z Komitetem Obrony Robotników, działał też w Wolnych Związkach Zawodowych. W sierpniu 1980 roku był doradcą stoczniowców w Stoczni Gdańskiej, a później członkiem Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S".

Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany. Po zwolnieniu nadal działał w podziemnej „Solidarności". Brał udział w obradach „okrągłego stołu" w zespole do spraw pluralizmu związkowego.

W 1989 roku wraz z bratem Jarosławem odegrał kluczową rolę w tworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego.

Maria Kaczyńska Pierwsza Dama

Urodziła się w 1943 r. w Machowie. Była absolwentką handlu zagranicznego w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie. Następnie pracowała w Instytucie Morskim w Gdańsku. W 1978 r. wyszła za mąż za Lecha Kaczyńskiego. W 1980 roku urodziła jedyną córkę – Martę. Córka Lidii z domu Piszczako i Czesława Mackiewiczów. Jej rodzina po II wojnie światowej została repatriowana z Wilna. Czesław Mackiewicz walczył w wileńskiej Armii Krajowej, jeden z jego braci – w szeregach II Korpusu gen. Władysława Andersa pod Monte Cassino, zaś drugi brat został zamordowany przez NKWD w Katyniu.
Była magistrem nauk ekonomicznych. Szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące Maria Kaczyńska ukończyła w Rabce-Zdroju, gdzie w 1961 uzyskała maturę w I Liceum Ogólnokształcącym im. E. Romera.
Studiowała handel zagraniczny w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie w latach 1961–1966. Znała angielski i francuski oraz trochę język hiszpański i rosyjski.
W imieniu prezydenta uczestniczyła jako Specjalny Wysłannik Prezydenta RP w wielu uroczystościach międzynarodowych, reprezentując de facto głowę państwa polskiego. 1 lutego 2006 r. podjęła w Pałacu Prezydenckim księżniczkę Annę.
Jako Pierwsza Dama podjęła działania wspierające działalność charytatywną. Objęła patronat nad wieloma akcjami dobroczynnymi (m.in. Galą charytatywną z okazji 60-lecia Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci UNICEF).

FOT. PAP/ JACEK TURCZYK

Ryszard Kaczorowski
Ostatni prezydent RP na Uchodźstwie
Urodził się 26 listopada 1919 w Białymstoku. Więzień Gułagu, żołnierz armii Andersa, weteran walk o klasztor w Monte Cassino. Funkcję prezydenta RP na Uchodźstwie pełnił w Londynie od 19 lipca 1989 r. do 22 grudnia 1990 r. Równolegle z Ryszardem Kaczorowskim prezydentem (w kraju) był generał armii Wojciech Jaruzelski.

Joanna Agacka-Indecka
Przewodniczący Naczelnej Rady Adwokackiej

Ewa Bąkowska
Wnuczka gen. bryg. Mieczysława Smorawińskiego

Andrzej Blasik
Dowódca Sił Powietrznych RP
Urodził się 11 października 1962 r. w Poddębicach. Generał broni, pilot Wojska Polskiego, od 19 kwietnia 2007 dowódca Sił Powietrznych. W latach 1977–1981 kształcił się w Liceum Lotniczym przy Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie. Potem wstąpił do „Szkoły Orląt", którą ukończył w 1985 r. W roku 1997 krótko pełnił funkcję komendanta-rektora dęblińskiej Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych.

Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP
Urodziła się 30 czerwca 1953 r. w Katowicach. Była dziennikarką, politykiem, od 2004 senatorem V, a potem VI i VII kadencji, wicemarszałkiem Senatu VII kadencji.

Anna Maria Borowska
Przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji

Bartosz Borowski
Przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji

Tadeusz Buk
Dowódca Wojsk Lądowych RP
Urodził się 15 grudnia 1960 r. w Mówczy w woj. świętokrzyskim. Wojskowy, generał dywizji. Od września 2009 r. dowódca Wojsk Lądowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Miron Chodakowski
Prawosławny ordynariusz Wojska Polskiego
Miał 53 lata. Arcybiskup prawosławny, generał brygady, doktor teologii, wikariusz diecezji warszawsko-bielskiej, prawosławny ordynariusz Wojska Polskiego. Od 1976 roku był uczniem Wyższego Prawosławnego Seminarium Duchownego w Jabłecznej. W 1981 roku został mianowany namiestnikiem klasztoru w Jabłecznej. 10 maja 2008 roku w parafii wojskowej w Białej Podlaskiej metropolita warszawski i całej Polski podniósł biskupa Mirona do godności arcybiskupa.

Czesław Cywiński
Przewodniczący Światowego Związku Żołnierzy AK
Urodził się 10 marca 1926 r. w Wilnie. Kombatant, żołnierz AK, ppłk WP, inżynier, współinicjator wielu akcji upamiętniających działalność AK w całym kraju.

Leszek Deptuła
Poseł PSL
Urodził się 25 lutego 1953 r. w Żaganiu. W 1978 r. ukończył studia na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczej w Lublinie (lekarz weterynarii).

Zbigniew Dębski
Członek Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari, podpułkownik

Grzegorz Dolniak
Poseł PO
Urodził się 17 lutego 1960 r. w Będzinie. Polityk i przedsiębiorca, z wykształcenia ekonomista, poseł na Sejm IV, V i VI kadencji.

Katarzyna Doraczyńska
Biuro Prasowe w Kancelarii Prezydenta

Edward Duchnowski
Sekretarz Generalny Związku Sybiraków

Aleksander Fedorowicz
Tłumacz języka rosyjskiego

Janina Fetlińska
Senator PiS
Miała 58 lat. Polityk, pielęgniarka – w 1977 r. ukończyła studia na Wydziale Pielęgniarskim Akademii Medycznej w Lublinie. Doktor nauk medycznych, senator VI i VII kadencji.

Jarosław Florczak
Funkcjonariusz BOR

Artur Francuz
Funkcjonariusz BOR

Franciszek Gągor
Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego
Urodził się 8 września 1951 r. w Koniuszowej koło Nowego Sącza. Polski dowódca wojskowy, oficer Wojsk Lądowych, specjalista w dziedzinie rozpoznania i operacji pokojowych, generał i doktor nauk wojskowych.

Grażyna Gęsicka
Posłanka PiS
Urodziła się 13 grudnia 1951 r. w Warszawie. Socjolog i polityk, minister rozwoju regionalnego w rządach Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego, poseł na Sejm VI kadencji. Ostatnio – szefowa klubu PiS.

Kazimierz Gilarski
Dowódca Garnizonu Warszawa
Urodził się 7 maja 1955 r. w Rudolowicach. Generał brygady Wojska Polskiego.

Przemysław Gosiewski
Poseł PiS
Urodził się 12 maja 1964 r. w Słupsku. Polityk, poseł na Sejm IV, V i VI kadencji z listy PiS, wiceprezes Rady Ministrów w rządzie Jarosława Kaczyńskiego, przewodniczący klubu parlamentarnego PiS.

Bronisław Gostomski
Ks. prałat

Mariusz Handzlik
Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Urodził się 11 czerwca 1965 r. w Bielsku-Białej. Dyplomata, polityk, działacz państwowy. Od 9 października 2008 r. był podsekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Roman Indrzejczyk
Kapelan Prezydenta RP
Urodził się 14 listopada 1931 r. w Żychlinie. Duchowny katolicki, od 2005 r. kapelan Prezydenta RP i rektor kaplic prezydenckich.

Paweł Janoczek
Funkcjonariusz BOR

Dariusz Jankowski
Biuro Obsługi Kancelarii Prezydenta RP

Izabela Jaruga-Nowacka
Posłanka Lewicy
Urodziła się 23 sierpnia 1950 r. w Gdańsku. Polityk, posłanka na Sejm II, IV, V i VI kadencji, była przewodnicząca Unii Pracy i Unii Lewicy, wicepremier w rządach Marka Belki.

Józef Joniec
Prezes Stowarzyszenia Parafiada

Sebastian Karpiniuk
Poseł PO
Urodził się 4 grudnia 1972 r. w Kołobrzegu. Polityk i prawnik, poseł na Sejm V i VI kadencji, samorządowiec.

Andrzej Karweta
Dowódca Marynarki Wojennej RP
Miał 52 lata. Oficer dyplomowany polskiej Marynarki Wojennej w stopniu wiceadmirała na etacie admirała floty, magister inżynier nawigator, w okresie od 1986 do 2002 roku dowódca ORP „Czapla", ORP „Mewa" i 13 dywizjonu Trałowców, w latach 2005–2006 zastępca dowódcy 8. Flotylli Obrony Wybrzeża, od 11 listopada 2007 roku dowódca Marynarki Wojennej, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Mariusz Kazana
Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ

Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich
Urodził się 18 kwietnia 1940 r. w Częstochowie. Prawnik, były prezes zarządu Fundacji „Ius et Lex", od 2006 Rzecznik Praw Obywatelskich. Mocno zaangażowany w zachowanie pamięci o ofiarach zbrodni katyńskiej.

Stanisław Komornicki
Kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari
Miał 86 lat. Uczestnik powstania warszawskiego. Od jesieni 1944 r. oficer I Armii Ludowego Wojska Polskiego; walczył m.in. w bitwie o Kołobrzeg. Od 1993 r. Kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari. Mianowany generałem brygady w stanie spoczynku. Autor pamiętników o tematyce wojennej.

Stanisław Jerzy Komorowski
Podsekretarz Stanu w MON
Urodził się 18 grudnia 1953 r. w Warszawie. Polityk, dyplomata, fizyk, były wiceminister spraw zagranicznych. Od 26 listopada 2007 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Paweł Krajewski
Funkcjonariusz BOR

Andrzej Kremer
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Urodził się 8 sierpnia 1961 r. w Krakowie. Prawnik, dyplomata, wiceminister spraw zagranicznych w rządzie Donalda Tuska.

Zdzisław Król
Kapelan Warszawskiej Rodziny Katyńskiej 1987–2007

Janusz Krupski
Kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Urodził się 9 maja 1951 r. w Lublinie. Historyk, działacz opozycji demokratycznej w PRL, polityk. W latach 1970–1975 był studentem KUL. Ostatnio mieszkał w Grodzisku Mazowieckim.

Janusz Kurtyka
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej
Miał 50 lat. Urodził się w Krakowie. Doktor habilitowany nauk historycznych, od 2005 r. prezes Instytutu Pamięci Narodowej. Autor około 140 publikacji naukowych. W PRL działał w opozycji demokratycznej.

Andrzej Kwaśnik
Kapelan Federacji Rodzin Katyńskich

Bronisław Kwiatkowski
Dowódca operacyjny Sił Zbrojnych RP
Urodził się 5 maja 1950 r. Generał broni, oficer wojsk pancernych i powietrzno-desantowych. Od 1969 służy w Siłach Zbrojnych. Dowodził Polskim Kontyngentem Wojskowym w Syrii, 6 Brygadą Desantowo-Szturmową oraz Wielonarodową Dywizją Centrum-Południe w Iraku. W latach 2005–2007 zastępca dowódcy 2 Korpusu Zmechanizowanego, następnie dowódca operacyjny Sił Zbrojnych.

Wojciech Lubliński
lekarz Prezydenta RP

Tadeusz Lutoborski
Przedstawiciel Rodzin Katyńskich i Innych organizacji

Barbara Mamińska
Dyrektor w Kancelarii Prezydenta RP

Zenona Mamontowicz-Łojek
Przedstawiciel Rodzin Katyńskich i Innych organizacji

Stefan Melak
Prezes Komitetu Katyńskiego
Urodził się 13 sierpnia 1946 r. w Warszawie. Działacz niepodległościowy okresu PRL, przewodniczący Komitetu Katyńskiego, dziennikarz.

Tomasz Merta
Podsekretarz Stanu w MKiDN
Miał 45 lat. Urzędnik państwowy, historyk myśli politycznej, publicysta, od 2005 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Generalny Konserwator Zabytków.

Dariusz Michałowski
Funkcjonariusz BOR

Stanisław Mikke
Wiceprzewodniczący ROPWiM
Miał 63 lata. Adwokat, pisarz, działacz społeczny, wiceprzewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, redaktor miesięcznika „Palestra".

Aleksandra Natalii-Świat
Posłanka PiS
Urodziła się 20 lutego 1959 r. w Obornikach Śląskich. Polityk, ekonomistka, posłanka na Sejm RP V i VI kadencji.

Janina Natusiewicz-Mirer
Działaczka społeczna

Piotr Nosek
Funkcjonariusz BOR

Piotr Nurowski
Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego
Urodził się 1945 r. w Sandomierzu. Działacz sportowy i społeczny, biznesmen.

Bronisława Orawiec-Löffler
Przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji

Jan Osiński
Ordynariat Polowy Wojska Polskiego

Adam Plich
Ewangelickie Duszpasterstwo Polowe
Urodził się 26 czerwca 1965 r. w Wiśle. Duchowny luterański, kapelan, pułkownik Wojska Polskiego.

Katarzyna Piskorska
Przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji

Maciej Płażyński
Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"
Miał 52 lata. Był współzałożycielem Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Budował AWS, był posłem i marszałkiem Sejmu. W 2001 roku z Andrzejem Olechowskim i Donaldem Tuskiem założył Platformę Obywatelską i został pierwszym jej szefem.

Tadeusz Płoski
Ordynariusz polowy Wojska Polskiego
Urodził się 9 marca 1956 r. w Lidzbarku Warmińskim. Duchowny katolicki, dziekan Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, dziekan Biura Ochrony Rządu, biskup polowy Wojska Polskiego, generał dywizji Wojska Polskiego. Członek Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Od 1983 do 1986 r. studiował prawo kanoniczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie.

Agnieszka Pogródka-Węcławek
Funkcjonariusz BOR

Włodzimierz Potasiński
Dowódca Wojsk Specjalnych RP
Urodził się 31 lipca 1956 r. w Czeladzi, Generał dywizji. W latach 1996–1997, wtedy w stopniu podpułkownika, był dowódcą 3 Brygady Zmechanizowanej Legionów im. Romualda Traugutta w Lublinie, a wcześniej szefem jej sztabu.

Andrzej Przewoźnik
Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
Urodził się 13 maja 1963 r. Historyk, działacz państwowy. Doprowadził do upamiętnienia ofiar w Jedwabnem. M.in. jego zasługą jest także ponowne otwarcie Cmentarza Obrońców Lwowa.

Krzysztof Putra
Wicemarszałek Sejmu
Urodził się 4 lipca 1957 w Józefowie. Polityk PiS, senator i wicemarszałek Senatu VI kadencji w latach 2005–2007, poseł na Sejm X, I i VI kadencji, wicemarszałek Sejmu VI kadencji.

Ryszard Rumianek
Rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Miał 63 lata. Duchowny katolicki i naukowiec, prałat.

Arkadiusz Rybicki
Poseł PO
Urodził się 12 stycznia 1953 r. w Gdyni. Polityk, działacz społeczny i samorządowy, poseł na Sejm V i VI kadencji.

Wojciech Seweryn
Przedstawiciel Rodzin Katyńskich i Innych organizacji

Andrzej Sariusz Skąpski
Prezes Federacji Rodzin Katyńskich
Urodził się w 1937 r. w Krakowie. Działacz społeczny, prezes Federacji Rodzin Katyńskich od 2006 r.

Sławomir Skrzypek
Prezes Narodowego Banku Polskiego
Miał 47 lat. Inżynier, ekonomista, od 2007 r. prezes Narodowego Banku Polskiego. Wcześniej pracował m.in. w kierowanej przez Lecha

Kaczyńskiego Najwyższej Izbie Kontroli, był wiceprezydentem Warszawy, kiedy prezydentem stolicy był Lech Kaczyński.

Leszek Solski
Przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji

Władysław Stasiak
Szef Kancelarii Prezydenta RP
Urodził się 15 marca 1966 r. we Wrocławiu. Urzędnik, działacz państwowy i samorządowy, minister spraw wewnętrznych i administracji w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Przed objęciem funkcji szefa kancelarii kierował Biurem Bezpieczeństwa Narodowego.

Jacek Surówka
Funkcjonariusz BOR

Aleksander Szczygło
Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
Urodził się 27 października 1963 r. w Jeziornach. Był politykiem, posłem na Sejm (2001–2006 i 2007–2009). W 2007 r. minister obrony narodowej w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Był szefem Kancelarii Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Od 2009 r. szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Jerzy Szmajdziński
Wicemarszałek Sejmu RP
Urodził się 9 kwietnia 1952 r. we Wrocławiu. Poseł na Sejm w latach 1985–1989 i ponownie nieprzerwanie od 1991 (I, II, III, IV, V i VI kadencji), wicemarszałek Sejmu VI kadencji, były minister obrony narodowej. Był kandydatem Lewicy w najbliższych wyborach prezydenckich.

Jolanta Szymanek-Deresz
Posłanka Lewicy
Urodziła się 12 lipca 1954 r. w Przedborzu. Polityk, prawnik, poseł na Sejm V i VI kadencji. Była szefem Kancelarii Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

Izabela Tomaszewska
Osoba towarzysząca

Marek Uleryk
Funkcjonariusz BOR

Anna Walentynowicz
Legendarna działaczka „Solidarności"
Urodziła się 15 sierpnia 1929 r. w Równem. Działaczka Wolnych Związków Zawodowych, Dama Orderu Orła Białego. Nazywano ją matką „Solidarności". Była suwnicową w Stoczni Gdańskiej. Za niezależną działalność związkową wyrzucono ją z pracy. Doprowadziło to do wybuchu strajku sierpniowego. Internowana w stanie wojennym. Do końca życia skonfliktowana z Lechem Wałęsą.

Teresa Walewska-Przyjałkowska
Wiceprezes Fundacji Golgota Wschodu

Zbigniew Wassermann
Poseł PiS
Urodził się 17 września 1949 r. w Krakowie. Polityk, prawnik, prokurator, w latach 2005–2007 minister-członek Rady Ministrów w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza, a następnie w rządzie Jarosława Kaczyńskiego, poseł na Sejm IV, V i VI kadencji.

Wiesław Woda
Poseł PSL
Miał 64 lata. Urodził się w Paleśnicy w powiecie tarnowskim. Polityk i urzędnik państwowy, inżynier rolnik, poseł na Sejm RP X, III, IV, V i VI kadencji.

Edward Wojtas
Poseł PSL
Urodził się 1 marca 1955 r. w Wólce Modrzejowej. Polityk i samorządowiec, były marszałek województwa lubelskiego, od 2007 r. poseł na Sejm VI kadencji. Szef PSL na Lubelszczyźnie.

Paweł Wypych
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Urodził się 20 lutego 1968 r. w Otwocku. Był samorządowcem, wiceministrem pracy i prezesem ZUS, od 2009 r. sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta.

Stanisław Zając
Senator PiS
Urodził się 1 maja 1949 r. w Święcanach na Podkarpaciu. Polityk, adwokat, w latach 1991–1993, 1997–2001 i 2005–2008 poseł na Sejm RP I, III, V i VI kadencji, od 2008 senator VII kadencji.

Janusz Zakrzeński
Wybitny polski aktor
Miał 74 lata. Pamiętany z ról marszałka Józefa Piłsudskiego. Ale wcześniej grał np. Napoleona w „Popiołach" Andrzeja Wajdy.

Gabriela Zych
Przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji

CZŁONKOWIE ZAŁOGI

Arkadiusz Protasiuk
Kapitan

Robert Grzywna
Członek załogi

Andrzej Michalak
Członek załogi

Artur Ziętek
Członek załogi

Barbara Maciejczyk
Stewardessa

Natalia Januszko
Stewardessa

Justyna Moniuszko
Stewardessa

FOT. JACEK SZYDLOWSKI

dziennik LUBLIN
WSCHODNI
ŚRODA 14 kwietnia 2010

ZBRODNIA KATYŃSKA

3 kwietnia 1940 r. rozpoczęła się akcja eksterminacyjna polskich oficerów, którzy we wrześniu 1939 r. trafili do sowieckiej niewoli. Umieszczono ich w obozach w Kozielsku koło Smoleńska i w Starobielsku niedaleko Charkowa. Polskich policjantów osadzono w Ostaszkowie. Na początku kwietnia funkcjonariusze NKWD rozstrzelali w lesie katyńskim pierwszą grupę jeńców z Kozielska (4410). W Charkowie zginęło 3739 jeńców Starobielska, a 6314 policjantów z Ostaszkowa wymordowano w budynku NKWD w Twerze. W więzieniach w Kijowie, Charkowie, Chersoniu i w Mińsku rozstrzelano 7305 więźniów. W sumie, funkcjonariusze NKWD rozstrzelali blisko 22 tys. polskich oficerów. Ofiary zbrodni zostały pogrzebane w zbiorowych mogiłach – w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje koło Tweru, Piatichatkach na przedmieściu Charkowa.

DOTACJE PIENIĘŻNE DLA SZKÓŁ.

W TYGODNIKU „SŁOWO PODLASIA" NR 15 Z DNIA 13 KWIETNIA 2010 ROKU OPUBLIKOWANY ZOSTAŁ WYKAZ PLACÓWEK SZKOLNYCH Z NASZEGO REGIONU, KTÓRYM KURATORIUM OŚWIATY W LUBLINIE PRZYZNAŁO FUNDUSZE PIENIĘŻNE NA REALIZACJĘ ZADAŃ WEDŁUG RZĄDOWEGO PROGRAMU „RADOSNA SZKOŁA". W RAMACH TEGO PROGRAMU PIENIĄDZE PRZYZNANE ZOSTAŁY NA DWA RODZAJE NASTĘPUJĄCYCH ZADAŃ:

1. NA POMOCE DYDAKTYCZNE.
2. NA UTWORZENIE PLACU ZABAW.

W PIERWSZEJ GRUPIE SZKÓŁ, KTÓRE OTRZYMAŁY POMOC FINANSOWĄ NA CELE DYDAKTYCZNE ZNALAZŁO SIĘ 106 SZKÓŁ, A W GRUPIE DRUGIEJ 28 SZKÓŁ.

Z GMINY ŁOMAŻY FUNDUSZE NA POMOCE NAUKOWE OTRZYMAŁY DWIE SZKOŁY. SĄ TO NASTĘPUJĄCE SZKOŁY:

1. SZKOŁA PODSTAWOWA W HUSZCZY 6.000.- ZŁOTYCH.
2. --- --- W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAŻACH 12.000.- ZŁOTYCH.

*

nr 15 (1567)
13-19 kwietnia 2010 r.
2,50 zł
nakład 28 000 egz.
SŁOWO PODLASIA

I Międzynarodowe MP w wyciskaniu sztangi leżąc

Rekordy świata w Zalesiu

PATRONAT SŁOWO PODLASIA

Wspaniałą oprawę miały I **Międzynarodowe Mistrzostwa Polski i IV Turniej o Puchar Wójta Gminy Zalesie w wyciskaniu sztangi leżąc.** Do podlaskiej miejscowości przyjechali nie tylko najsilniejsi krajanie, ale także zawodnicy ze Szwecji i Słowacji. Dzięki temu licznie zgromadzeni kibice byli świadkami rekordowych prób. Najbardziej ucieszył ich rekord świata, jaki ustanowił **Adrian Kopania**, reprezentant ULPKS Gaj Zalesie. W czwartym podejściu siedemnastolatek wycisnął w swojej kategorii 140 kg, poprawiając o 5 kg ustanowiony wcześniej tego samego dnia rekord Polski. Podobnego wyczynu dokonał **Paweł Saniewski** z klubu Samson Łomazy, uzyskując w kategorii 75 kg juniorów 170 kg.

Nowe rekordy globu próbowali też ustanowić: **Rafał Zawadzki** z Myszkowa w kategorii open oraz **Adam Kozłowski** z Rybnika w kategorii submasters (zawodnicy do 40. roku życia). Niestety, pierwszy nie uporał się ze sztangą ważącą 322 kg, a drugi z ciężarem o 20 kg większym.

Uczestnicy zawodów zmagali się ze sztangą mnóstwo razy

82,5 kg, masters 55-59 lat) – 117,5 kg; **Franciszek Szabluk** (kat. 90 kg, masters 50-54 lat) – 200 kg; dla Samsona: P. Saniewski (kat. 75 kg, junior) – 170 kg; **Tomasz Ossowski** (kat. 75 kg, 18-19 lat) – 115 kg; **Grzegorz Bielecki** (kat. 100 kg, 18-19 lat) – 140 kg; **Krystian Bielecki** (kat. 100 kg, junior) – 210 kg.

Ze srebrem mistrzostwa ukończyli – z klubu Gaj: **Daniel Selewoniuk** (kat. 90 kg, junior) – 170 kg; **Adam Szutko** (kat. 90 kg, open) – 170 kg; **Krzysztof Celiński** (kat. 110 kg, open) – 230 kg; z klubu Samson: **Tomasz Bajkowski** (kat. 67,5 kg, 16-17 lat) – 85 kg; **Paweł Szudejko** (kat. 60 kg, 16-17 lat) – 105 kg. Brązowy krążek zawisł na szyi **Sebastiana Bojarczuka** z Łomaz, który w kat. 75 kg juniorów wycisnął 137,5 kg.

Ciekawostką jest zdobycie tytułu mistrzyni Polski w kategorii 90 kg open przez **Marzenę Wysocką**, znaną przed kilkoma laty dyskobolkę AZS-AWF Biała Podlaska, wielokrotną medalistkę krajowego czempionatu w tej konkurencji.

Roman Laszuk
r.laszuk@slowopodlasia.pl
fot. A. Trochimiuk

Zawody były bardzo udane dla zawodniczek i zawodników z naszego regionu. Reprezentanci Zalesia odnieśli osiem zwycięstw oraz byli trzykrotnie drudzy, natomiast łomascy ciężarowcy cztery razy stawali na najwyższym stopniu podium, dwa na drugim i raz na najniższym. Dzięki temu Gaj wygrał klasyfikację drużynową, a Samson zajął trzecie miejsce.

Tytuły mistrzowskie zdobyli – dla Gaja: **Jolanta Wrona** (kat. 75 kg, open) – 65 kg; **Katarzyna Chaciewicz** (kat. 82,5 kg, open) – 77,5 kg; **Aldona Kaczan** (kat. +90 kg, submasters) – 80 kg; **Łukasz Sławiuk** (kat. 56 kg, 18-19 lat) – 80 kg; A. Kopania (kat. 67,5 kg, 16-17 lat) – 135 kg; **Robert Kasjaniuk** (kat. 82,5 kg, junior) – 180 kg; **Ireneusz Czupryn** (kat.

ISSN 1643 - 4463 Numer bezpłatny

Nr 15 (181) 13 KWIETNIA 2010 r.

Regionalna Wspólnota

TYGODNIK PÓŁNOCNEJ LUBELSZCZYZNY

Nasze redakcje:
Biała Podlaska ul. Francuska 2A Tel. (083) 344 73 12
Lubartów ul. 11 Listopada 18 tel. (081) 85 44 700
Łuków ul. Wyszyńskiego 26A tel. (025) 798 72 20
Międzyrzec ul. Lubelska 15 tel. (083) 371 30 69
Parczew ul. Warszawska 14 tel. 0 791 132 007
Radzyń ul. Dąbrowskiego 11 tel. (083) 352 06 20

ŁOMAZY

Wiosenne porządki w Łomazach

W samo południe członkowie Łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju rozpoczęli akcję sprzątania miejscowości. Spod urzędu gminy wyruszyli na drogi wyjazdowe z Łomaz, gdzie na poboczach zalegają hałdy śmieci. W akcję wiosennych porządków aktywnie włączyli się mieszkańcy, pracownicy urzędu gminy, a także gminni radni. Własny sprzęt, czyli ciągniki z przyczepami udostępnili przewodniczący rady Zdzisław Kozysa oraz Henryk Gicewicz i Andrzej Wiński. W przeciągu trzygodzinnej akcji przyczepy zostały zapełnione mnóstwem śmieci, głównie plastikowymi i szklanymi butelkami. – Zapewne wiele czasu upłynie zanim użytkownicy dróg przestaną traktować przydrożne rowy jako podręczny śmietnik. Pod tym względem daleko nam jeszcze do Europy – mówi Tomasz Hryniewicz, prezes Łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju. Akcja została przeprowadzona 31 marca. Nie pozostaje nic innego jak tylko przyklasnąć inicjatywie mieszkańców Łomaz. Rokrocznie topniejący śnieg odkrywa nieczystości na poboczach głównych dróg regionu. Może za łomaskim przykładem pójdą także mieszkańcy innych gmin Południowego Podlasia. (red)

Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju zorganizowało akcję wiosennego porządkowania miejscowości

TABELA A KLASY PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. Podlasie II Biała	11	33	55:4
2. Dąb Dębowa Kłoda	11	27	36:14
3. Granica Terespol	11	27	39:7
4. Janowia Janów	11	23	32:21
5. Jata Żdżary	11	16	25:16
6. Agro Corn Milanów	11	16	23:32
7. Tornado Branica	11	12	13:30
8. Orlęta Gołaszyn	11	9	18:32
9. Wodnik Siemień	11	8	14:48
10. Bizon Jeleniec	11	8	18:25
11. Niwa Łomazy	11	7	16:24
12. Hutnik Huta Dąbrowa	11	4	9:45

ŁOMAZY

Dzień Poligloty w Łomazach

W Szkole Podstawowej im. T. Kościuszki w Łomazach odbył się Dzień Poligloty. Uczniowie klasy II a pod kierunkiem Anety Najdyhor przygotowali w języku angielskim inscenizację znanej bajki Jana Brzechwy pt. „Rzepka". Następnie ta sama bajka została zaprezentowana w języku rosyjskim. Inscenizację przygotowali uczniowie klasy IV b i V b pod kierunkiem Ewy Korszeń. Klasy piąte zaśpiewały piosenkę w języku rosyjskim „Песенка кота Леопольда", a laureaci szkolnego konkursu recytatorskiego poezji rosyjskojęzycznej zaprezentowali swoje umiejętności recytatorskie.

Dzień Poligloty był znakomitą okazją do wręczenia nagród i dyplomów uczestnikom Konkursu kaligraficznego z języka rosyjskiego „Cyrylica? – to proste!".

Kolejnym ciekawym punktem uroczystości były wiersze o kolorach w języku angielskim przygotowane przez uczniów klasy II a. Uczniowie klasy V b pod kierunkiem Iwony Stelmaszuk przygotowali przedstawienie w języku angielskim pt. „Goodbye Winter! Hello Spring!".

Reprezentacje klas czwartych wzięły udział w konkursie z języka angielskiego „Master of English Spelling – mistrz literowania".

Na podstawie tekstu
Ewy Korszeń

Dzień Poligloty odbył się 29 marca

Celem Dnia Poligloty była promocja nauki języków obcych wśród uczniów, rozwijanie kompetencji językowych oraz popularyzacja wiedzy o krajach danego obszaru językowego

Uczniowie klas piątych i szóstych wzięli udział w konkursie wiedzy o Rosji oraz w konkursie wiedzy o krajach anglojęzycznych. Mieli okazję wykazania się znajomością kultury, historii i geografii krajów, których języków się uczą

dziennik WSCHODNI
CZWARTEK 22 kwietnia 2010 r.

Czekamy na kandydatów opozycji

Do urn pójdziemy 20 czerwca

Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski zarządził wczoraj wybory prezydenckie na 20 czerwca. Ewentualna druga tura odbędzie się 4 lipca. Pierwotnie głosowanie miało być na przełomie września i października, jednak termin zmieniono zgodnie z konstytucją po tragicznej śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Nowy termin wyborów oznacza, że najpóźniej do 26 kwietnia należy złożyć w Państwowej Komisji Wyborczej zawiadomienie o powstaniu komitetu wyborczego i dołączyć tysiąc podpisów. Potem do 6 maja wszystkie komitety będą miały czas na zebranie 100 tysięcy podpisów dla listy kandydata.

Do tej pory start w wyborach prezydenckich zadeklarowali: Bronisław Komorowski z PO, Andrzej Olechowski, wspierany przez Stronnictwo Demokratyczne i Marek Jurek z Prawicy Rzeczypospolitej. Wczoraj swojego kandydata zgłosiło też PSL, jest nim Waldemar Pawlak.

Po katastrofie pod Smoleńskiem z wyścigu do Pałacu Prezydenckiego wycofali się szef koła Polska Plus w Sejmie Ludwik Dorn i Tomasz Nałęcz, popierany przez Socjaldemokrację Polską.

W tym tygodniu kandydatów wskażą też dwie partie opozycyjne. Politycy PiS chcą, by wystartował Jarosław Kaczyński. Swojego kandydata nie ma także Lewica, która w katastrofie pod Smoleńskiem straciła Jerzego Szmajdzińskiego. Na liście potencjalnych kandydatów SLD pojawiają się: Ryszard Kalisz i Marek Siwiec.

(Tw, ur.)

nr 17 (1549)
27.04-3.05 2010 r.
2,50 zł
GŁOS PODLASIA

LISTA OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ (cz.2)

POWIAT BIALSKI

Adamczyk Michał ur. 1903, przodownik PP, komendant posterunku w Samakach, Ostaszków;
Chomiński Kazimierz z ośrodka kawalerii w pow. Biała Podlaska, Staroblelsk;
Dąbrowski Władysław ur. 1897, podoficer WP, w 1939 zam. w Terespolu, zaginiony na Ukrainie;
Gałka Adam ur. 1899, komendant posterunku PP w Terespolu, Ostaszków;
Jakuszko Jan ur. 1906 w Błotkowie k/Terespola, kpt. br. panc., Centrum Wyszkolenia Broni Pancernej, Kozielsk;
Jankowski Franciszek ur. 1910 w Kruszwicy, ppor. rez. piech. 60. pp, nauczyciel, kierownik szkoły w Mazanówce, Kozielsk;
Jaśkiewicz Bolesław ur. 1888, st. post. PP, prawdopodobnie posterunek w Terespolu, Ostaszków;
Kaszuba Marian ur. 1915, nauczyciel szkoły powszechnej w Krzczonowie k/Lublina, pchor. piech. rez., uczestnik walk w 1939 r., Kozielsk;
Kaźmierczyk Tomasz ur. 1892, st. post. PP w Łosicach /Prużana ?/, Ostaszków;
Klikowicz Adam ur. 1887, przod. PP, komendant posterunku w Tucznej, Ostaszków;
Kowalowski Władysław Mieczysław ur. w 1889 w Łubence pow. bialski, por. rez., urzędnik w Białej Podl., Kozielsk;
Kozakiewicz Tadeusz ur. 1891, mjr art. służby stałej, Rejonowy Inspektor Koni w Białej Podlaskiej, Kozielsk;
Laskowski Antoni ur. 1894, post. PP w Huszlewie, Ostaszków;
Lesiuk Stefan ur. 1904 w Wisznicach, ppor. rez. WP, kierownik szkoły w Horodyszczu, uczestnik walk w 1939, Kozielsk;
Lipka Jan ur. 1904 w Tucznej, ppor. piech. rez. 8. komp. 11. pp, kierownik Uniwersytetu Ludowego w Szycach, działacz społeczny, współpracownik IGS w Warszawie, uczestnik walk w 1939, Kozielsk;
Lodwich-Brzózkowski Juliusz ur. 1910, por. piech. rez. 82. pp., księgowy w gm. Domaczewo, woj. poleskie, instruktor LOPP, zam. w Mościcach Górnych, Kozielsk;
Lorenc Edward ur. 1888 w Terespolu, st. przod. PP, Ostaszków;
Łojek Józef ur. 1912 w Jakubowie pow. Mińsk Maz., ppor. rez. piech. 78 pp, nauczyciel, Kozielsk;
Maleszyk Jan ur. 1903, funkcjonariusz PP, posterunek w Kodniu, Ostaszków;
Ostrowski Stanisław ur. 1911, nauczyciel szkoły powszechnej w Zagużdziu w pow. łukowskim, por. piech. rez., uczestnik walk w 1939, Kozielsk;
Pankla Eugeniusz ur. 1883, por. rez. sł. zdrowia, kadra zapasowa 9. Szpitala Okręgowego, farmaceuta z Terespola, Kozielsk;
Reszko Józef ur. 1901, przod. PP, zastępca komendanta posterunku Łosice, Ostaszków;
Starczyński Roman ur. 1897, przod. PP, posterunek Leśna Podl., Ostaszków;
Skolimowski Zygmunt ur. 1910 Woroniec pow. Biała Podl., por. rez., uczestnik walk w 1939, Kozielsk;
Skwierczyński Witold ur. 1911 w Wólce Kościeniewickiej, ppor. rez. piech., sekretarz Wojskowego Urzędu Technicznego, inż. budowy dróg i mostów, zam. w Brześciu n/Bugiem, Kozielsk;
Sokalski Eugeniusz ur. 1909 w Łosicach, nauczyciel muzyki we wsi Uslowólka gm. Wohyń, ppor. rez. piech. 34. pp, walczył w obronie twierdzy brzeskiej, Kozielsk;
Turkiewicz Jan ur. 1893 w Polubiczach, por. rez. piech. 34. pp, urzędnik w CZKR w Warszawie, potem instruktor w woj. lubelskim, Kozielsk;
Włostowski Hieronim (nazwisko rodowe Łukaszuk), ur. 1907 w Zaczopkach pow. bialski, ppor. Rez. Piech. 70..pp, członek Związek Oficerów Rez., ostatnio zam. w Nowogródku, Kozielsk;
Zaborowski Zdzisław Józef ur. 1902; ppor. kaw. rez. 10. p. uł., zarządca majątku Czeberaki k/Łosic, Kozielsk;
Zielewski Stanisław Mieczysław ur. 1903 w Kownatach, ppor. rez. kaw. 10. puł., urzędnik w Warszawie, Kozielsk.

opracował **Szczepan Kalinowski**

Rozstrzygnięto konkurs na olimpijski plakat

Wiosenne przełaje w Terespolu

PATRONAT SŁOWO PODLASIA

Od minuty ciszy upamiętniającej ofiary tragedii katastrofy pod Smoleńskiem rozpoczęły się **II Wiosenne Powiatowe Biegi Przełajowe** w Terespolu. Zaraz po tym zawody otworzył burmistrz **Jacek Danieluk**, a po jego strzale ze startera na trasę ruszyło 473 uczniów z niemal wszystkich szkół powiatu bialskiego.

Miejsca na podium poszczególnych kategorii wiekowych wywalczyli: **szkoły podstawowe – rocz. 2001/02**: 1. Weronika Wójcik (Połoski), 2. Daria Chordejuk (Łomazy), 3. Julia Trukawka (Berezówka) oraz 1. Kacper Roślik (SP 1 Terespol), 2. Kamil Sosidko (Kobylany), 3. Dawid Zagajski (Sławatycze); **rocz. 1999/2000**: 1. Weronika Guziuk (SP 2 Terespol), 2. Marlena Rafałko (SP 1 Terespol), 3. Aleksandra Bzowska (Łomazy) oraz 1. Konrad Kozaczuk (Janów Podl.), 2. Paweł Wróblewski (Koden), 3. Szymon Zaniuk (Sławatycze); **rocz. 1998**: 1. Paulina Płandowska (SP 1 Terespol), 2. Wiktoria Kubik (SP 5 Biała Podl.), 3. Anna Buczyło (SP 1 Terespol) oraz 1. Patryk Roślik (SP 1 Terespol), 2. Kacper Malinowski (SP 5 Biała Podl.), 3. Bartek Leszczyński (SP 1 Terespol); **rocz. 1997**: 1. Joanna Świdzińska, 2. Patrycja Korybska (obie Wisznice), 3. Sylwia Magielnicka (SP 1 Terespol) oraz 1. Adrian Łuciuk (Dobrynka), 2. Paweł Bojarczuk (Łomazy), 3. Andrzej Sołoducha (SP 1 Terespol); **gimnazja – rocz. 1996**: 1. Paulina Tymoszuk (Koden), 2. Karolina Jędrzejewicz (Międzyrzec Podl.), 3. Edyta Kowaleska (Łomazy) oraz 1. Michał Sobolewski (PG 1 Terespol), 2. Paweł Pawlik (Łomazy), 3. Karol Polak (Zalesie); **rocz. 1994/95**: 1. Magdalena Kobryńska (Leśna Podl.), 2. Daria Świdzińska, 3. Natalia Osipiuk (obie Wisznice) oraz 1. Paweł Sobolewski, 2. Dawid Pietrusik (obaj PG 1 Terespol), 3. Mateusz Maciek (Piszczac); **szkoły ponadgimnazjalne – dziewczęta rocz. 91/92/93**: 1. Justyna Trzaskalska (LO Terespol), 2. Aleksandra Rosowicz (ZSZ 1 Biała Podl.), 3. Katarzyna Matwiejuk (Janów Podl.); **chłopcy rocz. 1993**: 1. Paweł Bandzarewicz (LO Wisznice), 2. Dawid Rafałko, 3. Cezary Sadowski (obaj LO Terespol); **rocz. 1991/92**: 1. Piotr Hodun (I LO Biała Podl.), 2. Kamil Matczuk (LO Wisznice), 3. Adrian Matejek (LO Terespol).

Czołówka jednego z biegów uczennic szkół podstawowych

Organizatorami imprezy byli Klub Olimpijczyka przy ZSO nr 1 w Terespolu, UKS Młodzi przy SP i PG nr 2 oraz LUKS Granica przy LO w Terespolu. Na zwycięzców czekały pamiątkowe medale, a pierwsza szóstka z każdego biegu otrzymała dyplomy oraz okolicznościowe koszulki, ufundowane przez: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej oraz Urząd Miasta w Terespolu.

Tego samego dnia podsumowano trzecią edycję konkursu na plakat olimpijski. Wśród uczniów klas I-III szkół podstawowych najwyżej oceniono pracę Damiana Nowaka z terespolskiej „dwójki", następnie przedstawicieli „jedynki": Krystiana Pastuszuka i Wiktorii Selcerskiej. Wyróżniono też Stanisława Daniluka z „dwójki". Oddzielnie klasyfikowano plakaty uczniów klas IV-VI. Tu wygrała Klaudia Paplińska z „jedynki" przed Elżbietą Piasecką z Nepli i Klaudią Łozak z „jedynki". Z kolei wśród gimnazjalistów pierwsze miejsce przyznano pracy Natalii Szefer z Gimnazjum nr 1 w Terespolu. Fotoreportaż z biegów na str. 12.

Roman Laszuk
r.laszuk@slowopodlasia.pl
fot. A. Trochimiuk

Po nadbużańskich trasach

fotoreportaż Adama Trochimiuka
z II Wiosennych Powiatowych Biegów Przełajowych w Terespolu

PATRONAT SŁOWO PODLASIA

Na zbiórce stawiło się kilkaset biegaczek i biegaczy

Niektóre zawodniczki start poprzedziły rozgrzewką

Sygnał do rywalizacji dał burmistrz Jacek Danieluk

Najlepszych organizatorzy udekorowali medalami

Liczną grupę stanowili uczniowie szkół z Łomaz

PODLASKI
dziennik
WSCHODNI
WTOREK 27 kwietnia 2010 r.

NR INDEKSU 348325 www.dziennikwschodni.pl Redaktor wydania: Cezary Samczuk

WYBORY Wysyp chętnych na przeprowadzkę do pałacu głowy państwa

Rusza prezydencki wyścig

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości
SMS o treści: **wybor.4**

Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu, kandydat Platformy Obywatelskiej
SMS o treści: **wybor.5**

Grzegorz Napieralski
Lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej
SMS o treści: **wybor.12**

Waldemar Pawlak
Wicepremier i szef Polskiego Stronnictwa Ludowego
SMS o treści: **wybor.14**

Zdzisław Podkański
Lubelski działacz ludowy, lider Stronnictwa „Piast"
SMS o treści: **wybor.15**

22 kandydatów chce walczyć o fotel prezydenta Polski, wśród nich prezes PiS Jarosław Kaczyński. Do 6 maja komitety muszą zebrać po 100 tys. podpisów. Tymczasem u nas już można głosować w prawyborach.

RAFAŁ PANAS
panas@dziennikwschodni.pl

Komitety wyborcze kandydatów mogły rejestrować się w Państwowej Komisji Wyborczej do wczoraj do godz. 16.15. Na liście są 22 komitety reprezentujące dobrze znanych polityków, liderów małych ugrupowań i tych zupełnie nieznanych. To dopiero początek wyścigu. PKW ma trzy dni na sprawdzenie, czy komitety dostarczyły wszelkie dokumenty. Potem każdy kandydat będzie musiał zebrać 100 tys. podpisów. Czasu jest mało – do 6 maja.

Niespodzianki nie było, Jarosław Kaczyński jest od wczoraj oficjalnym kandydatem swojej partii na prezydenta RP. – Tragicznie przerwane życie prezydenta, śmierć elity patriotycznej Polski oznacza dla nas jedno: musimy dokończyć ich misję – napisał prezes PiS w oświadczeniu, które umieścił na stronie internetowej partii. – Polska to nasze wspólne, wielkie zobowiązanie. Wymagające przezwyciężenia także osobistego cierpienia, podjęcia zadania pomimo osobistej tragedii. Dlatego podjąłem decyzję o kandydowaniu (...). Mam w tej decyzji wsparcie rodziny.

– Zagłosuję na niego. Od lat popieram PiS, bo to partia, która rzeczywiście chce zrobić coś dobrego dla kraju. Poza tym, wysunęli najlepszego z możliwych kandydatów – zapewnia **Danuta Wyrobek** z Lublina.

– Ja popieram PO, więc zagłosuję na Bronisława Komorowskiego – mówi z kolei **Łukasz Swierzewski**, brukarz. – To człowiek godny zaufania, jego dotychczasowe posunięcia były bardzo rozsądne.

W szranki staje lubelski polityk Zdzisław Podkański. – Polska potrzebuje głębokiej dyskusji nad stanem państwa oraz nad narodowymi szansami i zagrożeniami. Kampania wyborcza to dobra okazja dla ugrupowań pozbawionych dostępu do mediów. Oprócz przedstawicieli partii wspieranych milionowymi dotacjami z budżetu państwa głos dostaną organizację ubogie, ale zaangażowane w działalność na rzecz kraju. To również okazja do debaty o polskiej prawicy – mówi **Z. Podkański** lider Stronnictwa „Piast".

Pierwsza tura wyborów odbędzie się 20 czerwca, druga (jeśli będzie konieczna) – 4 lipca. (IAR, KP)

● POZOSTALI KANDYDACI NA STRONIE 2
● CZYTAJ TEŻ NA WWW.DZIENNIK-WSCHODNI.PL

PRAWYBORY Z DZIENNIKIEM

Zapraszamy Czytelników do udziału w naszym plebiscycie. Aby zagłosować na wybranego kandydata należy na numer 71051 wysłać SMS-a o treści: wybor, a po kropce lub spacji wpisać numer kandydata, np. wybor 99 Koszt jednego SMS-a to 1,22 z VAT. Czekamy na głosy do 18 czerwca do godz. 9.

Codziennie będziemy publikowali nazwiska pięciu polityków prowadzących w rankingu. Całość zestawienia znajdą Państwo na naszym portalu www.dziennikwschodni.pl/wybory.

Listę kandydatów uaktualnimy po 6 maja, kiedy minie termin zbierania podpisów przez komitety wyborcze.

PRAWYBORY Z DZIENNIKIEM

Chcą kandydować na prezydenta RP

Zdzisław Jankowski
Były poseł Samoobrony (2001–2005), działał również w Lidze Polskich Rodzin. Wykształcenie średnie zawodowe. Rocznik 1943.
SMS o treści: wybor.1

Gabriel Janowski
Był ministrem w rządach Olszewskiego i Suchockiej, w PRL działał w opozycji, był posłem trzech kadencji, ostatnio z Ruchu Patriotycznego (2001–2005). Przewodniczący Przymierza dla Polski. Rocznik 1947.
SMS o treści: wybor.2

Marek Jurek
Szef Prawicy Rzeczpospolitej. Historyk, działał w PRL w opozycji, zakładał Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Był posłem PiS i marszałkiem Sejmu (2005–2007). Ur. w 1960 r.
SMS o treści: wybor.3

Janusz Korwin-Mikke
Lider Wolności i Praworządności, długo związany z Unią Polityki Realnej. Opozycjonista w PRL. Magister filozofii, publicysta, mistrz krajowy w brydżu, trzykrotnie kandydował na prezydenta RP. Rocznik 1942.
SMS o treści: wybor.6

Dariusz Kosiur
Związany z Polską Partią Narodową Leszka Bubla.
SMS o treści: wybor.7

Bartłomiej Kurzeja
Rzeźbiarz i performer. Związany z organizacjami nacjonalistycznymi.
SMS o treści: wybor.8

Andrzej Lepper
Przewodniczący Samoobrony Rzeczpospolitej Polskiej, wicepremier w rządach Marcinkiewicza i Kaczyńskiego. Nieprawomocnie skazany na dwa lata więzienia i trzy miesiące za tzw. seksaferę. Uczył się w technikum rolniczym (matury nie zrobił). Rocznik 1954.
SMS o treści: wybor.9

Krzysztof Mazurski
SMS o treści: wybor.10

Kornel Morawiecki
Przewodniczący Partii Wolności. W czasach PRL szef Solidarności Walczącej. Rocznik 1941. Z wykształcenia fizyk.
SMS o treści: wybor.11

Andrzej Olechowski
Kandydat niezależny, wspierany przez Stronnictwo Demokratyczne. Minister w rządach Olszewskiego i Pawlaka. Jeden z założycieli Platformy Obywatelskiej. Ekonomista (doktorat na SGPiS). Rocznik 1947.
SMS o treści: wybor.13

Krzysztof Sadurski
SMS o treści: wybor.16

Roman Sidepowicz
55-letni przewodniczący Stowarzyszenia Poszkodowanych przez System Bankowy i Prawny. Był oficerem wywiadu wojskowego PRL.
SMS o treści: wybor.17

Paweł Soroka
SMS o treści: wybor.18

Bogdan Szpyngiel
Przedsiębiorca z Opola. Bez powodzenia kandydował podczas ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego z list Libertas.
SMS o treści: wybor.19

Ludwik Wasiak
Prezes Stronnictwa Narodowego im. Romana Dmowskiego oraz pułkownik Polskich Drużyn Strzeleckich.
SMS o treści: wybor.20

Józef Wójcik
Kapitan żeglugi, kandydat niezależny
SMS o treści: wybor.21

Bogusław Ziętek
Lider Polskiej Partii Pracy. Ma wykształcenie średnie techniczne. Rocznik 1964.
SMS o treści: wybor.22

Uwaga! SMS-y wysyłany na numer 71051. Koszt 1,22 zł z VAT-em

Pozostali kandydaci na stronie 1

gościniec bialski
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
Nr 3 (71) MARZEC 2010
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
www.powiatbialski.lubelskie.pl
ISSN 1643-5303

Małgorzata Bańkowska

Pasjonuje się wyszywaniem

Urodzona w Łomazach mieszka w Rossoszu. Jej pasją jest wyszywanie. Wychowując dzieci nie pracowała zawodowo. Zaczęła wyszywać w wolnych chwilach, głównie zimą. Pierwsze prace to były bieżniki i serwetki wykonane haftem krzyżykowym. Przez ostatnie 8 lat wyszywa obrazy. Głównym motywem prac są kwiaty oraz święci. Obrazami obdarowuje rodzinę i znajomych. Małgorzata Bańkowska ma czworo dzieci, dwóch synów i dwie córki. Obie córki zaraziły się pasją mamy i także wyszywają. Prace pani Małgorzaty były prezentowane na wystawach lokalnych w Rossoszu oraz Wiejskiej Galerii w Ośrodku Kultury Tradycji i Edukacji w Żeszczynce, a także na prezentacjach multimedialnych.

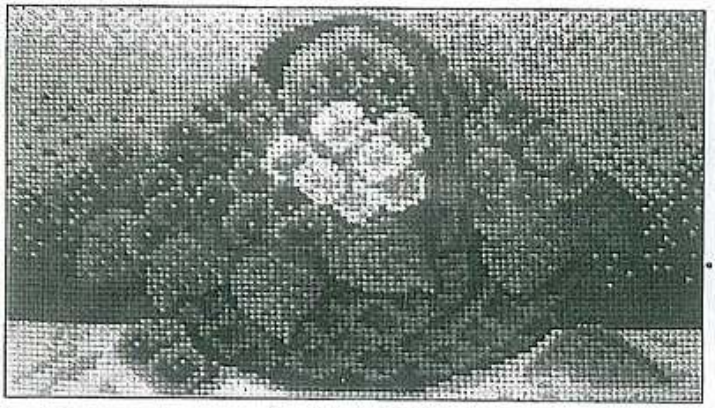

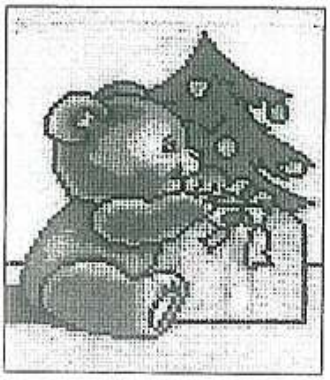

Sportowe zmagania Ortela i Studzianki

Fot. Tomasz Furtak (Wspólnota Bialska)

Twój ruch

14 marca w świetlicy w Ortelu Królewskim II z inicjatywy Stanisława Fedoruka prezesa Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju „Nasza Wieś" odbyły się zmagania sportowe mieszkańców Ortela Królewskiego i Studzianki. Ponad 80 uczestników rywalizowało w warcaby, tenisie stołowym i piłkarzykach w poszczególnych kategoriach . Zmagania pod hasłem „Pożegnanie Zimy 2010" były okazją do podjęcia współpracy miedzy stowarzyszeniami ze Studzianki i Ortela Królewskiego II. Obie miejscowości łączy nie tylko tatarska przeszłość, ale też i potencjał mieszkańców w różnych dyscyplinach sportowych. Najwięcej uczestników zgromadził turniej tenisa stołowego który sędziował Stanisław Fedoruk. Najdłużej rywalizacja toczyła się w kategorii open. Najbardziej prestiżowej tego dnia konkurencji. Tutaj spośród uczestników do walki o puchar i podział miejsc na podium dotarli: Kamil Łukaszuk (Studzianka), Sebastian Stefaniak (Ortel Królewski), Wojciech Zieniuk (Ortel Królewski). Mecze między nimi były bardzo wyrównane i emocjonujące. W wszystkich zwycięsko wychodził Kamil Łukaszuk, który w finale pokonał przeciwnika 2-0 zostając zwycięzcą turnieju. W nagrodę otrzymał puchar prezesa Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju „Nasza Wieś" oraz pamiątkowy medal. Za zajęcie 2 i 3 miejsca zawodnicy odebrali pamiątkowe medale i nagrody.

Emocje w warcabach

Zawodnicy z Ortela Królewskiego byli bezkonkurencyjni w pozostałych kategoriach tenisa stołowego. W grupie szkoła podstawowa chłopców od początku turnieju szybko ogrywali przeciwników Patryk Kukawski i Piotrek Fedoruk. Ten ostatni okazał się w zwycięzcą pokonując Patryka w finale. W rywalizacji dziewczyny szkoła podstawowa wygrała Kamila Olichwirowicz. W pojedynkach gimnazjalistów najlepszym okazał się Rafał Szyszkiewicz, drugie miejsce zajął Mateusz Głowacki a trzecie Michał Chwedaczuk. W kategorii dziewcząt na podium stanęły trzy zawodniczki z Ortela. Pierwsze miejsce: Natalia Głowacka, drugie: Marta Waniak a trzecie: Ewelina Olichwirowicz. Nie mniej ciekawe pojedynki stoczyli młodzi miłośnicy w turnieju warcab w kategorii szkoła podstawowa. Turniej sędziował Wiesław Węda. W tej grupie od początku turnieju kolejnych przeciwników pokonywali Paulina Szenejko, Mateusz Olichwirowicz i Joanna Arseniuk. Wszyscy z równą ilością zwycięstw walczyli o zwycięstwo. W wyniku pojedynków każdy z każdym mieli oni po jednej wygranej i jednej przegranej takim samym rezultatem. O wszystkim musiał zadecydować kolejna runda pojedynków między tą trojką. Tutaj wydawało się, że wygra Mateusz Olichwirowicz lub Paulina Szenejko ze Studzianki. W ostatecznej rozgrywce oboje pogodziła Joanna Arseniuk, która tym razem nie dała szans i odniosła zwycięstwo w dodatkowym pojedynku.

Wygrana Anity i Michała

W kategorii gimnazjum wygrała zdecydowanie Anita Kukawska, a open Michał Karpowicz z Ortela. W czasie między poszczególnymi zmaganiami uczestnicy i zebrani korzystali z słodkich pyszności przygotowanych przez gospodynie z Ortela Królewskiego. W dalszej części turnieju w piłkarzyki, które prowadził Mariusz Ciesielski w kategorii mieszanej wygrali zawodnicy Studzianki Paweł Bojarczuk i Patryk Kukawski, a w open reprezentujący Studziankę Paweł Krywczuk i Mateusz Brodacki ulegli w finale parze Tomasz Arseniuk i Karol Marczuk z Ortela Królewskiego. Zawodnicy którzy zajęli miejsca na podium w turnieju warcaby i piłkarzyki otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez stowarzyszenie i wójta gminy Piszczac Jana Kurowskiego. Najmłodszą uczestniczką sportowych zmagań okazała się 7-letnia Zuzia Kukawska ze Studzianki, która otrzymała nagrodę za postawę FAIR PLAY. Rywalizacja sportowa zgromadziła zadziwiająco dużą liczbę widzów z obu miejscowości którzy kibicowali swoim zawodnikom. Kolejna rywalizacja już w czerwcu w Studziance. Patronat medialny nad turniejem objął tygodnik „Wspólnota Bialska".

Fot. Tomasz Furtak (Wspólnota Bialska)

Emocje jak na prawdziwym meczu

(Łukasz Radosław Węda)

Łomaskie strony kwiecień 2010

Numer Bezpłatny

Łomaskie strony

Biuletyn mieszkańców Łomaz i okolic
wydawca: Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju

numer 4 (6) kwiecień 2010

WYDARZENIA

W HOŁDZIE OFIAROM

Poległych w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem oraz zamordowanych 70 lat temu oficerów polskich w Katyniu uczczono w Łomazach uroczystą mszą. Odprawiona została 11 kwietnia o godz. 9.30 w łomaskim kościele parafialnym, celebrowali ją miejscowi duszpasterze pod przewodnictwem proboszcza ks. Adama Kameckiego. Uczestniczyły w niej władze gminy, wicestarosta bialski Jan Bajkowski, licznie zebrani - młodzież szkolna, nauczyciele, mieszkańcy Łomaz i okolic.

Były poczty sztandarowe miejscowych szkół, straży pożarnej. Uroczysty charakter uroczystości podkreślało uczestnictwo orkiestry dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomazach .

Również Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju złożyło hołd poległym w dramatycznych okolicznościach pod Smoleńskiem i tym zamordowanym w Katyniu.

Członkowie stowarzyszenia pod przewodnictwem prezesa Tomasza Hryniewicza i członka zarządu Kamila Szostakiewicza złożyli wiązankę kwiatów i zapalili znicze na

symbolicznym grobie zamordowanego w Katyniu **por. Władysława Kowalewskiego**. Udekorowali go również polską flagą narodową. W grobie tym, znajdującym się na terenie łomaskiego cmentarza, umieszczona jest urna z ziemią przywiezioną z Katynia.

Por. Władysław Kowalewski, ur. w 1889 r. w Lubence, żołnierz 4 baonu telegr., był przed wojną urzędnikiem w Białej Podlaskiej. Pośmiertnie został awansowany do stopnia kapitana.

Odpadły płytki pokrywające boki nagrobka, a skoro najbliższa rodzina nie żyje, więc apelujemy do miejscowych fachowców – zajmijcie się tym. Ocalcie przed zniszczeniem!

/ SzP /

Ocalić od zapomnienia

Starsi absolwenci łomaskiej podstawówki doskonale pamiętają nazwisko Danielak. Ten starszy pan uczył m.in. geografii, zajęć praktycznych, j. polskiego. W istocie był człowiekiem-instytucją, którego działalność znacznie wykraczała poza nauczanie i kierowanie szkołą.
Ówczesne urwisy pamiętają go jako surową osobę. Jednak za tym wizerunkiem krył się człowiek pełen troski o swych podopiecznych i poziom ich wiedzy. Poniżej zamieszczamy wspomnienie jego córki Ewy.

Mój tata - Stanisław Danielak

- W dziurawych butach i postrzępionej odzieży, na piechotę, rzadko okazyjnymi podwodami, zdążał z Niemiec do Polski. Przebył setki kilometrów, głodny i wycieńczony, ale szczęśliwy, że po pięciu latach gehenny w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Sachsenhausen w Niemczech, doczekał wyzwolenia. Był maj 1945 roku, gdy stanął na progu rodzinnego domu.

Mój tata, Stanisław Danielak, w latach 1946-1966 kierownik Szkoły Podstawowej w Łomazach, urodził się w 1896 roku w Krzesku/Królowej Niwie, w patriotycznej i szanowanej rodzinie zamożnego rolnika. Ukończył szkołę elementarną, a gdy podrósł - Szkołę Rolniczą w Nałęczowie i Męskie Seminarium Nauczycielskie w Siedlcach.
Będąc uczniem i harcerzem, za zgodą rodziców, jako ochotnik wstąpił do Wojska Polskiego. Po otrzymaniu dyplomu w seminarium został oddelegowany do Warszawy. Przydzielono go do Batalionu Harcerskiego II Dywizji Legionistów, kolejno do Pułku Piechoty Legii Akademickiej i wreszcie do Kompanii Przybocznej Józefa Piłsudskiego. W 1920 roku, biorąc udział w bitwie pod Nasielskiem, tata dostał się do niewoli sowieckiej, był więziony w Parmie, a później wywieziony do Kurganu na Syberii. Szczęśliwie po roku odesłano tatę do Polski .
Start w zawodzie nauczycielskim rozpoczął w czteroklasowej szkole w Bokince Królewskiej, potem uczył w Dobryniu Dużym. W 1930 roku został kierownikiem Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach, gdzie pracował z żoną Marią. W Woskrzenicach urodził się (już nieżyjący) mój brat Wiesław, ja również w tej wsi przyszłam na świat. W każdej z tych miejscowości tata rozwijał działalność społeczną, organizował kursy wieczorowe dla rolników, urządzał dla mieszkańców przedstawienia, jasełka, prowadził uniwersytety powszechne. W 1937 roku został odznaczony Medalem Wolności RP.
Gdy wydawało się, że nasza rodzina na dobre zapuściła korzenie w Woskrzenicach, wybuchła II wojna światowa. W szkołach jako obowiązujący wprowadzono język niemiecki. Jednak tata, były harcerz i żołnierz, zorganizował tajne nauczanie w języku polskim. Oskarżony przez rolnika narodowości ukraińskiej, został aresztowany i osadzony w areszcie w Białej Podlaskiej, skąd w 1940 roku wywieziono go do hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Sachsenhausen w Niemczech. Spędził tam pięć lat, w strasznych warunkach i upodleniu, jednak przeżył i, jak wspomniałam, szczęśliwie wrócił do kraju i rodziny. Zastał w nim swoje dzieci (mnie i brata), niestety żona i nasza mama zmarła w 1943 roku.
Po powrocie z Niemiec, odszukany przez Inspektorat Oświaty w Białej Podlaskiej, został mianowany kierownikiem Szkoły Podstawowej w Łomazach (w zastępstwie pani Ewy Zdzienickiej, która wyjechała do Wrocławia).
Było to w 1946 roku i w tej szkole, na tym stanowisku, przepracował 20 lat.

Rozpoczynając pracę w Łomazach, tata postawił sobie za cel: podniesienie poziomu nauczania w szkole oraz uczynienie z łomaskiej placówki szkolnej ośrodka oświatowo-kulturalnego dla miejscowego społeczeństwa. I to realizował, oczywiście wespół z gronem pedagogicznym. A należeli do niego między innym: Alojzy Graca, Jadwiga Kaczyńska, Antoni Bańkowski, Maria Olichwirowicz, Krystyna Rudzka i inni, którzy bezinteresownie poświęcali swój wolny czas dla takiej działalności.
Miernikiem wysokiego poziomu nauczania w łomaskiej szkole była łatwość, z jaką jej absolwenci zdawali egzaminy do szkół średnich i wyższych. Warto wspomnieć, że wśród nich byli i są: nauczyciele i profesorowie szkół wyższych, księża, dziennikarze, zawodowi wojskowi, biznesmeni, wzorowi rolnicy i rzemieślnicy. Mój tata przez całe życie śledził losy i osiągnięcia swoich uczniów i był z nich dumny.
Pod kierownictwem mego taty, który także był radnym gromadzkim oraz przewodniczącym komisji kulturalno-oświatowej w GRN, łomaska szkoła przez całe 20 lat tętniła życiem od rana do wieczora.
Gdy po lekcjach do domu odchodzili uczniowie, szkoła zapełniała się dorosłymi. W pierwszych latach po wojnie nieumiejący czytać i pisać uczestniczyli w kursach dla analfabetów. W późniejszym okresie rolnicy poszerzali swe umiejętności na zajęciach i prelekcjach Uniwersytetu Powszechnego TWP.

Wspomina Halina Mironiuk Dąbrowska:
Pamiętam, że mój Tata i Wujowie, przez wiele lat, w niedziele po sumie chodzili do szkoły na wykłady specjalistów od rolnictwa, sadownictwa i hodowli. Po takich prelekcjach przychodzili do naszego domu i długo dyskutowali o tym, co usłyszeli i zastanawiali się, co warto zastosować we własnych gospodarstwach. Pamiętam również, jak dzięki panu kierownikowi do Łomaz przyjechał z występami zespół aktorów z radiowej audycji „W Jezioranach". Dom Ludowy pękał w szwach. Byli też wtedy obecni przedstawiciele władz powiatowych, którzy przywieźli w prezencie... telewizor, pierwszy we wsi. Do Domu Ludowego furmankami zjeżdżali ludzie z okolicznych miejscowości, aby pierwszy raz w życiu obejrzeć telewizję.

Popołudniami w szkole uczniowie poszerzali wiadomości w kółkach zainteresowań, przygotowywali przedstawienia i jasełka, ćwiczyli śpiew w szkolnym chórze, który nieraz odnosił sukcesy w powiatowych eliminacjach, przychodzili wymieniać książki w pierwszej w osadzie wypożyczalni założonej przez panią Jadwigę Kaczyńską...

Lata pięćdziesiąte
Nauczyciele: drugi rząd od lewej: Maria Martyniuk, Jadwiga Kaczyńska, kierownik Stanisław Danielak, ?, pan Derłukiewicz? Regina Olichwierowicz, Irena Celińska; ostatni rząd - w środku - Stanisława Piskorska.

Po przejściu na emeryturę, w sierpniu 1966 roku, mój tata osiedlił się w Łukowie, gdzie działał jako kurator sądu dla nieletnich oraz w Klubie Seniora. Zawsze z ogromnym sentymentem wspominał swoje życie i pracę w Łomazach, które po raz ostatni odwiedził uczestnicząc w pogrzebie pana Jana Czeczota, szkolnego woźnego. Tata zmarł 19 października 1978 roku i został pochowany na cmentarzu w Krzesku/Królowej Niwie.
W uznaniu zasług dla pracy pedagogicznej i społecznej mój tata, Stanisław Danielak, został odznaczony dwoma Srebrnymi i Złotym Krzyżami Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wyróżniony Złotą Odznaką Nauczycielstwa Polskiego i Srebrną Odznaką Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Niewątpliwie zasłużył sobie na „Tablicę Pamiątkową" (której dotąd dla niego zabrakło) w łomaskiej szkole, której poświęcił 20 lat swego jakże aktywnego zawodowego życia.

Ewa Danielak Kafarska
(zdjęcia z archiwum autorki)

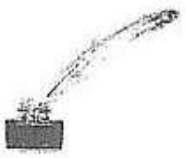

Historia i literatura

Dzieje Huszczy

Nadbużańskie ziemie południowego Podlasia, pod koniec X w. wyglądały zupełnie inaczej niż w chwili obecnej. Rozległe puszcze pełne dzikiej zwierzyny, bory, mokradła, bagna i gdzieniegdzie polany, na których można było odpocząć czy nawet się osiedlić. Nawet rzeka przepływająca przez Huszczę, w swym naturalnym korycie, ochraniała od strony północnej i wschodniej osiadłą tu później ludność. W puszczach, borach i lasach przeważały sosna i dąb, nieco mniej było brzozy i olchy.

Według historyków, w X w. ziemie należące do powiatu

Kurhan - źródło: internet, „Wrota Podlasia"

bialskiego zamieszkiwały plemiona Bużan i Dulębów, a od zachodu – plemiona ludności mazowieckiej, tzw. Mazurów. Plemiona te od północy ciągle były nękane przez Jadźwingów. Jadźwingowie to plemiona litewskie, żyjące najbardziej na południe, na trudnych do zdobycia terenach leśnych, bagiennych. Ludność niezwykle waleczna, która ciągle nękała przede wszystkim ziemie polskie. Ich siedziby znajdowały się nawet w dawnej ziemi chełmskiej. Pozostałości po Jadźwingach to kurhany i horodyszcza, jeden z takich znajduje się w okolicach Dokudowa.

Ziemie południowego Podlasia przechodziły z rąk do rąk. Były własnością różnych książąt, władców rodów, plemion, podbijane i zawłaszczane przez rywalizujących ze sobą władców piastowskich, ruskich, litewskich. Każdy właściciel tych ziem korzystał z zaplecza osadniczego swoich wcześniejszych włości, skąd sprowadzano kolonistów różnej narodowości. Powstała zróżnicowana pod względem etnicznym szachownica ludnościowa, która dość zgodnie współżyła ze sobą.

Niektóre tereny Południowego Podlasia zostały już zasiedlone w wiekach XI-XIII, głównie ludnością z Mazowsza i różną ludnością ruską, przeważnie z Wołynia. Świadczą o tym groby z tamtego okresu, z obstawami i kurhany po ciałopaleniach. W szkieletowych grobach typu mazowieckiego zachowało się bogate wyposażenie, często pochodzenia ruskiego (ozdoby, krzyżyki, itp.).

Warunki terenowe i kulturowe spowodowały, że powstały pewne enklawy izolujące się od pozostałej ludności. Jednak z biegiem lat, mimo pewnej niechęci czy uprzedzeń ze strony ludności rusińskiej czy ukraińskiej do tzw. Mazurów i odwrotnie, różnice środowiskowe i obyczajowe zaczęły się zacierać. (CDN.)

Tadeusz Jeruzalski

Wiersze Ryszarda Bieleckiego

trawy źdźbło

jestem jak trawy źdźbło przyklejone do stóp
to moja obecność na granicy siebie i świata napisanego
bym śnił
a wiedział że widzę poza snem i patrzę na to że jestem
spoza siebie
i nie wierzył wszystkim mówiącym
że w lustrze przed którym stoję to ja i moja codzienność
zanurzona w morzu niepewności
mam w sobie światło co rozjaśni każdy zgiełk
i nieprawdę
którą posilam się czekając na jutro
z nadzieją na cząstkę radości i nowy lęk
mam w sobie miłość co nigdy bólu nie pozna
i dom w tym ogrodzie bo moim jest

•

jestem winny

zapraszam was
napijmy się za wczorajszy wieczór noc i mnie
byłem szczęśliwy przez chwilę a potem kot przed domem
płakał
w zębach trzymając nieograniczoną wolność
byłoby wszystko dobrze gdyby nie on
nie wiem w jaki sposób stał się kimś co we mnie też
obudził łzy
stałem się winny swoich łez
stałem się winny szaleństwa mojego niemego krzyku
że kocham i chcę zrozumieć dlaczego

x x x

chcę mieć w sobie słowa by dawać je tobie
zadzwoń do mnie
opowiem że chcę
opowiem że śpiewam między mną a bogiem
od słońca do słońca nie śpię tylko mówię
kocham
nie śpię tylko śnię

Zdarzyło się.... 66 lat temu.

27 kwietnia 1944

To był zwykły dzień okresu niemieckiej okupacji. Mieszkańcy Łomaz zajmowali się wiosennymi pracami polowymi. Z lotniska w Białej Podlaskiej jak zwykle startowały eskadry bombowców, tego dnia lecąc w stronę okrążonego przez wojska sowieckie miasta Kowel. W pewnym momencie jeden z samolotów oderwał się od klucza i zawrócił, ciągnąc za sobą smugę dymu. Opadając skierował się w stronę pól za Budzyniem, ku przerażeniu znajdujących się tam rolników.
Tak to zdarzenie opisał, pełniący wówczas funkcję tłumacza w urzędzie gminy, Antoni Kutnik.

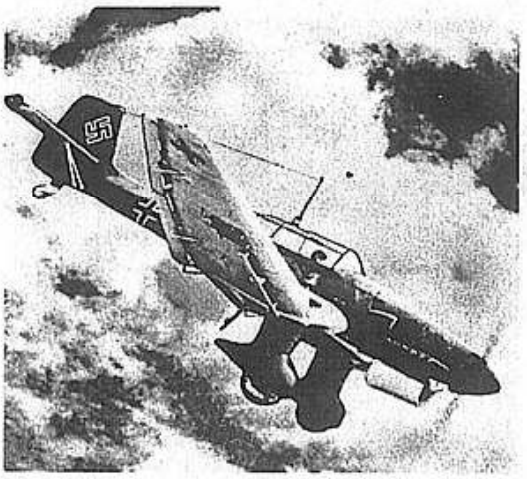

Bombowiec nurkujący „Stukas"

Przyszedł do gminy agronom Ponikowski i oznajmił nam, że na polach budzyńskich spadł samolot niemiecki i zapalił się. Większość pracowników gminy wybiegła na ulicę i rzeczywiście od Budzynia dobrze widoczne były brunatne kłęby dymu wznoszącego się ku niebu.
Gdy minęliśmy ostatnie zabudowania, w odległości około 300 metrów, na polu Jana Łojewskiego, leżał samolot przewrócony do góry kołami i płonął. Na skrzydłach widniały jasnobrązowe bomby, a wzdłuż kadłuba dwa razy większe. Ogień podsycany benzyną i oliwą wnet objął cały samolot. Ktoś krzyknął: - „Uciekajcie, bo zaraz bomby eksplodują i będzie masakra". Cofnęliśmy się o kilkadziesiąt metrów i nagle nastąpił przerażający huk. Ziemia zadrżała nam pod nogami. Z samolotu nie pozostało śladu, tylko w tym miejscu, gdzie leżał, powstał głęboki lej. Teraz śmielej podeszliśmy na miejsce wypadku. Nieopodal – z rowu – podniósł się Łojewski razem z lotnikiem niemieckim. Był on w opalonym kombinezonie, z podrapaną twarzą, bardzo wystraszony.
Zacząłem z nim rozmowę. Z wypowiedzi wynikało, że przymusowe lądowanie nastąpiło z powodu defektu silników, a ponieważ pole było zaorane i wilgotne, maszyna przewróciła się, przygniatając obu lotników. On jeden został wyratowany przez Łojewskiego. Kolega zginął w czasie eksplozji bomb. Nagle usłyszeliśmy warkot nadjeżdżającego samochodu „łazika". Zatrzymał się przed nami. Z samochodu wysiedli dwaj oficerowie lotnictwa i tłumaczka Szmitke. Ocalały lotnik wyprostował się i zameldował służbowo oficerom. Po uścisku dłoni przez obu oficerów, opowiedział o całej przygodzie ze szczegółami. Wskazał również na swojego wybawcę. Do Łojewskiego zbliżyli się obaj oficerowie i uścisnęli mu rękę, dziękując za odwagę przy ratowaniu lotników. W tym czasie nadleciały samoloty po wykonaniu bombardowania, obniżyły lot i zrobiwszy dwie rundy honorowe odleciały na lotnisko w Białej.
Jeden z oficerów zwrócił się do zebranych, aby mu pomogli odszukać szczątki drugiego pilota. Kilka osób zgłosiło się na ochotnika. Otrzymali worki brezentowe i ruszyli w pole . W rezultacie odnaleźli część głowy z barkiem, kawałek śledziony i stopę lewej nogi z butem.

Wokół leju zebrano resztki amunicji do karabinu maszynowego. Zabrawszy to wszystko, oficer zwrócił się do mnie i poprosił o przekazanie wójtowi, aby jak najszybciej sporządził dane personalne oraz stan majątkowy Łojewskiego i przesłał do Fliegerhorstkommandantur w Białej Podlaskiej. Zabrali się ze sobą i odjechali.

A oto, co opowiadał nam po drodze Łojewski: przekopywał rów dla spuszczenia wody, gdy nagle dojrzał spadający samolot. Samolot przewrócił się i natychmiast zapalił. W kabinie zauważył szamoczącego się lotnika, podbiegł i szpadlem rozbił kabinę z pleksi. Przez otwór z trudem zdołał wygramolić się pierwszy lotnik, który zaraz krzyknął, aby uciekać jak najdalej. Pobiegli razem i w odległości 50 metrów ułożyli się w głębokiej bruździe. Po chwili nastąpiła eksplozja. Kiedy podnieśli się z ziemi, samolotu już nie było.
30 kwietnia do gminy przyjechał wyższy oficer Komendy Bazy Lotniczej, w towarzystwie przedstawiciela starosty powiatowego w Białej Podl., w sprawie Łojewskiego, wybawcy lotnika. Wezwano go do gminy, Oficer, wobec wójta i wszystkich pracowników, podziękował Łojewskiemu za bohaterski czyn, po czym wręczył mu list pochwalny z dowództwa lotnictwa, 10 litrów wódki, 1000 sztuk papierosów. Przedstawiciel starostwa wręczył pismo od Kreislandwirta, zwalniające Łojewskiego od wszelkich kontyngentów do 1946 roku. Powyższe wydarzenie było niewątpliwie dla naszej gminy przez pewien czas „dymna zasłoną" przed terrorem okupanta.

Opis ten pomija fakt, iż Jan Łojewski ratował niemieckiego lotnika wspólnie ze swym 20-letnim synem Feliksem. Syn ów został potem księdzem obrządku rzymskokatolickiego. W 1998 roku przysłał z Kanady, gdzie się wówczas znajdował, list do Wacława Szudejko z Łomaz, w którym opisał całe to zdarzenie.

Ale o tym – za miesiąc.

/eSHa/

Na podstawie „Podlaskiego Tygodnika Kulturalnego" nr. 1/1998

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

W dniu 13 kwietnia 2010r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Łomazach, odbyło się podsumowanie konkursu „Stroik Wielkanocny", w którym wzięło udział 36 dzieci z gminy Łomazy. Uczestniczyli w nim uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dubowie, Studziance i Zespołu Szkół w Łomazach. Wszystkie prace zachwycały pięknem oraz estetyką wykonania. Widoczne w nich olbrzymie zaangażowanie wykonawców pozwala na stwierdzenie, że tradycja wykonywania stroików związanych ze Świętami Wielkanocnymi będzie zawsze żywa w naszej kulturze.

Lista laureatów:

I miejsce:
Aleksandra Sacharczuk kl. IV b SP Łomazy
Kinga Krasa kl. IV SP Dubów
II miejsce:
Dorota Trochonowicz kl. V b SP Łomazy
Mariola Trochonowicz kl. III b SP Łomazy
III miejsce:
Sandra Fuks kl. III SP Studzianka
Aleksandra Bondaruk kl. IV b SP Łomazy
Pozostali otrzymali wyróżnienia.

Uczestnikom konkursu zostały wręczone dyplomy akcentujące ich uczestnictwo oraz nagrody.

R. Bielecki

ZEBRANIE ŁSR

24 marca odbyło się sprawozdawcze zebranie Łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju . Zebrani jednogłośnie przyjęli sprawozdania z działalności i stanu finansów stowarzyszenia za rok 2009, udzielając tym samym zarządowi absolutorium. Zaplanowano również działania na kilka najbliższych miesięcy, z których podstawowe to:
13 czerwca – organizacja Pikniku Rodzinnego (bezalkoholowego);
4 lipca – współorganizacja Jarmarku Jagiellońskiego;
25 lipca – organizacja Festiwalu Piosenki Religijnej.
Na wniosek Z. Kozysy uzgodniono akcję wiosennego porządkowania Łomaz, a także zebranie śmieci zalegających pobocza dróg prowadzących do miejscowości. Gościem zebrania był red. naczelny tygodnika „Wspólnota Bialska" Tomasz Furtak.

SESJA RADY GMINY.

DNIA 26 KWIETNIA 2010 ROKU ODBYŁA SIĘ XXX-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBECNYCH BYŁO 13 RADNYCH ORAZ:
WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK.
RADNI POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC I MAREK UŚCIŃSKI.
SOŁTYSI I PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINY.

- 1 -

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH PRZYSTĄPIONO DO PUNKTU 5 PORZĄDKU OBRAD, W KTÓRYM WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEDSTAWIŁ INFORMACJĘ O DZIAŁALNOŚCI WÓJTA GMINY I PODLEGŁEGO URZĘDU W OKRESIE OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. W TYM CZASIE MIĘDZY INNYMI:

1. WYDANO 371 DECYZJI DOTYCZĄCYCH ZWROTU PODATKU AKCYZOWEGO DO PALIWA ROLNICZEGO NA KWOTĘ 270.000.- ZŁOTYCH.
2. NA DZIEŃ 29 KWIETNIA B.R. PRZYGOTOWYWANA JEST UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA KOMPLEKSU BOISK SPORTOWYCH „ORLIK" W ŁOMAZACH. OSTATNIO PRZY BOISKU NA ULICY SZKOLNEJ ODBUDOWANO CHODNIK.
3. TRWAJĄ PRACE INWESTYCYJNE W PARKU W ŁOMAZACH, PROWADZONE SĄ REMONTY DRÓG GRUNTOWYCH.

- 2 -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXX/167/10 W SPRAWIE WYRAŻENIA ZGODY NA PRZYSTĄPIENIE GMINY ŁOMAZY DO UCZESTNICTWA W CHARAKTERZE PARTNERA W PROJEKCIE P.T. „PRZECIWDZIAŁANIE WYKLUCZENIU CYFROWEMU W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM" ORAZ ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH NA POKRYCIE WKŁADU WŁASNEGO GMINY ŁOMAZY DO WYŻEJ WYMIENIONEGO PROJEKTU. PROJEKT REALIZOWANY JEST PRZEZ URZĄD MARSZAŁKOWSKI I MA NA CELU ZWIĘKSZENIE DOSTĘPNOŚCI OSÓB BĘDĄCYCH W TRUDNEJ SYTUACJI MATERIALNEJ DO INTERNETU I WYPOSAŻENIA ICH W SPRZĘT KOMPUTEROWY. PROGRAM PRZEWIDUJE TAKĄ MOŻLIWOŚĆ DLA PONAD 20-TU GOSPODARSTW DOMOWYCH W GMINIE. 15 % KOSZTÓW PRZEDSIĘWZIĘCIA PONOSI GMINA, ALE MOŻE TO BYĆ ZATRUDNIENIE INFORMATYKA, NATOMIAST 85 % BĘDĄ TO ŚRODKI UNIJNE PRZEZ OKRES TRZECH LAT, A NASTĘPNIE OPŁATY ZA KORZYSTANIE Z INTERNETU BĘDZIE PONOSIĆ GMINA PRZEZ OKRES DALSZYCH 5 LAT.

- 3 -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXX/168/10 W SPRAWIE OCENY SPRAWOZDANIA Z WYKONANIA BUDŻETU GMINY ŁOMAZY ZA ROK 2009 I UDZIELENIA ABSOLUTORIUM WÓJTOWI GMINY ŁOMAZY WALDEMAROWI

DROŹDZIUKOWI ZA ROK 2009. PROJEKT UCHWAŁY ZOSTAŁ WCZEŚNIEJ POZYTYWNIE OCENIONY PRZEZ GMINNĄ KOMISJĘ REWIZYJNĄ I POZYTYWNIE ZAOPINIOWANY PRZEZ SKŁAD ORZEKAJĄCY REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ W LUBLINIE.

-4-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXX/169/10 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 2010. MOCĄ TEJ UCHWAŁY DOCHODY I WYDATKI BUDŻETU GMINY ZWIĘKSZONO O KWOTĘ 3.000.- ZŁOTYCH. OBECNIE PLANOWANE DOCHODY OGÓLNE BUDŻETU NA ROK 2010 WYNOSZĄ 13.170.249.- ZŁOTYCH, A PLANOWANE WYDATKI 14.720.249.- ZŁOTYCH.

-5-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXX/170/10 W SPRAWIE NADANIA NAZWY ULICY W MIEJSCOWOŚCI ŁOMAZY. CHODZI TU O PRZEDŁUŻENIE ULICY SŁONECZNEJ W ŁOMAZACH, KTÓRA TO ULICA NIE MIAŁA DOTYCHCZAS NAZWY, A ZACZYNAJĄ PRZY NIEJ POWSTAWAĆ OBIEKTY BUDOWLANE. MOCĄ TEJ UCHWAŁY NOWA ULICA, BĘDĄCA PRZEDŁUŻENIEM ULICY SŁONECZNEJ W ŁOMAZACH OTRZYMAŁA NAZWĘ: ULICA WESOŁA.

-6-

W PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" ZGŁASZANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE ZAGADNIEŃ MIEJSCOWYCH. MIĘDZY INNYMI MÓWIONO O POTRZEBIE PARKINGU NA POJAZDY PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ, O REMONTACH DRÓG I ROWÓW, O INWESTYCJI W MIEJSCOWYM PARKU. ODPOWIEDZI UDZIELAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO - OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

OTWARCIE ZESPOŁU BOISK SPORTOWYCH „ORLIK 2012".

DNIA 29 KWIETNIA 2010 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAZACH UROCZYSTOŚĆ OFICJALNEGO OTWARCIA KOMPLEKSU BOISK SPORTOWYCH WYBUDOWANYCH PRZEZ URZĄD GMINY W ŁOMAZACH W RAMACH OGÓLNOPOLSKIEGO RZĄDOWEGO PROGRAMU „MOJE BOISKO - ORLIK 2012". W RAMACH TEGO PROGRAMU WYBUDOWANO BOISKO DO PIŁKI NOŻNEJ, BOISKO WIELOFUNKCYJNE DO PIŁKI SIATKOWEJ, KOSZYKÓWKI Z MOŻLIWOŚCIĄ GRY W TENISA ZIEMNEGO ORAZ MODUŁOWE ZAPLECZE SOCJALNE. OBIEKT USYTUOWANY JEST NA GMINNYM PLACU PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAZACH.

UCHWAŁĄ SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO Z ROKU 2009 GMINA NASZA, RAZEM Z CZTEREMA INNYMI GMINAMI POWIATU BIALSKIEGO, ZOSTAŁA ZAKWALIFIKOWANA DO TEGO PROJEKTU. PRACE PROJEKTOWE ZOSTAŁY WYKONANE PRZEZ FIRMĘ ARCHISPORT Z WROCŁAWIA. NATOMIAST GENERALNYM WYKONAWCĄ BUDOWY W ŁOMAZACH BYŁA WYŁO-

NIONA W POSTĘPOWANIU PRZETARGOWYM FIRMĄ AF-TERM Z LUBLINA. CYKL BUDOWY ZAMKNĄŁ SIĘ W CZASIE TRZECH MIESIĘCY OD DATY PODPISANIA UMOWY.

OGÓLNY KOSZT INWESTYCJI WYNIÓSŁ 1.040.000.- ZŁOTYCH, W TYM 333.000.- ZŁOTYCH OTRZYMANO Z MINISTERSTWA SPORTU I TURYSTYKI I 333.000.- ZŁOTYCH Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO W LUBLINIE. POZOSTAŁE KOSZTY BUDOWY POKRYTO Z BUDŻETU GMINY.

JEST TO OBIEKT SPORTOWY NA MIARĘ XXI-GO WIEKU. SŁUŻYĆ BĘDZIE WSZYSTKIM, KTÓRZY ZECHCĄ NA NIM TRENOWAĆ I GRAĆ W RÓŻNE GRY PIŁKARSKIE, ROZWIJAĆ SPRAWNOŚĆ FIZYCZNĄ I ZDOBYWAĆ CORAZ LEPSZE REZULTATY W SPORTOWEJ RYWALIZACJI. WEDŁUG SŁÓW WÓJTA GMINY PANA WALDEMARA DROŹDZIUKA, WYGŁOSZONYCH PODCZAS OTWARCIA BOISK, KOMPLEKS BOISK SPEŁNI OCZEKIWANIA DZIECI, MŁODZIEŻY I OSÓB DOROSŁYCH, DAJĄC MOŻLIWOŚĆ AKTYWNEGO WYPOCZYNKU I RELAKSU JAKO ZDROWEJ I INTERESUJĄCEJ FORMY SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU NA ŚWIEŻYM POWIETRZU.

NA UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA KOMPLEKSU BOISK PRZYBYŁO DUŻO MIESZKAŃCÓW GMINY, NAUCZYCIELE, MŁODZIEŻ SZKOLNA, PRZEDSTAWICIELE MEDIÓW. PRZYBYLI TEŻ:
WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO SŁAWOMIR SOSNOWSKI.
WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.
KIEROWNIK DELEGATURY LUBELSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW ROMANOWSKI.
WÓJT GMINY ROSSOSZ KAZIMIERZ WEREMKOWICZ.
PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ADAM KAMECKI.
RADNI POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC I MAREK UŚCIŃSKI.
--- GMINY ŁOMAŻY Z PRZEWODNICZĄCYM RADY GM. ZDZISŁAWEM KOZYSĄ I ŁOMAŻ.
PRACOWNICY URZĘDU GMINY ŁOMAŻY.
SPECJALNE ŻYCZENIA I GRATULACJE Z OKAZJI OTWARCIA „ORLIKA" W ŁOMAŻACH PRZESŁAŁ POSEŁ NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TADEUSZ SŁAWECKI.

OTWARCIA „ORLIKA" DOKONAŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK, A POŚWIĘCIŁ PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAŻY KSIĄDZ ADAM KAMECKI. PO PRZECIĘCIU WSTĘGI I POŚWIĘCENIU STADIONÓW ODBYŁ SIĘ NA NOWYM BOISKU POWIATOWY FINAŁ PIŁKI NOŻNEJ UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH BIALSKIEGO POWIATU.

W ZAŁĄCZENIU KOPIA LISTU POSŁA TADEUSZA SŁAWECKIEGO I FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI PRZEZ AUTORA KRONIKI WACŁAWA SZUDEJKO.

Łomazy, dnia 19 kwietnia 2010 roku

Poseł na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Tadeusz Sławecki

Pan
Waldemar Druddziuk
Wójt Gminy Łomazy
Pan
Zdzisław Kozyra
Przewodniczący Rady Gminy Łomazy

Szanowny Panie Wójcie, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo,

Bardzo dziękuję za zaproszenie do udziału w uroczystości otwarcia kompleksu boisk sportowych w ramach programu „MOJE BOISKO ORLIK 2010". Z przykrością muszę jednak poinformować, że z powodu planowego posiedzenia Sejmu RP nie mogę osobiście uczestniczyć w uroczystości. Niemniej jednak okoliczność ta, jest dla mnie dobrą okazją do złożenia najlepszych życzeń i gratulacji osobom dzięki, którym doszło do powstania, tak wspaniałego i nowoczesnego obiektu.

Tą drogą na ręce Pana Wójta i Pana Przewodniczącego składam wyrazy uznania za to, że dbacie Państwo o rozwój sportowy swoich mieszkańców. Wierzę, że otwarte w dniu dzisiejszym boisko spełni oczekiwania wszystkich osób korzystających z niego w przyszłości.

Życzę, aby nowo otwarty obiekt sportowy od rana do wieczora tętnił życiem, ponadto mobilizacji w działaniu, realizacji planów i zamierzeń, wielu wspaniałych sukcesów i wszelkiej pomyślności.

Poseł na Sejm RP
Tadeusz Sławecki

OD LEWEJ: WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO SŁAWOMIR SOSNOWSKI I WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.

PRZECIĘCIE WSTĘGI. OD LEWEJ: WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK, WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI, PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAZY KSIĄDZ ADAM KAMECKI, WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO SŁAWOMIR SOSNOWSKI, KIEROWNIK DELEGATURY LUBELSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW ROMANOWSKI I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.

FOT.: WACŁAW SZUDEJKO.

*

gościniec Białski

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

Nr 4 (72) KWIECIEŃ 2010

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

www.powiatbialski.lubelskie.pl

ISSN 1643-5303

Strażak ratownik oczami dzieci i młodzieży

13 kwietnia w świetlicy odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Oddziału Powiatowego OSP i podsumowanie konkursu plastycznego „Strażak ratownik oczami dzieci i młodzieży". W pierwszej części posiedzenia został odczytany protokół z oceny prac nadesłanych w roku 2010 na konkurs plastyczny organizowany przez władze obwodu brzeskiego na Białorusi do udziału w którym po raz drugi zaproszono dzieci i młodzież z powiatu bialskiego. Uczniowie i ich opiekunowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki ufundowane przez starostę bialskiego, oraz mieli możliwość zapoznania się ze sprzętem jaki znajduje się na wyposażeniu JRG PSP, a także obserwować pracę strażaków podczas pozorowanej akcji ratunkowej. W drugiej części spotkania strażacy ochotnicy ocenili swoją pracę w 2009 roku. Na terenie powiatu działa 148 jednostek OSP, w roku 2009 powstała 1 jednostka w Halasach gm. Międzyrzec Podlaski. W strukturach krajowego systemu ratowniczo gaśniczego działa 25 jednostek OSP. W szeregach OSP działa ogółem 4366 czynnych członków. W 2009 roku przybyło ich 153. Zwiększyła się także liczba kobiet działających w OSP. W powiecie bialskim jest ich w sumie 87. Na terenie powiatu działają 2 strażackie orkiestry dęte tj. Łomazy i Rossosz. Powstaną kolejne.

Uczcili ofiary tragedii

Posiedzenie plenarne Zarządu Oddziału Powiatowego i podsumowanie konkursu plastycznego „Strażak ratownik oczami dzieci i młodzieży" odbyło się pod przewodnictwem prezesa ZOP dh Tadeusza Łazowskiego, z udziałem komendanta miejskiego PSP bryg Zbigniewa Łaziuka, kapelanów strażaków: Diecezjalnego ks. Romana Sawczuka, powiatowego ks. Henryka Jakubowicza. Przed przystąpieniem do realizowania porządku obrad, biorący udział w posiedzeniu uczcili minutą ciszy poległych w katastrofie prezydenckiego samolotu.

Nagrodzeni w konkursie strażackim

I grupa szkoły podstawowe klasy I - III:

Kacper Misiejuk – SP Szóstka, Krzysztof Kalinowski – SP nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim, Szymon Wojtowicz – SP w Piszczacu, Wiktoria Wowczeniuk – SP w Kobylanach, Julia Gryciuk – SP w Dobryniu Dużym

II grupa szkoły podstawowe klasy IV - VI:

Ewelina Mirończuk – SP w Komarnie Kolonii, Andżelika Sałamacha – SP w Dubowie, Kinga Chmiel – SP w Rogoźnicy, Piotr Rosiński – SP w Rogoźnicy, Damian Pawluczuk – SP w Dobryniu Dużym

III grupa szkoły gimnazjalne:

Izabela Wasyluk – gimnazjum w Janowie Podlaskim, Małgorzata Ignatiuk – gimnazjum w Łomazach, Agata Domańska – gimnazjum w Piszczacu, Piotr Piwoni – gimnazjum w Tucznej, Joanna Stawecka – gimnazjum w Wisznicach.

Międzyrzecka „dwójka" w wojewódzkim finale

Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim reprezentować będą południowe Podlasie w wojewódzkim finale Igrzysk Młodzieży Szkolnej w mini koszykówce dziewcząt. W rozegranych we własnej hali rejonowych eliminacjach drużyna z naszego powiatu najpierw pokonała Szkołę Podstawową nr 1 w Radzyniu Podlaskim 44:17, by w decydującym spotkaniu zwyciężyć bialską „dziewiątkę" 47:18. Wcześniej Anna Łobacz, Katarzyna Ługowska, Julia Nowosielska, Ewa Cap, Dominika Denisiuk, Justyna Opalko, Julia Prokopiuk, Natalia Domańska, Paula Marciniuk, Julia Kochanowska, Patrycja Makaruk, Alicja Łuciuk i Andżelika Kirylukw wygrały w finale powiatowym 38:11 z Konstantynowem i 34:2 z Sosnówką.

O mistrzostwo powiatu walczyli młodzi piłkarze. Zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Łomazach, pokonując 5:0 Manie oraz w finale 3:1 Swory. W spotkaniu o trzecie miejsce terespolska „jedynka" wygrała 5:0 z Maniami. Skład mistrzów: Maciej Bosak, Mikołaj Lewkowicz, Eryk Hordejuk, Michał Zydlewski, Krystian Żelisko, Dominik Szymanek, Maciej Nazarewicz, Łukasz Cydejko, Błażej Sobechowicz, Maciej Indrzejewski i Paweł Łukaszu (opiekun Ireneusz Korszeń). *(mł)*

Konkurs Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

Piszczac, Konstantynów i Biała Podlaska były w kwietniu gospodarzami powiatowych eliminacji ogólnopolskiego turnieju bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla uczniów szkół podstawowych gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. z powiatu bialskiego i miasta Biała Podlaska. 20 kwietnia w Piszczacu w eliminacjach wzięło w nich udział 28 drużyn. W klasyfikacji indywidualnej wygrał Mateusz Baranowicz. W zmaganiach gimnazjalistów w Konstantynowie wzięło udział 19 drużyn. Wygrał Rafał Maksymiuk z Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Ciciborze Dużym. W zmaganiach szkół ponadgimnazjalnych w Białej Podlaskiej brało udział 9 drużyn. Indywidualnie wygrał Michał Bobko z Zespołu Szkół Kształcenia Rolniczego im. Wincentego Witosa w Leśnej Podlaskiej. *(red)*

BRD w Piszczacu – szkoły podstawowe

1. SP w Zalesiu
2. SP Nr 5 im. Jana Kochanowskiego w Białej Podlaskiej
3. SP im. Tadeusza Kościuszki w Łomazach
4. ZS. im. Orła Białego w Kobylanach
5. SP im. Marii Konopnickiej w Wólce Dobryńskiej
6. ZS im. Kornela Makuszyńskiego w Małaszewiczach
7. SP im. Jana Pawła II W Międzyrzecu Podlaskim
8. SP w Połoskach
9. SP Nr 3 im. Marii Konopnickiej w Białej Podlaskiej
10. SP Nr 9 im. Królowej Jadwigi w Białej Podlaskiej
11. SP w Ortelu Książęcym
12. ZS im. Ks. Jana Twardowskiego w Dołdze
13. SP im. Henryka Sienkiewicza
14. SP w Styrzyńcu
15. SP w Kijowcu
16. SP im. Ks. Jana Twardowskiego w Horodyszczu
17. SP Nr 2 im. Bohaterów Lotników Podlasia w Białej Podlaskiej
18. SP w Dobryniu Dużym
19. SP im. Ppłk Stefana Skoczylasa w Rossoszy
20. SP w Wisznicach
21. SP w Dąbrowicy Dużej
22. SP w Chotyłowie
23. SP w Dubowie
24. SP im. K. Makuszyńskiego w Piszczacu
25. SP nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim
26. SP im. Jana Pawła II w Rokitnie
27. SP im. Kpt. M. Fijałki w Kodniu
28. SP im. Czesława Tańskiego w Janowie Podlaskim

BRD w Konstantynowie – gimnazja

1. Gimnazjum im. Unitów Podlaskich w Łomazach:
2. Gimnazjum w Zalesiu:
3. Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Ciciborze Dużym:
4. Gimnazjum Sportowe Nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim
5. Gimnazjum im. Jana Pawła II w Janowie Podlaskim
6. Gimnazjum Nr 4 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Białej Podlaskiej
7. Gimnazjum Nr3 im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej
8. Zespół Szkół im. Orła Białego w Kobylanach
9. Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Sosnówce
10. Gimnazjum nr 1 im Papieża Jana Pawła II w Piszczacu
11. Gimnazjum im. Cypriana Norwida w Konstantynowie
12. Publiczne Gimnazjum im. Powstańców Styczniowych w Rossoszu
13. Gimnazjum w Rokitnie
14. Publiczne Gimnazjum Nr1 w Chotyłowie
15. Gimnazjum Nr 2 im. Ks. Jana Twardowskiego w Woldze
16. Gimnazjum Nr 1 im. K. K. Baczyńskiego w Wisznicach
17. Gimnazjum Nr 5 w Białej Podlaskiej
18. Zespół Szkół w Tucznej w Tucznej
19. Zespół Placówek Oświatowych w Kodniu

BRD w Białej Podlaskiej – szkoły średnie

1. Zespół Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim
2. Zespół Szkół Kształcenia Rolniczego im. Wincentego Witosa w Leśnej Podlaskiej
3. I Liceum Ogólnokształcące im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej
4. Zespół Szkół Zawodowych Nr 2 im. F. Żwirki i S. Wigury w Białej Podlaskiej
5. Zespół Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach
6. II Liceum Ogólnokształcących im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej
7. Zespół Szkół Zawodowych im. Kamila Krzysztofa Baczyńskiego w Białej Podlaskiej
8. Liceum Ogólnokształcące im. Gen. Władysława Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim
9. III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Białej Podlaskiej

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA KSIĘDZA TADEUSZA TOMASIUKA.

DNIA 3 MAJA 2010 ROKU W KOŚCIELE MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI W DUBOWIE ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA 30-LECIA KAPŁAŃSTWA PROBOSZCZA PARAFII W DOKUDOWIE KSIĘDZA TADEUSZA TOMASIUKA. BYŁA TO RÓWNIEŻ UROCZYSTOŚĆ ODPUSTOWA W TYM KOŚCIELE, PONIEWAŻ KOŚCIÓŁ W DUBOWIE W TYM DNIU OBCHODZI ŚWIĘTO MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI.

KSIĄDZ TADEUSZ TOMASIUK URODZIŁ SIĘ DNIA 22 CZERWCA 1952 ROKU. WYŚWIĘCONY NA KAPŁANA W 1980 ROKU W SIEDLCACH. OD DNIA 8 LIPCA 2004 ROKU JEST PROBOSZCZEM PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W DOKUDOWIE. DO PARAFII TEJ NALEŻĄ DWA KOŚCIOŁY FILIALNE: W DUBOWIE I WOLI DUBOWSKIEJ. WEDŁUG OSTATNICH DANYCH STATYSTYCZNYCH PARAFIA TA LICZY 1.146 WIERNYCH.

NA UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWĄ PRZYBYŁO DO DUBOWA BARDZO DUŻO MIESZKAŃCÓW NIE TYLKO TEJ MIEJSCOWOŚCI, ALE I OKOLICZNYCH WSI. W UROCZYSTOŚCI UCZESTNICZYLI NASTĘPUJĄCY DUCHOWNI:

1. JUBILAT KSIĄDZ TADEUSZ TOMASIUK.
2. KSIĄDZ PRAŁAT RYSZARD KARDAS, DZIEKAN DEKANATU BIAŁA PODLASKA POŁUDNIE.
3. KSIĄDZ PRAŁAT STANISŁAW PAWLUCZUK, EMERYT, Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.
4. -"- -"- MIECZYSŁAW LIPNIACKI, OJCIEC DUCHOWNY SEMINARIUM W SIEDLCACH.
5. KSIĄDZ KANONIK KRZYSZTOF HAPON, DYREKTOR CARITAS DIECEZJI SIEDLECKIEJ.
6. KSIĄDZ KANONIK ANDRZEJ WITKOWSKI, PROBOSZCZ PARAFII CHRYSTUSA MIŁOSIERNEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
7. KSIĄDZ MAREK ŻAK, PROBOSZCZ PARAFII W HUSZCZY.
8. -"- PIOTR WOŹNIAK, WIKARIUSZ PARAFII W ŁOMAZACH.

OBECNI TEŻ BYLI WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI Z MAŁŻONKĄ JOLANTĄ I WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK Z MAŁŻONKĄ GRAŻYNĄ.

MSZA ŚWIĘTA KONCELEBROWANA PRZEZ KSIĘDZA PRAŁATA RYSZARDA KARDASA ROZPOCZĘŁA SIĘ O GODZINIE 12.00. PRZED ROZPOCZĘCIEM NABOŻEŃSTWA KSIĘDZU JUBILATOWI SKŁADANO OKOLICZNOŚCIOWE ŻYCZENIA, WRĘCZANO KWIATY I RÓŻNE UPOMINKI:
OD PARAFIAN ŻYCZENIA ZŁOŻYLI CZŁONKOWIE RADY PARAFIALNEJ IRENA HORDEJUK I ANDRZEJ PROKOPIUK. NASTĘPNIE WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI, WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK I STRAŻACY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE. OKOLICZNOŚCIOWĄ HOMILIĘ WYGŁOSIŁ KS. PRAŁAT RYSZARD KARDAS.

PO NABOŻEŃSTWIE BYŁ WSPÓLNY OBIAD W ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ

STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE. W NABOŻEŃSTWIE I CZĘŚCI ŚWIECKIEJ UROCZYSTOŚCI BRAŁA UDZIAŁ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. W ODPOWIEDNIM MOMENCIE ZAGRAŁA KSIĘDZU JUBILATOWI TRADYCYJNE „STO LAT". W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI.

W KOŚCIELE W DUBOWIE. OD LEWEJ: JUBILAT KSIĄDZ TADEUSZ TOMASIUK, KSIĄDZ PRAŁAT RYSZARD KARDAS I KSIĄDZ PRAŁAT STANISŁAW PAWLUCZUK.

ŻYCZENIA KSIĘDZU JUBILATOWI SKŁADAJĄ STRAŻACY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE.
KSIĘŻA OD LEWEJ: KSIĄDZ TADEUSZ TOMASIUK, KSIĄDZ PRAŁAT RYSZARD KARDAS I KSIĄDZ PRAŁAT STANISŁAW PAWLUCZUK.

PRZED WEJŚCIEM DO ŚWIETLICY W DUBOWIE.

OD LEWEJ: KSIĄDZ JUBILAT TADEUSZ TOMASIUK, KSIĄDZ PRAŁAT RYSZARD KARDAS, MAŁŻONKA WICESTAROSTY JOLANTA BAJKOWSKA I WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.

OD PRAWEJ: WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK I MAŁŻONKA WÓJTA GRAŻYNA DROŹDZIUK.

*

nr 18 (1569)
4-10.05.2010 r.
2,50 zł
SŁOWO PODLASIA

TURNIEJE | Zwycięzcy regionalnych eliminacji pojadą do Poznania i Legionowa

Powalczą o tytuł najlepszych w Polsce

Zakończyły się regionalne eliminacje do Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Motoryzacyjnego. Na finał ogólnopolski do Poznania pojadą uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zalesiu i Gimnazjum w Łomazach. Uczniowie z Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim będą reprezentować region w Legionowie.

Turniej organizowany jest co roku przez bialskie jednostki: Automobilklub Bialskopodlaski, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Komendę Miejską Policji, Oddział Zamiejscowy Kuratorium Oświaty oraz prezydenta miasta i starostę bialskiego. Jak wyjaśnia dyrektor WORD **Zbigniew Kot**, turniej służy poprawie bezpieczeństwa na drogach, w tym bezpieczeństwa dzieci i młodzieży szkolnej. – Świadomość większości użytkowników dróg poczynając od pieszych, poprzez rowerzystów i zmotoryzowanych, jest niewielka. Zainteresowanie bezpieczeństwem znika zaraz po nabyciu prawa jazdy czy karty rowerowej. Stąd tego rodzaju konkursy, które mają przypominać zasady bezpiecznego korzystania z dróg. Ostatni z turniejów, motoryzacyjny, jest skierowany do młodych ludzi, którzy prawo jazdy właśnie zdobyli lub niebawem zechcą je zdobyć. Zadania turniejowe, którym muszą sprostać, wymagają od nich większej wiedzy i bardziej świadomego korzystania ze środków motoryzacyjnych. W ten sposób lepiej przygotowują się do korzystania z uprawnień, jakie daje im prawo jazdy – zaznacza Kot.

Eliminacje rozpoczęły się od szkół podstawowych. 20 kwietnia w SP w Piszczacu spotkało się 28 drużyn gotowych do walki o zwycięstwo w finale regionalnym Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego dla szkół podstawowych. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęli uczniowie z SP w Zalesiu: **Mateusz Taranowicz, Mateusz Stawowski i Szymon Chreściconko.** Drugie miejsce przypadło **Weronice Syrytczyk, Sebastianowi Michalczukowi i Patrykowi Wołkowiczowi** z SP nr 5 w Białej Podlaskiej, trzecie zaś uczniom SP w Łomazach: **Bartłomiejowi Kowieskiemu, Mateuszowi Szutce i Arturowi Telaczyńskiemu.** W klasyfikacji indywidualnej najlepszy okazał się **Mateusz Taranowicz** z SP w Zalesiu. 24 kwietnia w PG w Konstantynowie rozstrzygnięto finał Regionalnego Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju BRD dla szkół gimnazjalnych. Wzięło w nim udział 19 drużyn. Zwyciężyła grupa z Gimnazjum w Łomazach w składzie: **Joanna Raczyńska, Tomasz Najdyhor i Łukasz Bielecki.** Drugie miejsce zajęli uczniowie z PG w Zalesiu: **Mateusz Derkacz, Maciej Haponiuk i Bartłomiej Miginko.** Na trzecim zaś miejscu uplasowali się **Rafał Maksymiuk, Hubert Maksymiuk i Krystian Chalimoniuk** z PG w Ciciborze Dużym. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył **Rafał Maksymiuk** z PG w Ciciborze Dużym. Ostatni z konkursów, czyli motoryzacyjny, odbył się 24 kwietnia w bialskim WORD. Do rywalizacji stanęło 9 drużyn. Pierwsze miejsce zajęli uczniowie z Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim: **Paweł Wawrzak, Marcin Fedoruk i Piotr Nitychoruk.** Na drugim uplasowali się **Adrian Kolejko, Mateusz Kazimieruk i Maciej Rychlik** z I Liceum Ogólnokształcącego w Białej Podlaskiej, zaś na trzecim **Michał Bobko, Przemysław Huczek i Grzegorz Kudowski** z Zespołu Szkół Kształcenia Rolniczego w Leśnej Podlaskiej. Indywidualne zwycięstwo przypadło **Michałowi Bobko** z ZSKR w Leśnej Podlaskiej.

Laureaci pierwszych miejsc we wszystkich trzech kategoriach będą reprezentować powiat bialski w turnieju ogólnopolskim.

Kamila Kolęda
k.koleda@slowopodlasia.pl
fot. A. Trochimiuk

W finale wojewódzkim Igrzysk Młodzieży Szkolnej pokonali rywali z Puław

Złoci miniszczyporniści z „piątki"

Mistrzostwo województwa w minipiłce ręcznej wywalczyli we własnej hali uczniowie **Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej**. W decydującym spotkaniu pokonali Szkołę Podstawową nr 11 w Puławach 26:19. Wcześniej w finale rejonowym okazali się lepsi od kolegów z Ulana Majoratu (20:10), łukowskiej „Jedynki" (19:16) i Podedwórza (21:10), a następnie od SP 40 Lublin (22:9) i SP Zwierzyniec (27:18). Skład zwycięskiego zespołu: Damian Januszko, Kamil Tymoszuk, Jakub Ferens, Wiktor Kapłan, Marek Chajbos, Kamil Borkowski, Kamil Samsel, Paweł Słowik, Cezary Jaciów, Paweł Korszeń, Kacper Szostakiewicz, Kacper Horbowiec, Konrad Prokopiuk, Marcin Marczuk i Jarosław Legońkoff. Ich opiekunem jest Roman Krasowski.

Tymczasem uczennice podstawówek z bialskiego powiatu ziemskiego grały w miniplikę nożną. Do finału rejonowego zakwalifikowała się, po zwycięstwie 1:0 nad Chotyłowem, reprezentacja **Szkoły Podstawowej w Łomazach**, występująca w składzie: Marta Świętochowska, Kinga Świętochowska, Karolina Gicewicz, Aleksandra Bzowska, Aleksandra Bondaruk, Monika Soroka, Klaudyna Bielecka, Martyna Kalinowska, Dorota Trochonowicz, Aleksandra Kowieska i Katarzyna Artymiuk (opiekun Ireneusz Korszeń). W meczu o trzecią lokatę, po remisie 2:2, Dołha pokonała 2:0 w rzutach karnych Sitnik.

W tej samej dyscyplinie i o taki sam cel rywalizowały gimnazjalistki z obu bialskich powiatów. W Białej Podlaskiej zwyciężyło **Gimnazjum nr 4**, a w powiecie ziemskim **Gimnazjum w Sławatyczach**. W decydujących meczach bialczanki wygrały 3:0 z PG 5, a piłkarki z nadbużańskiej miejscowości rozgromiły rywalki z Janowa Podlaskiego 6:1. Trzecie miejsca zajęły PG 3 Biała Podlaska (2:0 z PG 6) i PG 2 Międzyrzec Podlaski (3:2 z Małaszewiczami).

Awans wywalczyły: PG 4 – Dominika Garbacka, Magda Andrusiewicz, Zuzanna Maksymiuk, Dorota Błaszczyk, Monika Szymańska, Małgorzata Truszczyńska, Weronika Jóźwik, Dominika Juszczuk, Agata Sobczuk i Sylwia Szutko (opiekun Henryk Grodecki); Sławatycze – Justyna Korzeniewska, Ewa Wereszczyńska, Izabela Sobczuk, Justyna Hasiewicz, Kamila Ponieważ, Anna Rabczuk, Olga Boguszewska i Edyta Kurdach (opiekun Andrzej Łuciuk).

Do finału wojewódzkiego w minisiatkówce dziewcząt „2" i „4" awansowały uczennice **Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej**. Anna Bodasińska, Klaudia Gwiaździńska, Beata Żółtowska, Gabriela Klownowska, Roksana Gryciuk, Aleksandra Łomnica i Anna Głowińska wyprzedziły w „dwójkach" SP 1 Parczew i Grężówkę, a Agnieszka Markiewicz, Paulina Chylimoniuk, Dominika Kuzawińska, Paulina Żurawska, Aleksandra Świętochowska, Maria Orzechowska, Ada Pomorska, Weronika Mileszczyk, Paulina Najchrzak i Sylwia Brodowska międzyrzecką „trójkę" i Strzyżew. Opiekunami zwycięzczyń są Bożena i Grzegorz Gajewscy.

Na stadionach w Milanowie, Parczewie i Dębowej Kłodzie rozegrano parczewskie eliminacje Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Gimnazjady w piłce nożnej. Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła **Szkoła Podstawowa w Paszenkach**, występująca w składzie: Dorota Chlebek, Karolina Dawidiuk, Magdalena Dąbrowska, Weronika Krzywda, Anna Łućko, Paulina Dawidiuk, Natalia Kędracka i Weronika Iwanejko, wyprzedzając ZPS Przewłokę i SP Dawidy. W turnieju chłopców zwyciężyła **Szkoła Podstawowa w Milanowie** przed Podedwórzem i Dawidami.

Do turnieju gimnazjalistów przystąpiły trzy drużyny, z których najlepsze okazało się **Gimnazjum w Siemieniu**, pokonując 2:0 Gimnazjum w Parczewie oraz 4:0 Gimnazjum w Jabłoniu. Awans do rejonowego finału w Białej Podlaskiej (7 maja) wywalczyli: Mateusz Michaluk, Jakub Niewęgłowski, Wojciech Żuk, Paweł Grenda, Adrian Juchimiuk, Karol Stępniak, Daniel Szymański, Patryk Borzęcki, Szymon Daciuk, Kamil Bartkowicz, Kamil Byk, Kamil Bodziak, Adrian Mikiciuk, Paweł Zaborski i Radosław Muszyński. Ich opiekunem jest Cezary Główka. **(rl)**

Bialczanie z SP 5 odnieśli w finałowym turnieju we własnej hali trzy zwycięstwa

fot. Bialski SZS

ISSN 1643 - 4463 Numer bezpłatny

Nr 18 (184) 4 MAJA 2010 r.

Regionalna Wspólnota

TYGODNIK PÓŁNOCNEJ LUBELSZCZYZNY

Nasze redakcje:

Biała Podlaska ul. Francuska 2A Tel. (083) 344 73 12

Lubartów ul. 11 Listopada 18 tel. (081) 85 44 700

Łuków ul. Wyszyńskiego 26A tel. (025) 798 72 20

Międzyrzec ul. Lubelska 15 tel. (083) 371 30 69

Parczew ul. Warszawska 14 tel. 0 791 132 007

Radzyń ul. Dąbrowskiego 11 tel. (083) 352 06 20

POWIAT BIALSKI

Uczcili poległych w Katyniu

Poległych w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem oraz zamordowanych 70 lat temu oficerów polskich w Katyniu uczczono w Łomazach uroczystą mszą.

We mszy świętej uczestniczyły władze gminy, powiatu, młodzież szkolna, nauczyciele, mieszkańcy Łomaz i okolic

Odprawiona została w łomaskim kościele parafialnym, celebrowali ją miejscowi duszpasterze pod przewodnictwem proboszcza ks. Adama Kameckiego. Były poczty sztandarowe, m.in. miejscowych szkół i straży pożarnej. Uroczysty charakter uroczystości podkreślało uczestnictwo orkiestry dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomazach. Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju również uczciło pamięć poległych w dramatycznych okolicznościach pod Smoleńskiem i tych zamordowanych w Katyniu. Członkowie stowarzyszenia pod przewodnictwem prezesa Tomasza Hryniewicza i członka zarządu Kamila Szostakiewicza złożyli wiązankę kwiatów i zapalili znicze na symbolicznym grobie zamordowanego w Katyniu por. Władysława Kowalewskiego. Udekorowali go również polską flagą narodową. W grobie tym, znajdującym się na terenie łomaskiego cmentarza, umieszczona jest urna z ziemią przywiezioną z Katynia. Por. Władysław Kowalewski, ur. w 1889 r. w Lubence, żołnierz 4. baonu telegraficznego, był przed wojną urzędnikiem w Białej Podlaskiej. Pośmiertnie został awansowany do stopnia kapitana. (red.)

Tomasz Hryniewicz, prezes łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju, składa kwiaty na grobie Władysława Kowalewskiego zamordowanego w Katyniu

Łukasz Węda - historyk, animator kultury, założyciel kabaretu

Napoleon ze Studzianki

Pasja, upór, a zarazem skromność - te trzy cechy charakteryzują Łukasza Wędę, historyka, animatora kultury, miłośnika czasów napoleońskich, założyciela i reżysera kabaretu Zielawa, a przede wszystkim prezesa Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka. W tym miesiącu ukończy dwadzieścia osiem lat.

W mundurze żołnierza piechoty z okresu napoleońskiego

Urodził się w Białej Podlaskiej. W 2001 roku ukończył III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza i następnie studia na Wydziale Humanistycznym Akademii Podlaskiej w Siedlcach. - Ukończyłem historię - specjalizację archiwistyka i stosunki międzynarodowe, potem wyjechałem na Pomorze za pracą. Zastanawiałem się, czy zostać w Gdańsku czy też wrócić - wspomina Łukasz Węda. Główny wpływ na decyzję o powrocie miała Studzianka. - Sentyment pozostał. Tutaj się wychowałem. Całe dzieciństwo spędziłem w Studziance. Po wejściu do Unii Europejskiej pojawiły się wielkie możliwości rozwoju w oparciu o wielokulturowość i historię tego regionu. Kiedy mieszkałem w Gdańsku zawiązało się nasze stowarzyszenie, ale ze względu na odległość moja aktywność była ograniczona - mówi Węda. Na stałe powrócił do „małej ojczyzny" w połowie 2008 roku.

To było coś wielkiego i każdy chciał w tym uczestniczyć. W tym roku gdy zapytałem, czy w ogóle coś organizujemy, nie było żadnej dyskusji. Oczywiście, że tak. Skąd w ogóle takie pytanie? - opowiada z satysfakcją pan Łukasz. Prężna działalność, aktywizacja mieszkańców i poświęcanie każdej wolnej chwili popularyzacji Studzianki zaowocowało nagrodą Bene Meritus Terrae Lublinensi (Zasłużony dla Ziemi Lubelskiej). - Nagroda jest efektem festynu i naszego uczestnictwa w festiwalu smaków u boku Roberta Makłowicza w Lublinie. To jest nagroda dla stowarzyszenia, za pracę i poświęcenie. Ja jestem jedynie reprezentantem. Tak jak są rzecznicy prasowi w partiach czy też rządzie, tak ja reprezentuję tą społeczność - skromnie mówi Łukasz Węda.

Warte odnotowania jest to, że Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka ma swój „organ" prasowy - „Echo Studzianki". Jednym z filarów kwartalnika jest oczywiście nasz rozmówca.

„Dzięki prężnej działalności stowarzyszenia Studzianka stała się istotnym punktem na mapie kulturalnej nie tylko południowego Podlasia, ale także całej Polski

Perła naszego regionu

Dzięki prężnej działalności stowarzyszenia Studzianka stała się istotnym punktem na mapie kulturalnej nie tylko południowego Podlasia, ale także całej Polski. Olbrzymia w tym rola naszego bohatera. Jednak on sam z charakterystyczną skromnością podkreśla, że nie jest to tylko jego zasługa. - Zebrał się sztab młodych ludzi i jakoś zaczęliśmy ten wózek kręcić - stwierdza Łukasz Węda. Popularyzacja tradycji, kultury i historii niewielkiej miejscowości w gminie Łomazy oparta jest o jej tatarskie korzenie. W Studziance znajduje się jeden z sześciu w całej Polsce tatarski mizar. Dziedzictwo dawnych mieszkańców zaowocowało dwudniowym festynem związanym z rocznicą 330-lecia osadnictwa tatarskiego w Studziance 1679 - 2009 r. Wielkie zainteresowanie i sukces imprezy dały impuls do jeszcze większej pracy dla wszystkich osób zaangażowanych w działalność stowarzyszenia. - Kiedy był festyn, to miejscowość się tak zmobilizowała, że ja przecierałem oczy ze zdumienia.

Fascynuje go Napoleon

Obok Studzianki, wielką pasją naszego bohatera są czasy napoleońskie i sama postać Cesarza Francuzów - Fascynacja Napoleonem rozpoczęła się jeszcze w szkole. Przeczytałem wiele książek dotyczących tamtych czasów. Znając wszystko teoretycznie postanowiłem ruszyć w praktyce. Zaciągnąłem się w Gdańsku do grupy rekonstrukcyjnej 12. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego, 4. kompanii piechoty i jeżdżę po kraju, po Europie odwiedzając miejsca, gdzie był sam cesarz Napoleon - opowiada Łukasz Węda. - W tym roku szykujemy się w czerwcu na Waterloo, na 195. rocznicę bitwy. Uczestnictwo w rekonstrukcjach bitew jest wielką frajdą. Manewry, zapach prochu, musztra w języku francuskim - kontynuuje. Pasja związana z okresem napoleońskim w pewnym sensie zazębia się z działalnością promującą tradycje tatarskie w Studziance. - Trzech Tatarów ze Studzianki walczyło w armii cesarza Napoleona w 1812 roku. Wszyscy wrócili - dodaje Węda.

Ma zaledwie 28 lat, a pomimo młodego wieku potrafił zmobilizować całą miejscowość do aktywnej działalności na rzecz jej promocji. Łączy prace w starostwie bialskim i Gminnym Ośrodku Kultury w Łomazach z ciągłą działalnością na rzecz Studzianki i pasją dotyczącą okresu napoleońskiego. Jak sam twierdzi, siłę daje mu jego wrodzony upór, który pomimo niepowodzeń mobilizuje go do jeszcze większego wysiłku, aż do osiągnięcia wyznaczonego celu oraz zamiłowanie do tego co robi. Zapytany o plany na przyszłość, bez wahania odpowiada. - Wyjazd do Waterloo w ramach odpoczynku. Rozwój „Echa Studzianki" i dalsza praca na rzecz miejscowości - mówi na zakończenie Łukasz Węda.

Łukasz Węda w zerówce

KOMENTARZ

Może by tak u nas?

Tacy ludzie jak bohater artykułu „Napoleon ze Studzianki" rodzą się nieczęsto. Tym bardziej trzeba o nich dbać. Dzięki Łukaszowi Wędzie mała Studzianka odkrywa swoją tożsamość, staje się ważna - także (a może przede wszystkim) w oczach samych Studziańczan. Ich wioska przestaje być dla nich po prostu miejscem, w którym przyszło żyć, ale staje się czymś ważnym. Wartością, której warto poświęcić swoją pracę, czas, uwagę. I z której warto być dumnym. Nie każda miejscowość ma swojego Łukasza, ale przecież tacy ludzie są. Oni nie pytają o etaty w gminie, nie dbają o to, „co z tego wszystkiego będą mieć", ale robią swoje. Tym bardziej powinni być zauważani i doceniani przez lokalne władze, głównie przez pomoc w realizacji ich zamierzeń. Wydaje mi się, że przyszłość samorządowych instytucji kultury (zwłaszcza w niewielkich ośrodkach) będzie się opierać na takich ludziach i tworzonych przez nich stowarzyszeniach. Zadaniem gminy będzie tylko utrzymanie lokalu domu kultury, obsługa administracyjna i księgowa, a cała reszta - organizacja imprez, zajęć instruktorskich, mniejszych i większych przedsięwzięć kulturalnych - może przecież opierać się niekoniecznie tylko i wyłącznie na pracownikach etatowych. Dzięki temu będzie więcej pieniędzy na kulturę i więcej kulturalnych wydarzeń. Taki system już bardzo dobrze sprawdza się w niektórych krajach Europy. Może by tak u nas?

Adam Świć

WSPÓLNOTA Bialska

MASZ TEMAT, ZADZWOŃ 791 186 007

nr 18 (78) 4 - 10 maja 2010 r. www.e-wspolnota.com

SZACHY „ZŁOTA WIEŻA 2010"

Niegościnni gospodarze

W Łomazach odbyły się Eliminacje Powiatowe do 52. Ogólnopolskiego Turnieju Szachowego o „Złotą Wieżę", pod patronatem Powiatowego Zrzeszenia LZS w Białej Podlaskiej.

Wspólne zdjęcie uczestników zmagań

W turnieju wzięło udział 24 zawodników z sześciu zgłoszonych drużyn. Po pięciorundowej walce wyłoniono zwycięzców. Pierwszą lokatę zajęła drużyna ULKS „Niwka" Łomazy I (w składzie Marek Uściński, Michał Uściński, Maciej Demidowicz oraz Agnieszka Korzeniewska). Drugie miejsce przypadło reprezentantom ULPKS „Orlik" Rossosz I (w składzie Mirosław Weremkowicz, Adrian Weremkowicz, Damian Bańkowski oraz Aleksandra Weremkowicz). Natomiast trzecią lokatę wywalczyła drużyna ULKS „Niwka" Łomazy II (w składzie Arkadiusz Korzeniewski, Michał Szudko, Łukasz Guz oraz Monika Woszczyno). Na zakończenie eliminacji sędzia główny Marek Uściński, kierownik turnieju Marek Czech oraz współorganizator imprezy Jan Dąbrowski wręczyli zwycięskim zawodnikom statuetki, a także okolicznościowe puchary „Złota Wieża 2010". Sponsorami turnieju było Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej oraz Urząd Gminy w Rossoszu.

GMINA ŁOMAZY OTWARCIE BOISKA ORLIK

Czekamy na Messiego z Łomaz

Łukasz Wasilewski

Kolejne boisko Orlik na Lubelszczyźnie zostało oficjalnie otwarte. W uroczystościach na obiekcie tuż przy kompleksie szkolnym w Łomazach udział wzięli przedstawiciele lokalnych władz szczebla gminnego, powiatowego oraz wojewódzkiego. Boisko zostało ukończone już w ubiegłym roku. Miłośnicy aktywnego sposobu spędzania wolnego czasu mogą korzystać z Orlika od kilku tygodni, natomiast w ubiegły czwartek doszło do symbolicznego przecięcia wstęgi.

Obok oficjalnych uroczystości otwarcia obiektu, przysłowiowego chrztu dokonali młodzi piłkarze biorący udział w powiatowym finale mistrzostw szkół podstawowych. Do rywalizacji przystąpiły cztery drużyny: reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim, terespolskiej „jedynki", a także futboliści z Motwicy i Leśnej Podlaskiej. Wszystkie drużyny prezentowały niezwykle wyrównany poziom. O miejscach na podium decydowały rzuty karne. W meczu o trzecią pozycję szkoła z Motwicy pokonała w konkursie jedenastek ekipę z Leśnej, natomiast w wielkim finale lepiej karne strzelali młodzi piłkarze z Międzyrzeca.

Jako oficjalną sportową inaugurację na Orliku rozegrano Mistrzostwa Powiatu Szkół Podstawowych. Na zdjęciu zacięty mecz o trzecie miejsce pomiędzy piłkarzami z Motwicy (biało-zielone koszulki) i z Leśnej Podlaskiej

Radny powiatu Romuald Kulawiec nie krył zadowolenia z otwarcia kolejnego, ważnego obiektu sportowego (obok imponującej hali) na terenie gminy. Zaapelował o następny. Zaproponował budowę basenu

Samorządowcy pokazali próbkę swoich piłkarskich umiejętności. Na zdjęciu rzut karny strzela Jan Bajkowski

W uroczystościach udział wzięli uczniowie klasy II A szkoły podstawowej w Łomazach

W trakcie, krótkiego przemówienia wicemarszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski (z lewej) wspominał okres nauki w szkole średniej w Radoryżu i rywalizację sportową właśnie w Łomazach. Obok Sosnowskiego gospodarz gminy Waldemar Drożdziuk

Z wielkim zainteresowaniem zamieszanie związane z otwarciem obserwowały łomaskie przedszkolaki

Przecięcia wstęgi dokonali przedstawiciele władz samorządowych wszystkich szczebli. Od lewej Waldemar Drożdziuk (wójt gminy Łomazy), Jan Bajkowski (wicestarosta bialski), ksiądz Adam Kamecki (proboszcz parafii w Łomazach), Sławomir Sosnowski (wicemarszałek woj. lubelskiego), Stanisław Romanowski (kierownik delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej) oraz Zdzisław Kozysa (przewodniczący rady gminy Łomazy)

UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCONE PAMIĘCI ŚWIĘTEGO FLORIANA, PATRONA STRAŻAKÓW, Z UDZIAŁEM STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH.

DNIA 2 MAJA 2010 ROKU 50-TĄ ROCZNICĘ POWSTANIA OBCHODZIŁA OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ORTELU KRÓLEWSKIM. O GODZINIE 10.30 ODPRAWIONA ZOSTAŁA UROCZYSTA POLOWA MSZA ŚWIĘTA, KTÓREJ PRZEWODNICZYŁ DIECEZJALNY KAPELAN STRAŻAKÓW KSIĄDZ ROMAN SAWCZUK. PO NABOŻEŃSTWIE ODBYŁA SIĘ CZĘŚĆ ŚWIECKA UROCZYSTOŚCI. BYŁY PRZEMÓWIENIA I WRĘCZANIE ODZNACZEŃ. WŚRÓD ODZNACZONYCH BYŁO TEŻ DWÓCH CZŁONKÓW STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH. BYLI TO: KAMIL SZOSTAKIEWICZ I TOMASZ SZOSTAKIEWICZ, KTÓRZY OTRZYMALI ODZNAKI ZA WYSŁUGĘ LAT: ZA 10 LAT SŁUŻBY W OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH. W CZĘŚCI RELIGIJNEJ I ŚWIECKIEJ BRAŁA UDZIAŁ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ POD DYREKCJĄ WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. FLORIANA W HUSZCZY OBCHODZONO DNIA 2 MAJA 2010 ROKU. BYŁA TO UROCZYSTOŚĆ PARAFIALNA Z UDZIAŁEM STRAŻAKÓW Z TEJ PARAFII, TO JEST CZŁONKÓW OSP Z HUSZCZY, KOSZOŁ I KOPYTNIKA. O GODZINIE 12.00 ZOSTAŁA ODPRAWIONA UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI STRAŻAKÓW I ICH RODZIN. MSZĘ ŚWIĘTĄ ODPRAWIŁ I OKOLICZNOŚCIOWĄ HOMILIĘ WYGŁOSIŁ O ŚW. FLORIANIE PROBOSZCZ PARAFII KS. MAREK ŻAK. PO NABOŻEŃSTWIE ZGROMADZONO SIĘ PRZY POMNIKU JEDNEGO Z DOWÓDCÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863-1864, PROBOSZCZA

PROBOSZCZA OWCZESNEJ PARAFII HUSZCZA KSIĘDZA WALENTEGO NAWROCKIEGO ZNAJDUJĄCYM SIĘ NA PRZYKOŚCIELNYM PLACU. TUTAJ OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIA WYGŁOSILI PROBOSZCZ PARAFII KS. MAREK ŻAK I WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI. ZŁOŻONO PRZY POMNIKU WIENIEC KWIATOWY I ZAPALONO ZNICZE. NASTĘPNIE UDANO SIĘ DO ŚWIETLICY OSP W HUSZCZY NA WSPÓLNY OBIAD PRZYGOTOWANY ZE SKŁADEK CZŁONKÓW OSP. TUTAJ NA WSTĘPIE ZABRAŁ GŁOS PREZES OSP W HUSZCZY JAROSŁAW KOBYLIŃSKI, A PO NIM PRZEMAWIAŁ WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI. GRUPA STRAŻAKÓW Z OSP W HUSZCZY OTRZYMAŁA STRAŻACKIE ODZNAKI ZA WYSŁUGĘ LAT. SĄ TO NASTĘPUJĄCY STRAŻACY:

1. ANTONI KOWIESKI	50	LAT SŁUŻBY W OSP.
2. STANISŁAW CZARNACKI	40	— " —
3. FRANCISZEK KOWIESKI	40	— " —
4. ANDRZEJ KOBYLIŃSKI	30	— " —
5. JAN KOBYLIŃSKI	30	— " —
6. ROMAN KOWIESKI	20	— " —
7. KAROL HOŁOWNIA	20	— " —
8. ZENON JAROCKI	15	— " —
9. HENRYK JAROCKI	15	— " —
10. JAROSŁAW KOBYLIŃSKI	15	— " —
11. KRZYSZTOF JAROCKI	5	— " —
12. ZBIGNIEW KOC	5	— " —
13. JAROSŁAW KOWIESKI	5	— " —
14. MARIUSZ LASKOWSKI	5	— " — .

W CZĘŚCI ŚWIECKIEJ UROCZYSTOŚCI WYSTĄPIŁA Z KONCERTEM STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ WOJCIECHA LESIUKA.

UROCZYSTOŚCI STRAŻACKIE W ŁOMAŻACH OBCHODZONO W NIEDZIELĘ DNIA 3 MAJA 2010 ROKU. STRAŻACY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH ZEBRALI SIĘ PRZED REMIZĄ STRAŻACKĄ O GODZINIE 9.00 RANO SKĄD W KOLUMNIE CZWÓRKOWEJ UDANO SIĘ DO MIEJSCOWEGO KOŚCIOŁA. NA CZELE MASZEROWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA, ZA NIĄ POCZET SZTANDAROWY ZE SZTANDAREM OSP, A ZA NIM NIESIONO FIGURĘ ŚWIĘTEGO FLORIANA I MASZEROWALI STRAŻACY. MSZĘ ŚWIĘTĄ W INTENCJI STRAŻAKÓW ODPRAWIŁ I OKOLICZNOŚCIOWĄ HOMILIĘ WYGŁOSIŁ PROBOSZCZ PARAFII KS. ADAM KAMECKI. PO NABOŻEŃSTWIE UDANO SIĘ DO MIEJSCOWEJ ŚWIETLICY NA STRAŻACKI POCZĘSTUNEK. TUTAJ ODZNAKĘ ZA WYSŁUGĘ LAT OTRZYMAŁ CZŁONEK ORKIESTRY ARKADIUSZ KOPRIANIUK Z ŁOMAŻ ZA 10-LETNI UDZIAŁ W STRAŻACKIEJ ORKIESTRZE DĘTEJ W ŁOMAŻACH. AKTU DEKORACJI DOKONAŁ WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI. GOŚCIEM ŁOMAŻSKICH STRAŻAKÓW BYŁ RADNY

POWIATU BIALSKIEGO MAREK UŚCIŃSKI Z ŁOMAZ.

DNIA 9 MAJA TEGO ROKU 40-TĄ ROCZNICĘ DZIAŁALNOŚCI RATOWNICZO-GAŚNICZEJ OBCHODZIŁA OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ORTELU KSIĄŻĘCYM. W UROCZYSTOŚCI BRAŁA UDZIAŁ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ PODCZAS MSZY POLOWEJ W ORTELU KRÓLEWSKIM.

W KOŚCIELE W ŁOMAZACH.

W KOŚCIELE W ŁOMAZACH. NA PIERWSZYM PLANIE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

*

nr 19 (1870)
11 - 17.05
2010 r.
2,50 zł
GŁOS PODLASIA

VII Turniej Siłowy o puchar wójta gm. Konstantynów

Ponad 200 kg na sztandze

W ostatnią sobotę kwietnia w Konstantynowie rozegrano siódmą edycję turnieju siłowego w wyciskaniu sztangi leżąc. Stawką były puchary ufundowane przez wójta **Romualda Murawskiego**, którego wsparł starosta bialski **Tadeusz Łazowski** i UKS Płomień przy miejscowym gimnazjum. W zawodach uczestniczyło 59 zawodniczek i zawodników z powiatu bialskiego i łukowskiego. Rywalizowali w dziewięciu kategoriach wagowych. Najcenniejsze wyniki (wg tabeli Wilks'a), premiowane pucharami wójta, zdobyli: **Krzysztof Celiński** z Łukowa oraz **Łukasz Brzozowski** i **Grzegorz Nowicki** z Janowa Podlaskiego.

Puchary otrzymali też najlepsi w poszczególnych kategoriach wiekowych: do lat 13 – **Dawid Mazurkiewicz, Daniel Malinowski i Maciej Sawczuk** (wszyscy Konstantynów), do lat 16 – **Paweł Szudejko** (Łomazy), **Konrad Hryciuk** (Konstantynów) i **Tomasz Bajkowski** (Łomazy), do lat 18 – **Adrian Kopania** (Zalesie), do lat 21 – **Radosław Doluk** (Kozły). Ponadto nagrodzono najsilniejszą zawodniczkę – **Aldonę Kaczan** (Zalesie), najlepszą wg tabeli Wilks'a – **Karolinę Sacewicz** (Zalesie) i najmłodszego zawodnika – D. Malinowskiego (Konstantynów).

Zdobywcy czołowych miejsc w kategoriach wagowych: kobiety – 1. A. Kaczan (61 kg), 2. Katarzyna Chaciewicz (60 kg), 3. Jolanta Wrona (55 kg); kat. do 48 kg – 1. Mateusz Celiński (42,5 kg), 2. D. Mazurkiewicz (40 kg), 3. D. Malinowski (35 kg); kat. do 56 kg – 1. Łukasz Sawluk (77,5 kg), 2. Jakub Pisaruk (67,5 kg), 3. M. Sawczuk (40 kg); kat. do 62 kg – 1. Michał Łukaszuk (110 kg), 2. P. Szudejko (105 kg), 3. K. Hryciuk (102,5 kg); kat. do 69 kg – 1. A. Kopania (127,5 kg), 2. Mateusz Gadomski (125 kg), 3. Piotr Jankiewicz (112,5 kg); kat. do 77 kg – 1. Paweł Saniewski (150 kg), 2. Tomasz Brzozowski (140 kg), 3. Tomasz Ossowski (125 kg); kat. do 85 kg – 1. Maciej Laszewski (160 kg), 2. R. Doluk (155 kg), 3. Mirosław Hryciuk (152,5 kg); kat. do 95 kg – 1. Ł. Brzozowski (180 kg), 2. Grzegorz Bielecki (125 kg); kat. pow. 95 kg – 1. G. Nowicki (202,5 kg), 2. K. Celiński (200 kg), 3. Tomasz Chwalczuk (175 kg). (rl)

WSPÓLNOTA Bialska

MASZ TEMAT, ZADZWOŃ 791 186 007

nr 19 (79) 11 - 17 maja 2010 r. www.e-wspolnota.com

ŁOMAZY

Bezpieczniej na Wisznickiej i Małobrzeskiej

Łukasz Wasilewski

Problemy z bezpieczeństwem na skrzyżowaniu sygnalizowane były już wielokrotnie. Jak dotąd wszelkie formalne interwencje, przykładowo radnych powiatu, kończyły się jedynie stwierdzeniami o prawidłowym oznakowaniu feralnej krzyżówki. W końcu jednak zarządca drogi dał się przekonać do podjęcia kroków podnoszących bezpieczeństwo. Zarząd Dróg Powiatowych po konsultacjach z władzami gminy zdecydował o umieszczeniu dodatkowego oznakowania na jezdni. – Skrzyżowanie zostanie oznakowane znakami poziomymi na jezdni. Zrezygnowaliśmy z pomysłu zamontowania progów zwalniających. Doszliśmy do wniosku, że progi w przypadku opadów deszczu ze względu na spadek terenu w kierunku ulicy Wisznickiej powodowałyby powstawanie kałuż, a w okresie zimowym lodu, co stwarzałoby jeszcze większe niebezpieczeństwo – relacjonuje ustalenia z ZDP Waldemar Drożdziuk, wójt gminy Łomazy. – Kolejnym argumentem przeciwko progom jest powstawanie drgań przy przejeździe dużych samochodów, które prawdopodobnie miałyby wpływ na sąsiadujące ze skrzyżowaniem budynki – dodaje Drożdziuk.

Winni kierowcy

Konieczność wprowadzenia nowych rozwiązań spowodowana jest stosunkowo dużą liczbą kolizji na skrzyżowaniu. Całą winę za to ponoszą kierowcy, którzy nie stosują się do przepisów ruchu drogowego. – Ulice i skrzyżowanie są dobrze oznakowane. Jest znak „Stop". Gdyby tylko kierowcy stosowali się do przepisów, miedzy innymi o dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym, kolejne oznakowania nie byłyby konieczne – stwierdza wójt gminy Łomazy. Wszystkim zainteresowanym zależy na jak najszybszej poprawie bezpieczeństwa na skrzyżowaniu Małobrzeskiej i Wisznickiej. Znaki na jezdni pojawią się w trakcie prac odnawiających już istniejące oznakowanie. – Na razie szykujemy dokumenty do procedur przetargowych. Prawdopodobnie oznakowanie pojawi się za około 2 miesiące – mówi Artur Rogulski, Kierownik Sekcji Dróg ZDP.

Wszelkie prace mające na celu poprawę bezpieczeństwa spalą na panewce, jeśli kierowcy wciąż nie będą stosowali się do przepisów drogowych. Cieszy jednak, że w ciągu najbliższych miesięcy poczynione zostaną kroki, które przynajmniej formalnie mogą przyczynić się do zmniejszenia wypadków na Wisznickiej i Małobrzeskiej. (vasyl)

Kierowcy twierdzą, że widoczność na skrzyżowaniu jest słaba. Na ulicach pojawią się znaki poziome

GMINA ŁOMAZY W IMPREZIE WZIĘŁO UDZIAŁ 247 ZAWODNIKÓW

Rywalizowali podczas Parafiady

W punktacji generalnej I Powiatowej Parafiady Dzieci i Młodzieży zwyciężyły Łomazy. Druga lokata przypadła Wisznicom, a trzecia Krasówce.

Łukasz Prusak

Za nami powiatowy finał Parafiady, który odbył się 1 maja. Impreza odbyła się w Łomazach. Uczestnicy startowali w konkurencjach sportowych i sprawdzających wiedzę. Marek Uściński, prezes uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego Niwka w Łomazach mówi, że w tej rywalizacji przede wszystkim chodzi o pokazanie młodym ludziom sposobu spędzania wolnego czasu poprzez sport, zabawę i konkursy. – Młodzież kształtuje charakter, pogłębia wiedzę, poznaje rówieśników, poznaje świat, staje się lepsza dla otoczenia – mówi Uściński. Zawodnicy rywalizowali w siedmiu konkurencjach: sportowych i sprawdzających wiedzę. Były zmagania szachowe, turniej piłki nożnej i siatkówki oraz biegi przełajowe. Konkurencje sprawdzające wiedzę to turniej wiedzy religijnej, który był poświęcony Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, a także księdzu Jerzemu Popiełuszce. Odbył się również konkurs malarski, na temat „dobry uczynek" i konkurs muzyczny. Puchary ufundowali: Waldemar Drożdziuk, wójt gminy Łomazy, Jan Bajkowski, wicestarosta bialski, posłowie Adam Abramowicz i Jerzy Rębek. Głównym sponsorem imprezy było Stowarzyszenie „Parafiada" w Warszawie, fundator pucharów, medali, dyplomów oraz nagród. Organizację Parafiady wsparli Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach, OSP w Łomazach i parafia rzymsko-katolicka w Łomazach. Sędzią głównym zawodów był Jan Dąbrowski

Sportowe wyniki Parafiady

Biegi

Dziewczęta (roczniki 2001-2002): I miejsce Ewelina Przyłucka, II m. Natalia Guz, III m. Gabriela Marciniuk. Chłopcy (roczniki 2001-2002): I m. Kacper Kur, II m. Jakub Bańkowski, III m. Mateusz Dębowski. Dziewczęta (roczniki 1999-2000): I m. Aleksandra Bzowska, II m. Kinga Świętochowska, III m. Gabriela Trochonowicz. Chłopcy (roczniki 1999-2000): I m. Michał Zydlewski, II m. Paweł Łukaszuk, III m. Maciej Indrzejewski. Dziewczęta (rocznik 1998) I m. Magdalena Linkiewicz (SP Wisznice), II m. Marta Świętochowska (SP Łomazy). Chłopcy (rocznik 1998): I m. Paweł Korszeń, II m. Dawid Głowacki, III m. Daniel Popławski. Chłopcy (rocznik 1996): I m. Paweł Pawlik, II m. Przemysław Kowaleńko, III m. Paweł Hornowski. Dziewczęta (roczniki 1994-1995): I m. Joanna Śnitko, II m. Anna Korszeń. Chłopcy (rocznik 1994-1995): I m. Jarosław Oleszczuk, II m. Grzegorz Poszytek, III m. Dariusz Gromadzki.

Szachy

Szkoły Podstawowe

Dziewczęta: I m. Jana Iluczyk (Kobryń), II m. Agnieszka Korzeniewska, III m. Monika Woszczyło. Chłopcy: I m. Michał Uściński, II m. Ilija Korniluk (Kobryń), III m. Łukasz Guz.

Gimnazjum

Dziewczęta: I m. Tatiana Kuzicz – Białoruś (Kobryń). Chłopcy: I m. Jakub Jakimiuk (Sarnaki), II m. Maciej Demidowicz, III m. Adam Ryszkowski (Węgrów)

Współzawodnictwo kulturalne

Konkurs Plastyczny klas I-III

I m. Zosia Kuławiec, II m. Karolina Najdyhor, III m. Anita Bosak

Klasy IV-VI

I m. Aleksandra Jarocka, II m. Marta Kurianowicz, III m. Aleksandra Kolańska

Konkurs Muzyczny

I m. Edyta Skibniewska, II m. Klaudia Kudewicz, III m. Marta Kurianowicz

Konkurs Wiedzy Religijnej

Szkoła Podstawowa: I m. Mateusz Szutko, II m. Mateusz Szydłowski, III m. Marta Kurianowicz. Gimnazjum: I m. Ewa Sadownik, II m. Michał Szutko, III m. Damian Kulicki

Dla głodomorów był bigos albo kiełbaski z grilla

Dziewczyny obserwują w akcji młodych siatkarzy

Wspólne zdjęcie młodzieży, która rywalizowała w turnieju szachowym

ECHO STUDZIANKI
KWARTALNIK STOWARZYSZENIA ROZWOJU MIEJSCOWOŚCI STUDZIANKA
Numer 4 Rok 2 Studzianka 12 maja 2010 r. www.studzianka.pl
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Przeżyliśmy Majdanek

Praktycznie w każdej gminie na obszarze obecnego powiatu bialskiego są osoby, u których ktoś z rodziny zginął w obozie zagłady. Niewielką grupę stanowią ci, którym udało się przeżyć obozowe piekło. Do dziś w pow. bialskim żyje ich niespełna dziesięciu, w tym dwóch mieszka w Studziance (gm: Łomazy)

W okresie II wojny światowej aparat hitlerowskiego terroru i zbrodni obejmował wszystkie tereny zajęte przez III Rzeszę. W szczególności nasilił się w latach 1942-1943, kiedy nastąpiły masowe aresztowania inteligencji, urzędników państwowych, nauczycieli, wojskowych, cywilów itp. Wielu z nich rozstrzelano lub wywieziono do obozów zagłady. Szacuje się, że w samym tylko powiecie Biała Podlaska w latach 1939-1944 ofiarą hitlerowskich zbrodni padło blisko 24 000 cywilów. Znaczna część z tej liczy to więźniowie, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych. Praktycznie w każdej gminie na obszarze obecnego powiatu bialskiego są osoby, u których ktoś z rodziny zginął w obozie zagłady. Niewielką grupę stanowią ci, którym udało się przeżyć obozowe piekło. Do dziś żyje ich niespełna dziesięciu, w tym dwóch mieszka w Studziance (gm. Łomazy). Są to Feliks Sawicki i Bolesław Łukaszuk. Obaj urodzili się w 1926 r. i przez całe swoje życie związani są z rodzinną miejscowością.

Feliks Sawicki urodził się 2 stycznia 1926 r., jako syn Petroneli z Wińskich i Józefa Sawickiego (1890-1962). Rodzice prowadzili kilkuhektarowe gospodarstwo we wsi. Dziadek Feliksa – Konstanty był organistą w Kijowcu (gm. Zalesie). Zmarł w 1925 r.

cd. na str. 2

Niemieccy żołnierze przed domem rodziny Sawickich. Studzianka 1941r. Fot. ze zbiorów Feliksa Sawickiego

Przeżyliśmy Majdanek

Prochy więźniów spalonych w krematorium na Majdanku. Fot. East News

Jak wspomina w czasie II wojny światowej w gospodarstwie jego rodziców stacjonowali Niemcy. Z tego okresu posiada nawet fotografię. Każdy rolnik musiał w określonym terminie i miejscu dostarczać okupantowi kontyngenty. Za opóźnienia w dostawach Niemcy wysylali gospodarzy do obozów pracy, a w najlepszym wypadku kończyło się to dotkliwym pobiciem.

Bolesław Łukaszuk, ur. 26 maja 1926r. Syn Piotra Łukaszuka (1892-1941). W wieku 15 lat stracił ojca, który zmarł na panujący wówczas tyfus. Obaj z Feliksem Sawickim trafili w grudniu 1943 r. na Majdanek. Przedtem moi rozmówcy opowiadają, jak dnia 13 grudnia 1943 r. przyszedł do nich sołtys Studzianki – Piotr Szenejko i powiedział, że zostali wyznaczeni jako zakładnicy do obozu pracy. Hitlerowcy stosowali takie działania w odwecie za akcje dywersyjne polskiego podziemia niepodległościowego. Jeszcze tego samego dnia mieli zgłosić się na gestapo w Wisznicach. Jak wspominają, wszystkie drogi, jak i miasto były obstawione przez Niemców. Razem z nimi stawiło się kilku innych mieszkańców ze Studzianki i okolic (m.in. Ortela Królewskiego, Kościenieiwicz). Moi rozmówcy byli świadkami rozstrzeliwań zakładników zaraz po przybyciu do Wisznic. Z Wisznic obaj przewiezieni zostali do obozu koncentracyjnego na Majdanku w Lublinie. KL Majdanek utworzony został w lipcu 1941 r. Posiadał również jedenaście podobozów śmierci i pracy przymusowej. Więźniowie pracowali m.in. w kamieniołomach, tartakach, przy budowie mostów, a także na rzecz przemysłu lotniczego. Szacuje się, że na Majdanku zginęło ok. 78 tys. osób, w tym 59 tys. to Żydzi. Resztę stanowili Polacy, Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini i in. Sama śmiertelność w obozie wynikająca z panujących warunków, katorżniczej pracy, chorób, głodu, pobić, była bardzo wysoka. Mniej więcej od połowy 1942 r. do października 1943 r. dokonywano masowych mordów na ludności żydowskiej. Zaraz po przybyciu do obozu kierowano ich do komór gazowych. Podobny los spotykał niezdolnych do pracy lub chorych. Resztki kremowanych zwłok mielono na mączkę kostną, którą wywożono poza obóz i wykorzystywano jako nawóz lub kompost ogrodniczy! Jednego tylko dnia w środę 3 listopada 1943 r. rozstrzelano ok. 18 tys. Żydów. Szacuje się, że przez Majdanek przeszło od 300 000 do 360 000 osób.

Oddajmy jednak głos moim rozmówcom. – Karny obóz, w którym pracowaliśmy znajdował się w Lublinie przy ul. Chełmskiej. Codziennie rano chodziliśmy do pracy. Początkowo pracowaliśmy w kopalni kredy. Do tej pracy chodziliśmy pieszo około 4 km. Po drodze nie raz oberwaliśmy karabinem po plecach lub głowie od strażników niemieckich, którzy nas do tej pracy prowadzili. Pracowaliśmy też przy budowie mostu kolejowego na rzece Bystrzyca w bardzo ciężkich i trudnych warunkach. Praca po kilka, kilkanaście godzin w zimnej wodzie skutkuje dziś wieloma chorobami. Pracowaliśmy również na torach kolejowych trasa Lublin-Łuków, gdzie podczas wysadzenia całych składów pociągów przez partyzantkę, trzeba było usuwać wykolejone wagony i naprawiać tory kolejowe. To była bardzo ciężka praca. Ręcznie trzeba było przenosić szyny kolejowe i ustawiać nowe zwrotnice. Materiały te trzeba było ręcznie rozładować z wagonów. Przy tej pracy wielokrotnie więźniowie ranili się, ale nikt tego nie uwzględniał i nadal trzeba było pracować. Taka praca od świtu do nocy pod nadzorem niemieckich strażników trwała do miesiąca lipca 1944 r.

Na początku lipca zabrano nas z obozu pracy z ul. Chełmskiej i pędzono pieszo, jak jeńców wojennych pod eskortą niemieckich żołnierzy, którzy byli uzbrojeni w karabiny maszynowe i psy w odstępie co trzecia czwórka. Zagnano nas do obozu zagłady na Majdanek na trzecie pole niedaleko pieca krematoryjnego. Tam spotkaliśmy się z więźniami, którzy tam już wcześniej przybyli. Przed ewakuacją obozu Niemcy planowali nas wywieźć do Radomia, skąd już byśmy żywi nie wyszli. Razem z nami w obozie przebywali m.in. Franciszek Tokarski z Chotyłowa, a z Ortela Królewskiego Jan Hryń i Pacek, a także Chazan z Kościenieiwicz. Tym dwóm ostatnim udało się zbiec z obozu z grupą trzech innych więźniów. Wyjęli oni deski w podłodze i wykonali podkop poza ogrodzenie obozu.

Nadszedł czas wyzwolenia Lublina, dzień 22 lipca 1944 r. Wieczorem tego dnia niemiecka służba wartownicza opuściła swoje stanowiska i otworzyła bramy obozu Majdanka. W obozie przebywało wówczas zaledwie ok. 1000 osób. Więźniowie ruszyli szturmem w stronę ulicy Chełmskiej, która była zakorkowana przez uciekających Niemców. Z trudem przedostaliśmy się przez tę trasę i pieszo ruszyliśmy do domu. Po drodze mieliśmy różne niebezpieczne sytuacje. Bardzo łatwo można było stracić życie, ponieważ trzeba było tłumaczyć się przed spotykanymi Niemcami i wojskiem rosyjskim, które nacierało z całym frontem. Nasza trasa wiodła przez miejscowości Niemce-rzekę Wieprz-Parczew-Wisznice-Rossosz-Łomazy. Razem z nami wracał kolega Pikulski. Do domu dotarliśmy 30 lipca 1944 r. - mówią byli więźniowie

Zarówno Feliks Sawicki, jak i Bolesław Łukaszuk, to wiekowi dziś mieszkańcy Studzianki. Przeżycia obozowe, ciężka i katorżnicza praca pozostawiły trwały ślad w ich życiu. Pobyt w obozie koncentracyjnym na stałe odcisnął w nich piętno, zarówno fizyczne, jak i psychiczne.

Warto na koniec nadmienić, że dwóm innym więźniom ze Studzianki, którzy również mieli trafić na Majdanek, udało się uciec. Są to Bolesław Panasiuk i nieżyjący już Stanisław Szenejko. Obaj uciekli z transportu, kiedy to w Łukowie ich skład przestawiano na tory do Lublina.

Sławomir Hordejuk

Stanisław Daniewicz (1936-2009)

Wybitny architekt rodem ze Studzianki. Wspomnienie w I rocznicę śmierci.

Dnia 26 maja minie pierwsza rocznica śmierci mgr. inż. Stanisława Daniewicza. Zapewne wielu mieszkańców Studzianki znało i pamięta tę postać. Jest on kolejną osobą, która poprzez swoje korzenie, rozsławiła Studziankę w Polsce i na świecie.

Stanisław Daniewicz urodził się 8 maja 1936 r. w Studziance. Jego rodzicami byli Jan i Leokadia z domu Miczko. Matka pochodziła z Łomaz. Miała dwóch braci, którzy byli księżmi. Jeden z nich ks. Piotr Miczko, podczas II wojny światowej kapelan Wojska Polskiego we Francji i Anglii. Po wojnie był misjonarzem m.in. w Kanadzie. Rodzice Stanisława prowadzili w Studziance gospodarstwo rolne.
W wieku 6 lat zaczął uczęszczać do szkoły powszechnej, która mieściła się w domu Niczyporuka. Lekcji udzielał Feliks Pirogowicz (1894-1961) wraz z żoną – Marią z domu Bajrulewicz (1902-1982). Uczyli oni wszystkich przedmiotów, w tym rachunków i pisania. Po latach wspominał - Feliks Pirogowicz zabierał nas na wycieczki do lasu opowiadając bajki nawiązujące do historii Polski. Wspominał również wycieczki na mizar i porządkowanie pomnika przy obecnej szkole, które to organizował wspomniany F. Pirogowicz.
Szkołę Podstawową ukończył w Łomazach w 1949 r. Następnie do 1953 r. uczył się w Technikum Finansowym w Białej Podlaskiej. W tym samym roku rozpoczął pracę jako księgowy w Narodowym Banku Polskim we Włodawie, a rok później (1954) w BPP w Białej Podlaskiej. Od 1957 r. pracuje jako dyżurny ruchu PKP Biała Podl.
W międzyczasie rozpoczyna naukę w Technikum Budowlanym w Warszawie, które kończy w 1963 r. Następnie zostaje zawiadowcą Odcinka Utrzymania PKP Biała Podlaska (1963-1971). Cały czas pragnie się rozwijać, podnosząc kwalifikacje. Myśli także o studiach wyższych. W roku 1966 ukończył Politechnikę Warszawską na Wydziale Inżynierii Lądowej. W latach 1971-1973 był kierownikiem działu w Zarządzie PKP Małaszewicze. Natomiast od 1973 do 1977 r. był naczelnikiem Oddziału Robót Budowlanych PKP w Lublinie. W 1977 r. dodatkowo kończy Podyplomowe Studium Afrykanistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W tym samym roku zostaje starszym radcą we Wschodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie. Dwa lata później (1979 r.) wyjeżdża do Nigerii, gdzie przez 3 lata był głównym inżynierem konstruktorem na Politechnice w Kadunie. W 1982 r. powraca do Polski i zostaje kierownikiem pracowni budowlanej w Biurze Projektów Kolejowych w Lublinie.

Stanisław Daniewicz (pierwszy po prawej) na budowie Military Hospital w Kabalarze (Nigeria)

Od 1988 r. pracuje na stanowisku inspektora nadzoru w Dziale Inwestycji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jeszcze w tym samym roku ponownie wyjeżdża do Nigerii, gdzie zostaje kierownikiem budowy w szwajcarskiej firmie Aprofim Ltd. Prowadzi wówczas budowę szpitali i ośrodków administracyjnych w Nigerii (m.in. w Jos i Abuja), a także w Egipcie. Od 1993 r. pracuje w holenderskiej firmie Philips Projects Centre, która realizuje projekty w Nigerii i Egipcie.

Jak wiemy kim byli nasi przodkowie to nasza droga jest jaśniejsza. Skąd wyszliśmy to łatwiej wiemy, dokąd idziemy.

Stanisław Daniewicz

W 1996 r. powraca do Polski. Pięć lat później ukazuje się jego książka pt. *Na kontrakcie. Wspomnienia*, Sandomierz 2001. Jest ona podsumowaniem wypraw i przygód autora w Afryce, a także spotkań z mieszkańcami Czarnego Lądu. - Książkę napisałem jako pamiętnik – zaznaczył we wstępie. Jednym z ostatnich jego projektów była budowa nowej wypożyczalni oraz części magazynowej Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Przez wiele lat zaangażowany był w życie religijne i społeczne Kościoła. Zmarł po krótkiej chorobie 26 maja 2009 r. Pochowany został na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.
Stanisław Daniewicz z małżeństwa z Krystyną z d. Lubańska miał dwoje dzieci: Jolantę Jarosz (ur. 1962 r.), psychologa oraz syna Andrzeja (ur. 1968 r.), który jest księdzem-pallotynem, a także wokalistą, gitarzystą i pianistą. Ukończył Wydział Kompozycji, Interpretacji, Edukacji i Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach. Jest liderem zespołu „La Pallotina" i duszpasterzem środowisk twórczych przy Parafii św. Wincentego Pallottiego w Warszawie.
Krystyna Daniewicz wspomina męża jako człowieka niezwykle oddanego życiu religijnemu i patriotycznemu. Swoje rozważania dotyczące problematyki społeczno-patriotycznej zamieszczał na łamach dzienników i tygodników (m.in. Nowy Świat, Gazeta Polska, Nasz Dziennik). Zawsze pamiętał skąd pochodzi i gdzie są jego korzenie. Z sentymentem wracał do wakacji i urlopów spędzanych w Studziance.
Postać Stanisława Daniewicza doskonale wpisuje się w panteon wybitnych postaci pochodzących ze Studzianki. Poprzez swoje szlachetne życie i pracę, na trwale zapisał się w historii swojej „małej ojczyzny" – Studzianki.

Sławomir Hordejuk
Łukasz Węda

Krzysztof Lewczuk laureatem

Krzysztof Lewczuk uczeń II klasy III L.O. im. Adama Mickiewicza w Białej Podlaskiej, mieszkaniec Studzianki zajął II miejsce w konkursie historycznym „Śladami przodków".

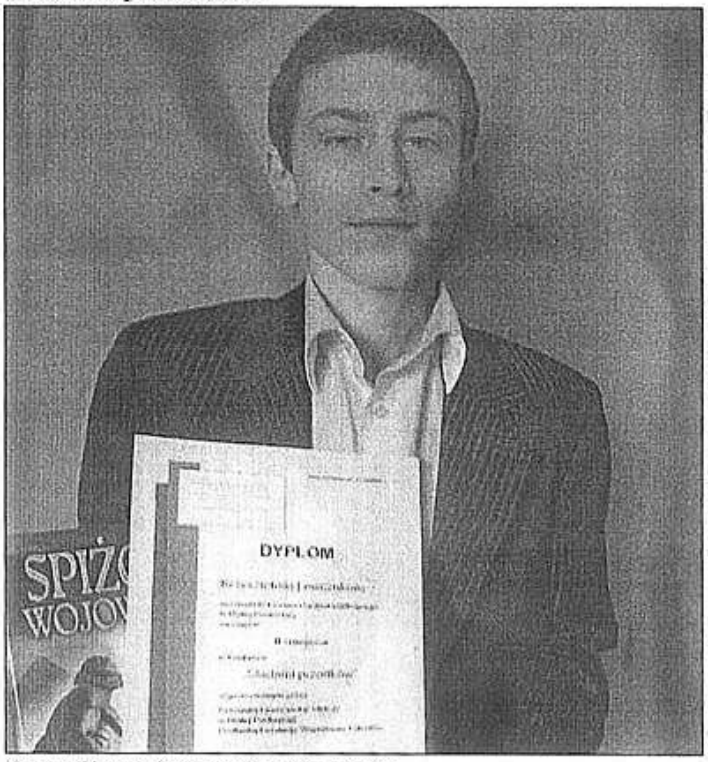

Krzysztof Lewczuk prezentuje swoje nagrody

Celem konkursu było popularyzowanie i podnoszenie poziomu wiedzy historycznej wśród młodzieży. Konkurs skierowany był do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W pierwszym etapie należało napisać pracę na temat „Śladami przodków". W drugim etapie uczestnicy bronili swojej pracy i mieli pokazać prezentację multimedialną związaną tematycznie z wcześniej napisaną pracą. Krzysiek pod okiem nauczyciela historii Bogdana Wójcika przygotował materiał o Studziance: „Historia to przeszłość o niesamowitej wartości, to nasza tożsamość, nie znając historii naszych przodków nigdy w pełni nie poznamy siebie". Nasz laureat twierdzi, że „Każda miejscowość choćby niewielka liczy w sobie bogatą i jakże ciekawą przeszłość. Takim przykładem jest moja rodzinna wieś Studzianka. Uważam, że warto przywoływać historię, upamiętniając miejsca, ludzie i wydarzenia których było bardzo dużo w przeszłości Studzianki. Jestem bardzo dumny, że pochodzę z miejscowości o tak chwalebnej historii i tak aktywnej w działaniu, jaką jest Studzianka w obecnym czasie" - dodał na zakończenie swojego referatu licealista. W nagrodę za prezentację z rąk Komisji Konkursowej otrzymał pamiątkowy dyplom, książkę „Spiżowi wojownicy" i nagrodę pieniężną. Organizatorem konkursu było Kolegium UMCS w Białej Podlaskiej i Podlaską Fundację Wspierania Talentów. Gratulacje Krzysztofie.

Łukasz Węda

Kulinarne doświadczenia

Dnia 13 lutego w Międzyrzecu Podlaskim podsumowano projekt 50+nowe umiejętności Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zakończenie realizacji zadania podczas konferencji zorganizowała Bialskopodlaska Lokalna Grupa Działania. Na spotkanie przybyły panie uczestniczące od kilku miesięcy w tym projekcie z gmin z terenu powiatu bialskiego i radzyńskiego. Wśród uczestniczek było 20 pań z terenu gminy Łomazy, a ściśle mówiąc z Dubowa, Huszczy, Łomaz oraz Studzianki.

Celem całego projektu było zwiększenie aktywności zawodowej kobiet po 50 roku życia. W całym przedsięwzięciu wzięło udział 520 pań. Zajęcia skupione były wokół cateringu i sporządzaniu jedzenia. Ze Studzianki w warsztatach uczestniczyły: Krystyna Kukawska, Irena Kowalewska oraz Wanda Daniewicz która zachwala instruktorki prowadzące wszystkie warsztaty. Podkreśla zakończenie projektu, które wg niej zostało elegancko przygotowane. Dla Pani Wandy szkolenie 50 plus nowe umiejętności było swego rodzaju oderwaniem od codzienności i czasem wspomnień. Z przygotowywanych potraw przytacza kurczaka z farszem, dania z ziemniaków, pierożki oraz ryby. Warto dodać, że Panie z gminy Łomazy przygotowały przepiękne stoisko na podsumowanie projektu, a towarzyszył im Grzegorz Kulicki wraz zespołem wokalnym „Wiem dokąd idę" z łomaskiego GOK-u. Panie z gminy Łomazy nauczyły się przygotowywać potrawy, które je zachwyciły, a w szczególności były to: pierogi z kaszą gryczaną i białym serem w cieście ziemniaczanym. Podsumowują realizację zadania należy stwierdzić, że projekty kulinarne, zdobywanie na nie funduszy oraz realizacja są bardzo potrzebne. Miejmy nadzieję, że chętnych w przyszłości na nie, na pewno nie zabraknie.

Sala była wypełniona po brzegi uczesnikami konferencji.

Łukasz Węda

POWIATOWA PIELGRZYMKA STRAŻAKÓW DO KODNIA.

DNIA 16 MAJA 2010 ROKU ODBYŁY SIĘ POWIATOWE UROCZYSTOŚCI DNIA STRAŻAKA POŁĄCZONE Z XI-TĄ PIELGRZYMKĄ STRAŻAKÓW POWIATU BIALSKIEGO DO SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ KODEŃSKIEJ KRÓLOWEJ PODLASIA W KODNIU. NA UROCZYSTOŚĆ PRZYBYŁO OKOŁO 400 STRAŻAKÓW CZŁONKÓW OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH I PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ. SAMYCH POCZTÓW SZTANDAROWYCH BYŁO 39, W TYM TAKŻE Z OSP W ŁOMAZACH I OSP W HUSZCZY ORAZ GRUPA STRAŻAKÓW Z NASZEJ GMINY NA CZELE Z PREZESEM ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZWIĄZKU OSP RP, WÓJTEM GMINY ŁOMAZY WALDEMAREM DROŻDZIUKIEM. STRAŻAKOM CZĘSTO TOWARZYSZYLI CZŁONKOWIE RODZIN, BYŁO DUŻO INNYCH MIESZKAŃCÓW BIALSKIEGO POWIATU.

CZĘŚCI ŚWIECKIEJ UROCZYSTOŚCI PRZEWODNICZYLI PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP, STAROSTA POWIATU BIALSKIEGO TADEUSZ ŁAZOWSKI I KOMENDANT MIEJSKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYGADIER ZBIGNIEW ŁAZIUK. UCZESTNIKAMI UROCZYSTOŚCI BYLI M.IN. CZŁONKOWIE WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH I STRAŻACKICH Z LUBLINA, KIEROWNICY SŁUŻB MUNDUROWYCH I JEDNOSTEK WSPÓŁPRACUJĄCYCH Z PSP ORAZ WÓJTOWIE I BURMISTRZOWIE BIALSKIEGO POWIATU. GOŚĆMI HONOROWYMI UROCZYSTOŚCI BYŁY DELEGACJE ZAGRANICZNE STRAŻAKÓW Z NIEMIEC I Z BIAŁORUSI.

OKOLICZNOŚCIOWĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ W INTENCJI STRAŻAKÓW I ICH RODZIN NA PLACU CELEBRY W KODNIU ODPRAWIŁ KS. PRAŁAT RYSZARD ANDRYSZCZAK W ASYŚCIE KSIĘŻY KAPELANÓW STRAŻACKICH: KSIĘDZA ROMANA SAWCZUKU I KSIĘDZA HENRYKA JAKUBOWICZA ORAZ PROBOSZCZA

I KUSTOSZA SANKTUARIUM W KODNIU OJCA STANISŁAWA WODZA. W TRAKCIE PRZEMARSZU Z BAZYLIKI W KODNIU NA PLAC CELEBRY ZOSTAŁA POŚWIĘCONA FIGURA ŚW. FLORIANA, UFUNDOWANA PRZEZ STRAŻAKÓW BIALSKIEGO POWIATU PRZY ZNACZNYM UDZIALE WYMIENIONEGO WYŻEJ OJCA STANISŁAWA WODZA Z KODNIA.

W CZĘŚCI ŚWIECKIEJ UROCZYSTOŚCI USŁYSZANO POD ADRESEM STRAŻAKÓW WIELE MIŁYCH SŁÓW OD PRZEMAWIAJĄCYCH CZŁONKÓW KIEROWNICTW INSTYTUCJI STRAŻACKICH I CYWILNYCH, A ZASŁUŻENI STRAŻACY OTRZYMALI ZWIĄZKOWE ODZNACZENIA I AWANSE NA WYŻSZE STOPNIE SŁUŻBOWE. WŚRÓD ODZNACZONYCH BYŁO DWÓCH ZASŁUŻONYCH STRAŻAKÓW Z GMINY ŁOMAŻY:

1. NAJWYŻSZE ODZNACZENIE POŻARNICZE W POLSCE: „ZŁOTY ZNAK ZWIĄZKU" OTRZYMAŁ WSPÓŁORGANIZATOR I CZŁONEK ZARZĄDU STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH JÓZEF HOŁONOWICZ Z SZYMANOWA.
2. DŁUGOLETNI CZŁONEK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W STUDZIANCE HENRYK OWCZARUK UDEKOROWANY ZOSTAŁ HONOROWĄ ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY STRAŻAK POWIATU BIALSKIEGO".

W CZĘŚCI RELIGIJNEJ I ŚWIECKIEJ UROCZYSTOŚCI BRAŁA UDZIAŁ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. PO ZAKOŃCZENIU UROCZYSTOŚCI BYŁA WSZYSTKIM STRAŻACKA GROCHÓWKA. W ZAŁĄCZENIU KILKA FOTOGRAFII WYKONANYCH PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI.

WSPÓLNOTA
Bialska
MASZ TEMAT, ZADZWOŃ
791 186 007
nr 21 (81) 25 - 31 maja 2010 r.
www.e-wspolnota.com

POWIAT POŚWIĘCILI FIGURĘ ŚWIĘTEGO FLORIANA

Święto strażaków w Kodniu

400 strażaków zawodowych i ochotników uczestniczyło w XI Pielgrzymce Strażaków Powiatu Bialskiego do Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej Królowej Podlasia.

Obchody święta rozpoczęły się od uroczystego przemarszu orkiestr strażackich, pocztów sztandarowych, pododdziałów PSP i OSP oraz mszy świętej w intencji „pożarników" i ich rodzin. W trakcie przemarszu została poświęcona figura św. Floriana, ufundowana przez strażaków powiatu bialskiego przy znacznym udziale ojca Stanisława Wodza, proboszcza i kustosza kodeńskiego sanktuarium. Gośćmi honorowymi uroczystości były dwie zagraniczne delegacje strażaków: z zaprzyjaźnionego powiatu Oberhavel z Niemiec pod przewodnictwem Franka Mewesa i obwodu brzeskiego z Białorusi pod przewodnictwem Nikołaja Kuźmickiego i Aleksandra Sawczuka. Podczas uroczystości nominacje na wyższe stopnie służbowe z rąk starszego brygadiera Jarosława Kuszneruka, zastępcy Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie, i brygadiera Zbigniewa Łaziuka, Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej, otrzymało 22 strażaków PSP. Ponadto kilkudziesięciu strażaków zawodowych, ochotników, a także sympatyków pożarnictwa zostało wyróżnionych odznakami „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej", medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa", nagrodami pieniężnymi i Medalami Honorowymi im. Bolesława Chomicza. Podczas uroczystości Aleksander Sawczuk, naczelnik ochotniczego pożarnictwa obwodu brzeskiego, wyróżnił prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Białej Podlaskiej i jednocześnie starostę bialskiego Tadeusza Łazowskiego odznaczeniem „Za zasługi". Jest to pierwsze tego typu wyróżnienie w Polsce. Pielgrzymka odbyła się 16 maja.

Złotą Odznakę Związku OSP otrzymał między innymi Józef Hołonowicz (na zdjęciu w środku), członek strażackiej Orkiestry Dętej w Łomazach. Obok odznaczonego po lewej Jan Bajkowski, wicestarosta bialski i Waldemar Drożdziuk, wójt gminy Łomazy

W uroczystych obchodach strażackiego święta udział wzięły poczty sztandarowe i orkiestry strażackie

Starosta bialski Tadeusz Łazowski tuż po otrzymaniu odznaczenia od delegacji strażaków białoruskich. Obok Aleksander Sawczuk, naczelnik ochotniczego pożarnictwa obwodu brzeskiego (fot. Piotr Grzeszyk)

BIAŁA PODLASKA

Wernisaż Renaty Owczaruk

W Galerii Podlaskiej odbył się wernisaż prac Renaty Owczaruk, artystki pochodzącej ze Studzianki.

Wystawę otworzył Roman Pieńkowski, który nie krył zadowolenia z licznie przybyłych przyjaciół, znajomych i rodziny artystki. Zaznaczył, że to pierwsza wystawa prac malarki w Galerii Podlaskiej. W swoim wystąpieniu podkreślił niezwykłą lekkość w pracach Renaty Owczaruk. Wskazał, że kolorystyczne tonacje dzieł świadczą o skromności artystki, a każda kreska i plama w jej pracach jest położona świadomie. Stwierdził, że jest to malarstwo abstrakcyjne i konsekwentne. – 27 prezentowanych obrazów jest autorstwa osoby wrażliwej na kolor i formę – twierdzi Pieńkowski. Wernisaż odbył się 7 maja.

Aktywna artystka

Renata Owczaruk po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Łomazach kontynuowała edukację w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. C.K. Norwida w Lublinie. Jest absolwentką Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Uzyskała dyplom z grafiki artystycznej w pracowni prof. Maksymiliana Snocha w 1999 roku. Ukończyła także Podyplomowe Studia w zakresie nauczania przedmiotu „Sztuka" Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie w 2001 r. Jest inicjatorką powstania Stowarzyszenia Twórców „Mała ojczyzna" w Piszczacu. Należy do Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Plastyków w Lublinie, Kazimierskiej Konfraterni Sztuki i grupy Kontrast. Obecnie pracuje w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Piszczacu. Prace uczniów powstałe pod jej kierunkiem osiągają nagrody i wyróżnienia na wielu prestiżowych konkursach. Artystka uhonorowana została medalem za wieloletnią współpracę związaną z nauką młodzieży przez Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej. Uczestniczyła w wielu plenerach artystycznych, akcjach charytatywnych, wystawach indywidualnych i zbiorowych. (red)

Renata Owczaruk wyróżniona została na Ogólnopolskim Biennale Twórczości Plastycznej Nauczycieli w Lublinie w 2004 roku, otrzymując nagrodę w dziedzinie grafiki

GMINA ŁOMAZY

Tatarzy ze Studzianki na majówkach

Długi weekend majowy był niezwykle pracowity dla członków i sympatyków Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka.

1 maja zaprezentowali się na tradycyjnej majówce w Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania w Roskoszy. – Opowiadaliśmy o Studziance i łucznictwie. Wystąpił kabaret Zielawa ze skeczem „Misz masz". Młodzi satyrycy – Czarek, Wojtek, Angelika i Łukasz – piętnowali wady społeczeństwa i otaczającą rzeczywistość. Na zakończenie w zabawie wzięła udział zaproszona publiczność w teleturnieju „Zero z pięciu" – relacjonuje Łukasz Węda, prezes stowarzyszenia. 3 maja miłośnicy tradycji tatarskich uczestniczyli w V Majówce na Polesiu, która odbyła się w Kołaczach w powiecie włodawskim. – Podczas pikniku miała miejsce prezentacja drugiego etapu ekologicznej ścieżki edukacyjnej między Wieprzem a Bugiem, Kołacze – Hołowno – Żeszczynka – Studzianka. Jest to folder zachęcający do odwiedzenia wymienionych miejscowości, powstały dzięki zaangażowaniu Antoniego Kobielasa z Kołacz i Słowiańskiego Grodu. Wśród wielu atrakcji odbyły się m.in. pokazy sprawności koni huculskich w wykonaniu Zbyszka i jego ekipy z Żurawiejki oraz pokazy łuczników ze Studzianki (Daniel, Konrad, Irek i Łukasz). Zainteresowanie strzelaniem z łuku było bardzo duże w szczególności wśród młodszej części przebywających na majówce – informuje Węda. Główną atrakcją festynu była obrona grodu słowiańskiego w wykonaniu grypy rekonstruktorów z Wólki Bieleckiej. – Umocnienia atakowała konnica łuczników i piechota tatarska. Tatarzy robili zwiady i wywabiali z grodu ich obrońców, tym samym odsłaniając umocnienia dla jazdy. W końcowej fazie inscenizacji obrońcy zostali wzięci w jasyr, a osada doszczętnie spalona. Rekonstrukcja wszystkim się spodobała. Naszym łucznikom pozostał pewien niedosyt, bo chcieliby się dłużej postrzelać. Miejmy nadzieję, że zostanie to nadrobione podczas lipcowej inscenizacji w Studziance – dodaje Łukasz Węda.

TYGODNIK ISSN 0867 8162 Nr indeksu 378739 K 45850 www.angora.com.pl

ANGORA®

WARSZAWA-CHICAGO-DORTMUND-TORONTO-NOWY JORK Nr 20 (1039) Rok XXI 16 maja 2010 r.

Dziesięciu kandydatów zebrało wymagane 100 tysięcy podpisów

Demonstracja siły

Oto oni (podajemy według liczby zebranych podpisów):

JAROSŁAW KACZYŃSKI (1 mln 650 tys.). Prezes Prawa i Sprawiedliwości od 2003 roku, były premier koalicyjnego rządu z Samoobroną i LPR-em.

BRONISŁAW KOMOROWSKI (769 tys.). Kandydat PO. Marszałek Sejmu i p.o. prezydenta RP. Poseł na Sejm: od 1991 roku. Był ministrem obrony narodowej w rządzie Jerzego Buzka.

GRZEGORZ NAPIERALSKI (ponad 380 tys.). Poseł od 2004 roku, a od 2008 – przewodniczący SLD.

ANDRZEJ OLECHOWSKI (ponad 233 tys.). Współtwórca (wspólnie z Donaldem Tuskiem i Maciejem Płażyńskim) Platformy Obywatelskiej. Obecnie związany ze Stronnictwem Demokratycznym. Były minister finansów i minister spraw zagranicznych.

WALDEMAR PAWLAK (ponad 190 tys.). Kandydat PSL. Poseł od 1989 roku. Był dwukrotnie premierem. Obecnie wicepremier i minister gospodarki.

MAREK JUREK (181 tys.). Szef Prawicy Rzeczypospolitej. Czterokrotnie był posłem oraz marszałkiem Sejmu w latach 2005-2007.

BOGUSŁAW ZIĘTEK (170 tys). Kandydat Polskiej Partii Pracy, lider WZZ „Sierpień 80". Bez skutku kandydował trzykrotnie do Sejmu i do europarlamentu.

JANUSZ KORWIN-MIKKE (140 tys). Lider Wolności i Praworządności, wcześniej przez wiele lat był prezesem Unii Polityki Realnej.

ANDRZEJ LEPPER (112 tys). Dwukrotnie był posłem Samoobrony i wicepremierem w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Za udział w tzw. seksaferze skazany na 2 lata i 3 miesiące więzienia. Od tego wyroku złożył apelację.

KORNEL MORAWIECKI (110 tys). Przywódca „Solidarności Walczącej".

Fot.: Karol Plechocki/Reporter(1); KAPIF (1); Strony wyborcze kandydatów (3); Piotr Kamionka/Angora (5)

O KLĘSCE POWODZI.

W TYM ROKU PO KILKUNASTOLETNIEJ PRZERWIE, PONOWNIE ZNACZNE OBSZARY POLSKI NAWIEDZIŁA KLĘSKA POWODZI. NA POCZĄTKU NADMIERNE ILOŚCI WODY POJAWIŁY SIĘ W POŁUDNIOWEJ CZĘŚCI POLSKI. PRASA, RADIO I TELEWIZJA PODAWAŁY ZALANE WOJEWÓDZTWA W POWAŻNYM OBSZARZE ŚWIĘTOKRZYSKIE, RZESZOWSKIE, PODKARPACKIE, MAŁOPOLSKIE, ŚLĄSKIE I CZĘŚCIOWO LUBELSKIE. W AKCJACH RATOWNICZYCH BRAŁY UDZIAŁ NIE TYLKO POWOŁANE DO TEGO SŁUŻBY Z TERENÓW DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ, ALE PRAKTYCZNIE Z CAŁEGO KRAJU, W TYM TAKŻE I WOJSKO.

W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM POWÓDŹ OBJĘŁA TERENY PRZEWAŻNIE POŁOŻONE NAD WISŁĄ. MIĘDZY INNYMI MIEJSCOWOŚCI PARCHATKA, GMINA KAZIMIERZ DOLNY, GMINĘ WILKÓW, KĘPĘ GOSTECKĄ GMINA ŁAZISKA, POPÓW I JANISZÓW W GMINIE ANNOPOL.

TAKŻE I NA TERENIE NASZEJ GMINY NA SKUTEK DUŻYCH OPADÓW DESZCZU MIAŁY MIEJSCE LOKALNE PODTOPIENIA GRUNTÓW I BYWAŁY ZALEWANE PIWNICE. ALE WIĘKSZYCH STRAT NIE ZANOTOWANO.

W DNIACH OD 20 DO 22 MAJA 2010 ROKU GRUPA 6-CIU STRAŻAKÓW OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH BRAŁA UDZIAŁ W AKCJI RATOWNICZEJ W KĘPIE GOSTECKIEJ. BYLI TO NASTĘPUJĄCY STRAŻACY:

1. TROCHONOWICZ MIKOŁAJ.
2. TROCHONOWICZ WOJCIECH.
3. TROCHONOWICZ TADEUSZ.
4. LEWKOWICZ BARTOSZ.
5. TYSZEWSKI PIOTR.
6. BAŃKOWSKI MIROSŁAW.

DO KĘPY GOSTECKIEJ JEŹDZILI GMINNYM SAMOCHODEM MARKI „LUBLIN", ZABRALI ZE SOBĄ POMPĘ PŁYWAJĄCĄ I ODPOWIEDNIĄ ILOŚĆ WĘŻY TŁOCZNYCH ORAZ SZPADLE I OCHRONNE UBRANIA. PRACOWALI PRAWIE BEZ ODPOCZYNKU. WYŻYWIENIE OTRZYMYWALI DOSTARCZANE Z KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W LUBLINIE.

*

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE.

DNIA 23 MAJA 2010 ROKU ODBYŁY SIĘ W SOSNÓWCE GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH DLA KILKU GMIN TEGO REJONU. Z GMINY ŁOMAZY W ZAWODACH TYCH WZIĘŁO UDZIAŁ 5 DRUŻYN Z NASTĘPUJĄCYCH OSP:
DUBÓW, HUSZCZA, KOSZOŁY, KOZŁY I KRASÓWKA.
KRYTERIA ZAWODÓW TAKIE SAME JAK W ROKU 2009, TO JEST:
1. BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI.
2. ĆWICZENIE GAŚNICZE POLEGAJĄCE NA URUCHOMIENIU MOTOPOMPY, BUDOWIE LINII GAŚNICZEJ I TRAFIENIE STRUMIENIEM WODY DO USTAWIONEJ NA PLACU TARCZY.

OCENIANO SPRAWNOŚĆ I CZAS WYKONANIA ZADANIA, A ZA POPEŁNIONE BŁĘDY NALICZANO SEKUNDOWE PUNKTY KARNE. ZAWODY NADZOROWAŁA I OCENIAŁA WYNIKI KOMISJA Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

TABELA WYNIKÓW W PUNKTACH SEKUNDOWYCH:

JEDNOSTKA OSP	SZTAFETA SEK.	PUNKTY KARNE	BOJÓWKA SEK.	P-KTY KARNE SEK.	RAZEM	LOKATA
1. DUBÓW	64.0	-	49.2	-	119.2	I
2. HUSZCZA	74.3	-	59.3	-	133.6	II
3. KOSZOŁY	85.4	5	94.9	10	195.3	V
4. KOZŁY	74.7	-	77.8	-	152.5	III
5. KRASÓWKA	79.5	-	105.2	5	189.7	IV

WSZYSTKIE DRUŻYNY OSP OTRZYMAŁY NAGRODY RZECZOWE LUB PIENIĄDZE W ZALEŻNOŚCI OD ZAJĘTEGO W ZAWODACH MIEJSCA. UFUNDOWANE ZOSTAŁY PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAZY WALDEMARA DROŹDZIUKA. OTO ICH WYKAZ:
1. CZŁONKOWIE DRUŻYNY OSP W DUBOWIE OTRZYMALI 9 CHŁODZĄCYCH POWIETRZE WIATRAKÓW.
2. DRUŻYNA OSP W HUSZCZY 9 WIERTAREK ELEKTRYCZNYCH DO METALI.
3. -"- -"- W KOZŁACH 9 LAMP WARSZTATOWYCH.
4. DRUŻYNY OSP W KRASÓWCE I KOSZOŁACH PO 50.- ZŁOTYCH NA KAŻDĄ DRUŻYNĘ.

PONADTO JEDNOSTKI OSP Z DUBOWA, HUSZCZY I KOZŁÓW OTRZYMAŁY PAMIĄTKOWE PUCHARY UFUNDOWANE TAKŻE PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAZY,

A WSZYSTKIE DRUŻYNY PAMIĄTKOWE DYPLOMY. NAGRODY WRĘCZAŁ OSOBIŚCIE PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. ASYSTOWAŁ MU SEKRETARZ ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP W ŁOMAŻACH SŁAWOMIR BONDARUK. WSZYSTKIM UCZESTNIKOM ZAWODÓW GMINNYCH ZAPEWNIONO TRANSPORT I WYŻYWIENIE NA KOSZT URZĘDU GMINY ŁOMAŻY.

OSP W DUBOWIE BĘDZIE BRAŁA UDZIAŁ W ZAWODACH POWIATOWYCH. TERMIN NIE ZOSTAŁ JESZCZE USTALONY.

*

OD NOWA

Mieszkańców Łomaz zbulwersował fakt, iż zbudowana jesienią scena w parku wraz z nastaniem wiosny została rozebrana i montowana jest od podstaw. Przyczyny takiego obrotu sprawy są

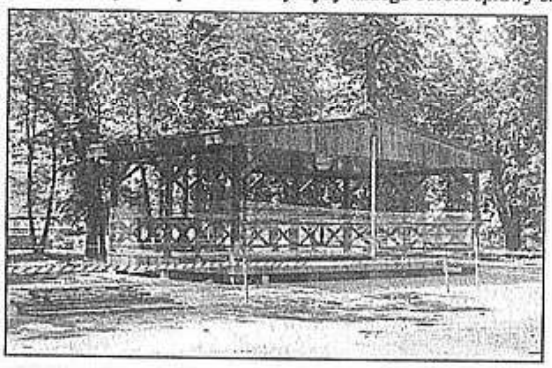

dość prozaiczne. Wykonawca pierwszą wersję wykonał niezgodnie z projektem i inspektor nadzorujący obiektu nie przyjął. Jego trwałość pozostawiała wiele do życzenia. A swoją drogą nowa wersja jest naszym zdaniem ciekawsza.

BĘDZIE CIEPLEJ

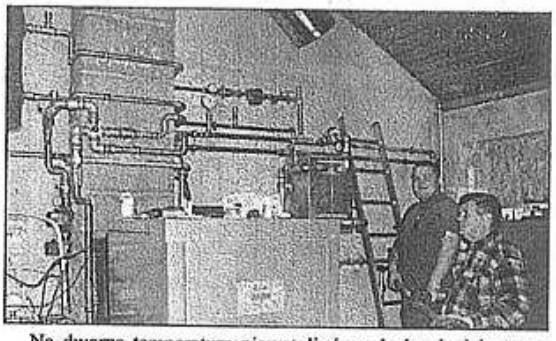

Na dworze temperatura niewątpliwie w końcu będzie wzrastać, ale to nie o tym niniejsza informacja. Otóż, zgodnie z zapowiedziami, ruszyła budowa instalacji centralnego ogrzewania w kościele parafialnym w Łomazach. Piec c.o. zamontowany został na terenie plebanii, skąd rurami ciepła woda doprowadzana będzie do kościoła. Koszty tej inwestycji są jeszcze nie do końca ustalone.

MŁODE I UTALENTOWANE

23 maja w siedzibie GOK-u w Łomazach odbył się konkurs muzyczny -VI Powiatowe Prezentacje Wokalne. Jego organizatorem był GOK przy finansowym wsparciu Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej. Na scenie wystąpiło ponad czterdzieści dziewcząt ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu całego powiatu bialskiego oraz jeden chłopiec z gitarą.

Jury, młodzi uczestnicy, ich rodzice, goście...

Wypada podkreślić wysoki poziom muzyczny zaprezentowany zarówno przez dzieci, jak i młodzież, stąd jury składające się z bialskich muzyków dość długo zastanawiało się przed wydaniem werdyktu.

Kat. klasy I-III szkół podstawowych:
I miejsce - Weronika Bogusz (Terespol)
II m. - **Jolanta Piętka (Łomazy)**
III m. - Weronika Kłosowska (Kodeń)
Wyróżnienie - Antoni Charytoniuk (Janów Podl.)

Kat. klasy IV-VI szkół podstawowych:
I m. - Marta Sawczuk (Kodeń)
II m.- Małgorzata Oleszczuk (Terespol)
III m. - Katarzyna Gdula (Piszczac)

Kat. gimnazjum:
I m. - Patrycja Paluch (Cicibór Duży)
II m. - Dorota Krać (Wisznice)
III m. - Marta Korowaj (Kodeń)
Wyróżnienie – Beata Pietraszuk (Kobylany)
Magdalena Bachonko (Drelów)

Wicestarosta bialski Jan Bajkowski oraz radny powiatowy Roman Kulawiec wręczają statuetkę i dyplom Joli Piętce.

(eSHa)

Dzieje Huszczy (2)

Witold Sienkiewicz, autor opracowania „Szlachta okoliczna i ziemianie w regionie bialskim w XVI, XVIII w.", pisze, że miejscowości Huszcza, Wiski i Tuczna, zostały zasiedlone ludnością tzw. mazurską, która po zasiedleniu ziemi łukowskiej w wieku XIV, przeniosła się na nowe tereny. Początkowo byli to bojarzy putni, którzy już za czasów Zygmunta Augusta posiadali na terenie Huszczy, Wisek i Tucznej 139 włók ziemi. Bojarzy – to termin zapożyczony z Rusi. W początkowej fazie tak prawdopodobnie określano wojowników. Później pojęciem „bojarzy" określano na Rusi wyższą warstwę feudałów, którzy współrządzili państwem jako członkowie Dumy. W Wielkim Księstwie Litewskim określenie to oznaczało początkowo wszystkich ludzi w służbie książęcej, od dygnitarzy do prostych wojowników. W Rzeczypospolitej określeniem tym objęto także chłopów wolnych od pańszczyzny, którzy zobowiązani byli do służby wojskowej. Bojar putny – to kurier, którego głównym zadaniem był przewóz korespondencji i innych tajnych wojennych wieści. W czasach, gdy nie było ani telefonów, ani radiostacji, funkcja kuriera była bardzo ważna.

W myśl statutu litewskiego (ostatecznie zatwierdzonego przez króla w 1529 r.) bojarowie putni, w odróżnieniu od szlachty, nie mieli prawa swobodnego dysponowania dzierżawioną ziemią. Byli jednak specjalnie wyróżniani w wojsku. Za zabicie lub zranienie bojara wyznaczano mniejsze kary niż za zbrodnie na szlachcicu, ale większe niż za zbrodnie na chłopach.

Bojarzy osiadli na terenach Tuczny, Wisek i Huszczy, na tzw. królewszczyźnie, szlachtą stali się dopiero w roku 1580, w nagrodę za zasługi przy zdobywaniu Połocka i innych twierdz na wschodzie.

Połock to obecnie miasto leżące do Białorusi w obwodzie witebskim, leżące nad Dźwiną. Jeden z najstarszych grodów Słowian wschodnich. W XVI w. przyłączony do Litwy. W 1498 uzyskał prawa miejskie. Za czasów króla Zygmunta Augusta Połock przeszedł pod panowanie Moskwy. Była to jedna z najsilniejszych fortec moskiewskich. Położona na terenie dogodnym do obrony, między dwiema rzekami. Posiadał dwa warowne zamki połączone mostem.

Król Stefan Batory, na naradzie wojennej w lipcu 1579 r., zatwierdził wyprawę na Połock, by odciąć Inflanty od centrum państwa moskiewskiego. Od 4 do 6 sierpnia dokonano przeprawy przez Dźwinę po ustawionym w ciągu 3 godzin moście pontonowym. 11 sierpnia rozpoczęło się oblężenie. Próby zdobycia Połocka w bezpośrednim szturmie zawiodły. Jak pisze dr Józef Deresz - „Obrońcy przywitali szturmujących gradem kul, lawiną kamieni i potokami wrzącej wody". Ranny w głowę został właściciel Białej Podlaskiej Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka". Ulewne deszcze utrudniały ataki, pociski zapalające nie mogły zapalić mokrych umocnień, konie grzęzły w rozmokłym terenie. 29 września w oblężeniu nastąpił przełom. Piechota podlaska razem z węgierską wznieciła pożar pod kilkoma basztami. Pożar przerzucił się na miasto, po czym Połock wzięto. Z 200 żołnierzy w chorągwi podlaskiej poległo 71. Po wejściu do Połocka ujrzano pomordowanych w okrutny sposób jeńców polskich, których gotowano żywcem w kotłach i zdzierano skórę.

Niemiecki sztych przedstawiający zdobycie Połocka; Norymberga, 1579

Po zdobyciu Połocka zajęto się oblężeniem mniejszych twierdz. Zdobyto twierdzę Sokół i Turowlę. W nagrodę za bohaterski udział w zdobywaniu tych twierdz, król wyniósł bojarów z Huszczy i Tucznej do godności szlacheckiej.

Była to jednak tylko szlachta drobna tzw. cząstkowa. Szlachcic „pełny" musiał być właścicielem odpowiedniej ilości włók ziemi (włóka = 30 morgów = 21,3 ha).

Jerzy Sroka tak pisze - „Huszcza, Tuczna i Wiski, tworzące tak zwaną „okolicę szlachecką" są najstarszy-mi i najdalej wysuniętymi na wschód, ku rzece Bug, dawnymi zaścianka-mi drobnej szlachty podlaskiej, wywodzącej się z różnych stron Mazowsza. Założone zostały w połowie szesnastego wieku, na polecenie króla Zygmunta Augusta, przez Dymitra Sapiehę, ówczesnego starostę brzesko-litewskiego."

Początkowo w tych miejscowościach osiedliło się po kilkanaście rodzin. W Tucznej osiadły rodziny o nazwiskach: Buczyński, Borkowski, Czapski, Czarkowski, Kryński, Kukawski, Kurowski, Makowski, Mioduszewski, Olędzki, Rzewuski, Skolimowski, Skwierczyński i Twarowski. Natomiast w Huszczy osadnicy nosili nazwiska: Bielecki, Brodacki, Czarnocki, Dołęgowski, Głowacki, Jarocki, Jeruzalski, Kowieski, Kobyliński, Izdebski, Łojewski, Laskowski, Przesmycki, Rudzki, Tarkowski, Tokarski, Żółkowski. Nazwiska te w tych miejscowościach są dość popularne, noszą je także potomkowie dawnej szlachty, mieszkający w Białej Podlaskiej i innych podlaskich miejscowościach.

Z dokumentów parafialnych wynika, że w Huszczy już w roku 1585 wybudowano mały drewniany kościółek, w którym sprawowano liturgię według obrządku rzymskokatolickiego. 5 maja 1659 roku utworzona została parafia katolicka w Huszczy. Inni badacze podają, że pierwszy kościół został zbudowany już w roku 1565 i już w tym czasie zaścianek Huszcza był szlachecki.

(cdn.)

Tadeusz Jeruzalski

Huszcza – wiosenne krajobrazy

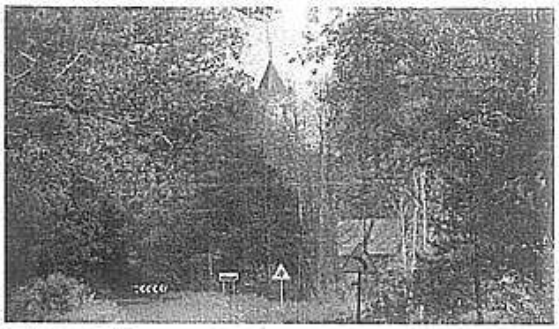

Zapewniam, że warto odwiedzić Huszczę, zwłaszcza wiosną. Ta otoczona lasami miejscowość dosłownie tonie wtedy w cudownej zieleni, przetykanej barwnymi plamami kwitnących krzewów i drzew. To idealne miejsce dla pragnących choć na chwilę zapomnieć o pośpiechu, miejskim hałasie, chcących poobcować z nieskażoną jeszcze przyrodą.

Zdjęcia wykonane 18. 05. 2010 (eSHa)

Wiersze Ryszarda Bieleckiego

Z przyjemnością prezentujemy nową porcję (a raczej porcyjkę) wierszy dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury. Działając na rzecz innych, Ryszard pozostawał dotąd w cieniu ze swoją, pełną wrażliwości i wartościową twórczością. Mamy nadzieję, że odtąd i on, i inni nieznani dotąd twórcy z naszej gminy będą coraz częściej gościć na naszych łamach.
Więcej wierszy Ryszarda Bieleckiego znajdziecie na stronie internetowej **www.lomazy.eu**

myśli

obudziły mnie
a ja jestem sam w tej nocy pełnej
chcę powstrzymać pędzące obrazy a mimo to w nie wchodzę
coraz głębiej w bezsens
dostrzegam znajome wczorajsze płótno
i jeszcze więcej
zwoje bólu zapisanego w każdym zaułku podróży
to już historia ze mną w łóżku
chcę
całą mocą siebie chcę radości
że jestem
a to co czuję lękiem we mnie krzyczy
bo widzę tak dużo

przychodzisz tak blisko

przychodzisz tak blisko że słyszę to co czuję
myśli już nie ranią bo nie ma ich gdy jesteś
a na maple nas jesteśmy
płomieniem i wszystkim co się zmienia
nasze wspólne śniadania obiady kolacje
noce i dni
sny i dekoracje ciepła płynące w nas do nas ulicami pełnych
słońca
i naręcza bukietów które wyobraźnią tuliłem
daje tobie
bo kocham
i z tobą wiem o tym

warkocze radości

zanim zobaczysz twoje kwiaty przed domem
ciepło utkane
posłuchaj co śpiewa w tobie
i ciszą
miłość narysuj
niech będą w niej słowa złocące zasłuchaniem
pędzące dzwonki do poranków lata
uczące się siebie wiarą i pragnieniem
niech będzie w niej wszystko co jest nieskończone
tak bliskie otwarte i czyste
jak okno w którym błyszczą warkocze radości

Zdarzyło się.... 66 lat temu.

27 kwietnia 1944 (c.d. z poprzedniego numeru)

W poprzednim numerze przytoczyliśmy opis uratowania niemieckiego lotnika z płonącego samolotu. Wybawcą był mieszkaniec Łomaz Jan Łojewski z synem Feliksem.

Miejsce zdarzenia – wygląd dzisiejszy

Oto relacja Feliksa Łojewskiego, późniejszego księdza...

Samolot był już cały w płomieniach, gdy się zniżał do lądowania. Ojciec i ja byliśmy w tym czasie na polu: ojciec siał owies, a ja bronowałem. Przerwaliśmy pracę i obserwowaliśmy samolot. Z zawrotną szybkością, jak pochodnia, kołował samolot w naszym kierunku. Już na naszym polu, w odległości około 5 metrów od nas zaryl silnikami w bagnisty grunt i przewrócił się do góry kołami. Samolot płonął, amunicja zaczęła eksplodować, na skrzydłach samolotu były bomby. Z samolotu dochodziła głośna modlitwa Niemca: „Panie Jezu" - powtarzana niestrudzenie. Zawołałem do ojca: „Tatu, ratujmy Niemca". Skoczyliśmy do samolotu. Z jakąś nadludzką siłą wyłamaliśmy drzwi. Samolot był pogrążony w błotnistej ziemi na kilka decymetrów. Przez wyłamane drzwi odciec wsunął głowę do samolotu i chwycił modlącego się Niemca za nogę i zaczął krzyczeć, aby dał mu drugą nogę. Niemcowi udało się to zrobić. Chwyciliśmy Niemca za obie nogi i opierając się nogami o samolot wyrwaliśmy go z samolotu. Niemiec stracił przytomność. Zdarłem z niego płonącą piłotkę i skropiłem jego twarz bagnistą wodą. Niemiec oprzytomniał. Pamiętam, że zapytał: „Gdzie jest mój kolega?". Odpowiedziałem, że nie żyje, bo faktycznie nie dawał znaku życia. Wtedy Niemiec powiedział: „Miał 20 lat", a potem krzyknął: „Precz, bomby!". Ojciec chwycił go pod rękę i zaczął z nim biec w stronę budynków p. Szulca, a ja z kontem w stronę zabudowań p. Sobechowicza. Potężna eksplozja ponad nami przerzuciła części samolotu i odłamki bomb. Jestem przekonany, że modlitwa tego Niemca wtedy nas wszystkich ocaliła(...)

Ja tego uratowanego Niemca odwiedziłem w 1973 roku i utrzymywałem z nim kontakty, aż do jego śmierci w 1990 roku.

O spotkaniu ojca z wyższym oficerem lotnictwa w gminie nic mi nie wiadomo. Być może ojciec w to mnie nie wtajemniczył. Ja z ojcem mieliśmy natomiast spotkanie ze starostą w Białej Podlaskiej, gdzie otrzymaliśmy – już nie pamiętam – ile litrów wódki i setek papierosów. Wódkę i papierosy przywieźli też w niedzielę po tym wypadku samolotowym oficerowie lotnictwa z Białej Podlaskiej do naszego domu i chcieli się widzieć ze mną, ale mnie w tym czasie w domu nie było.

To „Anerkennung" (wyrazy uznania, podziękowanie) w czasie okupacji niemieckiej ja zawsze nosiłem ze sobą i to pismo trzy razy uratowało mi życie, kiedy trzy razy byłem schwytany przez „SS". Nie przypominam sobie kiedy to „Anerkennung" otrzymaliśmy.

Jak wynika z dokumentów, uratowany lotnik nazywał się Reinhold Bräuer, urodzony dnia 25 stycznia 1924 roku. Wojnę przeżył. Po wojnie mieszkał na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ten drugi lotnik, który zginął w samolocie pod Łomazami, nazywał się Otmar Hyza, urodzony 8 sierpnia 1922 roku w Olmütz. Pochowany został na cmentarzu wojennym w Białej Podlaskiej. Podpisany na Anerkennung major i gruppenkomandeur nazywał się Kaubisz (Kaubisch). Poległ dnia 12 lutego 1945 roku.

„ANERKENNUNG"- przetłumaczone na j. polski.
Gefechtsstand, 29.4.1944
Wyrazy uznania.
Rolnik Jan Łojewski i jego syn Feliks z Łomaz w pobliżu Białej Podlaskiej dnia 27.4.1944 r. wydobyli z narażeniem własnego życia niemieckiego żołnierza z płonącego samolotu bojowego, który chwilę potem eksplodował wraz z bombami.
W imieniu szefa Floty Powietrznej pragnę przekazać obu rolnikom najgłębsze wyrazy uznania za ich odważny czyn. Otrzymają oni nagrodę pieniężną po 500 niemieckich marek.
Gruppenkommandeur
Kaubisch

Sprawa uratowania przez Jana i Feliksa Łojewskich niemieckiego lotnika była po wojnie przedmiotem zainteresowania polskiej służby bezpieczeństwa. W czasie, gdy Feliks Łojewski otrzymał już święcenia kapłańskie, UB zarzucało mu współpracę z Niemcami i musiał te zarzuty odpierać. Jednemu z funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa odpowiedział, że gdyby i on znalazł się w niebezpieczeństwie utraty życia i tak gorąco, jak uratowany Niemiec modlił się do Boga, to też by go ratował od śmierci. Później już do tej sprawy nie wracano.

Ks. Feliks Łojewski, po wieloletnim pobycie w USA i Kanadzie, gdzie był duszpasterzem Polonii, powrócił do kraju. Zmarł 10.05.2006 i został pochowany w Puławach. Przeżył 82 lata.

(eSHa)

Na podstawie „Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego" 4/98
P. Wacławowi Szudejko dziękujemy za dostarczenie materiałów.

HISTORIA | Nieczynne dotąd dzwony z Huszczy zabrzmią na chwałę miejscowości

Niemi świadkowie przeszłości parafii

W huszczańskim kościele parafialnym odnaleziono i doprowadzono do ponownego użytku dwa mosiężne dzwony. Wisiały nieme na wieży kościelnej co najmniej 40 lat. Staraniem proboszcza ks. Marka Żaka niebawem zaczną służyć ponownie.

Dzwony zapewne spoczywałyby nadal na wysokiej wieży kościelnej, gdyby nie konieczność renowacji świątyni pw. św. Michała Archanioła. Należało ją osuszyć z wilgoci. Podczas prac remontowych natknięto się na dwa nieużywane dzwony.

– Zdejmowaliśmy je ostrożnie, na łańcuchach, aby nie uszkodzić kolnierzy. Pokryte kurzem i farbą do konserwacji drewna wyglądały mało ciekawie. Dopiero po gruntownym oczyszczeniu przez miejscowych rzemieślników odkryłem ich sekretną tajemnicę. Oba zostały ufundowane w okresie ważnych dla narodu wydarzeń: powstań listopadowego i styczniowego – mówi ks. Marek Żak.

Pięknie prezentujące się dzwony będą wkrótce dawały głos. Niezbędna jest jeszcze ekspertyza, czy drewniane elementy u ich szczytów nadają się do ponownego wykorzystania. Służyły przecież przez ponad półtora wieku.

Ks. Marek Żak z odnalezionymi i oczyszczonymi dzwonami

Pierwszy dzwon ufundowali **Kasper i Aga Rudzcy** w roku 1830, kiedy proboszczem huszczańskiej parafii był ks. **Józef Wiśniewski**. Na odlanie drugiego składali się parafianie. Dzwon odlał warszawski ludwisarz **Peter Silg** w 1865 r., dwa lata po powstaniu styczniowym. Proboszczem był wówczas ks. **Jan Jankowski**, który zastąpił wielkiego patriotę i kapelana wojsk powstańczych ks. **Walentego Nawrockiego**. To wyjątkowo barwna postać. Dwukrotnie uczestniczył w zrywach narodowych. Najpierw walczył w powstaniu listopadowym jako żołnierz 2. pułku ułanów gen. **Michała Mycielskiego**. A w 1863 r. poprowadził ochotników z Huszczy do ataku na garnizon wojsk carskich w Łomazach. Po upadku powstania ukrywał się aż do sierpnia 1865 r. Aresztowany, odbywał karę w bialskim więzieniu, potem wywieziono go do Tunki w guberni irkuckiej. Spędził tam 18 lat. Później władze carskie pozwoliły mu przenieść się do europejskiej części Rosji. Zmarł w Jarosławiu nad Wołgą. Pomnik kapłana przed huszczańskim kościołem tonie teraz w kwiatach.

Historia obu dzwonów owiana jest mgiełką tajemnicy. Nie wspominają o nich autorzy monografii parafii Huszcza wydanej 11 lat temu przez ks. **Wiesława Pińczuka** i **Józefa Kuszneruka**. Poprzednio wisiały na dzwonnicy kościoła drewnianego, który wraz z połową wsi spłonął doszczętnie w 1915 r. W styczniu 1919 r. podczas szacowania strat, jakich parafia doznała od Moskali, stwierdzono zaginięcie dwóch dzwonów i dwóch sygnaturek. Prawdopodobnie zostały gdzieś ukryte, skoro oba w 1949 r. ponownie zostały umieszczone na kościelnej wieży. Parafia wykorzystywała je ponad 20 lat, a potem z nieznanych powodów zaprzestała. Wiernych wzywał na modlitwy tylko dzwon zawieszony na metalowej konstrukcji przed bramą kościoła.

Huszcza jest dawnym zaściankiem szlacheckim założonym w czasach króla Zygmunta Augusta. Zasiedlała go dumna szlachta mazurska. Pierwsza parafia rzymskokatolicka powstała ok. 1565 r., kiedy to wzniesiono we wsi kościół drewniany. Gdy w 1645 r. został spalony przez wycofujące się wojska rosyjskie lub oddziały Rakoczego, drugi, również drewniany, kościół ufundował w 1659 r. król Jan Kazimierz. Ale i ten obiekt spłonął w tajemniczych okolicznościach po 111 latach. Trzeci kościół, na którym zawisły opisywane dzwony, zbudował w 1772 r. ks. **Franciszek Brodzicki**. Drewniana świątynia przetrwała do 1915 r. Zniszczyły ją wycofujące się wojska rosyjskie. Z monografii parafii wynika, że przez 34 lata społeczność Huszczy nie miała własnego kościoła. Nabożeństwa odprawiane były w drewnianej kaplicy cmentarnej wzniesionej w 1856 r. przez wspomnianego ks. proboszcza Nawrockiego. Kaplica była solidnie wykonana, skoro przetrwała 128 lat. Spłonęła dopiero w kwietniu 1994 r.

Starania o budowę kościoła murowanego podjął przed wybuchem II wojny światowej ks. **Piotr Zarych**. Udało mu się uzyskać projekt i zgromadzić część materiałów. Wszedł jednak w konflikt z komitetem budowy i dlatego został odwołany w 1947 r. Jego miejsce zajął ks. **Stanisław Ławicki**, który dokończył budowę i pokrył dach blachą ocynkowaną. Świątynia w Huszczy została konsekrowana 28 września 1949 r. przez ks. biskupa **Ignacego Świrskiego** i służy parafianom do dziś. Współcześni mieszkańcy nie wiedzieli zapewne, jakie tajemnice kryje kościelna wieża. Teraz, po oczyszczeniu dzwonów i wykonaniu ekspertyzy, usłyszą je ponownie.

Parafianie dbają o pomnik kapelana powstańców ks. Walentego Nawrockiego

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl
fot. I. Grabowski

XII-TE POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE MDP.

DNIA 2 CZERWCA 2010 ROKU W KOBYLANACH GMINY TERESPOL ODBYŁY SIĘ XII-TE POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH. STARTOWAŁO OGÓŁEM 15 DRUŻYN: 9 CHŁOPIĘCYCH I 6 DZIEWCZĘCYCH. ZAWODY ROZEGRANE ZOSTAŁY W DWÓCH KONKURENCJACH, TAK JAK W ROKU UBIEGŁYM, TO JEST BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI I ĆWICZENIE BOJOWE. Z GMINY ŁOMAŻY STARTOWAŁY W ZAWODACH DWIE DRUŻYNY: CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT. OBIE DRUŻYNY Z ŁOMAŻ. PO WYRÓWNANEJ SPORTOWEJ RYWALIZACJI KOLEJNOŚĆ CZOŁOWYCH MIEJSC PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

CHŁOPCY:

1. MDP DRELÓW.
2. ~·~ OSP STOŁPNO W MIĘDZYRZECU PODLASKIM.
3. ~·~ ~·~ HALASY GMINA MIĘDZYRZEC PODLASKI.

DZIEWCZĘTA:

1. MDP ŁOMAŻY.
2. ~·~ ZALESIE.
3. ~·~ DRELÓW.

DRUŻYNA CHŁOPCÓW Z ŁOMAŻ ZAJĘŁA MIEJSCE SIÓDME. SKŁAD ŁOMASKIEJ DRUŻYNY DZIEWCZĘCEJ BYŁ NASTĘPUJĄCY:

1. RACZYŃSKA IZABELA.
2. KOWIESKA JUSTYNA.
3. SINKIEWICZ AGNIESZKA.
4. NIEDŹWIEDŹ WIOLETTA.
5. SKOLIMOWSKA ELWIRA.
6. NAZAREWICZ URSZULA.
7. CHWALEWSKA MAGDA.
8. SOBECHOWICZ KATARZYNA.
9. NIEWĘGŁOWSKA KAMILA.
10. ŚNITKO JOANNA.

DOWÓDCĄ DRUŻYNY BYŁA RACZYŃSKA IZABELA. OPIEKUNEM DRUŻYNY I PRZYGOTOWUJĄCYM DO ZAWODÓW BYŁ NACZELNIK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH ANDRZEJ WIŃSKI. SĘDZIĄ GŁÓWNYM BYŁ MŁ. BRYG. IRENEUSZ WAWER Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

LAUREACI PO OGŁOSZENIU WYNIKÓW OTRZYMALI PUCHARY, DYPLOMY I RÓŻNE NAGRODY. POZOSTAŁE DRUŻYNY ORAZ OPIEKUNOWIE OTRZYMALI DYPLOMY I UPOMINKI.

ZAWODY OBSERWOWALI M.IN. PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP, STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI I

KOMENDANT MIEJSKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYG. ZBIGNIEW ŁAZIUK. GOŚĆMI HONOROWYMI BYLI PRZEDSTAWICIELE WŁADZ STRAŻACKICH Z BRZEŚCIA: NIKOŁAJ KUŹMICKIJ I ALEKSANDER SAWCZUK.

W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS ZAWODÓW. W CZERWONYCH MUNDURACH TO DZIEWCZĘTA Z ŁOMAŻ.

WSPÓLNOTA BIALSKA

MASZ TEMAT, ZADZWOŃ 791 186 007

8 - 14 czerwca 2010 r. www.e-wspolnota.com

WYCISKANIE SZTANGI MISTRZOSTWO EUROPY REPREZENTANTA NIWY

Paweł Saniewski rekordzistą świata

Reprezentant GLKST Niwa Łomazy, Paweł Saniewski został Mistrzem Europy w Wyciskaniu Sztangi Leżąc Federacji AWPC w miejscowości Horn. Wyjazd do Austrii zakończył się sukcesem. Saniewski wywalczył tytuł Mistrza Europy w kategorii wagowej 75 kg, jednocześnie poprawiając trzykrotnie swój rekord świata, który obecnie wynosi 180 kg.

Saniewski o wyjeździe do Austrii

– Przyjechaliśmy z Andrzejem Lubańskim, prezesem Niwy Łomazy do Horn w niezbyt dobrych nastrojach. Siedem dni przed zawodami doznałem kontuzji barku, tak więc musiałem odpuścić kluczowe treningi i ratować się środkami przeciwbólowymi. Lekka rozgrzewka dzień przed zawodami nie dodała nam otuchy, mimo zużycia 2 tubek maści przeciwbólowej i przeciwzapalnej bark dawał się we znaki. Przed zawodami pierwsze podejście planowałem na 172,5 kg, tak aby „na wejście" pobić swój rekord Polski, który ustanowiłem na Mistrzostwach Polski w Zalesiu. Ze względu na bark trzeba było je obniżyć na 160 kg, ryzyko kontuzji i niezaliczenia żadnego podejścia było zbyt duże.

Rozgrzewka przed startem wyszła świetnie – 160 kg wycisnąłem bez najmniejszego problemu. Taki też ciężar zadysponowałem do pierwszego podejścia. Ułożenie, komenda sędziego i wyciskam z jeszcze większą swobodą niż na rozgrzewce. Po udanym podejściu sędzia sprawdza moją koszulkę – jest to standardowa procedura przy rekordowych podejściach. Sędzia kiwa do speakera głową, a ten wypowiada bardzo miłe słowa – Paweł Saniewski Poland – World Record. Kolejne podejście 170 kg – wyciskam również bez problemu. Bark się nie odzywał. Trzecie podejście 180 kg oczywiście wyciskam, i o dziwo bez wielkiej walki i słyszę po raz 3 tego dnia upragniony „World Record". W czwartym, dodatkowym podejściu, dysponuję 190 kg – ciężar, z którym się jeszcze nie mierzyłem. Komenda sędziego, walka w dolnej fazie ruchu, jestem blisko przełamania, ale niestety muszę odpuścić. Jedyne, z czego mogę być niezadowolony

Paweł Saniewski tuż po pobiciu rekordu świata

to właśnie decyzja o podejściu na 190 kg, jestem pewny, że gdybym podszedł do próby 185 kg, bym wycisnął.

Obecny rok jest ostatnim, w którym startuję jako junior. Chciałbym ustanowić rekordy, które za rok, dwa nie zostaną pobite, lecz przetrwają co najmniej 3-4 sezony. Dlatego też postaram się przygotować formę na Mistrzostwa Świata, które odbędą się we wrześniu na Słowacji. Ustaliliśmy z Andrzejem, że nie możemy odpuścić tej rangi zawodów. Jeśli wygrałbym te zawody, to w jednym roku będę miał na koncie hat-tricka – Mistrzostwo Polski, Mistrzostwo Europy i Mistrzostwo Świata. Będzie ciężko, jednak liczę, że bark zregeneruje się w szybkim tempie.

Andrzej Lubański, prezes GLKST Niwa Łomazy:

– Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu, tym którzy wsparli finansowo i organizacyjnie wyjazd na Mistrzostwa Europy do Horn. Kolejnym celem są Mistrzostwa Świata na Słowacji. Zamierzamy przygotować co najmniej 2-3 osobową reprezentację klubu Niwa. Oczywiście liczymy na podium.

Sponsorami wyjazdu do Austrii byli: Urząd Gminy Łomazy, GLKST Niwa Łomazy oraz Andrzej Lubański.

UROCZYSTOŚCI | Statuetki i tabliczki na 20-lecie samorządów

Starosta wręczył orły. Sobie też

Bialskiego Orła Samorządności numer 1 otrzymał starosta bialski Tadeusz Łazowski. To jego pomysłem było uhonorowanie długoletnich samorządowców, czyli również siebie samego, okolicznościowymi statuetkami.

26 osób, w tym wójtowie, radni i wyżsi urzędnicy ze wszystkich gmin powiatu bialskiego, zostało docenionych statuetkami Orłów z okazji 20-lecia odrodzonego samorządu terytorialnego Ziemi Bialskiej. Przedstawiciele wszystkich gmin odebrali ponadto pamiątkowe tabliczki. Uroczysta sesja rady powiatu odbyła się 27 maja. Wcześniej, w kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Brzeskiej, odprawiona została msza w intencji wspólnot samorządowych Ziemi Bialskiej.

Bialskie Orły Samorządności otrzymali: Tadeusz Łazowski – starosta bialski, **Danuta Mikołajczuk** – skarbnik miasta Międzyrzec Podlaski, **Maria Klimiuk** – skarbnik gminy Biała Podlaska, **Ireneusz Bielecki** – sekretarz gminy Drelów, **Zofia Demianiuk** – skarbnik gminy Janów Podlaski, **Janina Papińska** – skarbnik gminy Kodeń, **Marian Chwoduruk, Henryk Kamiński i Roman Kuć** – radni gminy Konstantynów, **Romuald Murawski** – wójt gminy Konstantynów, **Tadeusz Prokopiuk** – radny gminy Leśna Podlaska, **Waldemar Drożdziuk** – wójt gminy Łomazy, **Roman Michaluk** – wójt gminy Międzyrzec Podlaski, **Jan Kurowski** – wójt gminy Piszczac, **Danuta Gdula** – skarbnik gminy Piszczac, **Bogusława Frańczuk** – skarbnik gminy Rokitno, **Jerzy Piotr Hordyjewicz** – sekretarz gminy Rokitno, **Dariusz Trybuchowicz** – wójt gminy Sławatycze, **Antoni Kiryluk i Stefan Szmydki** – radni gminy Sławatycze, **Krzysztof Iwaniuk** – wójt gminy Terespol, **Wiesława Szymańska** – skarbnik gminy Terespol, **Genowefa Zięba i Jan Krzyżanowski** – radni gminy Terespol, **Tadeusz Rowiński** – radny gminy Wisznice, **Jan Sikora** – wójt gminy Zalesie. **(mal)**

fot. Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Udekorowani Orłami samorządowcy z powiatu bialskiego

INICJATYWY | Rodzice kupili wyposażenie do korektywy

Będą likwidować wady postawy

Ortopedzi biją na alarm. Prawie 30 procent uczniów szkół podstawowych ma skrzywienie kręgosłupa, płaskostopie i wady postawy. Chcąc zmniejszyć ten problem, rada rodziców Zespołu Szkół w Łomazach zakupiła urządzenia do sali korekcyjnej. Zajęcia prowadzi absolwent Zamiejscowego Wydziału Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej.

Na zajęcia w sali korektywy przychodzi coraz więcej dzieci

Na zajęcia korygowania wad postawy i ćwiczenia rekreacyjne przychodzą uczniowie od pierwszej do szóstej klasy szkoły podstawowej. O dwadzieścia urządzeń usprawniających, w tym atlas, rower eliptyczny, ławeczkę wielofunkcyjną i ministeper, postarali się rodzice, wydając 10 tys. zł na ich zakup. Otwarta niedawno sala korekcyjna cieszy się dużym powodzeniem. – To dobrze, że rodzice zrozumieli wagę problemu, a młodzież chętnie uczestniczy w zajęciach – mówi dyrektor Romuald Szudejko.

Szkoła od lat plasuje się wysoko w powiatowym rankingu wielu dyscyplin sportowych. Szczególne powody do satysfakcji mają zawodnicy taekwondo przygotowywani przez **Artura Romaniuka**. W indywidualnych walkach Mistrzostw Polski Juniorów oraz Pucharu Europy plasowali się w pierwszej dziesiątce. **Monika Chwalewska** zdobyła dwukrotnie drugie miejsce. Nieźle radzą sobie też piłkarze halowi, szczypiorniści, siatkarki i szachiści. Szkoła dysponuje ponadto siłownią i salą lustrzaną utworzoną do ćwiczeń samoobrony i tańca.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl
fot. I. Grabowski

Górą Wisznice, Łomazy i Rossosz

W hali Gimnazjum w Rossoszu 16 parafialnych drużyn wzięło udział w III Otwartym Dekanalnym Turnieju Trójek Siatkarskich. Wśród chłopców zwyciężyła parafia Wisznice 1., występująca w składzie: **Maciej Semeniuk, Maciej Bartkowski i Dawid Suzonowicz**, przed parafiami Rossosz I i Wisznice II. Z kolei w kategorii open najlepiej zaprezentowała się drużyna Wisznice III. **Tomasz Babkiewicz, Leszek Kozłowski, Krzysztof Chról i Robert Potruczyniuk** wyprzedzili parafie Horodyszcze i NNMP w Białej Podlaskiej.

Natomiast na „orliku" w Rossoszu rozegrano finały drugiej edycji międzydekanalnego turnieju piłkarskiego chłopców. W imprezie uczestniczyły drużyny z dekanatu komarowskiego, wisznickiego oraz bialskiego południe. Rywalizowały w dwóch kategoriach wiekowych – szkoły podstawowe i gimnazja, a organizatorami imprezy byli: dekanalny duszpasterz młodzieży ks. **Tomasz Bielecki** oraz **Marek Czech**, nauczyciel wychowania fizycznego w miejscowej szkole podstawowej.

W młodszej kategorii zwyciężyli piłkarze z parafii Łomazy, drugie miejsce zajęła drużyna Rossosz I, a trzecie – Rossosz II. Wśród gimnazjalistów najlepszy okazał się zespół Rossosz I, który wyprzedził parafię Komarówka Podlaska i Rossosz II. Królami strzelców zostali: **Jacek Bujnik i Toni Kupryaniuk** (obaj z parafii Rossosz I), natomiast najlepszymi bramkarzami – **Paweł Korszeń** (Łomazy) i **Jarosław Lech** (Rossosz I). **(rl)**

Uczestnicy piłkarskiego turnieju w Rossoszu

POMOC POWODZIANOM.

W DNIACH OD 3 DO 5 CZERWCA 2010 ROKU GRUPA ŁOMASKICH STRAŻAKÓW PO RAZ DRUGI BRAŁA UDZIAŁ W AKCJI RATOWNICZEJ NA TERENACH DOTKNIĘTYCH KLĘSKĄ POWODZI W NASZYM WOJEWÓDZTWIE. TYM RAZEM JEŹDZILI DO WILKOWA. BYLI TO NASTĘPUJĄCY STRAŻACY: /Z OSP W ŁOMAZACH/

1. TROCHONOWICZ WOJCIECH.
2. SOBECHOWICZ MARCIN.
3. CHMIELEWSKI DOMINIK.
4. PODDANIEC BARTOSZ.
5. LEWKOWICZ BARTOSZ.
6. TYSZEWSKI PIOTR.

IDENTYCZNIE JAK POPRZEDNIO JEŹDZILI GMINNYM SAMOCHODEM MARKI „LUBLIN". MIELI ZE SOBĄ POMPĘ PŁYWAJĄCĄ, WĘŻE TŁOCZNE,

SZPADLE I UBRANIA OCHRONNE.

Z INFORMACJI WOJEWODY LUBELSKIEJ GENOWEFY TOKARSKIEJ Z DNIA 10 CZERWCA B.R. OPUBLIKOWANEJ W „DZIENNIKU WSCHODNIM" WYNIKA, ŻE W TYM DNIU BYŁO POD WODĄ 137 KILOMETRÓW KWADRATOWYCH LUBELSZCZYZNY, W TYM OKOŁO 100 KILOMETRÓW KWADRATOWYCH W GMINIE WILKÓW. „DZIENNIK WSCHODNI" Z DNIA 11 CZERWCA B.R. WYMIENIA NASTĘPUJĄCE MIEJSCOWOŚCI LUBELSZCZYZNY DOTKNIĘTE JESZCZE POWODZIĄ:

1. PODGÓRZE KOŁO WILKOWA.
2. GMINA ANNOPOL.
3. -"- JANOWIEC.
4. PARCHATE KOŁO KAZIMIERZA DOLNEGO.
5. KĘPA GOSTECKA W GMINIE ŁAZISKA.

POMPOWANIE WODY Z BUDYNKÓW W/G WOJEWODY LUBELSKIEJ MOŻE POTRWAĆ DO PÓŁTORA MIESIĄCA.

W CAŁYM KRAJU POWÓDŹ OBJĘŁA 666 GMIN.

*

UROCZYSTOŚĆ IMIENINOWA KS. KAN. A. BUBEŁY.

DNIA 13 CZERWCA 2010 ROKU KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA OBCHODZIŁ IMIENINY. UROCZYSTOŚĆ ROZPOCZĘŁA SIĘ O GODZINIE 11.30 W MIEJSCOWYM KOŚCIELE MSZĄ ŚWIĘTĄ ODPRAWIONĄ PRZEZ DOSTOJNEGO KSIĘDZA KANONIKA. NA NABOŻEŃSTWO PRZYBYŁO DUŻO PARAFIAN, PRZEDSTAWICIELI ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH I ADMINISTRACYJNYCH. PO ZAKOŃCZENIU NABOŻEŃSTWA, ALE PRZED UDZIELENIEM BŁOGOSŁAWIEŃSTWA, NASTĄPIŁ MOMENT SKŁADANIA KSIĘDZU KANONIKOWI OKOLICZNOŚCIOWYCH ŻYCZEŃ. ŻYCZENIA TE ZŁOŻYLI PRZEDSTAWICIELE NASTĘPUJĄCYCH ORGANIZACJI DZIAŁAJĄCYCH NA TERENIE PARAFII:

1. KATOLICKIEGO RADIA PODLASIE.
2. -"- STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY.
3. PRZEDSTAWICIELE MINISTRANTÓW.
4. ZARZĄD STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ.
5. PRZEDSTAWICIELE PARAFIALNYCH LEKTORÓW.
6. -"- PARAFIALNEGO CHÓRU.
7. -"- RADY PARAFIALNEJ.
8. PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAZY.

NASTĘPNIE WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI UDEKOROWAŁ KSIĘDZA KANONIKA MEDALEM „ZASŁUŻONY DLA POWIATU BIALSKIEGO" NADANYM PRZEZ KAPITUŁĘ MEDALU, KTÓREJ PRZEWODNICZĄCYM JEST STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI. STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA ZAGRAŁA KSIĘDZU KANONIKOWI TRADYCYJNE „STO LAT". TAKŻE Z KRÓTKIM KONCERTEM WYSTĄPIŁA ORKIESTRA PO NABOŻEŃSTWIE PRZED MIESZKANIEM KSIĘDZA KANONIKA.

KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA URODZIŁ SIĘ DNIA 1-GO STYCZNIA 1935 ROKU W CZEBERAKACH PARAFII PARCZEW. ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE OTRZYMAŁ W DNIU 28 CZERWCA 1959 ROKU. PROBOSZCZEM PARAFII W ŁOMAZACH BYŁ OD DNIA 20 SIERPNIA 1982 ROKU DO CZASU PRZEJŚCIA NA EMERYTURĘ DNIA 7 LIPCA 2004 ROKU. W CIĄGU 22-CH LAT PRACY NA STANOWISKU PROBOSZCZA PARAFII ŁOMAZY JEGO STARANIEM Z DOCHODÓW PARAFII I OFIAR WIERNYCH WYKONANO NASTĘPUJĄCE WAŻNIEJSZE PRACE O CHARAKTERZE INWESTYCYJNYM I INNYM WYNIKAJĄCE Z POTRZEB PARAFII I MIEJSCOWEGO KOŚCIOŁA:

1. POWIĘKSZONO CMENTARZ GRZEBALNY W ŁOMAZACH I WYKONANO NOWE OGRODZENIE TEGO CMENTARZA.
2. PRZEPROWADZONY ZOSTAŁ REMONT GENERALNY KAPLICY CMENTARNEJ W ŁOMAZACH.
3. ODNOWIONE ZOSTAŁY ZABYTKOWE GROBY.
4. POBUDOWANO GROTĘ POŚWIĘCONĄ MATCE BOŻEJ W MIEJSCU DAWNEGO KOŚCIOŁA I CMENTARZA PRZY ULICY BUDZYŃ W ŁOMAZACH.
5. POBUDOWANO PIĘTROWY, MUROWANY DOM PARAFIALNY PRZY ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH I DWA BUDYNKI GOSPODARCZE.
6. OGRODZONO PLAC PRZYKOŚCIELNY, UŁOŻONO CHODNIKI I URZĄDZONO PARKING NA POJAZDY.
7. PROWADZONO BIEŻĄCE PRACE REMONTOWE KOŚCIOŁA: MALOWANIE, ZŁOCENIE OŁTARZY, WYKONANO 6 WITRAŻY, KUPIONO 2 KONFESJONAŁY.
8. POBUDOWANA ZOSTAŁA KAPLICA W KRASÓWCE.
9. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI.

DELEGACJE Z ŻYCZENIAMI DLA KS. KANONIKA.

Z PRAWEJ DELEGACJA ORKIESTRY STRAŻACKIEJ W SKŁADZIE KAMIL SZOSTAKIEWICZ I KAROL TELACZYŃSKI.

PRZEMAWIA WICESTAROSTA JAN BAIKOWSKI.

GRATULACJE SKŁADA WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

FOTO: ANDRZEJ WIŃSKI
I WACŁAW SZUDEJKO.

*

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW PREZYDENTA RP.

DNIA 12 MAJA 2010 ROKU WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK PODAŁ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI PODZIAŁ GMINY ŁOMAŻY NA OBWODY GŁOSOWANIA I SIEDZIBY OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH WEDŁUG ZAŁĄCZONEGO WYKAZU. NASTĘPNIE ZARZĄDZENIEM NR 146/2010 Z DNIA 31 MAJA 2010 WÓJT GMINY POWOŁAŁ 7 OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH. KOMISJE POWOŁANE ZOSTAŁY NA PODSTAWIE ZGŁOSZEŃ PRZEZ PEŁNOMOCNIKÓW POSZCZEGÓLNYCH KOMITETÓW WYBORCZYCH KANDYDATÓW NA PREZYDENTA RP. KOMISJE UKONSTYTUOWAŁY SIĘ DNIA 7 CZERWCA 2010 ROKU, A 9 CZERWCA B.R. ODBYŁO SIĘ

W BIAŁEJ PODLASKIEJ SZKOLENIE PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI, ZASTĘPCÓW PRZEWODNICZĄCEGO, WYZNACZONYCH PRACOWNIKÓW URZĘDU GMINY I GMINNYCH PEŁNOMOCNIKÓW OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ,

DNIA 14 CZERWCA 2010 ROKU MARIANNA ŁOJEWSKA, PEŁNOMOCNIK OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ NA GMINĘ ŁOMAZY, PRZEPROWADZIŁA SZKOLENIE POZOSTAŁYCH CZŁONKÓW OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH. IMIENNY SKŁAD OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH JEST NASTĘPUJĄCY:

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 1 W DUBOWIE:

1. MARZENA BUJWID - PRZEWODNICZĄCA KOMISJI,
2. KATARZYNA DROŹDZIUK - ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEJ KOMISJI.

CZŁONKOWIE KOMISJI:

3. ANDRZEJ CYDEJKO.
4. ZYGMUNT SAWCZAK.
5. ARIEL CHARYCKI.
6. JOANNA CHARKIEWICZ.
7. ZOFIA SUSZCZYŃSKA.

O.K.W. NR 2 W HUSZCZY:

1. HALINA BONDARUK - PRZEWODNICZĄCA.
2. JÓZEF SOKULSKI - Z-CA PRZEWODNICZĄCEJ.

CZŁONKOWIE:

3. TOMASZ HOŁOWNIA.
4. RENATA SYRYTCZYK.
5. KAROL HOŁOWNIA.
6. JOANNA PANASIUK.
7. MARCIN MOSZKOWSKI.
8. ELŻBIETA JAROCKA.

O.K.W. NR 3 W KORCZÓWCE:

1. ROMAN STANILEWICZ - PRZEWODNICZĄCY.
2. ZBIGNIEW MAZIEJUK - Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO.

CZŁONKOWIE:

3. KRZYSZTOF STRUCZKO.
4. EWA PIĘTKA.
5. HANNA KORZENIOWSKA.
6. PATRYCJA WIEPRZOWSKA.
7. ANNA HORDEJUK.

O.K.W. NR 4 W ŁOMAZACH:

1. MIROSŁAW BIELECKI - PRZEWODNICZĄCY.
2. WIESŁAWA SZATAŁOWICZ - Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO.

CZŁONKOWIE:

3. KRYSTYNA GOŁOŚ.
4. WALDEMAR BEŃ.

5. MARTA POTOCKA.
6. MARTA SEMENIUK.
7. JAROSŁAW JANOWICZ.
8. MARIA SADOWNIK-SADOWSKA.

O. K.W. NR 5 W BURWINIE:

1. ZDZISŁAW SZATAŁOWICZ - PRZEWODNICZĄCY.
2. ANTONI ZAJĄC - Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO.

CZŁONKOWIE:

3. KATARZYNA MAZIEJUK.
4. HELENA BIELECKA.
5. EMILIA MATYSIEWICZ.
6. TERESA ŻUKOWSKA.
7. ALICJA DULUK.

O. K. W. NR 6 W KOPYTNIKU:

1. ZBIGNIEW GŁOWACKI - PRZEWODNICZĄCY.
2. MIROSŁAW SZUTKO - ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO.

CZŁONKOWIE:

3. AGNIESZKA OLĘDZKA.
4. WALDEMAR CIEMERYCH.
5. MAŁGORZATA LIPIŃSKA.
6. AGNIESZKA HORACZYŃSKA.
7. URSZULA NAIDYHOR.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR7 W KOSZOŁACH:

1. WACŁAW SOROKA - PRZEWODNICZĄCY KOMISJI.
2. ELŻBIETA WOŁOSOWICZ - ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI.

CZŁONKOWIE KOMISJI:

3. KRZYSZTOF WOŁOSOWICZ.
4. LESZEK SUPRUNIUK.
5. JUSTYNA OZIRKO.
6. NATALIA TOKARSKA.
7. MAGDALENA SEMENIUK.
8. ELŻBIETA SOBECHOWICZ.

OBWIESZCZENIE
Wójta Gminy Łomazy
z dnia 12 maja 2010 roku

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r., Nr 72 poz.467) podaję do publicznej wiadomości, że w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 20 czerwca 2010 r. głosowanie zostanie przeprowadzone w obwodach głosowania utworzonych Uchwałą Zarządu Gminy Łomazy Nr 41/98 z dnia 31 sierpnia 1998 roku.

Nr obwodu	Granice obwodu	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
1.	Bielany, Dubów, Wola Dubowska	Szkoła Podstawowa w Dubowie
2.	Huszcza I, Huszcza II	Szkoła Podstawowa w Huszczy
3.	Korczówka, Kozły, Wólka Korczowska	Budynek poszkolny w Korczówce
4.	Łomazy, Studzianka, Lubenka, Szymanowo, Jusaki - Zarzeka	Szkoła Podstawowa w Łomazach **Lokal dla niepełnosprawnych**
5.	Burwin, Krasówka	Budynek poszkolny w Burwinie
6.	Kopytnik, Stasiówka	Budynek poszkolny w Kopytniku
7.	Koszoły	Budynek poszkolny w Koszołach

Głosowanie w dniu 20 czerwca 2010 będzie trwać od 6^{00} do 20^{00}

WÓJT

/-/ Waldemar DROŻDZIUK

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 15 CZERWCA 2010 ROKU ODBYŁA SIĘ XXXI-SZA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBECNYCH BYŁO 13 RADNYCH ORAZ:
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK.
- INNI PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINY ŁOMAZY.
- RADNI RADY POWIATU BIALSKIEGO: JAN BAJKOWSKI, ROMUALD KULAWIEC I MAREK UŚCIŃSKI.
- SENATOR PIERWSZEJ KADENCJI SENATU RP MIECZYSŁAW TROCHIMIUK.
- RADNI V-TEJ KADENCJI ODRODZONEGO SAMORZĄDU.
- SOŁTYSI GMINY ŁOMAZY.

-1-

PO ROZPATRZENIU I ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH PRZYSTĄPIONO DO PUNKTU 5-GO PORZĄDKU OBRAD, W KTÓRYM DOKONANO ZMIAN W BUDŻECIE GMINY ROKU 2010. W SPRAWIE TEJ UCHWAŁĄ

NR XXXI/171/10 DOCHODY BUDŻETOWE GMINY ZWIĘKSZONO O KWOTĘ 70.060.- ZŁOTYCH, A WYDATKI O 10.000.- ZŁOTYCH. KWOTA 10.000.- ZŁOTYCH PRZEZNACZONĄ ZOSTAŁA NA POMOC FINANSOWĄ DLA GMINY WILKÓW W NASZYM WOJEWÓDZTWIE, DOTKNIĘTEJ W TYM ROKU KLĘSKĄ POWODZI. UCHWAŁA W TEJ SPRAWIE PODJĘTA ZOSTAŁA JEDNOGŁOŚNIE.

- 2 -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO DWIE UCHWAŁY:
- NR XXXI/172/10 W SPRAWIE PRZYJĘCIA PLANU ODNOWY MIEJSCOWOŚCI HUSZCZA PIERWSZA NA LATA 2010-2017 i
- NR XXXI/173/10 W SPRAWIE PRZYJĘCIA PLANU ODNOWY MIEJSCOWOŚCI HUSZCZA DRUGA NA LATA 2010-2017.

- 3 -

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /PRZY JEDNYM WSTRZYMUJĄCYM SIĘ OD GŁOSU/ PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXI/174/10 W SPRAWIE ZATWIERDZENIA SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH ZA ROK 2009. GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAZACH ZA ROK 2009 WYKAZAŁ ZYSK W KWOCIE 4.958,29 ZŁOTYCH. ZATRUDNIA 8 PRACOWNIKÓW, W TYM 3-CH W PEŁNYM WYMIARZE GODZIN ORAZ KIEROWNIKA WIEJSKIEGO DOMU KULTURY W LUBENCE. ROCZNY BUDŻET WYNIÓSŁ 270.000.- ZŁOTYCH.

- 4 -

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW ZATWIERDZONO SPRAWOZDANIE FINANSOWE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁOMAZACH ZA ROK 2009. BUDŻET BIBLIOTEKI WYNOSIŁ 45.000.- ZŁOTYCH NA DZIAŁALNOŚĆ PODSTAWOWĄ I 1.390.- ZŁOTYCH NA ZAKUP NOWOŚCI WYDAWNICZYCH Z MINISTERSTWA KULTURY. WYNIK KOŃCOWY: ZYSK 226,46 ZŁOTYCH. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 12 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

- 5 -

W SPRAWACH BIEŻĄCYCH WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PORUSZYŁ M.IN. NASTĘPUJĄCE SPRAWY:
1. OPRACOWANO DOKUMENTACJĘ TECHNICZNĄ NA MODERNIZACJĘ UJĘCIA WODY W ŁOMAZACH.
2. NA ETAPIE KOŃCOWYM JEST BUDOWA WODOCIĄGU W BIELANACH, KRASÓWCE I BURWINIE.
3. TRWAJĄ PRACE MODERNIZACYJNE PARKU W ŁOMAZACH.
4. PRZYGOTOWYWANY JEST NA DZIEŃ 4 LIPCA B.R. JARMARK JAGIELLOŃSKI W ŁOMAZACH.
5. STOWARZYSZENIE WSI STUDZIANKA ZORGANIZOWAŁO W STUDZIANCE TURNIEJ WSI.
6. PROWADZONE SĄ PRZYGOTOWANIA DO MOŻLIWOŚCI ZAŁATWIANIA NIEKTÓRYCH SPRAW W GMINIE DROGĄ ELEKTRONICZNĄ.

7. PROWADZONE BYŁY REMONTY DRÓG GRUNTOWYCH.
8. UZGODNIONO Z ZARZĄDEM MELIORACJI I URZĄDZEŃ WODNYCH REMONT MOSTU W LUBENCE.

- 6 -

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" OMAWIANO RÓŻNE BIEŻĄCE SPRAWY, NA KTÓRE ODPOWIEDZI UDZIELAŁ WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.

- 7 -

O GODZINIE 12.00 ROZPOCZĘŁA SIĘ UROCZYSTA SESJA RADY GMINY Z OKAZJI 20-TEJ ROCZNICY ODRODZONEGO SAMORZĄDU GMINY. GOŚĆMI TEJ CZĘŚCI SESJI BYLI NASTĘPUJĄCY DZIAŁACZE GMINNEGO SAMORZĄDU:

WÓJTOWIE:

STEFAN JAROCKI Z SZYMANOWA.
WALDEMAR DROŹDZIUK Z DUBOWA.

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY:

ZDZISŁAW KOZYSA Z ŁOMAZ.
MARIAN ŻELISKO ---
IRENA RUDZKA Z LUBENKI.

RADNI SPRAWUJĄCY FUNKCJĘ 3 LUB WIĘCEJ KADENCJI:

TADEUSZ JERUZALSKI	HUSZCZA.
ANDRZEJ PROKOPIUK	BIELANY.
KRZYSZTOF PANASIUK	KORCZÓWKA.
STEFAN CHOTKOWSKI	KRASÓWKA.
ZDZISŁAW KOZYSA	ŁOMAZY.
KAZIMIERZ HARASIMIUK	STASIÓWKA.
WITOLD KOWALEWSKI	STUDZIANKA.

PONADTO SENATOR PIERWSZEJ KADENCJI SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ MIECZYSŁAW TROCHIMIUK Z BIELAN.

GOŚCIE PODSUMOWALI DZIAŁANIA SAMORZĄDU GMINY ŁOMAZY PODKREŚLAJĄC POZYTYWNE DZIAŁANIA MINIONEGO OKRESU. NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO.

*

WSPÓLNOTA BIALSKA
MASZ TEMAT, ZADZWOŃ 791 186 007
15 - 21 czerwca 2010 r. www.e-wspolnota.com

GMINA ŁOMAZY **Impreza bez używek przypadła do gustu mieszkańcom Łomaz**

Piknik na trzeźwo

Pod hasłem „Zachowaj trzeźwy umysł" bawiono się w Łomazach. Ważnym elementem pikniku była zbiórka darów dla powodzian.

Katarzyna Czeczot

Do parku Jagiellońskiego w niedzielę przyszły całe rodziny. Szczególnie dużo atrakcji czekało na dzieci i młodzież – przygotowano dla nich wiele ciekawych konkursów, występy, pokazy tańca i taekwondo, były dmuchane zjeżdżalnie i trampolina. Główną atrakcją wieczoru był występ zespołu STO%, który w swoich tekstach porusza problem uzależnień. – Chcieliśmy pokazać, że można coś zrobić, można się bawić niekoniecznie z używkami – mówi wójt gminy Waldemar Droździuk.

Na festynie swoje stoisko mieli przedstawiciele Radia Lublin, którzy zorganizowali zbiórkę darów w ramach akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Powódź". – Zbieramy żywność, środki czystości i odzież, muszą to być jednak rzeczy nowe. Dziś jest to akcja promocyjna, żeby ludzie się dowiedzieli, że coś takiego jest – opowiada Tomasz Hryniewicz, organizator akcji. „Piknik rodzinny" zorganizowany został przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju.

Wokalista zespołu STO% Piotr Nagiel cieszył się, że na pikniku w Łomazach wszyscy bawią się na trzeźwo i świadomie

Mała Ola Rusek dumnie prezentowała dyplom za udział w konkursie muzycznym

Najmłodsze dzieci licznie uczestniczyły w konkursie plastycznym „Wakacje z rodziną"

Monika i Magda z MKS „Żak" Biała Podlaska opowiadały o szczegółach pokazu teakwondo

Wszystkich zachwycił pokaz tańca uczniów klubu Amigo Dance. Beata Tomczuk i Grzegorz Kulawiec byli najstarszą występującą parą

Dobrze bawili się nie tylko najmłodsi, lecz także młodzież. Każdy znalazł coś dla siebie

Maria Sadownik vel Sadowska, organizatorka wydarzenia cieszy się, że na imprezę licznie przybyli mieszkańcy Łomaz i okolic

Waldemar Drożdziuk, wójt gminy Łomazy i Lech Zaciura, znany mieszkańcom Łomaz działacz na rzecz gminy

Dużą popularnością, szczególnie wśród dzieci, cieszyło się stoisko z kolorowymi balonami

GMINA ŁOMAZY 7 wsi rywalizowało w konkurencjach sprawnościowych

Studzianka bawi się na sportowo

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka po raz kolejny zadbało o to, by mieszkańcy wsi nie nudzili się w słoneczny dzień. Turniej zmagań wsi cieszył się ogromnym zainteresowaniem. W turnieju solectw wystartowało 7 wsi. Zawodnicy rywalizowali w kilku konkurencjach. Były biegi przełajowe, turniej warcabów, tenisa stołowego i siłowanie na rękę. Tu najsilniejszy okazał się Tomasz Pajnowski (Mazury Huszcza). Turniej tenisa stołowego (open) wygrał Kamil Łukaszuk ze Studzianki, pokonując w finale Mateusza Miciuka z Kościeniewicz. Ostatnim akcentem rywalizacji był mecz piłkarski Studzianka kontra Reszta Świata. Mecz zakończył się wynikiem 6:6. Medale oraz dyplomy ufundowali wicestarosta Jan Bajkowski i wójt gminy Łomazy Waldemar Drożdziuk. (p)

Wyniki zmagań konkurencji sportowych

Bieg przełajowy
Dzieci 500 m: 1 m. Damian Zając (Studzianka), 2 m. Paulina Szenejko (Studzianka), 3 m. Przemysław Szyszkiewicz (Ortel Królewski I). **Dziewczyny klasy IV-VI 600 m:** 1 m. Katarzyna Sadowska (Chotyłów), 2 m. Martyna Lichaczewska (Chotyłów), 3 m. Joanna Arseniuk (Ortel Królewski II). **Chłopcy klasy IV-VI 800 m:** 1 m. Patryk Kukawski (Studzianka), 2 m. Paweł Bojarczuk (Studzianka), 3 m. Sebastian Mikosewicz (Chotyłów). **Dziewczęta gimnazjum 800 m:** 1 m. Marzena Szenejko (Studzianka), 2 m. Izabela Jarecka (Kościeniewicze), 3 m. Angelika Segej (Kościeniewicze). **Chłopcy gimnazjum 1000 m:** 1 m. Mateusz Miciuk (Kościeniewicze), 2 m. Adrian Hołowsnia (Huszcza), 3 m. Adrian Łobacz (Kościeniewicze).

Tenis stołowy młodzież
1 m. Karol Gryczyński (Chotyłów), 2 m. Mateusz Hołownia (Huszcza), 3 m. Kamil Niczyporuk (Chotyłów).

Tenis stołowy (open)
1 m. Kamil Łukaszuk (Studzianka), 2 m. Mateusz Miciuk (Kościeniewicze), 3 m. Krystyna Gnoińska (Chotyłów)

Warcaby (open)
1 m. Iwona Jeruzalska (Huszcza), 2 m. Ireneusz Dobrowolski (Studzianka), 3 m. Piotr Fedoruk (Ortel Królewski II). **Gimnazjum:** 1 m. Mateusz Jeruzalski (Huszcza), 2 m. Karol Brodacki (Studzianka), 3 m. Wojciech Fedoruk (Studzianka). **Szkoła podstawowa:** 1 m. Kobylińska Julia (Huszcza), 2 m. Karolina Hołownia (Huszcza), 3 m. Dawid Jeruzalski (Huszcza)

Wyścigi „taczek". Dobra zabawa gwarantowana

Rodzice podziwiają występ swoich pociech

W przerwie między konkurencjami był czas na watę cukrową

Na akordeonie zagrał Andrzej Charytoniuk

Wiesław Węda nie rozstawał się z megafonem

ZACHOWAJ TRZEŹWY UMYSŁ

W dniu 13 czerwca 2010 roku odbył się Piknik Rodzinny w ramach kampanii Zachowaj Trzeźwy Umysł.

Organizatorem Pikniku był Wójt Gminy Łomazy przy współpracy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju, Gminnego Ośrodka Kultury.

Celem imprezy było atrakcyjne, rodzinne spędzenie czasu, wolnego od używek poprzez promowanie bezalkoholowych form zabawy.

W programie Pikniku m.in.: występy solistów z Gminnego Ośrodka Kultury, występ zespołu „Śpiewam bo lubię", pokaz tańca towarzyskiego oraz stylu walki taekwondo. Gwiazdą wieczoru był zespół „Sto %".

Wśród licznych atrakcji znalazło się wesołe miasteczko, zabawy i konkursy tj. hula hop, plastyczny pt.„Wakacje z moimi rodzicami", solowy, wiedzy o zagrożeniach, najciekawsze hasło dotyczące imprezy. Osoby biorące udział w poszczególnych konkurencjach oprócz nagród głównych otrzymały drobne upominki.

Ponadto organizatorzy zapewnili uczestnikom imprezy bezpłatny poczęstunek (gorące kiełbaski).

W trakcie Pikniku prowadzona była zbiórka darów dla powodzian.

WOJEWÓDZKIE ZAWODY MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH.

DNIA 18 CZERWCA 2010 ROKU W PARCZEWIE ODBYŁY SIĘ WOJEWÓDZKIE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH. Z NASZEGO WOJEWÓDZTWA STARTOWAŁO 11 DRUŻYN CHŁOPCÓW I 11 DRUŻYN DZIEWCZĄT. Z GMINY ŁOMAŻY W ZAWODACH BRAŁA UDZIAŁ DRUŻYNA DZIEWCZĄT Z ŁOMAŻ, KTÓRA W ZAWODACH POWIATOWYCH ZAJĘŁA PIERWSZE MIEJSCE. WYNIKI ZAWODÓW WOJEWÓDZKICH OCENIANE BYŁY WEDŁUG REGULAMINU MIĘDZYNARODOWEGO CTIF. SKŁADAŁ SIĘ Z DWÓCH KONKURENCJI:

1. ĆWICZENIE BOJOWE.
2. BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI.

W ZAWODACH WOJEWÓDZKICH MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA Z ŁOMAŻ ZAJĘŁA CZWARTE MIEJSCE.

CZOŁOWE MIEJSCA W GRUPIE MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH DZIEWCZĄT ZAJĘŁY WEDŁUG PUNKTACJI KOŃCOWEJ ŁĄCZNEJ NASTĘPUJĄCE DRUŻYNY:

1.	MDP RZECZYCA ZIEMIAŃSKA	1023,69.
2.	-"- SIEMIEŃ	1014,38.
3.	-"- ULAN MAJORAT	1010,06.
4.	-"- ŁOMAZY	996.13.

OD ORGANIZATORÓW ZAWODÓW DRUŻYNA NASZA OTRZYMAŁA PAMIĄTKOWY PUCHAR I DYPLOM ORAZ 10 SZTUK PARASOLEK. PONADTO OD WÓJTA GMINY ŁOMAZY PANA WALDEMARA DROŻDZIUKA DZIEWCZĘTA OTRZYMAŁY 10 SZTUK DRESÓW.

OPIEKUNEM DRUŻYNY I OSOBĄ PRZYGOTOWUJĄCĄ DO ZAWODÓW BYŁ NACZELNIK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH ANDRZEJ WIŃSKI.

*

Prowadzenie kroniki gminy
rozpocząłem, z powodu choroby,
dnia 21 czerwca 2010 roku.-
Wacław Szudejko.-
Łomazy, dnia 28 lipca 2010 roku.-

Prowadzenie kroniki gminy przejąłem
po zmarłym dn. 4 sierpnia 2010roku
Wacławie Szudejce.
Łomazy, dn. 14.02.2011r.

Turniej wsi w Studziance

W Studziance odbył się turniej wsi. Zawody sportowe rozpoczęły się biegami przełajowymi dla dzieci i młodzieży. W tej części dominowali zawodnicy Studzianki, Kościeniewicz i Chotyłowa. Następnie rozegrano turnieju warcaby i tenisa stołowego. W turnieju sołectw wystartowało 7 wsi. Rywalizacja toczyła się w 10 konkurencjach, a rozpoczęła się od siłowania na rękę W tej konkurencji najlepszy był Tomasz Pajnowski reprezentujący ekipę Mazury Huszcza. Pokonał w finale Rafała Jarzębskiego z drużyny Żrebuki Ortel Królewski II inkasując 10 punktów dla swojej drużyny. W drugiej konkurencji Żrebuki z kapitanem Zbigniewem Arseniukiem odegrali się i zdominowali konkurs przeciągania liny. W każdej drużynie musiał wystąpić dwóch panów, kobieta i osoba niepełnoletnia. Kolejną konkurencją było ważenie sołtysa. Na wadze stawał sołtys danej miejscowości, a 6 pozostałych osób z drużyny biegło po ziemniaki na czas i wskakiwało na wagę, na której stał sołtys. Minimalnie wygrały Mazury przed Zielawą Studzianka i Zjednoczonymi Chotyłów-Zalutyń.

Rzucali garnkami

W konkurencji taczki bezkonkurencyjna okazała się Arka Kościeniewicze inkasując 10 ptk, drugie Mazury a trzecia Zielawa. W tym czasie z dalszej rywalizacji wycofała się drużyna Korony Ortel Królewski I. W rzucie jajkiem naprzeciwko siebie stanęli sołtysi poszczególnych miejscowości i najmłodsi w drużynie. Zadanie polegało na rzucaniu do siebie surowymi jajkami i ich łapaniu. Wygrały Tatary Studzianka, które nie upuściły żadnego jajka. W jednej z najbardziej widowiskowych konkurencji rzucie garnkiem na starcie stanęły panie z poszczególnych drużyn. Nie kwestionowaną rekordzistką tej konkurencji została Katarzyna Szenejko z Zielawy z wynikiem 17,35 m przed Mazurami i Żrebukami.

Zjeść banana bez użycia rąk

W przerwie wystąpił zespół taneczny Chotyłowiacy po kierunkiem Andrzeja Harytoniuka. Na boisku zabawa trwała w najlepsze. Rzut ciężarkiem na odległość wygrał sołtys z drużyny Tatary Studzianka przed Arką i Żrebukami. W tym momencie w klasyfikacji generalnej na czele stawki były Mazury, ale tuż za nimi Żrebuki i Zielawa. Konkurencja „Głodomor" polegała na jedzeniu banana i cukierków na czas. Udział brało po dwóch najmłodszych zawodników drużyny. Zadanie było utrudnione, ponieważ jeden miał zawiązane oczy a drugi ręce. Zadanie poległo na wzajemnej współpracy i kierowaniu do spożywanych produktów oraz złożenia odpadów do kosza. Wygrały Mazury przed Zjednoczonymi i Zielawą. Przedostatnia konkurencja to przeciąganie auta na czas. Żrebuki, których reprezentował Rafał Jarzębski nie dały szans rywalom inkasując kolejne 10 punktów. Druga była Arka. Przed ostatnia konkurencją rzut ziemniakiem w walce o zwycięstwo liczyły się Mazury i Zielawa. Z ziemniakami najlepiej poradziła sobie Arka Kościeniewicze z Jolantą Ruszkowską na czele.

Nagrody i puchary

Puchar wicestarosty Jana Bajkowskiego wywalczyły Mazury Huszcza z kapitanem Jarosławem Kobylińskim. Puchary wójta gminy Łomazy za zajęcie II miejsca otrzymała Zielawa Studzianka. Turniej tenisa stołowego wygrał Kamil Łukaszuk ze Studzianki pokonując w finale Mateusza Miciuka z Kościeniewicz. Ostatnim akcentem rywalizacji był mecz piłkarskie Studzianka kontra „Reszta Świata". Pojedynek zakończył się wynikiem 6-6. W konkurencjach turnieju startowało ponad 150 osób.

(Łukasz Radosław Węda)

Dzieci strzelały z tatarskiego łuku

Z inicjatywy Mirosławy Hołowni i Łukasza Węgły w Huszczy zorganizowano dzień dziecka. Grupa najmłodszych rywalizowała w biegu po zdrowie. Wszyscy oglądali pokaz łucznictwa tatarskiego. Łukasz Węda i Daniel Kalinowski zaprezentowali strzelanie z łuków i uczyli posługiwania się tą bronią. Każdy z milusińskich próbował swoich sił w strzelaniu do słomianej tarczy. Niektórzy przymierzali tatarskie czapki i pozowali z łukami do zdjęć. Zabawa była przednia. Zainteresowanych nie brakowało. W czasie dnia dziecka odbyło się również spotkanie z autorem bajki „Czarodziejskie przygody Franka" Lechem Zaciurą z Łomaz. Zaprezentował on swoją twórczość i odpowiadał na pytania. Dzieci pytały Leszka Zaciurę m.in. o stan cywilny, ile książek napisał, a także czy lubi bajki?

(Łukasz Radosław Węda)

Pytali, jak powstaje tygodnik

edakcję „Słowa Podlasia" odwiedzili uczniowie klas drugich Szkoły Podstawowej w Łomazach. Towarzyszyły im nauczycielki **Małgorzata Rogoźnicka, Dorota Kulicka, Aneta Najdyhor** oraz mamy **Agnieszka Abramek i Anna Bańkowska**. Goście byli ciekawi, skąd dziennikarze czerpią pomysły do swoich artykułów i jak powstaje gazeta. Interesowała ich praca dziennikarza dyżurującego, a także na czym polega adiustacja tekstów. **(mar)**

fot. A. Trochimiuk

SŁOWO PODLASIA, Nr 25 z 22.06.2010r., s.14

SŁOWO PODLASIA, Nr 26 z 29.06.2010r., s.2.

Do Łomaz zjadą się rycerze

PATRONAT MEDIOWY

4 lipca o godz. 14 w parku w centrum Łomaz rozpocznie się Jarmark Jagielloński. Tuż po oficjalnym otwarciu imprezy zaplanowany jest pokaz walk rycerskich w wykonaniu niezależnej formacji Dwa Miecze ze Szczytna połączony z programem upamiętniającym 600-lecie bitwy pod Grunwaldem. Będzie m.in.: wręczenie przez posłańca Zakonu Krzyżackiego królowi Władysławowi Jagielle dwóch nagich mieczy, symboliczna walka pomiędzy królem Polski a wielkim mistrzem Zakonu Krzyżackiego, pokazy średniowiecznej broni palnej, walka na miecze, pokazy łucznicze, demonstracja użycia katapulty, prezentacja kata i jego narzędzi tortur.

W przerwie w pokazach zaplanowane są występy Zespołu Tańca Dawnego Ver Vetustatis z Warszawy oraz Zespołu Muzyki Tradycyjnej Pogranicza Karczmarze z Rzeszowa. Ponadto w programie: koncert orkiestry dętej OSP Łomazy i występ zespołu Śpiewam Bo Lubię, konkurs Banku Spółdzielczego w Łomazach, warsztaty łucznicze Tatarzymowie ze Studzianki, prezentacje rzemieślnicze, rękodzieło artystyczne, twórczość artystyczna, stanowisko mincerza oraz atrakcje dla dzieci.

Na godz. 20 zaplanowano koncert zespołu Trio Dance, a na 21 występ gwiazdy muzyki disco polo&dance Verdis. O 22.30 rozpocznie się zabawa z zespołem Trio Dance.

Imprezę organizują: Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach, Łomaskie Stowarzyszenie Rozwoju, Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka. Honorowy patronat nad imprezą objęli wójt gminy Łomazy i starosta bialski. **(kol)**

Najlepsi w województwie

Chór szkolny Kanon z Zespołu Szkół w Łomazach prowadzony przez **Grzegorza Kulickiego** zajął pierwsze miejsce w III Wojewódzkim Konkursie Chórów Szkolnych Śpiewająca Polska w Lublinie. Przedsięwzięcie odbyło się w sobotę 19 czerwca w ramach VII Prezentacji Chórów Regionu Lubelskiego Ogólnopolskiego Programu Rozwoju Chórów Szkolnych Śpiewająca Polska. – To pierwszy występ chórzystów poza powiatem bialskim i pierwsze tak znaczące osiągnięcie. Występy oceniali wybitni dyrygenci chórów akademickich i pracownicy naukowi wydziału artystycznego UMCS. Wykonaliśmy trzy utwory objęte regulaminem konkursu, w tym jeden a'cappella, drugi z akompaniamentem fortepianu i trzeci będący artystycznym opracowaniem utworu ludowego – informuje Grzegorz Kulicki.

Konkurs odbył się w sali koncertowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. K. Lipińskiego w Lublinie. W grudniu łomaski chór zaśpiewa w Filharmonii Lubelskiej z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. **(kol)**

SŁOWO PODLASIA, Nr 26 z 29.06.10r., s.12

Sukces piłkarzy z Adamowa i Łomaz

W Zawadzie k. Zamościa zorganizowano wojewódzki turniej piłki nożnej chłopców szkół podstawowych **„Liga małych mistrzów"**. Bardzo dobrze wypadły w nim zespoły z naszego regionu. Pierwsze miejsce zajęli piłkarze z Adamowa, a drugie ekipa prowadzona przez Ireneusza Korszenia ze Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Łomazach, występująca w składzie: Paweł Bojarczuk (z ośmioma golami został królem strzelców), Maciej Bosak, Paweł Korszeń, Patryk Kukawski, Dawid Głowacki, Tymoteusz Lewkowicz i Piotr Stasiewski. Obie drużyny awansowały do ogólnopolskich finałów. **(rl)**

SP, Nr 26 z 29.06.10r., s.42

KLASA A

Bialskopodlaska

Niwa – Dąb 1:1, Tornado – Granica 0:6, Orlęta – Hutnik 2:3, Agro Com – Janowia 1:0, Bizon – Jata przerwany w drugiej połowie przy stanie 2:1.

1. Podlasie II Biała Podl.	22	58	100-18
2. Granica Terespol	22	50	74-22
3. Dąb Dębowa Kłoda	22	43	57-32
4. Janowia Janów Podl.	22	34	60-47
5. Jata Zdżary	21	34	48-39
6. Agro Com Milanów	22	35	52-56
7. Bizon Jeleniec	21	25	40-48
8. Niwa Łomazy	22	22	35-41
9. Orlęta Gołaszyn	22	21	33-53
10. Tornado Branica S.	22	20	26-65
11. Hutnik Huta Dąbr.	22	20	30-71
12. Wodnik Siemień	22	11	27-92

Do klasy okręgowej awansowały: Podlasie II Biała Podlaska i Granica Terespol. Do klasy B spadły: Wodnik Siemień i Hutnik Huta Dąbrowa. W ich miejsce awansowały Orzeł Czemierniki i Tur Tuczo Rezl.

SP, Nr 26 z 29.06.2010r., s.44

KLASA A

Bialskopodlaska

Agro Com – Bizon 3:4, Tornado – Dąb 1:0, Granica – Hutnik 2:0, Orlęta – Janowia 2:1, Jata – Podlasie II 3:0 wo, Niwa – Wodnik 6:2. **Mecz awansem:** Podlasie II – Wodnik 7:1.

1. Podlasie II Biała Podl.	22	58	100-18
2. Granica Terespol	21	47	68-22
3. Dąb Dębowa Kłoda	21	42	56-31
4. Janowia Janów Podl.	21	34	60-46
5. Jata Zdżary	21	34	48-39
6. Agro Com Milanów	21	32	51-56
7. Bizon Jeleniec	21	25	40-48
8. Niwa Łomazy	21	21	34-40
9. Orlęta Gołaszyn	21	21	31-50
10. Tornado Branica S.	21	20	26-59
11. Hutnik Huta Dąbr.	21	17	27-69
12. Wodnik Siemień	22	11	27-92

XIII seria (27.VI., godz. 15): Niwa – Dąb, Tornado – Granica, Orlęta – Hutnik, Agro Com – Janowia, Bizon – Jata, Podlasie II – Wodnik.

SP, Nr 25 z 22.06.2010r., s.43

Nieprawidłowe wyprzedzanie

ŁOMAZY Wieczorem 22 czerwca jadąca nissanem primera 27-letnia mieszkanka Wisznic Anna K. nieprawidłowo wyprzedzając na ul. Lubelskiej uderzyła w skuter boatian. Kierująca nim Katarzyna H. z Łomaz ze złamaną w kostce nogą została przewieziona do szpitala w Białej Podlaskiej. **(rl)**

SP, Nr 26 z 29.06.10r., s.9

MAMY MISTRZA I REKORDZISTĘ!

Paweł Saniewski, reprezentujący GLKST Niwę Łomazy, zdobył złoty medal na Mistrzostwach Europy w Wyciskaniu Sztangi Leżąc Federacji AWPC, które odbyły się w Horn w Austrii w dniach 26-27.06.2010. Łomazianin zdobył trofeum w kategorii wagowej 75kg, poprawiając przy okazji trzykrotnie swój rekord świata, do poziomu 180kg.

Jakkolwiek wyciskanie sztangi leżąc nie jest tak popularną dyscypliną jak piłka nożna, to rekordy świata i złoto jak najbardziej się liczą. Załączamy serdeczne gratulacje i życzymy Pawłowi Saniewskiemu dalszych sukcesów! Mistrzostwa Świata już we wrześniu.

Łomaskie strony, Nr 6, Czerwiec 2010r., s.3.

Prezentacje Literackie PODLASKIEGO KWARTALNIKA KULTURALNEGO

Nr (17) (redakcja mig)

Lech Zaciura

Łakomy kąsek

Tego dnia sporo się zdarzyło, a zaczęło się od tego, że na drążku nad karmnikiem zadyndał kawał słoniny ze skórką. Wielki, bieluchny kloc kołysał się, przytroczony do drążka drutem. Ptakom zaświeciły się oczy. Co za smakołyk! I zaraz pierwsze sikorki wylądowały na słoninie, a w ślad za nimi ruszyły kolejne – aż zaroiło się. Zaczęła się uczta na całego.

Lecz sielanka nie trwała długo, gdyż nagle siedząca na czatach jemiołuszka wrzasnęła: „Kot! Kot! Kooot!!" – i w sekundę później karmnik wyglądał, jakby od wieków nie odwiedził go ani jeden ptak. Pusto.

Jak wiadomo, koty są obok jastrzębi najgroźniejszymi wrogami ptaków przy karmniku. Polują chytrze i bez litości. Jednak zapowiedziany przez jemiołuszkę kot podszedł pod karmnik wcale się nie kryjąc. Leniwie podniósł wzrok na ptasią stołówkę, oblizał się, a następnie sprężystym susem wskoczył na daszek karmnika. Oparł łapy na drążku i wyciągnął się na nim, sięgając mordą do słoniny. Poukrywane po krzewach i pod okapami ptaki zawrzały z oburzenia.

– A to chamidło!

– Dostaje jedzenie od ludzi i jeszcze przychodzi na cudze!

Modraszka aż ćwierknęła z żalu, widząc jak kocisko jednym klapnięciem odgryza kawał słoniny, który kilku sikorkom starczyłby na pół dnia.

– No nie, ja go zaraz dziobnę! – nie wytrzymała bogatka.

– Dobra myśl, dziobnij go – podchwycił czyżyk.

Bogatka spojrzała zdegustowana na czyżyka.

– Sam se go dziobnij. Tak sobie mu tylko grożę, z bezsilności.

– A nie możesz pogrozić kotu z silności?

Naraz rozległo się skrobnięcie pazurków o korę i z góry dobiegł głos:

– Ejże, a ja myślę, że nie można się poddawać!

Źródłem głosu był kowalik. Ptak ten ma zwyczaj siadania głową w dół i słynie z zadziorności, by nie rzec – łobuzerstwa. Wyglądał teraz rzeczywiście bojowo.

– Masz jakiś pomysł, kowaliku?

– Jasne! – wrzasnął kowalik i odfrunął.

No i tyle było kowalika. Pozostałe ptaki w ponurym milczeniu, obserwowały kocią wyżerkę. Czas płynął. Czubatce zaburczało w brzuszku.

I kiedy wszystkim zdawało się już, że kowalik tylko się przechwalał, rozległ się łopot mocnych skrzydeł i na pniu jodły usiadł duży ciemny ptak. Był to potężny dzięcioł czarny, czerwona czapka podkreślała jego bojowy charakter. Obok siadły, niczym gwardia przyboczna, dwa mniejsze dzięcioły średnie, a także kowalik, który przy dzięciołach wydawał się maluchem.

– Kowalik mówi, że trzeba tu zrobić porządek z kotem. Gdzie ten kot? – zapytał dzięcioł czarny rzeczowo. Sprawiał wrażenie mafijnego ojca chrzestnego, który zaraz złoży komuś propozycję nie do odrzucenia.

– Tam siedzi. – ptaki wskazały na karmnik i złodzieja słoniny.

– Aha... – przyjął do wiadomości czarny i rzekł: – Ruszamy.

I trzy dzięcioły rzuciły się na zajętego słoniną kota. O, to były ptaki, które potrafią dziobnąć! Kot nie od razu zorientował się w sytuacji, ale gdy oberwał dwakroć po mordzie dziobem od dzięcioła, zrozumiał, że to nie przelewki. Najpierw próbował dopaść któregoś z atakujących, lecz tylko mocniej sam dostał. Przeszedł więc do taktycznego odwrotu. Zleciał z karmnika i czmychnął za róg domu, ścigany przez trzy dzięcioły i kowalika.

– Hurra! Kot pokonany! – uradowały się pozostałe ptaki i wyskoczyły z ukrycia. Szybko wróciły do oswobodzonego karmnika.

Tymczasem wrócili także pogromcy kota.

– A co z nagrodą dla zwycięzców? – spytały dzięcioły i natychmiast same sobie udzieliły odpowiedzi: obsiadły słoninę dookoła i zaczęły ją pałaszować, bijąc potężnymi dziobami, aż leciały słoninkowe wióry. Pozostałym ptakom zrzedły miny: „już lepiej było przeczekać kota" – pomyślał niejeden.

Czarny dzięcioł odwrócił głowę i powiedział do nich:

– Nie martwcie się, nie zjemy wszystkiego. Nam też się coś należy. A gdyby kot wrócił, dajcie cynk, to znowu go pogonimy. No, zmywamy się – dodał.

– Tajest szefie! – gwizdnęły pozostałe dzięcioły i cała trójka odleciała.

– Taka piękna słoninka, a tyle jej ubyło. – jęknęły chórem sikorki, choć także odetchnęły.

– Nie narzekajcie. Każdy potrzebuje jeść, a ochrona lokalu kosztuje. – rzekł kowalik życiowo.

A potem, jako pierwszy po dzięciołach siadł na nadjedzoną już mocno słoninę. Za jego przykładem już bez szemrania, poszły inne ptaki. Życie wokół karmnika wróciło do normy.

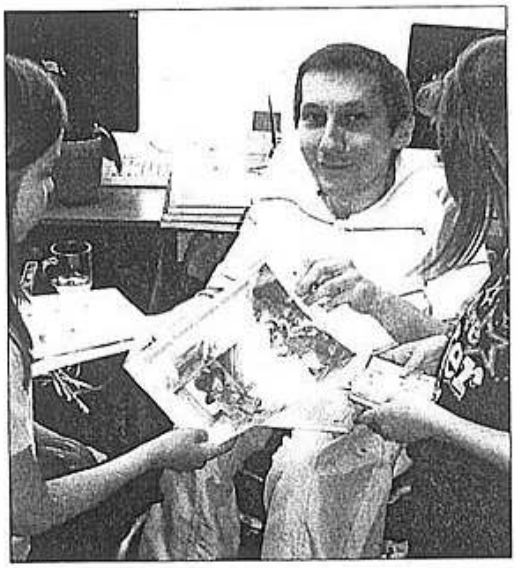

„MARZEŃ NA PRZYSZŁOŚĆ MI NIE ZABRAKNIE..."

z Lechem Zaciurą, autorem książek dla dzieci rozmawia Beata Zacharuk

Kiedy zaczęła się Pana przygoda z literaturą?

– Przyznam, że dość późno, to znaczy około trzydziestki. Zawsze chciałem pisać, ale zniechęcałem się, gdy pierwsze próby okazywały się nie dość dobre. Pisywałem więc teksty „nieliterackie", jak chociażby artykuły dla magazynów komputerowych, a kiedy pojawił się internet, jakieś śmieszne opowiadanka dla znajomych z sieci. Po jakimś czasie okazało się, że im więcej piszę, tym bardziej poprawia mój pisarski warsztat! Sam byłem trochę zaskoczony (uśmiech). Znajomi zaczęli mnie namawiać, abym zaczął pisać „na poważnie".

Pana twórczość przepełniona jest światem przyrody. Czy może lepiej się Pan w niej czuje?

– Dobrze się czuję w otoczeniu natury. Dużą część życia spędziłem wśród zieleni, a konkretnie w ogrodzie w rodzinnych Łomazach. Całe Łomazy są dość zieloną miejscowością, otoczoną lasami, z gęstym parkiem w centrum. Jako dziecko często wybieralem się z rodzicami, siostrą i dziadkiem na grzyby - na cały dzień, z kanapkami i herbatą w termosie.

Skąd się biorą pomysły na poszczególne utwory?

– Często z życia. W „Ulęczce" wszystkie historie wzięte zostały z życia i tylko „Polowania" różnią się trochę od autentycznych wydarzeń. „Ulęczka" to jakby moje pożegnanie z pewnym fragmentem życia, z niektórymi, bliskimi mi ludźmi. To także dzielenie się z czytelnikami spojrzeniem na świat, sposobem obserwowania go. Nawet wtedy, gdy narratorem jest lipa, opowiada ona fakty. Ale np. debiutanckie opowiadanie sf „Jak być powinno" wzięło się ze swoistego zakładu z kolegą. Chodziło o to, żeby zagadka rozwiązała się w ostatnich 2-3 zdaniach. Siedziałem i wymyślałem. Czasami właśnie stąd biorę pomysły: wymyślam, jak zacząć ... i co by tu dalej...

Czy w opowiadaniach występują także elementy autobiograficzne?

– Owszem, nawet często. Ale równie często przedstawiam bohaterów takimi, jakim sam chciałbym być, a nie jestem (uśmiech). Franek może się wydawać takim „książkowym mną" – alter ego. Ale w rzeczywistości to raczej mój idol. Czasem też portretuję jakieś osoby .. albo zachowania. Kiedy byłem dzieckiem, nieraz - zdaniem rodziców - jadłem jakoś nie tak jak trzeba, i tę sytuację przeniosłem do Czarodziejskich przygód Franka.

Jak ważna jest dla Pana mała Ojczyzna?

– Łomazy są na pierwszym miejscu w moim sercu, że tak górnolotnie powiem. Obszar mojej małej Ojczyzny to jakieś 4 na 4 kilometry. Taki też jest realny zasięg mojego wózka elektrycznego. Brzmi to może żartobliwie, ale naprawdę tak to widzę.

„Czarodziejskie przygody Franka" spotkały się z dużym zainteresowaniem, przy czym nie tylko dzieci. Świadczą o tym dwie solidne recenzje literackie w „Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym"?

Bardzo mnie cieszy, że Czarodziejskie przygody Franka są dobrze przyjmowane, choć nie jest to bestseller. Książka podoba się, gdy trafi do rąk czytelnika. A trafić obecnie nie jest łatwo. Trudno też dotrzeć do księgarzy, którzy stawiają raczej na książki autorów wypromowanych. Spotkania autorskie dają mi tak dużo radości i energii, że grzechem byłoby marudzić! Recenzje na łamach Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego są bardzo ważne; odbija się bowiem w nich stosunek do pisarstwa dla dzieci. Pisząc „Franka", świadomie nawiązałem do książek z dzieciństwa mojego pokolenia: Plastusiowego pamiętnika, Przez różową szybkę, Pinokia, Joachima Lisa Detektywa Dyplomowanego.

Poprzez „Czarodziejskie przygody Franka" wchodzi Pan na krajowy rynek wydawniczo-księgarski. Ich wydawcą jest wydawnictwo „Skrzat". Czy w związku z tym rodzą się jakieś szczególne oczekiwania?

Moim głównym niepokojem i zarazem oczekiwaniem jest to, by pisać dobre książki i opowiadania. Wydawnictwo zamówiło u mnie opowiadania o ptakach, a ja ostatnio coś za dużo skrobię się po głowie, a za mało stukam w klawisze (uśmiech). Jednak nie sprostać takiej szansie byłby straszny wstyd. Moje spotkanie ze „Skrzatem" spełniło się jakoś tak ... niespodziewanie.

Co dla Pana jest w życiu, a także w twórczości, najistotniejsze?

– Najważniejsze w życiu jest spełnienie się, realizowanie marzeń, uzyskanie poczucia, że nasze życie jest udane – na miarę możliwości, jakie

dostaliśmy, żeby z wiekiem nie pojawiło się rozgoryczenie i poczucie przetracenia czasu. Jednocześnie powinniśmy starać się, by nie ranić innych ludzi.

Czy czuje się Pan spełniony literacko?

– Myślę, że przechodzę kolejno pewne literackie etapy. Miałem dużo szczęścia. Marzyłem o debiucie w czasopiśmie sf i trafiłem do prestiżowego 200. numeru Nowej Fantastyki. Chciałem wydać książkę w „Anagramie", prowadzonym przez Magdę Koperską, i wydano mi tam Ulęczkę, a potem „Skrzat" wznowił książkę - ma więc ona już dwa wydania. Następne marzenie związane jest z drugą częścią „przygód Franka", która będzie moją pierwszą fabularną całością, czyli po prostu powieścią, a nie zbiorem opowiadań. Będzie też mniej sielankowa niż pierwszy tom – to chyba także krok naprzód. Wielką wartość mają dla mnie publikacje w renomowanym Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym, prowadzonym przez pana Grzegorza Michałowskiego. Ukazało się tam dwuczęściowe wspomnienie o moim dziadku Aleksandrze, a także jedno z opowiadań. Przeprowadziłem też wywiad z Marią Makarską, znanym łubelskim krytykiem literackim.

Najlepsi młodzi strażacy są w Łomazach i Drelowie

2 czerwca w Kobylanach spotkały się młodzieżowe drużyny pożarnicze z powiatu bialskiego na XII powiatowych zawodach sportowo – pożarniczych. Wystartowało 15 drużyn - 9 chłopięcych i 6 dziewczęcych. Zawody rozegrane zostały w dwóch konkurencjach tj. sztafeta i ćwiczenia bojowe. Sędzią głównym był ml. bryg. Ireneusz Wawer. Laureaci otrzymali puchary, dyplomy i nagrody. Pozostałe drużyny oraz opiekunowie otrzymali dyplomy i upominki. Ponadto goście z Brześcia dla laureatów pierwszych miejsc oraz dla najmłodszego zawodnika zawodów którym był Arkadiusz Głowacki z MDP Swory ufundowali dodatkowo album oraz sprzęt sportowy. Fundatorami pucharów byli – starosta bialski, komendant miejski PSP oraz wójt gminy Terespol, nagrody ufundowali – starosta bialski, wójt gminy Terespol oraz samorządy miast i gmin powiatu bialskiego. Wyżywienie zapewniły piekarnia pana Czempińskiego oraz hurtownia napojów pana Wysokińskiego z Międzyrzeca Podlaskiego. W trakcie zawodów strażacy z JRG Małaszewicze dla zawodników oraz zgromadzonej publiczności zorganizowali pokazy strażackie.

Zmagania uczestników obserwowali m.in.:
Tadeusz Łazowski – starosta bialski jednocześnie prezes ZOP ZOSP RP, bryg. Zbigniew Łaziuk komendant miejski PSP, Krzysztof Iwaniuk wójt gminy Terespol, przedstawiciele władz strażackich z Brześcia: Nikolaj Kuźmickij naczelnik wydziału Komendy Wojewódzkiej SP i Aleksander Sawczuk prezes zarządu OSP.

Zwycięscy swoich kategorii
Dziewczęta: 1 m. MDP Łomazy, 2 m. MDP Zalesie, 3 m. MDP Drelów. Chłopcy: 1 m. MDP Drelów, 2 m. MDP Stolpno,. 3 m. MDP Halasy

Dzieje Huszczy (3)

W 1630 r. Parafia Huszcza należała do dekanatu janowskiego, do którego należały wszystkie parafie, począwszy od Międzyrzeca i Wohynia po Brześć i Włodawę. Dr Józef Geresz w swych opracowaniach „Z dziejów Podlasia" podaje taką oto ciekawostkę, dotyczącą Huszczy. „W 1699 r. w pracach komisji powołanej przez biskupa Franciszka Michała Prażmowskiego do zbadania i ogłoszenia cudowności obrazu Matki Bożej w Leśnej Podlaskiej, uczestniczył proboszcz z Huszczy Piotr Rosiński. Swoje zeznania przed komisją przedstawił Jan Twardowski „szlachcic z Huszczy, jako jeden z tych, którzy doznali szczególnych łask, prawdopodobnie cudownego uzdrowienia, za pośrednictwem Matki Boskiej Leśniańskiej". Do wykazu proboszczów i duszpasterzy huszczańskich, jaki występuje w „Monografii parafii" J. Kuszneruka i W. Pińczuka, można dopisać na początku nazwisko ks. Rosińskiego.

Tuczeńska i huszczańska szlachta nie była właścicielem gruntów, które uprawiała - była jedynie ich użytkownikami na prawie lennym. Dziedziczenie więc odbywało się tylko w linii męskiej. Podstawowym obowiązkiem takich ziemian zależnych było pełnienie z odpowiedniej ilości użytkowanego gruntu służby konnej w poczcie właściciela dóbr. W okresie pokoju płaciła czynsz

określany często mianem pokończyzny. Zobowiązani więc byli do wystawiania: z 4 włók jeźdźca zbrojnego do pocztu królewskiego, w czasie wolnym do płacenia 24zł rocznie z jednej włóki (XVIII w.), a także do spełniania innych powinności.

Witold Sienkiewicz tak pisze: „W wielu instruktarzach dóbr litewskich, w których osiadli byli ziemianie, wymagano od tej kategorii ludności, obok służby wojskowej, asystencji swym panom na wszelkich publicznych ich wystąpieniach. Z obowiązkiem tym łączono udział ziemian w sejmikach, na których używano ich jako zbrojnego ramienia protektorów, bądź wykorzystywano do przegłosowania odpowiednich laudów. Zjazdy sejmikowe były polem rywalizacji magnatów za pośrednictwem klienteli rekrutującej się głównie za średniej i drobnej szlachty. Obok jednak tej szlachty, sprowadzano także tzw. szlachtę czynszową i ekonomiczną, czyli ziemian zależnych. Tłumnie zebrała się szlachta na brzeskim sejmiku przedelekcyjnym w 1764 roku. Czołowy przedstawiciel stronnictwa Czartoryskich na Litwie, Jan Jerzy Detlof Fleming, podskarbi wielki litewski, wykorzystując pełniony urząd, sprowadził na sejmik szlachtę ekonomiczną. Obok ziemian w sejmiku uczestniczyła także szlachta z okolic Huszczy, Tucznej, Wisków, Przewłok, Chmielowa i in. Brała ona udział w wyborze posłów na sejm konwokacyjny. W głosowaniu skrępowana była groźbą utraty ziemi ekonomicznej, w wypadku sprzeciwienia się woli podskarbiego. Dzięki gromadnemu uczestnictwu tej ludności, stronnictwo Fleminga liczyło w Brześciu blisko 1000 osób, wobec 430 opozycjonistów."

W wieku XVII udało się naszej szlachcie uzyskać wiele przywilejów, które stopniowo zrównywały ją z pełnoprawną szlachtą powiatową. Król Jan Kazimierz w przywileju z 1658 roku nadał jej prawo wystawiania jeźdźca z 8 włók ziemi zamiast z 4, a Jan Sobieski w 1667 roku zmniejszył wymiar służby na jednego konia z jeźdźcem z 10 włók ziemi. W 1698 r. król August II uwolnił naszą szlachtę spod jurysdykcji dworu łomaskiego, przyłączając ją do grodu brzeskiego. Od tego roku czynsz (pokończyzyznę) należało oddawać nie do dworu w Łomazach, lecz podskarbiemu nadwornemu litewskiemu. W razie ogłoszenia pospolitego ruszenia, strażnik województwa brześciańskiego miał „ex munere sui oficii mieć pod swoją komendę tatarów województwa brzeskiego, także z Huszczy, Tucznej i Wisków szlachtę, której z powinności swej i ustawy, zwykłą wyprawę czynić i sami stawić się mają"

Przywileje dla szlachty w kluczu łomaskim wydano przy ogromnym poparciu całej szlachty województwa brześciańskiego. W instrukcji dla posłów brzeskich na sejm z 22 stycznia 1670 roku nakazano posłom bronić praw i przywilejów szlachty huszczańskiej i tuczeńskiej, które naruszane były przez administratorów łomaskich.

W 1701 roku szlachta brzeska ponownie stanęła w obronie swoich z Huszczy, Tucznej i Wisek, nakazując swoim posłom, aby bronili naszych braci przed urzędnikami w Łomazach, którzy zmuszali tę szlachtę do wielu powinności. Domagano się, by ich bracia w kluczu Łomaskim byli wolni od podległości sądowej wobec Łomaz, a na pospolite ruszenie stawali do chorągwi powiatowej. Na kolejnych sejmikach występowano z podobnymi postulatami, świadczy o tym, że mało skuteczne były te apele. Nie w pełni był respektowany także przywilej z 1698 roku. Szlachta klucza łomaskiego, szczególnie ta, która umiała czytać i pisać, zawsze sprawowała mniej lub bardziej znaczące funkcje publiczne. Dominującą pozycję w społeczeństwie uzyskiwało się, w zależności od ilości posiadanej ziemi, i to najlepiej dziedziczonej, stąd mniej dziwne wydają się związki małżeńskie, 49-letniego wdowca z 17-letnią panną, lub 19-letniego kawalera z 45-letnią wdową. O takich i innych przykładach nietypowych małżeństw można się dowiedzieć przeglądając księgi aktów ślubów zawartych w kościele parafialnym w Huszczy.

Na początku XVIII w. liczbę gospodarstw w Huszczy, Wiskach i Tucznej oceniano na ponad 100 gospodarstw, ale już na początku wieku XIX w samej tylko Huszczy zanotowano ponad 200 numerów domów. W parafialnych aktach zgonów z początku XIX w. podawane były numery domów, z których wyprowadzano zmarłego. Dość zaskakujące są te dane, ponieważ prawie w każdym z tych domów, w okresie 30 lat, zamieszkiwali ludzie o innych nazwiskach, były więc to rodziny wielopokoleniowe. Prawdopodobnie młody chłopak, żeniąc się, w posagu otrzymywał także np. teściową i dziadka żony. Decydowano się na ciasnotę w chałupach, byleby mieć więcej morgów ziemi. *(c.d.n.)*

Opracował Tadeusz Jeruzalski

Zdarzyło się.... 4 lata temu.

(Pierwszy Jarmark Jagielloński w łomaskim parku.)

Jarmark Jagielloński w Łomazach należy do grona imprez odbywających się latem na dawnym szlaku królewskim i kupieckim prowadzącym ze stolicy Polski na Litwę. Gościniec z Krakowa do Wilna zyskał znaczenie pod koniec XIV wieku w następstwie unii polsko-litewskiej i przyjęcia korony Polski przez księcia Władysława Jagiełłę. Łomazy były etapem tej trasy, zatrzymywały się tu orszaki magnackie, wojskowe i kupieckie, odbywały się targi, a miasto tętniło życiem. Współczesna reaktywacja Szlaku Jagiellońskiego jest atrakcją dla turystów i mieszkańców, zaś jarmarki są rodzajem „powrotu do przeszłości". Pokazy dawnych sztuk rzemieślniczych i rycerskich, strojów i rytuałów mieszają się ze współczesnymi rozrywkami.

Pierwszy Jarmark Jagielloński w Łomazach odbył się w 2006 roku, w święto Piotra i Pawła, patronów naszej parafii. Od tamtej pory co rok na przełomie czerwca i lipca odbywa się w parku jarmark nazywany „jagiellońskim", choć nawiązanie do historii i poziom rozrywek nie są zawsze takie same. Bez wątpienia pierwszy jarmark był jak dotąd najlepszym. Mamy nadzieję, że przyszłe – a może nawet tegoroczny? – nawiążą do najlepszej tradycji! *(eLZet)*

WYBORY PREZYDENCKIE (I TURA) ODBYŁY SIĘ 20 CZERWCA 2010r.

WYDARZENIA

WYBORY PREZYDENCKIE 2010

Pierwsza tura wyborów prezydenckich w gminie Łomazy przyniosła frekwencję nieznacznie niższą od krajowej: 52,37% wobec 54,94%, zaś zwycięzcą, wręcz dominatorem, okazał się u nas Jarosław Kaczyński, zdobywając 50,14% ważnych głosów. Najwyższą frekwencję miały miejscowości Dubów i Kopytnik (odpowiednio 55,86% i 55,73%), w samych Łomazach frekwencja wyniosła 54,15%, najniższa zaś była w Burwinie: 43,75%.

Oto wyniki:	Łomazy	Gmina
J. Kaczyński	46,70%	50,14%
B. Komorowski	22,99%	20,06%
G. Napieralski	14,53%	14,10%
W. Pawlak	7,66%	7,78%
A. Lepper	2,58%	3,09%
J. Korwin-Mikke	3,21%	2,50%
M. Jurek	0,98%	1,18%
A. Olechowski	1,16%	0,91%
K. Morawiecki	0%	0,18%
B. Ziętek	0%	0,05% (1 głos)

Mapka powiatu bialskiego z wyróżnioną gminą Łomazy.

Źródło wyników i mapy: Państwowa Komisja Wyborcza